

Jacek Potocki

**Funkcje turystyki
w kształtowaniu transgranicznego
regionu górskiego Sudetów**



Wrocław 2009

Praca naukowa finansowana ze środków
Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na naukę w latach 2006-2009

Recenzent

PROF. ZW. DR HAB. STANISŁAW CIOK

Redaktor techniczny

PIOTR DACKO

Tłumaczenie streszczenia

KATARZYNA POTOCKA-BRYGIER

Zdjęcie na okładce

JACEK POTOCKI

© Copyright by Jacek Potocki, Jelenia Góra – Wrocław 2009

ISBN 978-83-7374-061-7



Wrocławskie
Towarzystwo
Naukowe

w y d a w n i c t w o

ul. Parkowa 13, 51-616 Wrocław

tel. 071-348-15-49

e-mail: wtn@wtn.wroc.pl

www.wtn.wroc.pl

SPIS TREŚCI

Wstęp	5
1. Region i polityka regionalna	13
1.1. Kryteria podziałów regionalnych	13
1.2. Cechy regionów naturalnych (przyrodniczych)	16
1.3. Cechy regionów antropogenicznych	18
1.3.1. Region historyczny, kulturowy i etnograficzny	18
1.3.2. Region ekonomiczny	20
1.3.3. Regiony administracyjne, statystyczne i planistyczne	26
1.4. Regiony a granice polityczne	27
1.5. Specyfika regionów górskich	32
1.6. Region turystyczny	35
1.7. Wybrane aspekty polityki regionalnej w Unii Europejskiej i w Polsce ...	41
1.7.1. Główne cele polityki regionalnej	41
1.7.2. Polityka regionalna wobec regionów pogranicznych, górskich i turystycznych	44
2. Specyfika Sudetów jako górskiego regionu pogranicznego	53
2.1. Pograniczne obszary górskie w Europie i ich funkcja turystyczna	53
2.2. Sudety jako pasmo górskie	57
2.3. Sudety jako bariera naturalna i antropogeniczna	61
2.4. Regiony historyczne, administracyjne, euroregiony	65
2.5. Regionalizacje turystyczne Sudetów	69
2.6. Sudety w polityce regionalnej i przestrzennej	74
3. Wybrane aspekty rozwoju społeczno-gospodarczego Sudetów na tle przemian politycznych	79
3.1. Geneza i rozwój Sudeckiego Okręgu Przemysłowego	79
3.2. Użytkowanie ziemi	88
3.3. Przemiany ludnościowe	93
4. Rozwój funkcji turystycznej Sudetów na tle przemian gospodarczych i środowiskowych	101
4.1. Przemiany demograficzne dużych miast – głównych źródeł ruchu turystycznego	101
4.2. Rozwój sieci komunikacyjnej	105
4.3. Polityka turystyczna i jej przemiany	113
4.4. Rozwój turystyki a stan środowiska przyrodniczego	118
4.5. Rozwój miejscowości turystycznych	122
4.6. Turystyka na tle innych sektorów gospodarki	134

5. Turystyka a transgraniczność Sudetów	140
5.1. Przykłady powiązań transgranicznych na sudeckim pograniczu	140
5.2. Istota turystyki transgranicznej	141
5.3. Tradycje turystyki transgranicznej w Sudetach, współpraca transgraniczna przed II wojną światową	142
5.4. Turystyka na sudeckim pograniczu w latach 1945-1989	144
5.5. Przełamywanie granicznej bariery po roku 1989	147
6. Problemy integracji oferty turystycznej Sudetów	156
6.1. Potencjał turystyczny i jego wykorzystanie	156
6.2. Transgraniczność a polityka turystyczna	161
6.3. Turystyka a polityka regionalna – rekomendacje	166
Podsumowanie	173
Functions of tourism in forming the cross-border mountain region of the Sudetes – Summary	176
Bibliografia	179
Spis rycin	189
Spis tabel	190

WSTĘP

Od najdawniejszych czasów oblicze społeczno-gospodarcze cywilizacji charakteryzowało się przestrzennym zróżnicowaniem, zarówno pod względem kierunków jak również poziomu rozwoju. Te różnice mają swoje źródło w różnorodnych czynnikach, wśród których wymienić należy zwłaszcza cechy środowiska przyrodniczego, położenie geograficzne, wreszcie sytuację polityczną i społeczną. Dążenie do wyrównywania, jeśli nie poziomu rozwoju, to przynajmniej szans rozwojowych mieszkańców różnych obszarów, stało się w XX wieku jednym z głównych celów polityki regionalnej. Właśnie ona jest jednym z fundamentów działania Unii Europejskiej, mając na celu niwelowanie różnic w poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego krajów członkowskich i ich regionów. Dążenie to jest reakcją na obserwowane współcześnie procesy polaryzacji przestrzeni, w której czynniki najbardziej sprzyjające rozwojowi ekonomicznemu koncentrują się w metropoliach, podczas gdy tereny położone poza strefami największej aktywności gospodarczej spychane są na pozycje peryferyjne. Nie przypadkiem w ostatnich latach w gospodarce przestrzennej szczególnie szeroko dyskutowane są zagadnienia dotyczące tych dwóch kategorii – układów metropolitalnych i obszarów peryferyjnych. Z jednej strony bowiem spontaniczne procesy ekonomiczne zwiększają koncentrację czynników rozwoju, w tym zwłaszcza czynników uważanych za podstawy nowoczesnej gospodarki (kreatywne przedsiębiorstwa, ośrodki rozwoju nowych technologii, instytucje umożliwiające transfer wiedzy do gospodarki itp.), w ograniczonych powierzchniowo układach kształtujących się wokół metropolii, z drugiej strony oczywiste jest, że nie każdy obszar stanie się metropolią. Powstaje zatem pytanie, jaka struktura społeczno-ekonomiczna może zapewnić pomyślny rozwój obszarom, które nie są i raczej nie będą metropoliami. Jakie czynniki powinny decydować o rozwoju takich terenów, by fakt pozostawania poza układami metropolitalnymi nie skazywał ich na negatywne skutki peryferyjności? Problem dotyczy zresztą nie tylko obszarów aktualnie zagrożonych spychaniem w peryferyjność, ale także (a może przede wszystkim) tych terenów, które już teraz można uznać za peryferyjne. Szukanie odpowiedzi jest o tyle istotne, że peryferyjność niesie za sobą niekorzystne warunki życia, co w efekcie skutkuje tendencją do emigrowania z takich terenów i postępującą ich depopulacją. A to z kolei grozi wpadnięciem w spiralę wzajemnie wzmacniających się czynników degradujących ekonomicznie dany obszar.

Obszary problemowe (a wśród nich peryferyjne) to kategorie społeczno-ekonomiczne, ale dotyczą one konkretnych jednostek przestrzennych, położonych w określonym kontekście terytorialnym i środowiskowym. Dlatego w tym miejscu warto podkreślić ścisłą współzależność jaka istnieje między polityką regionalną a polityką przestrzenną. Mimo, że dość powszechnie są one rozdzielane, odrębnie też opracowywane są w Polsce dokumenty określające kierunki obu tych polityk, to jednak w gruncie rzeczy są to wzajemnie dopełniające się dziedziny polityki rozwoju społeczno-gospodarczego, a ich odrębność wynika głównie z faktu, że wiodącą rolę w kreowaniu polityki regionalnej odgrywa środowisko ekonomistów, natomiast polityka przestrzenna to domena głównie geografów i (zwłaszcza na szcze-

blu lokalnym) urbanistów. Mając jednak na względzie skuteczność obu tych polityk, powinny być one wzajemnie spójne (w praktyce różnie z tym bywa).

W niniejszej pracy szczególna uwaga zostanie zwrócona na dwie kategorie obszarów – tereny górskie i regiony powiązane terytorialnie z granicami państw. Choć nie jest to regułą absolutną, nie będzie nadużyciem stwierdzenie, że obszary górskie i przygraniczne szczególnie często wykazują cechy peryferyjności. W przypadku gór zwykle jest to głównie efekt warunków środowiskowych utrudniających zagospodarowanie terenu (choćby z powodu wyższych kosztów realizacji większości inwestycji czy funkcjonowania podmiotów gospodarczych) i słabszej dostępności komunikacyjnej. Mniej oczywista jest zależność między peryferyjnością a położeniem przy granicy państwa. Generalnie można stwierdzić, że zwykle peryferyjność jest tym większa, im granica jest bardziej sformalizowana – im mniejsza przenikalność granicy, tym bardziej sąsiadujące z nią terytoria narażone są na pozostawanie na uboczu głównych procesów rozwojowych.

W tym miejscu warto zauważyć, że te dwa geograficzne czynniki sprzyjające spychaniu terytoriów do pozycji peryferyjnej nierzadko występują łącznie – granice polityczne bowiem często przebiegają wzdłuż pasm górskich, wykorzystując naturalny efekt bariery stwarzanej przez góry. Zatem polityka regionalna w odniesieniu do takich obszarów musi podjąć jednocześnie dwa wyzwania:

- osłabienie lub zniesienie negatywnego oddziaływania granicy na rozwój społeczno-gospodarczy terenów położonych po obu jej stronach;
- znalezienie takiej funkcji gospodarczej, dla której rozwoju górski charakter regionu nie będzie stanowił przeszkody, a najlepiej, żeby był czynnikiem sprzyjającym rozwojowi.

Pierwsze zadanie od dawna realizowane jest w ramach Unii Europejskiej poprzez m.in. likwidowanie barier granicznych. Również od dawna przyjmuje się, że rolę czynnika stymulującego rozwój regionów górskich może spełnić gospodarka turystyczna. Można wskazać liczne przykłady obszarów górskich, na których rozwój funkcji turystycznej doprowadził do ich ekonomicznej aktywizacji (w Europie są to przede wszystkim Alpy, a w mniejszej skali również wiele innych obszarów górskich). Lawinowo zwiększająca się w XX wieku intensywność ruchu turystycznego i rosnący popyt na usługi turystyczne zdają się otwierać możliwości rozwoju dla nowych obszarów recepcyjnych, co może stanowić szansę dla regionów posiadających walory turystyczne, które jednak nie są w chwili obecnej w pełni wykorzystane.

Opierając jednak na turystyce scenariusze rozwojowe obszarów górskich i przygranicznych, trzeba dostrzegać ograniczenia, na jakie rozwój turystyki może napotkać. Obok przykładów sukcesu odniesionego przez region turystyczny, można bowiem wskazać równie wiele (a może nawet i więcej) terenów, które mimo posiadania walorów turystycznych, funkcji tej nie rozwinęły lub jej rozwój nie osiągnął zakładanych rozmiarów i nie przyniósł oczekiwanych efektów ekonomicznych. Trzeba pamiętać, że funkcja turystyczna nie występuje w próżni. Na możliwości jej rozwoju wpływa sytuacja społeczno-ekonomiczna, i to zarówno regionu przyjmującego jak i wysyłającego strumienie turystów. Poza tym turystyka wchodzi w relacje z innymi działami gospodarki. Oceniając zatem możliwości jej rozwoju, pod uwagę trzeba brać cały jego kontekst społeczno-ekonomiczny. Tymczasem większość badań dotyczących gospodarki turystycznej koncentruje się na samej turystyce (ewentualnie w powiązaniu z działalnością organów samorządowych) lub rozpatruje jej relacje z innymi działami gospodarki jednokierunkowo, skupiając się na wpływie turystyki

na inne dziedziny życia społeczno-gospodarczego. Takie podejście wynika z faktu, że turystyka w gruncie rzeczy od niedawna postrzegana jest jako ważny czynnik rozwoju ekonomicznego (w każdym razie w skali ponadlokalnej) i jeszcze kilkanaście lat temu podmioty kreujące politykę rozwoju lokalnego czy regionalnego niejednokrotnie nie dostrzegały tkwiących w niej szans. Obecnie sytuacja uległa odwróceniu – pojawiają się tendencje do przeceniania znaczenia turystyki, a nie dostrzega się warunków jakie muszą być spełnione, by jej rozwój był możliwy. Powołując się na przykłady sukcesu turystycznego konkretnych regionów nie dostrzega się często występujących w nich powiązań między różnymi dziedzinami życia społeczno-gospodarczego i znaczenia innych dziedzin gospodarki dla stworzenia warunków sprzyjających rozwojowi turystyki. A orientacja w tym zakresie jest konieczna, aby uniknąć przenoszenia nieadekwatnych wzorców na obszary o odmiennej specyfice.

Praca niniejsza poświęcona jest Sudetom – pogranicznemu regionowi górskiemu wykazującemu cechy peryferyjności. Peryferyjność ta może być rozpatrywana dwojako – w znaczeniu geograficznym, jako oddalenie od głównych centrów rozwojowych (wyrażone odległością fizyczną lub czasem potrzebnym na pokonanie tego dystansu) oraz w znaczeniu ekonomicznym, wyrażającym się niekorzystnymi wskaźnikami określającymi poziom rozwoju społeczno-gospodarczego. W przypadku Sudetów można mówić o obu rodzajach peryferyjności. W różnym stopniu dotyka ona poszczególne części regionu, przy czym niepokojące są tendencje do nasilania się jej przejawów (regres gospodarki, relatywnie wysoka stopa bezrobocia, zapaść komunikacyjna). Liczba negatywnych zjawisk i ich skala spowodowały, że w Polsce część ekonomistów i geografów od lat Sudety kwalifikuje jako obszar problemowy (choć nie do końca znajduje to odbicie w dokumentach określających kierunki polityki regionalnej), niedawno zaś podobnie zakwalifikowano niektóre części regionu położone po stronie czeskiej.

Jako środek zaradczy wobec recesji, która dotknęła tradycyjne dziedziny gospodarki w Sudetach, powszechnie postuluje się rozwój usług turystycznych (w tym uzdrowiskowych). Sprzyjać temu mają warunki naturalne, a także stopniowy zanik efektu bariery na granicy dzielącej Sudety na część polską i czeską. Stopień formalizacji tej granicy w ciągu ostatnich kilkunastu lat sukcesywnie się zmniejszała aż do niemal całkowitej likwidacji bariery formalnej, co otwiera nowe perspektywy przed turystyką (kwestią otwartą jest to, w jakim stopniu zostaną one wykorzystane). Trzeba tu podkreślić, że turystyka w Sudetach rozwija się od dawna, a tutejsze uzdrowiska uchodzą za jedno z najstarszych w Europie. Wszystko to powoduje, że Sudety wydają się szczególnie dobrym poligonem badawczym i doświadczalnym w zakresie restrukturyzacji regionu opartej o rozwój funkcji turystycznej. A ponieważ podobnych górskich regionów położonych przy granicach politycznych w Europie jest więcej, być może doświadczenia sudeckie mogą być pomocne w kontekście programowania rozwoju regionalnego takich obszarów. Na wybór Sudetów jako terenu badań niebagatelny wpływ miała znajomość regionu przez autora, który badaniom problematyki sudeckiej poświęcił kilkanaście lat pracy, a jako przewodnik sudecki związany jest z regionem od lat dwudziestu.

Uwarunkowania rozwoju turystyki (podobnie jak innych dziedzin gospodarki) oraz sięgające dość odległych czasów tradycje w tym zakresie sprawiają, że chcąc ocenić perspektywy rozwojowe regionu, trzeba dobrze rozpoznać genezę stanu obecnego, co z kolei wymaga sięgnięcia do historii – zarówno politycznej, jak również gospodarczej oraz historii samej turystyki sudeckiej. Położenie Sudetów po dwóch stronach granicy państw powoduje

natomiast, że dla zrozumienia procesów, które ukształtowały obecne oblicze społeczno-gospodarcze regionu niezbędne w badaniach jest ujęcie, jeśli nie transgraniczne, to przynajmniej równoległe uwzględniające sytuację i procesy występujące po obu stronach granicy. Mimo wielu podobieństw, występowały też bowiem istotne cechy różnicujące, które wpłynęły na odmienne warunki dla rozwoju turystyki po polskiej i czeskiej stronie Sudetów.

Turystyka w Sudetach była przedmiotem badań wielu autorów, przede wszystkim ze środowiska wrocławskiego, gdzie największą aktywność przejawiali geografowie, głównie z Uniwersytetu Wrocławskiego i nieistniejącego już oddziału Instytutu Turystyki (J. Wyrzykowski, S. Wawrzyniak, Z. Werner, J. Czerwiński, K. R. Mazurski, K. Klementowski, B. Mikułowski, M. Duda) oraz historycy związani z Uniwersytetem Wrocławskim (J. Janczak, T. Przerwa, J. Dębicki, M. Dziedzic). Naukowe opracowania dotyczące turystyki powstają też na Uniwersytecie Przyrodniczym (M. Staffa, B. Kutkowska). W Jeleniej Górze na Wydziale Gospodarki Regionalnej i Turystyki Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu prowadzone są głównie badania dotyczące ekonomicznych aspektów turystyki (S. Kornak, A. Rapacz, J. Jedlińska, M. Januszewska, D. Jaremen, P. Gryszel, E. Nawrocka), często w oparciu o materiał z terenu Sudetów. Od dawna też w środowisku jeleniogórskim prowadzono badania nad historią turystyki sudeckiej (R. Kincel, E. Szczepański, I. Łaborewicz, P. Wiater). Uboższy jest czeski dorobek badawczy nad turystyką na sudeckim pograniczu. Przez wiele lat turystykę w Sudetach Wschodnich badała S. Šprincová, w Sudetach Zachodnich zaś badania (skoncentrowane głównie na relacjach między turystyką a ochroną środowiska) prowadzili m.in. V. Poštolka i K. Houdek, M. Čihář i P. Klapka. Turystykę w szerszym kontekście (ujęcie obejmujące całe Czechy, ale zawierające też pewne odniesienia do polsko-czeskiego pogranicza) bada ośrodek praski (I. Břík, D. Fialová, J. Vagner) oraz brneński (J. Vystoupil). Jednak niemal wszystkie badania nad turystyką w Sudetach koncentrują się po jednej stronie granicy. Badań transgranicznych prowadzono bardzo niewiele, a te nieliczne dotyczyły z reguły krótkich przekrojów czasowych lub niewielkiego terytorialnie obszaru. **W niniejszej pracy po raz pierwszy podjęto próbę zarysowania rozwoju turystyki w całych Sudetach po obu stronach granicy** od początku procesu jej umasowienia do czasów współczesnych oraz określenia jej miejsca w ogólnym obliczu regionu i relacji z innymi dziedzinami życia społeczno-gospodarczego na różnych etapach rozwoju. Ważne miejsce w badaniach zajmowały procesy społeczno-polityczne wpływające na rozwój turystyki, w tym szczególnie zmieniająca się funkcja granicy i zakres powiązań transgranicznych między sąsiadującymi w Sudetach państwami.

To całościowe zbadanie procesu rozwoju turystyki i warunkujących go czynników w transgranicznym odniesieniu jest **głównym celem poznawczym** niniejszej pracy. **Celem metodologicznym** jest sprawdzenie możliwości wykorzystania w badaniach danych źródłowych (w tym statystycznych), pochodzących z różnych okresów, państw, zbieranych według odmiennych zasad, co powoduje, że bezpośrednie ich porównywanie nie zawsze jest możliwe. Z kolei **celem aplikacyjnym** jest dokonanie oceny możliwości wykorzystania turystyki (w powiązaniu z innymi dziedzinami życia społeczno-gospodarczego) w polityce regionalnej ukierunkowanej na przełamywanie peryferyjności Sudetów.

Osiągnięciu tych trzech głównych celów podporządkowane są cele cząstkowe, które można sformułować następująco:

- rozpoznanie zmian funkcji turystycznej Sudetów na tle przemian politycznych, społecznych, gospodarczych;
- ocena stopnia rozwoju turystyki jako zjawiska transgranicznego w przeszłości i obecnie;

- identyfikacja stymulatorów i barier rozwoju funkcji turystycznej Sudetów z uwzględnieniem aspektu transgraniczności;
- sformułowanie rekomendacji dla polityki regionalnej w zakresie rozwoju turystyki jako czynnika sprzyjającego przełamywaniu peryferyjności regionu.

Ważnym założeniem pracy jest wskazanie oddziaływania innych dziedzin gospodarki na rozwój turystyki. W przypadku Sudetów szczególną była rola przemysłu, stanowiącego od dawna podstawę rozwoju gospodarczego regionu. W pracy weryfikacji poddano tezę, że przemysł oddziaływał na rozwój turystyki dwojako – zarówno jako stymulanta, jak również bariera. Drugą weryfikowaną tezę była kwestia transgraniczności Sudetów. Badania miały celu stwierdzenie czy można mówić o Sudetach jako dawnym regionie transgranicznym, który uległ rozbiciu (w wyniku osłabienia a w niektórych dziedzinach wręcz zerwania powiązań) z powodów politycznych. Trzecim zagadnieniem poddanym weryfikacji była kwestia czy zasadne jest traktowanie rozwoju turystyki jako czynnika działającego hamująco na depopulację terenów górskich. Tak bowiem bardzo często postrzegana jest funkcja turystyki w rozwoju społeczno-gospodarczym obszarów górskich.

W kontekście kreowania polityki regionalnej wobec Sudetów należy uporządkować kwestię różnych typów i kryteriów regionalizacji. Same Sudety są bowiem regionem fizycznogeograficznym, funkcjonują też jako region turystyczny, co zbliża je do regionalizacji ekonomicznych, z kolei polityka regionalna powiązana jest przede wszystkim z jednostkami podziału administracyjnego, będącymi jeszcze innym typem regionu. Sytuację dodatkowo komplikuje podział Sudetów między dwa państwa oraz specyficzne rozumienie słowa Sudety w społeczeństwie czeskim (poświęcono temu nieco uwagi w rozdziale 2). Mając na uwadze powyższe uwarunkowania, jako podstawę wydzielenia regionu objętego badaniami przyjęto granice fizycznogeograficzne Sudetów (zasadniczo z wyłączeniem Przedgórze Sudeckiego), ale przy analizach konkretnych zjawisk zasięg przestrzenny badanego obszaru nieco modyfikowano, w zależności od potrzeb lub dostępności materiałów źródłowych. W badaniach skoncentrowano się na pograniczu polsko-czeskim, pozostawiając zasadniczo poza rozważaniami zachodnie krańce Sudetów na pograniczu czesko-niemieckim (saksońskim). Zdecydowały o tym zarówno względy merytoryczne jak i praktyczne. Pogranicze czesko-niemieckie po II wojnie światowej rozwijało się bowiem nieco inaczej niż polsko-czeskie, poza tym badania części Sudetów Zachodnich położonych obecnie w Niemczech wymagałyby sięgnięcia do innych źródeł (teren ten zawsze stanowił część Saksonii), co wiązałoby się ze znacznym dodatkowym nakładem pracy, a raczej niewiele wniosło do całości rozważań. Z tych samych praktycznych względów wyłączono z analizy rejon Bogatyni (tzw. worek turoszowski), który do 1945 r. również należał do Saksonii, a po II wojnie światowej praktycznie całkowicie przestał pełnić funkcję turystyczną.

Uprowadzając nieco szczegółowe rozważania, już teraz należy wyjaśnić zastosowane w pracy rozgraniczenie terminologiczne. **Region pograniczny** traktowany jest jako obszar przecięty granicą państwową, który jednak przy zastosowaniu określonych kryteriów (o charakterze przyrodniczym, społecznym lub ekonomicznym) jawi się jako całość. Z kolei **region transgraniczny** to kategoria społeczno-ekonomiczna oznaczająca obszar charakteryzujący się silnymi powiązaniem transgranicznymi. Trzeba jednak w tym miejscu zauważyć, że nie ma kryteriów pozwalających jednoznacznie stwierdzić, kiedy powiązania można uznać za silne na tyle, by mówić o regionie transgranicznym. Ponadto siła tych powiązań w różnych dziedzinach może być także różna. Wszystko to powoduje, że uznanie regionu za transgraniczny zawsze jest w jakimś stopniu subiektywną oceną badacza.

Mając na uwadze, że praca związana jest z polsko-czeskim pograniczem, starano się w niej uwzględnić czeskie publikacje podejmujące wątki regionalistyczne (zwłaszcza dotyczące problemów peryferyjności oraz regionalizacji turystycznej). Ponadto porządkując kwestie terminologiczne, tam gdzie było to możliwe, obok polskich terminów przytoczono ich czeskie odpowiedniki.

Ze struktury celów pracy wynika zróżnicowany charakter poszczególnych rozdziałów, choć wspólnym ich mianownikiem są Sudety jako pograniczny region górski, a na drugim miejscu turystyka, rozumiana przede wszystkim jako zjawisko gospodarcze. Praca składa się ze wstępu, sześciu zasadniczych rozdziałów i podsumowania.

Rozdział pierwszy ma charakter teoretyczny i służy prezentacji wybranych aspektów regionalistyki, przede wszystkim kryteriów podziałów regionalnych i charakterowi wydzielanych na ich podstawie regionów. Na tej podstawie dokonano próby uporządkowania kryteriów regionalizacji i ukazania wybranych relacji między różnymi typami regionów. Służy to umieszczeniu Sudetów, których dotyczyły badania empiryczne, w różnych kontekstach regionalnych. Kluczowe dla osiągnięcia celów pracy było uporządkowanie zagadnień związanych z delimitacją regionów górskich, regionów powiązanych terytorialnie z granicami państw oraz regionów turystycznych, przy uwzględnieniu ewolucji dokonującej się aktualnie w sposobie identyfikowania tej ostatniej kategorii. W rozdziale tym dokonano także przeglądu kryteriów określania obszarów peryferyjnych i problemowych. Następnie zaprezentowano problematykę kreowania polityki regionalnej wobec regionów górskich, granicznych i turystycznych w Unii Europejskiej oraz w Polsce na poziomie krajowym.

Rozdział drugi stanowi opis Sudetów określający ich położenie geograficzne. Dokonano przeglądu pogranicznych regionów górskich w Europie pełniących funkcję turystyczną, prezentując podstawowe informacje o ich specyfice. Następnie określono położenie Sudetów na tle różnych podziałów regionalnych oraz ewolucję przebiegu i funkcji granicy między Śląskiem a ziemiami czesкими. Wyjaśniona została też specyfika rozumienia słowa „Sudety” w Czechach, gdzie termin ten funkcjonuje w dwóch znaczeniach. Rozdział ten kończy analiza najważniejszych zapisów dotyczących problematyki rozwoju społeczno-gospodarczego Sudetów w dokumentach kreujących politykę regionalną i przestrzenną w województwie dolnośląskim, odniesiono się także do koncepcji polityki rozwoju przestrzennego Republiki Czeskiej.

Odmienny charakter ma rozdział trzeci, skoncentrowany na wybranych zagadnieniach z historii gospodarczej (lub szerzej – ewolucji społeczno-ekonomicznej) Sudetów. Skupiono się na trzech zagadnieniach, które w największym stopniu decydowały o warunkach dla rozwoju turystyki, tj. na rozwoju przemysłu (w tym transgranicznych powiązań związanych z jego funkcjonowaniem), zmianach w użytkowaniu ziemi wpływających na przekształcenia krajobrazu oraz przemianach demograficznych.

Najobszerniejszy rozdział czwarty prezentuje wyniki badań empirycznych bezpośrednio dotyczących turystyki sudeckiej. Rozpoczyna go analiza przemian demograficznych w miastach stanowiących główne źródła napływu turystów w Sudety. Następnie przedstawiono rozwój (a w pewnych kontekstach także regres) sieci komunikacyjnej w Sudetach, politykę turystyczną z jej zmianami w czasie i różnicami po obu stronach granicy, relacje między turystyką a stanem środowiska przyrodniczego. Ważnym zagadnieniem jest analiza rozwoju miejscowości turystycznych, którą przeprowadzono w oparciu o szczegółowe dane dotyczące wielkości bazy noclegowej (w układzie miejscowości), będące w większości efektem własnych badań autora. Rozwój bazy noclegowej skonfrontowano z przemianami

demograficznymi, wyróżniając cztery kategorie miejscowości o odmiennych tendencjach rozwojowych. Na wybranych przykładach wskazano też konsekwencje rozwoju miejscowości turystycznych, w powiązaniu z czynnikiem demograficznym, dla obciążenia środowiska i kształtowania warunków wypoczynku odwiedzających je turystów. Wreszcie, w oparciu o dane statystyczne dotyczące źródeł utrzymania ludności, dokonano próby oceny rangi turystyki w ogólnym obliczu gospodarczym regionu. Posiłowano się tu niewykorzystywanymi dotychczas danymi statystycznymi pochodzącymi sprzed II wojny światowej. Rozdział ten kończy opracowany przez autora model współzależności między ogólnym poziomem rozwoju gospodarczego (w przypadku Sudetów *de facto* rozwoju przemysłu), stanem środowiska przyrodniczego oraz rozwojem turystyki w regionie.

Rozdział piąty poświęcony jest aspektom transgraniczności w turystyce sudeckiej na różnych etapach jej rozwoju. Kluczowym zagadnieniem było tu precyzyjne określenie zakresu pojęciowego turystyki transgranicznej, które to pojęcie dość często używane jest w literaturze przedmiotu, ale bardzo rzadko bywa definiowane.

W rozdziale szóstym zaprezentowano możliwości integrowania oferty turystycznej polskich i czeskich Sudetów, uzasadniając potrzebę i celowość takiej integracji. Dokonano też przeglądu dokumentów strategicznych z zakresu turystyki, opracowanych dla terenów położonych w polskich i czeskich Sudetach, pod kątem uwzględniania w nich problematyki turystyki transgranicznej. Rozdział ten kończą rekomendacje dla polityki regionalnej w odniesieniu do obszaru Sudetów w zakresie funkcji jakie turystyka może pełnić w rozwoju regionu.

Sformułowane wyżej cele pracy wymagały sięgnięcia dość głęboko w przeszłość dla określenia uwarunkowań dotychczasowego rozwoju turystyki. Sama turystyka jako zjawisko masowe w niektórych częściach Sudetów rozwija się bowiem od przeszło stu lat, a uwarunkowania jej rozwoju sięgają co najmniej początków gospodarki kapitalistycznej. Cele, a także charakter dostępnych materiałów, przesądziły o metodach badawczych. W badaniach zastosowano przede wszystkim analizę komparatystyczną, kartograficzną i analizę materiałów statystycznych. Trzeba jednak zaznaczyć, że niejednorodność materiału statystycznego, pochodzącego z różnych okresów i państw, uzyskiwanego przy zastosowaniu odmiennych metod i kryteriów oraz opracowywanego w różnych układach terytorialnych, bardzo ograniczyła możliwości stosowania metod ilościowych. Tym niemniej użyteczna okazała się sama interpretacja danych liczbowych zebranych z różnych źródeł.

W trakcie badań negatywnie oceniono przydatność niektórych danych źródłowych. Dotyczy to m.in. publikowanych przez GUS informacji o wielkości ruchu granicznego. Próby ich analizowania przyniosły zaskakujący wynik, sugerujący, że na polsko-czeskich przejściach granicznych intensywność ruchu rosła do roku 1997 lub 1998, a następnie stale zmniejszała się. Z wyjaśnień uzyskanych w Straży Granicznej wynika, że dane te faktycznie obrazują nie tyle liczbę osób przekraczających granicę, co liczbę skontrolowanych dokumentów. A kontrolę tę, wraz z wpływem czasu i łagodzeniem przepisów, coraz częściej przeprowadzano jedynie wyrętkowo (najpierw odstępowano od niej wobec obywateli polskich wracających do kraju, a po 2004 r. w stosunku do obywateli krajów należących do UE), stąd też z biegiem lat dane statystyczne stawały się coraz bardziej niepełne. W tej sytuacji dane te w pracy wykorzystano jedynie w minimalnym stopniu.

Bardzo ograniczona z punktu widzenia badań okazała się przydatność dostępnych w internecie danych o projektach zakwalifikowanych do finansowania w ramach programu

INTERREG III A oraz Europejskiej Współpracy Terytorialnej Polska-Czechy. Są one na tyle ogólne, że bez sięgnięcia do dokumentacji poszczególnych projektów często niemożliwe jest dokonanie oceny, na ile służą one rozwojowi turystyki i w jakim stopniu przyczyniają się do faktycznego rozwoju transgranicznych powiązań.

Wreszcie ograniczona okazała się przydatność danych GUS dotyczących turystyki. Dane te są dalekie od kompletności (wykazało to wielu autorów prowadzących badania w różnych częściach kraju), co negatywnie rzutuje na ich użyteczność. Wykorzystywano je zatem w ograniczonym stopniu, przede wszystkim do analizy zmian intensywności ruchu turystycznego w czasie. Natomiast podstawą badań rozwoju bazy noclegowej, jako głównego wskaźnika funkcji turystycznej, była dokonana przez autora kwerenda drukowanych materiałów źródłowych (w odniesieniu do okresu przed II wojną światową) i dane zebrane z internetu (ze stron gmin, powiatów, organizacji i poszczególnych obiektów) w odniesieniu do współczesności.

W trakcie gromadzenia materiału przeprowadzono kwerendy w licznych instytucjach w Polsce i Republice Czeskiej. Szczególnie owocne okazały się kwerendy w bibliotekach Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu i Uniwersytetu Wrocławskiego, Instytutu Turystyki w Warszawie, Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Uniwersytetu Łódzkiego i w Archiwum Państwowym we Wrocławiu. W Republice Czeskiej skorzystano m.in. ze zbiorów Czeskiej Biblioteki Narodowej, Biblioteki Czeskiego Urzędu Statystycznego w Pradze, biblioteki Krkonošskiego narodnego parku we Vrchlabí, Wojewódzkiej Biblioteki Naukowej w Libercu, Biblioteki Naukowej w Ołomuńcu oraz Biblioteki Uniwersytetu Palackiego w Ołomuńcu.

Praca została przygotowana w ramach projektu badawczego finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego nr N11401231/2609, realizowanego na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu.

Książkę dedykuję kolegom ze Studenckiego Koła Przewodników Sudeckich we Wrocławiu – Tomaszowi Dudziakowi, Michałowi Tomczakowi i Krzysztofowi Jaworskiemu, dla których jedność Sudetów jako regionu turystycznego była zawsze oczywista, nawet w czasach gdy polsko-czechosłowacka granica pozostawała zamknięta.

1. REGION I POLITYKA REGIONALNA

Jedną z kluczowych kategorii używanych w badaniach przestrzennych jest pojęcie regionu. Bywa ono w różny sposób rozumiane, definiowane, różne stosuje się kryteria wyodrębniania regionów. Dorobek piśmienniczy dotyczący różnych aspektów regionalizacji jest olbrzymi, a w różnorodności poglądów na istotę regionu znajduje odzwierciedlenie szeroki wachlarz dziedzin nauki i praktyki podejmujących tematykę regionalistyczną.

Słowo „region” pochodzi od łacińskiego określenia *regio, regionis*, co oznacza kierunki wyznaczające przestrzeń. Zatem **region można zdefiniować jako wyodrębnioną w oparciu o określone kryteria część przestrzeni geograficznej**. Definiowanie regionu na gruncie geografii powoduje, że większość prac o charakterze teoretycznym, podejmujących takie zagadnienia jak istota regionu czy regionalizacji, określenie kryteriów delimitacji regionów czy wzajemnych relacji między różnymi rodzajami regionów, jest głównie dziełem geografów. Z kolei wymiar praktyczny, podejmujący zagadnienia gospodarowania w przestrzeni określonej granicami regionu, czyli szeroko rozumianą politykę regionalną, cechuje nauki społeczne i ekonomiczne.

Sposób rozumienia regionu jest kluczowym zagadnieniem w polityce regionalnej. Ujęcie regionu determinuje bowiem postrzeganie zarówno podmiotów jak i przedmiotów polityki regionalnej. Warto zatem przyjrzeć się różnym kryteriom regionalizacji, by następnie odnieść je do Sudetów, będących głównym przedmiotem badań.

1.1. KRYTERIA PODZIAŁÓW REGIONALNYCH

Biorąc pod uwagę wielość kryteriów regionalizacji i stosowanych w niej podejść badawczych (wyrażających się różnicami w stosowanej metodyce badań, szczegółowości analiz, charakterze materiału będącego podstawą tychże analiz), zrozumiałe jest, że regionalizacja, rozumiana jako wyodrębnianie regionów, będących jednostkami terytorialnymi o swoistych cechach, zwykle bywa wielowymiarowa. Można zatem sformułować wiele klasyfikacji różniących się kryteriami wydzielenia regionów, przy czym określony fragment przestrzeni w zależności od użytego kryterium, może być (i zwykle bywa) zaliczany do różnych regionów.

W niniejszej pracy kluczowe będą trzy kategorie:

- region górski,
- region turystyczny,
- region transgraniczny.

Każdy z wymienionych regionów wydzielony jest na podstawie odmiennych kryteriów, a zatem każdy przynależy do odmiennego systemu regionalizacji. Zdefiniowanie wymienionych typów regionów, osadzenie ich w szerszym kontekście oraz ukazanie występujących między nimi relacji, wymaga pewnego uporządkowania klasyfikacji podziałów regionalnych.

Jako punkt wyjścia wykorzystana zostanie propozycja systematyzacji zaczerpnięta z pracy T. Borysa (1999), który wyróżnił cztery klasyfikacje regionów. Opierają się one na następujących kryteriach:

1. Naturalność cech będących podstawą delimitacji.
2. Wielkość obszaru.
3. Liczba cech branych pod uwagę przy delimitacji regionów.
4. Położenie obszaru względem granicy państwowej.

Dobór cech służących klasyfikacji podyktowany był szczególną przydatnością tak wydzielanych regionów z punktu widzenia statystyki regionalnej. Sam autor zaznaczył jednak, że selekcja kryteriów wydzielenia regionów zawsze powiązana jest z celem badań.

W oparciu o pierwsze kryterium autor wydzielił regiony naturalne i sztuczne. Czynnikiem decydującym o rozróżnieniu między tymi dwiema kategoriami jest naturalność, stabilność, jednorodność i obiektywność kryteriów służących delimitacji. Za regiony naturalne uznał zatem wszystkie obszary „odróżniające się od terenów sąsiednich cechami naturalnymi lub nabytymi”. Inaczej rzecz ujmując regiony naturalne, to takie, które „istnieją na zewnątrz erudyty; oni muszą je odkrywać a nie tworzyć” (Dumolard 1980: 21). Do tak zdefiniowanej grupy regionów naturalnych T. Borys włączył regiony historyczne (w tym reliktowe), regiony geograficzne, socjologiczne, etniczne, ekonomiczne.

Przeciwieństwem regionów naturalnych są regiony sztuczne, specjalnie tworzone (a nie odkrywane) dla porządkowania i klasyfikowania rzeczywistości. Do tej kategorii zaliczono regiony administracyjne, polityczne i regiony planowania.

Nie kwestionując zasadności tak przeprowadzonego rozgraniczenia wydaje się, że zbyt szeroko ujęto tu region naturalny, włączając do tej kategorii jednostki wyodrębnione na podstawie cech nabytych. Nie spełnia to bowiem warunku stabilności kryterium delimitacji. Cechy nabyte z upływem czasu mogą ulegać zmianom, nieraz stosunkowo szybkim i głębokim¹. Natomiast naturalne cechy środowiska wykazują znacznie większą stabilność, poza tym w znacznej mierze są odporne na działania człowieka².

W tej sytuacji wydaje się, że zamiast terminu „region naturalny” bardziej adekwatne byłoby użycie pojęcia „region obiektywny”, którego przeciwieństwem byłby „region subiektywny” (zakres znaczeniowy byłby tu tożsamy z używanym przez T. Borysa pojęciem „region sztuczny”)³. Innego rodzaju wątpliwość może budzić wydzielenie w grupie regionów naturalnych jako jednej z podkategorii regionu geograficznego. Każdy region bowiem, jako jednostka podziału przestrzeni, z istoty rzeczy jest kategorią geograficzną.

Pod kątem dalszych rozważań przyjmijmy zatem, że **region naturalny to jednostka przestrzenna wydzielona w oparciu o cechy środowiska przyrodniczego** (inaczej rzecz ujmując – cechy naturalne). Tak zdefiniowany region z istoty rzeczy będzie regionem obiektywnym (bo cechy środowiska przyrodniczego występują obiektywnie, niezależnie od ich badaczy). Z kolei **region antropogeniczny wydzielany jest w oparciu o cechy nabyte przestrzeni w wyniku działalności człowieka**. Region antropogeniczny może mieć charak-

¹ Np. decyzje zwycięskich mocarstw po II wojnie światowej spowodowały, że w ciągu kilku miesięcy przestał istnieć funkcjonujący od kilkuset lat region jakim były Prusy Wschodnie.

² Znamiennie, że nawet szeroko dyskutowany w ostatnich latach problem zmian klimatu nie wywołał żadnych zmian w klimatycznych podziałach regionalnych.

³ W tym miejscu należy zauważyć, że oba terminy (region obiektywny i subiektywny) nie są nowe. W nieco innym kontekście pojawiały się w literaturze w latach 60. XX w., gdy prowadzona była dyskusja na temat obiektywności bądź subiektywności wydzielenia regionów (Wróbel 1967).

Tab. 1. Relacje między regionami obiektywnymi i subiektywnymi a naturalnymi i antropogenicznymi

Region	obiektywny	subiektywny
naturalny	geomorfologiczny hydrograficzny klimatyczny florystyczny leśny geologiczny fizycznogeograficzny	
antropogeniczny	historyczny etnograficzny kulturowy socjologiczny ekonomiczny	polityczny administracyjny statystyczny planistyczny

Opr. własne.

ter zarówno obiektywny (jeśli wydzielony został w oparciu o obiektywnie istniejące kryteria) lub subiektywny (jeśli wyznaczony został arbitralnie dla osiągnięcia założonego celu). Wzajemne zależności między dwoma omówionymi klasyfikacjami przedstawiono schematycznie w tab. 1. Zaprezentowanej liście regionów nie należy uważać za zamkniętej – podano jedynie przykłady najważniejszych zdaniem autora typów regionów.

Kryterium wielkości najczęściej ma zastosowanie w konstruowaniu zhierarchizowanych systemów zawierających różnej wielkości jednostki terytorialne o różnej randze. Kryterium wielkości stosuje się zarówno w przypadku regionów naturalnych, jak i antropogenicznych. Takimi hierarchicznymi systemami złożonymi z regionów antropogenicznych-subiektywnych są podziały administracyjne krajów czy regiony statystyczne NUTS. Z kolei przykładem uporządkowanego hierarchicznego systemu regionów obiektywnych (zarazem naturalnych) jest regionalizacja fizycznogeograficzna. W tym miejscu warto też zauważyć, że samo pojęcie regionu często wykorzystywane jest do określania jednego z poziomów terytorialnych systemów ekonomicznych. W zależności od zasięgu takiego systemu używa się takich określeń jak gospodarka globalna, kontynentalna (np. europejska), narodowa, **regionalna** i wreszcie lokalna.

Kryterium liczby cech stanowiących podstawę delimitacji pozwala wyróżnić **regiony proste**, wyodrębnione w oparciu o jedną cechę, oraz **regiony złożone** wydzielone w wyniku analizy wielocechowej. Podział na regiony proste i złożone dotyczy regionów obiektywnych, zarówno naturalnych jak i antropogenicznych. Kryterium wydzielenia regionów subiektywnych są arbitralnie wyznaczane granice, co każde uznać je za regiony proste.

Powszechnie przyjmowany jest podział na regiony strefowe (jednorodne) i węzłowe. Kryterium jest tutaj **charakter czynników integrujących wewnątrznie region**. Względna jednolitość cech na określonym obszarze jest podstawą wydzielenia **regionu strefowego**, z kolei **region węzłowy** tworzą wewnętrzne powiązania funkcjonalne między poszczególnymi elementami wchodzącymi w skład regionu⁴. Wśród regionalistów dominuje pogląd,

⁴ K. Dziewoński (1967: 41) proponował zastąpienie terminów „region jednorodny” i „region węzłowy” określeniami odpowiednio „region skalarny” i „region wektorowy”, jako jego zdaniem lepiej oddające istotę obu typów jednostek przestrzennych i bardziej rozłączne. Terminy te jednak nie przyjęły się. Synonimem pojęcia region węzłowy jest także określenie „nodalny”.

że jednolitość jest cechą regionów przyrodniczych, natomiast regiony społeczno-ekonomiczne cechują się raczej węzłowością⁵. Od tej reguły można wskazać jednak wyjątki – np. jednostki podziału hydrograficznego, obejmujące zlewnie rzek, są bez wątpienia regionami naturalnymi, natomiast nie zawsze można je uznać za jednolite, zważywszy że często charakteryzują się bardzo silnym zróżnicowaniem wewnętrznym (np. rzeźby terenu, klimatu). Ich istotą jest położenie w obrębie jednego systemu rzecznoego, w którym integrującą rolę pełni oś hydrograficzna, jaką jest główna rzeka. Bliższe są zatem koncepcji regionu węzłowego.

W oparciu o **kryterium położenia obszaru względem granicy państwowej** T. Borys (1999: 25), nieco uogólniając, wyróżnił trzy podstawowe kategorie: regiony wewnętrzne, przygraniczne i transgraniczne. Opierając się na pracach innych autorów klasyfikację tę można jednak rozszerzyć, co zostanie dokonane w dalszej części pracy. W tym miejscu zaznaczymy, że kryterium to odnosi się przede wszystkim do regionów antropogenicznych (zarówno obiektywnych jak i subiektywnych). Sama granica polityczna jest bowiem elementem stworzonym przez człowieka i z punktu widzenia środowiska przyrodniczego nie stanowi żadnego kryterium podziału⁶.

Zaprezentowane kryteria nie wyczerpują rzecz jasna możliwości dokonywania różnych typów regionalizacji. Możliwości w tym względzie są praktycznie nieograniczone, a stosowane metody i kryteria delimitacji regionów są pochodną celu, któremu regionalizacja ma służyć. W tym kontekście ważna jest konstatacja, że regionalizacja może służyć trzem zasadniczym celom, którym odpowiadają inne kryteria delimitacji. Region może być zatem traktowany jako:

- przedmiot poznania,
- narzędzie badania,
- narzędzie działania.

Te trzy znaczenia wyróżniono w trakcie prac Komisji Metod Regionalizacji Ekonomicznej, działającej w ramach Międzynarodowej Unii Geograficznej (Dziwoński 1967). Wydaje się jednak, że wszystkie te znaczenia można przypisać nie tylko regionom ekonomicznym, ale i innym ich typom. Istotna jest przy tym uwaga K. Dziwońskiego, że ponieważ istnieją liczne współzależności między wymienionymi ujęciami regionu, w praktyce badawczej konieczne jest zwykle jednoczesne posługiwanie się wszystkimi trzema ujęciami.

W dalszej części pracy omówione zostaną wybrane rodzaje regionów wyróżnianych na podstawie różnych kryteriów.

1.2. CECHY REGIONÓW NATURALNYCH (PRZYRODNICZYCH)

Podstawą ich delimitacji są cechy środowiska przyrodniczego. W zależności od użytego kryterium i na potrzeby różnych dziedzin nauk przyrodniczych (nieraz bardzo wąsko wyspecjalizowanych) przeprowadza się regionalizację geomorfologiczną, hydrologiczną, klimatyczną, geologiczną, florystyczną, leśną i wiele innych. Kryterium wydzielenia regionów naturalnych najczęściej jest pewna jednorodność cech środowiska lub grup cech.

⁵ Z. Rykiel (1991: 52) twierdzi wręcz, że regiony społeczno-ekonomiczne z natury rzeczy mają charakter węzłowy, a ich jednolitość jest kwestią generalizacji.

⁶ Podziały polityczne niejednokrotnie jednak w istotny sposób wpływają na badania naukowe i publikacje zawierające ich wyniki. Często obszar objęty badaniami (i w ślad za tym dokonywana na ich podstawie regionalizacja) kończy się na granicy państwa, nawet gdy kryterium podziału są cechy środowiska przyrodniczego, dla którego granica polityczna jest całkowicie sztucznym elementem.

Można je także wyróżniać na podstawie procesów przyrodniczych charakterystycznych dla określonego terenu (np. regiony zagrożone różnymi typami erozji, co ma bardzo istotne przełożenie na sposób gospodarowania wyrażający się strukturą użytkowania ziemi). Użycie w tym znaczeniu terminu „region naturalny” uzasadnia fakt, że podstawą wydzielenia są tutaj czynniki występujące niezależnie od działalności człowieka, którego rola sprowadza się do podziału przestrzeni.

Oprócz niezależności występowania czynników będących podstawą wydzielenia regionów naturalnych od działalności czy woli człowieka, cechą tych regionalizacji jest z reguły pełne pokrycie terenu poszczególnymi regionami w danej kategorii oraz ich rozłączność⁷.

Najpowszechniej znanym podziałem opartym o kryteria naturalne jest regionalizacja geomorfologiczna. Dzieje się tak z dwóch powodów:

- po pierwsze, rzeźba terenu jest najbardziej zwracającą uwagę człowieka cechą środowiska;
- po drugie, w regionalizacji geomorfologicznej wykorzystano nazwy regionów (np. pasm górskich), które używane były o wiele wcześniej niż dokonano usystematyzowanej delimitacji regionów. Dzięki temu podział na regiony geomorfologiczne łatwo wszedł do powszechnego stosowania, nie tylko w piśmiennictwie specjalistycznym, ale także w publikacjach o charakterze popularnym, informacyjnym itp.

Powyższe przesłanki spowodowały, że jednostki geomorfologiczne obok jednostek administracyjnych stały się układem odniesienia najpowszechniej używanym do określania położenia konkretnych miejsc w przestrzeni (np. Warszawa położona na Nizinie Mazowieckiej, Katowice na Wyżynie Śląskiej, Jelenia Góra w Sudetach itp.). Pewnym rozwinięciem regionalizacji geomorfologicznej jest podział na regiony fizycznogeograficzne. W Polsce właśnie regionalizacja fizycznogeograficzna zdobyła sobie szczególnie wielką popularność, dzięki autorytetowi J. Kondrackiego (1994), którego prace, zawierające usystematyzowany podział regionalny, były wielokrotnie wznawiane w dużych nakładach. Regionalizacja fizycznogeograficzna od geomorfologicznej w założeniach różni się uwzględnianiem jako kryterium delimitacji szerszego spektrum cech środowiska. W praktyce jednak rzeźba terenu i tu jest kryterium przewodnim, zwłaszcza na terenach górskich, gdzie większość cech środowiska determinowana jest właśnie ukształtowaniem powierzchni. Dlatego podziały geomorfologiczne i fizycznogeograficzne bardzo często wykazują znaczące wzajemne podobieństwa.

Wśród regionów geomorfologicznych (fizycznogeograficznych) tradycyjnie wyróżnia się trzy zasadnicze kategorie:

- regiony niżowe (niziny, ang. *lowland*, cz. *nížina*),
- regiony wyżynne (wyżyny, ang. *highland*, cz. *vysočina*),
- regiony górskie (góry, ang. *mountains*, cz. *hory*)⁸.

⁷ Nie jest to jednak regułą absolutną – np. w regionalizacji geologicznej mogą na siebie wzajemnie nachodzić regiony wyróżnione w oparciu o formacje geologiczne różnego wieku. Gwoli ścisłości trzeba jednak zauważyć, że zachodzą tu na siebie nie tyle różnowiekowe formacje geologiczne, co odwzorowanie na powierzchni ziemi zasięgu struktur geologicznych występujących na różnych głębokościach.

⁸ Czescy geografowie, opracowując w latach 70. XX w. podział geomorfologiczny Republiki Czeskiej (Demek 1987), w dążeniu do usystematyzowania podziału i terminologii, na przytoczone tradycyjne pojęcia nałożyli dodatkowo terminy określające regiony w oparciu o występujące w nich wysokości względne. I tak teren płaski to *rovina*, następnie, przy coraz większym urozmaiceniu rzeźby, występują kolejno: *pahorkatina*, *vrchovina*, *hornatina*. Dla większości tych terminów brakuje polskich odpowiedników, co pogłębia chaos nazewniczy na polsko-czeskim pograniczu. Natomiast przytoczone pojęcia odpowiadają w przybliżeniu niemieckim terminom *Flachland* – *Hügelland* – *Bergland* – *Gebirgsland*.

Praktyczna użyteczność podziałów fizycznogeograficznych wynika także z faktu, że ich autorzy (przynajmniej w odniesieniu do obszaru Europy) dążą do wypracowania ogólnej uznawanej hierarchii regionów od jednostek obejmujących rozległe obszary aż po niewielkie fragmenty przestrzeni (Kondracki 1968, Król 1999). Obszar będący przedmiotem niniejszego opracowania w hierarchii tej sytuuje się następująco:

- Megaregion – Pozaalpejska (Hercyńska) Europa Środkowa
- Prowincja – Masyw Czeski (fragment Średniogórza Europejskiego)
- Podprowincja – **Sudety**
- Makroregiony – Sudety Zachodnie, Środkowe, Wschodnie, Przedgórze Sudeckie
- Mezoregiony – np. Karkonosze, Góry Izerskie, Kotlina Jeleniogórska
- Mikroregiony – np. Pogórze Karkonoszy, Wzgórze Łomnickie, Góry Sokole

Istnienie takiego uporządkowanego i zhierarchizowanego systemu klasyfikacji regionalnej pozwala stosunkowo precyzyjnie określić przynależność regionalną dowolnego miejsca. Regionalizacja fizycznogeograficzna jest powszechnie stosowana m.in. piśmiennictwie dotyczącym turystyki (zarówno w publikacjach popularnych jak i naukowych) i wielokrotnie nawiązywano do niej wydzielając regiony turystyczne. Zaletą tego systemu jest jego uznanie przez społeczność międzynarodową, co daje możliwość opracowania spójnej regionalizacji dla całego kontynentu. W praktyce jednak spójność owa kończy się na jednostkach wyższego rzędu, natomiast im niżej w hierarchii znajdują się jednostki, tym częściej na obszarach pogranicznych ujawniają się różnice w regionalizacjach przyjętych w sąsiadujących ze sobą krajach. Dotyczy to także pogranicza polsko-czeskiego (Potocki 1994, 2000).

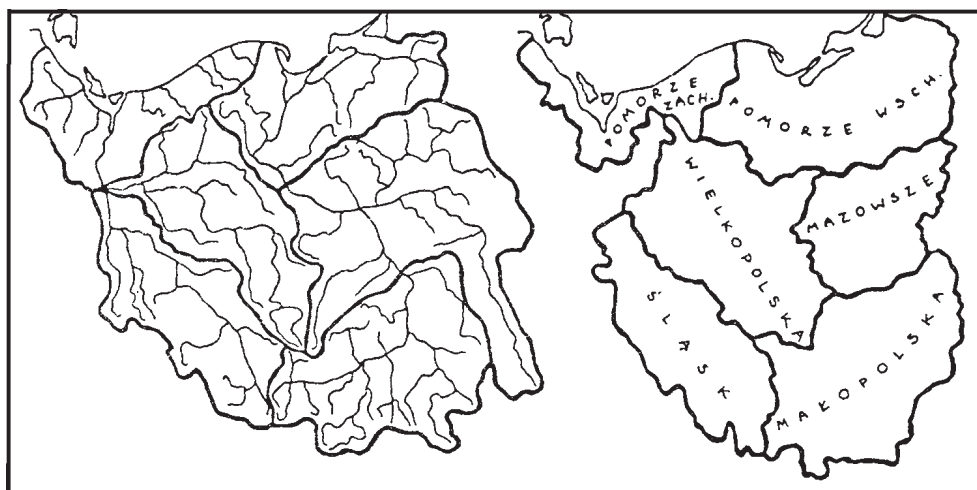
1.3. CECHY REGIONÓW ANTROPOGENICZNYCH

Podstawą delimitacji regionów antropogenicznych są cechy nabyte w wyniku działalności człowieka. Lista cech mogących stanowić podstawę różnych regionalizacji jest długa, a jeśli dopuścić delimitację według kryteriów wielocechowych, możliwości przeprowadzania różnych wydzieleni regionalnych stają się praktycznie nieograniczone. Poniżej krótko przedstawione zostaną wybrane spośród najczęściej wyróżnianych kategorii regionów.

1.3.1. Region historyczny, kulturowy i etnograficzny

Te trzy kategorie są o tyle istotne, że mają przemożny wpływ na poczucie regionalnej tożsamości ich mieszkańców. Nazwy regionów historycznych (np. Mazowsze, Pomorze, Lombardia, Bawaria itp.) są powszechnie znane i bardzo często używane. Mimo to świadomość zasięgu tych regionów w społeczeństwie wydaje się dość niska (w każdym razie tak dzieje się w Polsce). Wynika to ze specyfiki regionów historycznych, których granice z upływem lat ewoluują pod wpływem bardzo różnych czynników. J. Topolski (1977: 430) określił **region historyczny** jako „określone terytorium, zamieszkane przez ludność związaną wspólnymi, dłużej lub krócej trwającymi dziejami – różnymi pod takim czy innym względem – od dziejów innych tego rodzaju jednostek terytorialno-ludnościowych (...). Inaczej mówiąc to pewien układ gospodarczy, społeczny, polityczno-administracyjny, kulturalny i psychiczny, o znacznej wadze w różnych okresach historycznych poszczególnych elementów, dających się wyodrębnić z szerszej tkanki historycznej”. Z powyższej definicji wynika, że czynnikiem decydującym o kształtowaniu się tego typu regionów jest proces historyczny. Wydawałoby się więc, że region historyczny ma charakter czysto antropo-

geniczny, skoro kształtuje się pod wpływem działalności człowieka. Twierdzenie takie byłoby jednak nie do końca prawdziwe. Na kształtowanie się regionów historycznych często przemożny (choć pośredni) wpływ miał czynnik środowiskowy, który jeśli nawet nie determinował, to przynajmniej wpływał na procesy społeczno-ekonomiczne. Typowym przykładem takiego wpływu jest teren Polski, gdzie wszystkie główne regiony historyczne wykształciły się w obrębie zlewni wielkich rzek (Śląsk w zlewni górnej i środkowej Odry, Wielkopolska w zlewni Warty, Małopolska w zlewni górnej Wisły itd. – zob. rys. 1), a historyczne stolice tych regionów we wszystkich przypadkach położone są nad główną rzeką (Piskozub 1987).



Rys. 1. Hydrograficzne podstawy głównych regionów historycznych Polski.

Źródło: Bohdanowicz, Dzięcielski (1994).

Polska nie jest zresztą jedynym przykładem takiego wykształcenia się regionów historycznych w oparciu o systemy rzeczne. Podobne zależności występują w krajach ościennych (Czechy ukształtowały się w zlewni górnej Łaby, Morawy – jak sama nazwa wskazuje – w zlewni Morawy, Saksonia w zlewni środkowej Łaby, Ruś Kijowska zaś w zlewni Dniepru), a także w przypadku wielkich cywilizacji pozaeuropejskich, które przeważnie także powstawały nad wielkimi rzekami, takimi jak Nil, Tygrys i Eufrat, Huang he itp. (Bohdanowicz, Dzięcielski 1994).

Regiony historyczne z reguły mają ściśle określone granice, z tym, że granice te często mają właśnie charakter historyczny i z punktu widzenia współczesnego zróżnicowania społecznego czy przestrzennej struktury gospodarczej mogą być niezauważalne. Jako przykład może służyć rzeka Kwis, która – choć rozdziela historyczny Śląsk i Łużyce, a przez kilkaset lat stanowiła granicą między państwami – dzisiaj właściwie pod każdym względem ma charakter reliktowy (Potocki 2005). Szczególnym przypadkiem regionu historycznego jest **region reliktowy**, czyli taki, który obiektywnie istniał w odległej nieraz przeszłości, natomiast późniejsze dzieje doprowadziły do jego zaniku.

We współczesnej Polsce dość często występują problemy z określeniem zasięgu poszczególnych regionów historycznych. Jest to w dużej mierze efekt intensywnych ruchów migracyjnych po II wojnie światowej, które spowodowały znaczne osłabienie więzi miesz-

kańców z ich regionami. Dotyczy to zwłaszcza Polski zachodniej, gdzie niemal całkowita wymiana ludności spowodowała zerwanie ciągłości kulturowej, a nowi mieszkańcy terenów przyłączonych do Polski nie mieli w ogóle świadomości regionalnej. Inaczej jest w Republice Czeskiej, gdzie podział na Czechy, Morawy i Śląsk jest bardzo żywy w świadomości społecznej.

Badany obszar leży w obrębie kilku regionów historycznych. Są nimi: Śląsk, Czechy, Morawy, niewielki fragment Górnych Łużyc, a także Ziemia Kłodzka, która pod względem historycznym stanowi swoisty mikroregion, będący pomostem między Śląskiem a Czechami. Uprzedzając nieco dalsze rozważania warto już w tym miejscu nadmienić, że przed II wojną światową Sudety, podzielone wprawdzie granicą państwową, były praktycznie jednolite etnicznie. W takim przypadku można mówić o regionie stykowym (pojęcie to szerzej wyjaśnione będzie w dalszej części pracy).

Region kulturowy określa „zespół cech kulturowych, tradycji i innowacji uwzględniający najnowsze przeobrażenia społeczno-kulturowe i cywilizacyjne oraz jako zbiorowość posiadająca własną tożsamość i poczucie własnej odrębności” (Bielenin-Lenczowska, Karaś 2008). Pokrewnym do niego pojęciem jest **region etnograficzny**, który wyznacza się w oparciu o przestrzenne występowanie pewnych charakterystycznych zjawisk z zakresu kultury ludowej (Brencz 1996: 35). Cechą regionów etnograficznych są z reguły rozmyte granice oraz to, że nie muszą wypełniać całości określonej przestrzeni (bo nie wszędzie zaznacza się odrębność kultury ludowej). Przykładami regionów etnograficznych są Kaszuby, Kociewie, Pałuki, Podhale. Z kolei **przykładem terenu, na którym brak regionów etnograficznych, są właśnie Sudety**. Kultura ludowa i jej odrębność niemal całkowicie zanikły tu po 1945 r. w wyniku wysiedlenia ludności wrosniętej w region od wielu pokoleń.

1.3.2. Region ekonomiczny

Kryterium delimitacji regionów ekonomicznych są aspekty gospodarcze. A ponieważ gospodarka to system wielce złożony, regiony ekonomiczne mogą mieć również bardzo różny charakter. Wśród kryteriów delimitacji regionów ekonomicznych R. Domański (2006) wymienia wielkość produktu krajowego brutto, zatrudnienie, majątek trwały, potencjał naukowy, zasoby mieszkaniowe, usługi czy jakość otoczenia. Z kolei T. Borys (1999: 18) wymienia rodzaj dominującej produkcji, charakter stosunków ekonomicznych, stopień rozwoju, stopień urbanizacji czy uprzemysłowienia. Te listy kryteriów można by jeszcze dalej rozbudowywać, mnożąc różne typy regionów ekonomicznych. W tym miejscu warto przywołać postulat K. Dziewońskiego (1967: 34), aby przyjąć, że **region ekonomiczny to podprzestrzeń ogólnej przestrzeni społeczno-ekonomicznej**. Autor ten stwierdził, że choć w ramach cząstkowych przestrzeni społeczno-ekonomicznych również mogą istnieć podprzestrzenie, które można nazwać regionami, to zalecał unikanie nazywania ich regionami ekonomicznymi, rezerwując ten termin dla określania podprzestrzeni ogólnej przestrzeni społeczno-ekonomicznej. Wydaje się jednak, że jest to nazbyt rygorystyczne założenie, niepotrzebnie zawężające definicję regionu ekonomicznego (zwłaszcza, że dla regionów wyodrębnionych na podstawie kryteriów cząstkowych nie zaproponowano żadnego terminu), tym bardziej, że jak już wcześniej wspomniano, kwestia złożoności podprzestrzeni konstytuującej region jest odrębnym kryterium regionalizacji. I tak region ekonomiczny w wąskim rozumieniu zaproponowanym przez Dziewońskiego (czyli obejmujący podprzestrzeń ogólnej przestrzeni społeczno-ekonomicznej) byłby regionem złożonym, natomiast region utworzony w ramach przestrzeni cząstkowej można uznać za region ekonomiczny prosty.

Istotnym spostrzeżeniem K. Dziewońskiego wydaje się stwierdzenie, że ponieważ każdy region (ekonomiczny) posiada odrębne cechy charakterystyczne (odrębne domknięcie), **regiony mogą się wzajemnie przenikać, mogą też występować elementy przestrzeni ekonomicznej nie należące do żadnego regionu.** Wprawdzie autor tego nie zaznaczył, ale wydaje się logiczne, że te same uwagi można odnosić do regionów cząstkowych (czyli wydzielonych w oparciu o cechy określonych cząstkowych przestrzeni społeczno-ekonomicznych), czyli np. osadniczych, rolniczych itp. Jest to istotna różnica między regionami ekonomicznymi a przyrodniczymi czy administracyjnymi, które na określonym poziomie hierarchii są rozłączne i pokrywają całkowicie określony obszar. Różnice w założeniach regionalizacji (pełne lub niepełne pokrycie terenu regionami) często ujawniają się przy delimitacji regionów turystycznych przez różnych autorów, o czym będzie mowa w dalszej części pracy.

Dziewoński stwierdził też, że region ekonomiczny powstać może w ustabilizowanych warunkach, natomiast w okresie wielkich przemian struktury przestrzeni jej podzbiory ulegają zakłóceniu. Odnosząc się do tego stwierdzenia trzeba zauważyć, że współcześnie tempo przemian przestrzeni społeczno-ekonomicznej może być tak wielkie, że przywołany wyżej warunek jest trudny (o ile w ogóle możliwy) do spełnienia. W dobie globalizacji, gdy duży zakład przemysłowy z dnia na dzień można zamknąć a produkcję przenieść do innego kraju czy wręcz na inny kontynent, o stabilności przestrzeni ekonomicznej trudno mówić. W tej sytuacji trzeba przyjąć, że **region ekonomiczny jest tworem przestrzennie dynamicznym, a jego kształt terytorialny ulega zmianom** (Chojnicki 1997). Ta konstatacja jest szczególnie istotna przy badaniu procesów kształtujących strukturę społeczno-ekonomiczną określonego obszaru w dłuższych przedziałach czasowych, tłumaczy bowiem, że **zasięg regionu ekonomicznego na różnych etapach jego rozwoju może być odmienny.**

W typologii regionów ekonomicznych wyróżnić można dwa zasadnicze kryteria (Wiśniarski 1976): typologia rodzajowa pod uwagę bierze podobieństwo struktury gospodarczej, alternatywą dla niej jest typologia oparta o kryterium poziomu rozwoju. Regionalizacja oparta o obie wymienione typologie może mieć charakter statyczny (bierze pod uwagę stan wyjściowy struktury gospodarczej lub poziomu rozwoju) lub dynamiczny (kryterium delimitacji jest tempo rozwoju w określonym przedziale czasowym).

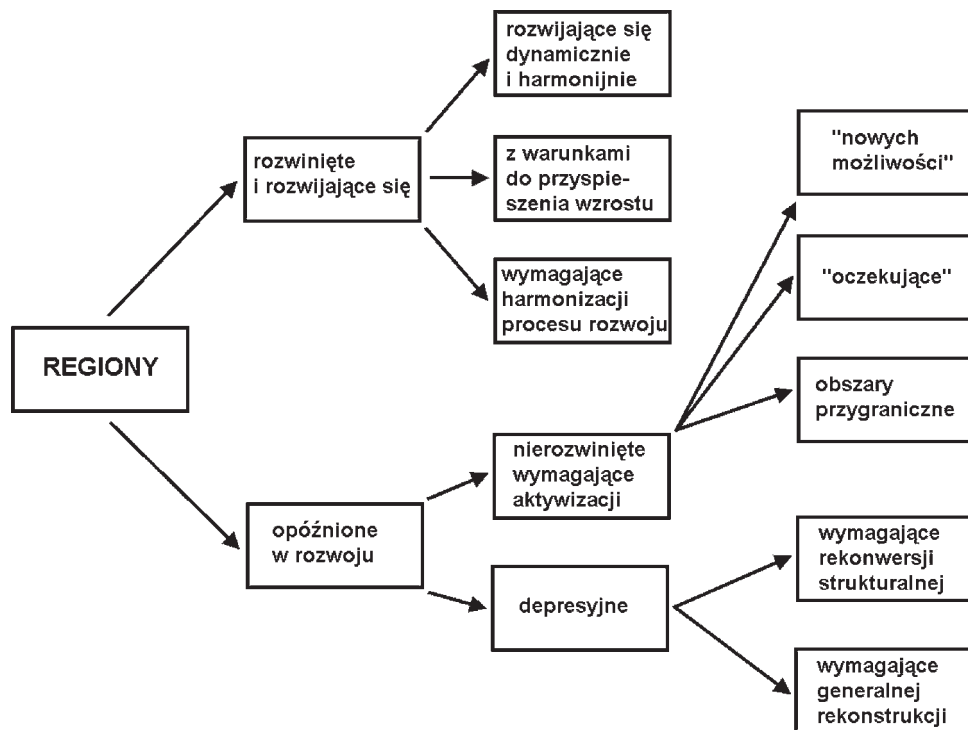
Podstawę delimitacji regionów w oparciu o typologię rodzajową stanowi określona dziedzina gospodarki, a ściślej rzecz biorąc, jej znaczenie w strukturze ekonomicznej. Na znacznym poziomie generalizacji można wyróżnić regiony rolnicze, przemysłowe czy usługowe, natomiast przy użyciu bardziej szczegółowych kryteriów – regiony górnicze, sadownicze czy przemysłu wysokich technologii. Wydaje się przy tym, że **aby wyodrębnić region w oparciu o kryterium występowania określonej dziedziny gospodarczej, nie musi być ona dziedziną dominującą w gospodarce.** Istotne jest to, by jej występowanie wyróżniało dany obszar w stosunku do obszarów sąsiednich oraz by dziedzina ta wytwarzała swoiste powiązania między podmiotami społecznymi i ekonomicznymi wpływające na ogólną strukturę regionu⁹. W świetle tego założenia Sudety należy uznać za region turystyczny, mimo że w gruncie rzeczy turystyka rolę dominującej dziedziny gospodarki pełni tylko na niektórych, dość ograniczonych powierzchniowo obszarach.

⁹ Np. aby w regionalizacji rolniczej wyróżnić „region tytoniowy” ważne jest aby na określonym obszarze występowały plantacje tytoniu i kooperujące z nimi podmioty, natomiast ta dziedzina produkcji rolnej nie musi dominować w strukturze miejscowego rolnictwa.

Wśród kryteriów wyrażających poziom rozwoju gospodarki w regionie przyjmuje się m.in.:

- stopień depresji ekonomicznej (regiony płytkiej lub głębokiej depresji);
- procesy urbanizacji (regiony silnie, średnio i słabo zurbanizowane);
- poziom uprzemysłowienia
- obfitość i charakter zasobów naturalnych;
- zasoby pracy (regiony nadwyżkowe, deficytowe i o zasobach zrównoważonych);
- perspektywy rozwojowe (regiony rozwojowe, zacofane, zrujnowane lub problemowe).

Syntetyczną klasyfikację regionów ekonomicznych, przyjmującą jako podstawę zarówno poziom jak i dynamikę rozwoju lub recesji zaproponował B. Winiarski (1976). Przedstawia ją schemat na rys. 2.



Rys. 2. Klasyfikacja regionów w aspekcie gospodarczym.

Źródło: B. Winiarski (1976: 176)

Z kolei G. Gorzelak (1997: 24), opierając się na kryterium poziomu rozwoju, wyróżnił trzy kategorie regionów:

- metropolitalne,
- przemysłowe,
- zacofane (rolnicze, peryferyjne).

Odpowiada to teorii rdzenia i peryferii sformułowanej przez J. Friedmanna (1972), przy czym stwierdzenie Gorzelaka, że różnice w poziomie rozwoju między wyróżnionymi przez niego typami regionów są stabilne, a nawet mają tendencję wzrostową, świadczyłoby o postępującej polaryzacji przestrzeni. Ta polaryzacja powoduje, że w badaniach regional-

nych szczególną uwagę zwraca się z jednej strony na układy metropolitalne, z drugiej strony zaś na obszary (regiony) peryferyjne. Problematyka układów metropolitalnych stała się ostatnio przedmiotem bardzo licznych badań, jednak tematyki niniejszej pracy dotyczy w minimalnym stopniu, dlatego nie ma potrzeby dokładniejszego jej omawiania. Istotne natomiast dla dalszych rozważań jest bliższe scharakteryzowanie zagadnienia peryferyjności.

Regiony peryferyjne to obszary położone między regionami centralnymi (czyli rdzeniami). Charakteryzują się one występowaniem różnorodnych niekorzystnych cech. Peryferyjność zasadniczo może mieć dwojaki charakter – geograficzny i ekonomiczny, choć niekiedy wyodrębnia się także inne wymiary peryferyjności. I tak np. A. Olechnicka (2004: 56) wyróżniła także wymiar kulturowy i polityczny, a jeszcze bardziej rozbudowany zestaw czynników wpływających na peryferyjność podają T. Havlíček et al. (2005: 6). Autorzy ci wyróżniają następujące aspekty peryferyjności:

- fizycznogeograficzny (wyrażający się rzeźbą terenu, klimatem, wysokością nad poziomem morza),
- geometryczny (odległość od centrum, położenie geograficzne),
- ekonomiczny (produkt krajowy brutto na mieszkańca, stopa bezrobocia, średnia płaca itp.)
- społeczno-demograficzny (wykształcenie, struktura płci i wieku),
- ekologiczny (poziom zanieczyszczeń, emisje, uszkodzenie lasów, zanik bioróżnorodności itp.)
- kulturowy (struktura etniczna, zwyczaje itp.)
- wyznaniowy,
- polityczny (zakres autonomii, zależność polityczna, podległość administracyjna itp.)

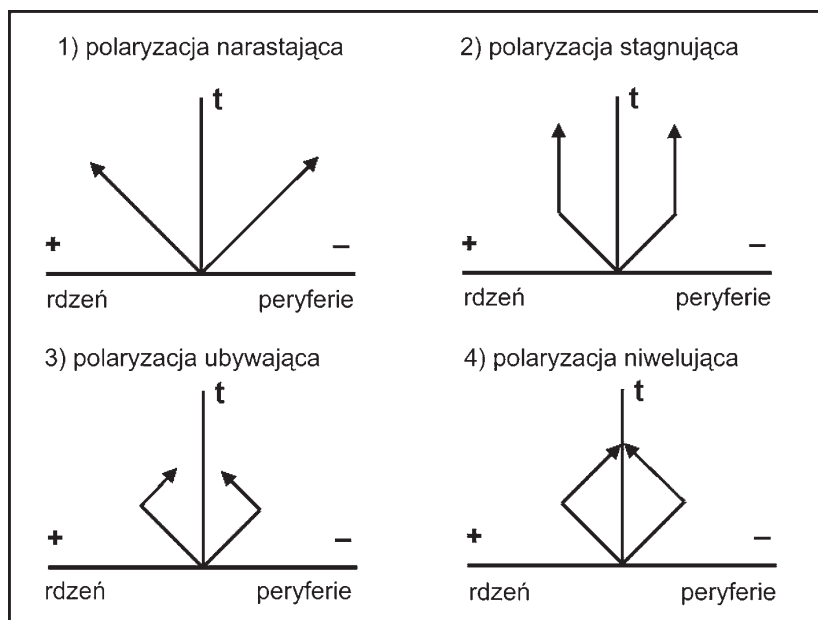
Powyższy obszerny zestaw wydaje się zbudowany nieco na wyrost, część wymienionych czynników bowiem wyznacza bardziej obszary problemowe (które są szerszym pojęciem) niż peryferyjne. Wprawdzie kwalifikowanie jakiegoś obszaru jako problemowego często idzie w parze z jego peryferyjnością, a między obiema kategoriami występują obustronne relacje, to jednak problemowość i peryferyjność nie są tożsame.

Wśród najważniejszych niekorzystnych cech obszaru peryferyjnego wymienia się słabą dostępność komunikacyjną, eksport siły roboczej, import dóbr finalnych, brak lub słabość elit lokalnych, z którego wynika niewielka aktywność w zakresie podejmowania inicjatyw wewnętrznych. Problemy z dostępnością komunikacyjną powodują zwiększenie kosztów działalności gospodarczej, co utrudnia rozwój i osłabia konkurencyjność takiego regionu. Z kolei uzależnienie obszarów peryferyjnych od regionów rdzeniowych skutkuje opóźnieniem rozwoju, niewielkim wpływem na procesy wzrostu oraz szczególną wrażliwością lokalnej gospodarki na zmiany ogólnych uwarunkowań politycznych i gospodarczych (Hefner 2003).

Poglądy na temat ewolucji relacji między obszarami rdzeniowymi a peryferyjnymi są podzielone. Wspomniano już o tendencjach do polaryzacji pogłębiającej dysproporcje w poziomie rozwoju. Z drugiej strony M. Schuler i R. Nef (1983) twierdzą, że centrum i peryferie w aspekcie przestrzennym nie są oddzielone od siebie, a poszczególne fragmenty przestrzeni różnią się jedynie stopniem centralności¹⁰. I. Wallerstein (1979) jako pośred-

¹⁰ Ten sam obszar, w zależności od układu odniesienia może być jednocześnie rdzeniem i peryferiami – np. miasto wojewódzkie stanowi ośrodek centralny dla swojego otoczenia, ale w układzie obejmującym cały kraj może wykazywać cechy peryferyjności.

nią kategorię między rdzeniem a peryferiami wyróżnił semiperyferie (*semiperiphery*), stwierdzając że obszary te, nie będące w ekonomicznym sensie rdzeniem, ale nie wykazujące też głębokich cech peryferyjności, są nieodzownym elementem przestrzeni ekonomicznej. T. Havlíček i P. Chromý (2001), rozpatrując dynamikę procesów zachodzących między rdzeniem a peryferiami, wyróżnili cztery przypadki: narastanie polaryzacji, stagnację, ubywanie i zanik polaryzacji (rys. 3).



Rys. 3. Tendencje zmian polaryzacji przestrzeni.

Źródło: Havlíček T., Chromý P. (2001).

Z peryferyjnością jako kategorią charakteryzującą regiony pod względem ekonomicznym często wiąże się ich problemowość. Najogólniej rzecz biorąc **regiony** (częściej używa się określenia obszary) **problemowe to tereny, na których występują specyficzne problemy, których rozwiązanie wymaga zindywidualizowanych działań specjalnie dostosowanych do lokalnych warunków** (Secomski 1982). A. Zagożdżon (1988: 138) określił obszar problemowy jako terytorium, na którym współwystępują „negatywne zjawiska ze sfery społecznej, ekonomicznej i technicznej, które wywołują określone anomalie wewnętrzne (w strukturze przestrzennej) i anormalność obszaru”. W tym samym nurcie sytuuje się definicja S. Cioka (1994: 11), który obszar problemowy zdefiniował jako „obszar o niskiej efektywności struktur społeczno-gospodarczych i przestrzennych, a więc wymagający ze strony planowania i polityki regionalnej specjalnych posunięć potrzebnych do rozwiązania zaistniałych tu problemów”.

Obszar opisany wszystkimi powyższymi definicjami odpowiada regionowi depresyjnemu (*depressed region*) w ujęciu J. Friedmanna, który terminu tego użył w odniesieniu do obszaru o upadającej gospodarce i nasilonej emigracji (Friedmann, Alonso 1964).

W. Molle (2000) podzielił regiony problemowe na trzy grupy:

- regiony tradycyjnie zacofane, w których nie rozwinął się (lub rozwinął się w niewielkim stopniu) przemysł przetwórczy, a główną dziedziną gospodarki pozostaje tradycyjne rolnictwo;
- regiony schyłkowych gałęzi przemysłu, których struktura ekonomiczna oraz kwalifikacje pracowników, odziedziczone po wcześniejszych etapach rozwoju gospodarczego, nie odpowiadają aktualnemu zapotrzebowaniu, stąd w regionach tych występuje wysokie bezrobocie¹¹;
- regiony restrukturyzacji terenów wiejskich z dominacją w regionalnej gospodarce rolnictwa, któremu brakuje potencjału rozwojowego.

Nieco inny podział zastosowali autorzy opracowania *Przestrzenne zagospodarowanie Polski...* (Węclawowicz et al. 2006), którzy wyróżnili:

- demograficzne obszary problemowe, wyrażające się zaburzeniami struktury płci i wieku ich mieszkańców;
- społeczno-gospodarcze obszary problemowe, na których występują poważne problemy rynku pracy oraz koncentracja ubóstwa;
- ekonomiczne obszary problemowe z niską aktywnością gospodarczą;
- obszary problemowe rolnictwa (niski poziom rozwoju rolnictwa);
- ekologiczne obszary problemowe¹².

Generalnie stwierdzili, że obszary problemowe cechuje „nagromadzenie negatywnych i patologicznych zjawisk społecznych i gospodarczych utrudniające ich właściwy rozwój”.

Najszerze (choć zarazem bardzo ogólne) ujęcie zaproponował R. Kulikowski (1992), który wyróżnił obszary depresyjne (zaliczył do nich wszystkie tereny o słabo rozwiniętej gospodarce) oraz obszary konfliktowe o konkurencyjnych wzajemnie funkcjach, z których jedna rozwija się kosztem innych.

W tym miejscu trzeba zauważyć, że bardzo często na obszarach problemowych jednocześnie współwystępują negatywne zjawiska dotyczące kilku spośród wyżej wymienionych dziedzin, zwłaszcza, że występowanie tych zjawisk może prowadzić do sprzężeń zwrotnych, powodujących pogłębianie niekorzystnych tendencji. Tak więc im więcej występuje różnorodnych czynników problemowych, tym trudniej przeprowadzić restrukturyzację danego regionu. Polskie Sudety od dawna są uznawane za obszar problemowy, wymagający szczególnego podejścia w polityce regionalnej. Szerzej na ten temat będzie mowa w dalszych rozdziałach.

Negatywne tendencje związane z peryferyjnością czy problemowością określonego obszaru w sprzyjających okolicznościach mogą zostać przezwyciężone, a region może zacząć się rozwijać na tyle intensywnie, by nadrabiać zapóźnienie w rozwoju wobec obszarów rdzeniowych. By tak się stało, muszą być spełnione dwojakiego rodzaju warunki – po pierwsze, muszą nastąpić obiektywne zmiany sprzyjające uaktywnieniu regionu (czynniki egzogeniczne), po drugie, region musi być przygotowany na te zmiany, by potrafił je wykorzystać (czynniki endogeniczne). Wśród czynników egzogenicznych sprzyjających rozwojowi regionu, wymienia się przede wszystkim znaczące inwestycje zewnętrzne, natomiast głównym endogenicznym czynnikiem rozwoju jest kapitał ludzki oraz struktury (niekoniecznie formalne) sprzyjające kształtowaniu środowiska innowacyjnego (Olechnicka 2004).

¹¹ Do tej grupy zaliczyć można Sudety

¹² Ta kategoria w Polsce bardzo często funkcjonuje pod nazwą „obszary ekologicznego zagrożenia” wprowadzoną przez A. Kassenberga i Cz. Rolewicz (1985).

1.3.3. Regiony administracyjne, statystyczne i planistyczne

Zarówno region administracyjny jak i statystyczny czy planistyczny jest tworem subiektywnym (czy – wg klasyfikacji Borysa – sztucznym), kryterium delimitacji jest bowiem w tym przypadku arbitralnie wytyczona granica. Trzeba tu zauważyć, że wśród trzech wymienionych typów regionów pierwotnym jest region administracyjny. Regiony statystyczne czy planistyczne z reguły definiowane są w oparciu o podział administracyjny. Ta jednostronna zależność wynika z faktu, że gromadzenie danych statystycznych oraz kreowanie polityki społecznej, gospodarczej i przestrzennej stanowią domenę organów administracji państwowej lub samorządowej, organizowanych w ramach ogólnej struktury przestrzenno-podziału kraju¹³.

Cechami regionów administracyjnych i statystycznych jest hierarchiczny układ oraz pełne pokrycie terenu i rozłączność jednostek należących do danego poziomu w hierarchii. W polskim systemie prawnym w zasadzie dotyczy to także regionów planistycznych, choć tu mogą się pojawić wyjątki w postaci regionów szczególnych (zob. przypis 13).

Hierarchia jednostek administracyjnych w obowiązującym aktualnie w Polsce podziale przedstawia się następująco:

- państwo (administracja państwowa),
- województwo (administracja państwowa i samorządowa),
- powiat (administracja samorządowa),
- gmina (administracja samorządowa),
- sołectwo (jednostka pomocnicza administracji samorządowej).

Nieco inna hierarchia obowiązuje w Republice Czeskiej, gdzie administracja funkcjonuje na następujących szczeblach:

- państwo (*stát*) (administracja państwowa),
- województwo (*kraj*) (administracja samorządowa),
- gmina (*obec*) (administracja samorządowa).

Trzeba tu zaznaczyć, że czeskie gminy są znacznie mniejsze niż polskie (bardzo często obejmują pojedyncze miejscowości), nie ma też występującej w Polsce kategorii gminy miejsko-wiejskiej. W ramach reformy administracyjnej przeprowadzonej w 2000 r., w Czechach zlikwidowano organy administracji na szczeblu powiatu, wprowadzono za to dwie kategorie gmin o rozszerzonych w różnym stopniu kompetencjach. Ich urzędy, w zakresie wyznaczonych przepisami usług publicznych, obsługują nie tylko mieszkańców danej gminy, ale także gmin sąsiednich. Same powiaty (cz. *okres*) zostały utrzymane, nie są jednak jednostkami administracyjnymi – w chwili obecnej służą one przede wszystkim celom statystycznym.

W kontekście regionalizacji administracyjnej, statystycznej i planistycznej trzeba się odnieść do wspomnianych wcześniej trzech zasadniczych funkcji regionów – przedmiotu poznania, narzędzia badania i narzędzia działania. W relacjach między trzema wymienionymi typami regionów wyraźnie odzwierciedla się bowiem przenikanie się wszystkich trzech funkcji. Region administracyjny wyodrębnia się przede wszystkim jako narzędzie działania. W jego obrębie funkcjonuje bowiem organ administracji, mający za zadanie zarządzanie danym terytorium i rozwiązywanie występujących na nim problemów. Jednak fakt, że

¹³ Pewnym wyjątkiem mogą być regiony planistyczne, w sytuacji gdy danym planem objęty jest wyodrębniony niezależnie od obowiązującego podziału administracyjnego obszar o szczególnych cechach (np. obszar problemowy) lub funkcjach (np. park narodowy czy nadleśnictwo)

w układzie jednostek administracyjnych agregowane są dane statystyczne, czyni z nich zarazem regiony-narzędzia badania, a w konsekwencji nieraz także przedmioty poznania. Bowiem nawet jeśli dla badania obiektywnej rzeczywistości uzasadnione byłoby wyznaczenie jednostek niezależnie od podziału administracyjnego, to jednak dostępność danych statystycznych agregowanych w z góry określonym układzie przestrzennym nieraz wymusza dostosowywanie obszaru badań do granic administracyjnych.

Zarówno w Polsce jak i w Republice Czeskiej regiony statystyczne zostały zasadniczo dostosowane do standardów Eurostatu, przy czym – jak już wcześniej sygnalizowano – opierają się one na podziałach administracyjnych. Korelację między regionami statystycznymi a administracyjnymi w obu krajach przedstawia tab. 2.

Tab. 2. Statystyczne regiony NUTS w Polsce i Czechach

poziom jednostki statystycznej	Polska		Czechy	
	zasięg jednostki	liczba jednostek	zasięg jednostki	liczba jednostek
NUTS 0	państwo	1	państwo (<i>stát</i>)	1
NUTS 1	makroregion = grupa województw	6		
NUTS 2	region = województwo	16	grupa województw (<i>region</i>)	8
NUTS 3	podregion = grupa powiatów	66	województwo (<i>kraj</i>)	14
NUTS 4	powiat	379	powiat (<i>okres</i>)	77
NUTS 5	gmina	2478	gmina (<i>obec</i>)	6249

Opr. własne

Wielkość jednostek na wyższych poziomach hierarchii jest w obu krajach porównywalna. Problem – i to poważny – występuje na poziomie NUTS 5, który w obu krajach składa się z jednostek zasadniczo odmiennych pod względem wielkości. O ile w Polsce na jednostkę NUTS 4 przypada przeciętnie 6,5 jednostki NUTS 5, to w Republice Czeskiej wskaźnik ten wynosi aż 81! A zatem jednostki stanowiące ten sam poziom w hierarchii statystycznych regionów są z gruntu nieporównywalne. Znacząco utrudnia to prowadzenie badań porównawczych w skali lokalnej w oparciu o oficjalne dane statystyczne.

1.4. REGIONY A GRANICE POLITYCZNE

Ważnym kryterium delimitacji regionów jest ich położenie względem granic politycznych. Położenie to bowiem, jak również charakter i funkcja granicy, implikują szereg konsekwencji dla procesów kształtujących strukturę społeczno ekonomiczną. Klasyfikacja według tego kryterium dotyczy regionów antropogenicznych, przy czym największą uwagę badaczy skupiają społeczno-ekonomiczne konsekwencje położenia względem granicy.

Zanim przejdziemy do samej klasyfikacji granicznych regionów, zatrzymajmy się trzeba nad kategorią samej granicy państwowej. Zasadniczą funkcją granicy jest oddzielanie odrębnych organizmów politycznych, jakimi są państwa. Od strony przestrzennej kształt granic podlegał stopniowej ewolucji. Pierwotnie zasięg terytorium przynależącego do określonego ośrodka władzy wyznaczały jednostki osadnicze podlegające danemu władcy. Precyzyjnie granic nie wytyczano (choć już w starożytności były od tej prawidłowości wyjątki, choćby w postaci słynnego Wielkiego Muru Chińskiego), a dwa organizmy polityczne oddzielała strefa „ziemi niczyjej”. Często rolę takiej strefy przyjmowały trudne do zagospo-

darowania tereny, np. pasma górskie¹⁴, rozległe mokradła itp. W miarę rozwoju cywilizacyjnego i rosnącej intensywności zagospodarowania terenu zmieniał się też charakter granicy. Neutralna strefa coraz bardziej się zawężała, aż dochodziło do precyzyjnego wytyczenia linii granicznej, którą w terenie oznaczano przy pomocy specjalnych znaków (Ciok 1990: 10).

Z granicami politycznymi blisko związana jest kategoria bariery. Zależność między tymi dwiema kategoriami ma dwojaki charakter – wytyczając granicę nieraz opierano się na naturalnych barierach komunikacyjnych (np. pasmach górskich), z drugiej strony zaś ustanowienie granicy zwykle stwarzało barierę także i tam, gdzie nie istniała ona w przyrodzie. W ślad za tym przyjęło się wyróżniać granice naturalne i sztuczne¹⁵. Podobnie można mówić o barierach naturalnych i antropogenicznych. Bariery naturalne to – jak już sygnalizowano – tereny o cechach w szczególności sposób utrudniających pokonywanie przestrzeni. Bariery antropogeniczne zgrupować można w czterech kategoriach (Więckowski 2004):

- bariery prawne, wynikające z obowiązujących przepisów ograniczających możliwość przekraczania granicy lub przepływ towarów i usług;
- bariery infrastrukturalne, wyrażające się rzadką siecią komunikacyjną (transportową i łącznościową) i niedostateczną liczbą przejść granicznych;
- bariery ekonomiczne, wynikające z funkcjonowania różnych opłat związanych z przekraczaniem granicy, a także z różnic w poziomie rozwoju gospodarczego, różnicowania cen i zamożności mieszkańców;
- bariery psychologiczne, których źródłem mogą być negatywne emocje związane z przekraczaniem granicy (np. uciążliwe kontrole) lub wzajemne uprzedzenia między rozdzielonymi granicą społecznościami.

Trzeba tu zauważyć, że poszczególne rodzaje barier na danej granicy mogą ujawniać się w różnym stopniu¹⁶. Im większa liczba czynników ograniczających przenikalność, tym silniejszą barierę stwarza istnienie granicy.

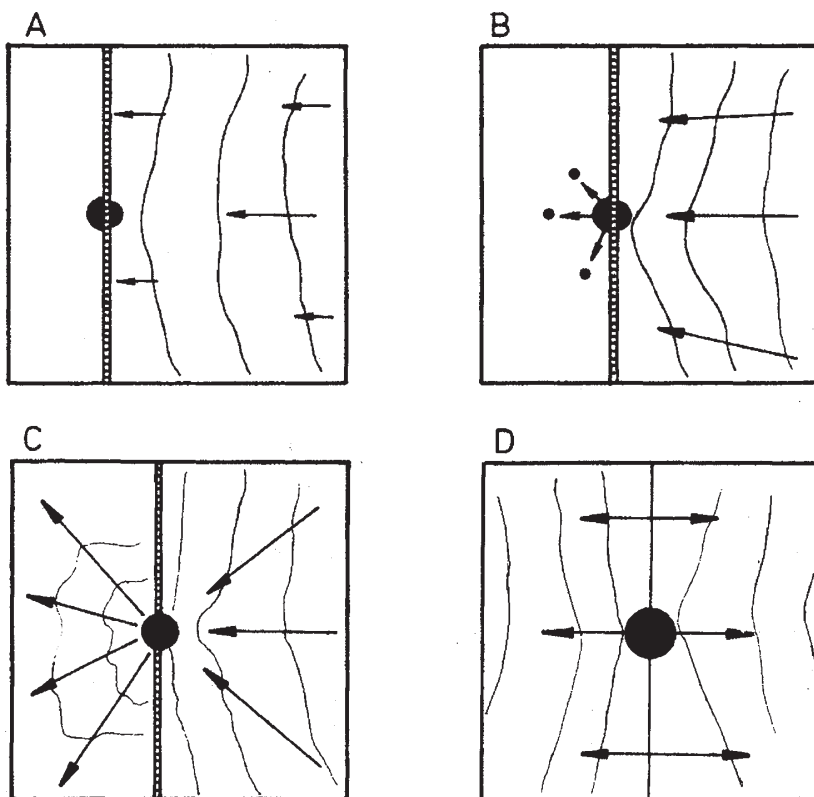
Wraz ze zmianami funkcji granicy zmienia się jej oddziaływanie jako bariery, co z kolei wpływa na przekształcenia przestrzennych struktur społeczno-gospodarczych położonych przy granicy regionów. Przy granicy całkowicie zamkniętej, która stanowi nieprzepuszczalną barierę, transgraniczne oddziaływania w ogóle nie występują. W miarę znoszenia czynników tworzących barierę wzajemny wpływ obszarów położonych po obu stronach granicy ulega zwiększeniu, dążąc do coraz większej ich integracji (rys. 4).

Odnosząc kwestię regionalizacji do położenia względem granic politycznych, zasadniczą linię podziału wyznacza się między regionami wewnętrznymi a granicznymi. Te pierwsze położone są z dala od granic państwowych, natomiast regiony graniczne stykają się bezpośrednio z granicą. Specyficzną kategorię stanowią regiony stykowe, położone przy granicy państwowej, która wprawdzie została zniesiona lub stopień jej formalizacji radykalnie zmniejszono, to jednak w dalszym ciągu zaznacza się ona w strukturze społeczno-ekonomicznej. Stopniowy zanik bariery prowadzi do ewolucji regionu stykowego w region zintegrowany. Problematykę regionów stykowych szeroko opisał Z. Rykiel (1991), szcze-

¹⁴ We wczesnym sreniowieczu funkcję taką pełniły niektóre partie Sudetów

¹⁵ Wprawdzie podział ten nieraz był krytykowany, tym niemniej w dalszym ciągu jest używany.

¹⁶ Np. granica w Sudetach przed I wojną światową nie stanowiła żadnej bariery dla przepływu osób, natomiast funkcjonowała jako bariera celna. Z kolei w l. 2004-2007 (po przystąpieniu Polski i Republiki Czeskiej do Unii Europejskiej, ale przed objęciem obu krajów układem z Schengen) występowała sytuacja odwrotna – przy zniesionej kontroli celnej utrzymywane były pewne ograniczenia przepływu osób.



Rys. 4. Schemat zmian funkcji granicy i strefy przygranicznej. A – granica nieprzepuszczalna, B – granica częściowo przepuszczalna, C – granica znacznie przepuszczalna, D – granica całkowicie przepuszczalna. Źródło: Ciok (1990).

gółowo omawiając przypadek regionu katowickiego, złożonego z terenów należących do Śląska i dwóch części Małopolski (Zagłębie Dąbrowskie, które w l. 1815-1915 znajdowało się w zaborze rosyjskim i rejon Jaworzna, który należał do zaboru austriackiego). Mimo, że wszystkie trzy obszary od kilkudziesięciu lat znajdują się w jednym województwie, a pod względem gospodarczym nastąpiła ich pełna integracja, w aspekcie społecznym i przede wszystkim kulturowym w dalszym ciągu stanowią odrębne regiony.

Bardziej rozbudowana jest typologia dotycząca regionów związanych z istniejącą i przynajmniej częściowo sformalizowaną granicą państwową. Regiony i procesy je kształtujące od dawna budziły zainteresowanie badaczy, zwłaszcza w Europie Zachodniej, gdzie od lat 50. XX w. rozpoczęły się procesy integracyjne, które zaczęły w istotny sposób zmieniać funkcjonowanie terenów położonych wzdłuż granic¹⁷. W okresie podziału Europy na dwa bloki polityczne, w bloku wschodnim poza nielicznymi wyjątkami granice były w niewielkim stopniu przepuszczalne i położone przy nich regiony analizowane były głównie pod kątem ich peryferyjności (Zagożdżon 1980). Do prac podejmujących problematykę

¹⁷ Szeroki przegląd piśmiennictwa dotyczącego tego zagadnienia zaprezentował m.in. K. Heffner (1998).

przemian funkcjonalnych pogranicza pod wpływem zmian charakteru granicy należały w tym okresie publikacje S. Cioka (1979, 1983) omawiające zjawiska zachodzące wzdłuż granicy między Polską a ówczesną NRD, która to granica niemal przez całe lata 70. XX w. była bodaj najbardziej przepuszczalną we wschodniej Europie.

W okresie przemian ustrojowych o regionach granicznych szeroko pisał Z. Rykiel (1991), który, dokonawszy bardzo szerokiego przeglądu literatury przedmiotu, wyróżnił dwa rodzaje regionów:

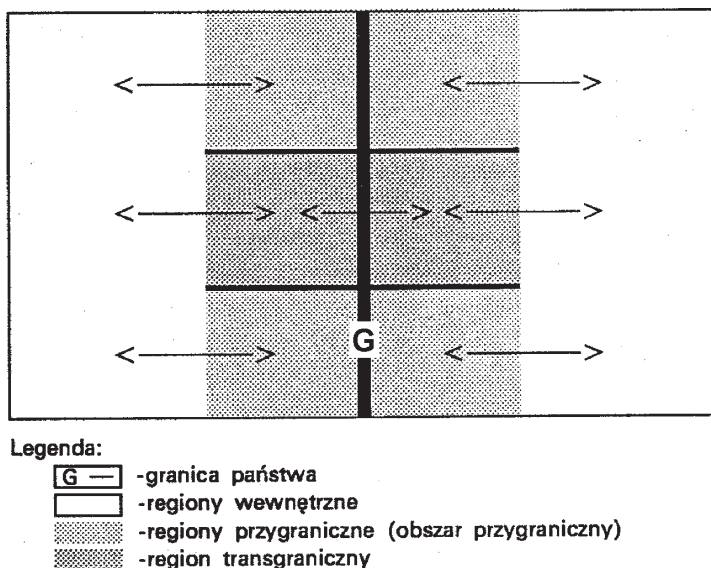
- region przygraniczny, jako termin odpowiadający francuskiemu *region transfrontaliere* – czyli terytorialny układ społeczno-gospodarczy położony po obu stronach granicy;
- region pograniczny – odpowiednik francuskiego *region cisfrontaliere*, tzn. położony po jednej stronie granicy.

Przywołując pracę W. Leimgrubera (1980) stwierdził też, że region pograniczny to układ peryferyjny, zaś region przygraniczny to układ rdzeniowy.

Dokonany przez Z. Rykła podział, jakkolwiek logiczny, był jednak niefortunny pod względem terminologicznym. Już wcześniej bowiem przyjęło się używanie terminu „przygraniczny” dla regionów (obszarów) położonych po jednej stronie granicy. Tak więc kolejni autorzy w nowszych pracach (m.in. Przybyła 1995, Heffner 1998, Borys 1999, Więckowski 2004), używając przywołanych wyżej terminów, zamienili je znaczeniami. Idąc ich śladem w niniejszej pracy przyjęto, że **region przygraniczny położony jest po jednej stronie granicy, region pograniczny zaś przecięty jest granicą**. Pokrewną kategorię (a ściślej rzecz biorąc szczególnie przypadek regionu pogranicznego) stanowi region transgraniczny. Z. Przybyła (1995: 17) zdefiniował go jako „**terytorialny układ społeczno-gospodarczy będący wyrazem eliminacji bądź niskiej formalizacji granicy państwowej**”. Z kolei M. Fic (1996) określiła region transgraniczny jako „terytorium leżące po obu stronach granicy, które z geograficznego punktu widzenia stanowi pewną całość, bądź stanowi jednolity kompleks terenów o wspólnych cechach. Ludność zamieszkująca taki region ma wspólne tradycje kulturowe i chce współpracować, by pobudzać postęp kulturalny, społeczny i gospodarczy”. Wydaje się, że to ujęcie jest jednak niepełne. Z jednej strony bowiem dla rozwijania współpracy transgranicznej nie jest konieczna wspólnota tradycji kulturowych (stawianie jej jako warunku mocno zawęża pojęcie regionu transgranicznego), z drugiej strony zaś sama wola współpracy jeszcze nie konstituuje transgraniczności. Czyni to dopiero występowanie rzeczywistych więzi transgranicznych. M. Więckowski (2004: 27) określił te więzi jako „regionalne powiązania, które przekraczają granicę”, zaliczając do nich kontakty pomiędzy władzami, instytucjami i ludźmi z dwóch lub więcej graniczących ze sobą państw oraz połączenia komunikacyjne. Więzy te określają zasięg przestrzenny regionu transgranicznego. Pozycję regionu transgranicznego w ogólnej przestrzeni geograficznej schematycznie przedstawia rys. 5.

Warto w tym miejscu zauważyć, że **rozdzielenie między regionem pogranicznym a transgranicznym przypomina zarazem podział między regiony jednolite a węzłowe**. Regionem pogranicznym nazwiemy taki obszar, który mimo przecięcia granicą pod względem określonych cech stanowi jedność, natomiast istotą regionu transgranicznego jest występowanie silnych powiązań przekraczających granicę, a właśnie powiązania konstituują region węzłowy. Wydaje się jednak, że nie można z góry utożsamiać regionu transgranicznego z węzłowym, ponieważ powiązania transgraniczne (nawet silne) mogą istnieć bez koncentrowania się w jednym węźle¹⁸.

¹⁸ Istotę rzeczy lepiej oddaje tu proponowany przez Dziewońskiego (1967) termin „region wektorowy”.



Rys. 5. Region transgraniczny na obszarze przygranicznym (schemat poglądowy).

Źródło: Z. Przybyła (1995)

Szczególnym przypadkiem regionu pogranicznego jest euroregion. Zasadniczą jego cechą jest sformalizowanie współpracy transgranicznej. Jednak niezależnie od aspektu instytucjonalnego, euroregiony charakteryzują się szeregiem specyficznych cech. Zatem biorąc pod uwagę różne cechy, euroregion można zdefiniować jako (Borys 1999: 75):

- formalny związek między organizacjami państwowymi lub samorządowymi lub nieformalny, utworzony przez stowarzyszenia zawodowe lub naukowe;
- sformalizowaną strukturę współpracy transgranicznej między podmiotami władzy, ewentualnie z udziałem partnerów gospodarczych lub społecznych;
- porozumienie sąsiadujących regionów przygranicznych o współpracy transgranicznej;
- lokalną instytucjonalizację współpracy transgranicznej z poszanowaniem granic państwowych i prawa obowiązującego w obu krajach;
- ponadgraniczną strukturę zrzeszającą stowarzyszenia związków administracyjnych obszarów wchodzących w skład euroregionu;
- organizację ponadgraniczną, której ramy są wyznaczone przez podobne problemy, spłaty stosunków, a także gotowość do kooperacji poszczególnych jednostek.

Wspólnym mianownikiem wszystkich przytoczonych ujęć jest mniej lub bardziej sformalizowana współpraca podmiotów zlokalizowanych w różnych krajach.

Powyższe ujęcia wpisują się w stwierdzenie Z. Przybyły (1995), że „euroregion to szczególna odmiana (forma) regionu transgranicznego, wyróżniająca się najwyższym stopniem instytucjonalizacji struktur współpracy transgranicznej”. Istotną też wydaje się konstatacja J. Ładysza (2005), że istotą euroregionów jest finansowanie ich projektów z funduszy Unii Europejskiej¹⁹. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że formalne struktury euroregio-

¹⁹ Charakterystyczne jest, że gdy po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej głównym dysponentem środków z unijnych funduszy stały się urzędy centralne i samorządy wojewódzkie, działalność euroregionów stała się jakby mniej widoczna.

nalne powinny służyć inicjowaniu i rozwijaniu kontaktów transgranicznych zmierzających do etapu „dojrzałości”, sam euroregion zaś jest kategorią historyczną i powinien odgrywać rolę pomostu do integracji (Mazurski 1999a, Przybyła 2000). Zatem tworzenie struktur euroregionalnych należy traktować jako środek służący kreowaniu regionu transgranicznego a nie „ukoronowanie” współpracy (Ładysz 2004). Tym samym region transgraniczny, to region na tyle zintegrowany, że współpraca podmiotów z różnych krajów z powodzeniem może się rozwijać bez formalnych struktur powoływanych specjalnie dla jej nawiązania. Opieranie współpracy transgranicznej na specjalnie dla niej tworzonych strukturach grozi tym, że struktury owe zaczną funkcjonować jako byt samoistny, lub – co gorsza – będą próbowały monopolizować kontakty transgraniczne²⁰.

Podsumowując – euroregion z istoty rzeczy jest regionem pogranicznym, może (choć w momencie powstawania wcale nie musi) być regionem transgranicznym. Podobnie region transgraniczny może, lecz nie musi, być euroregionem.

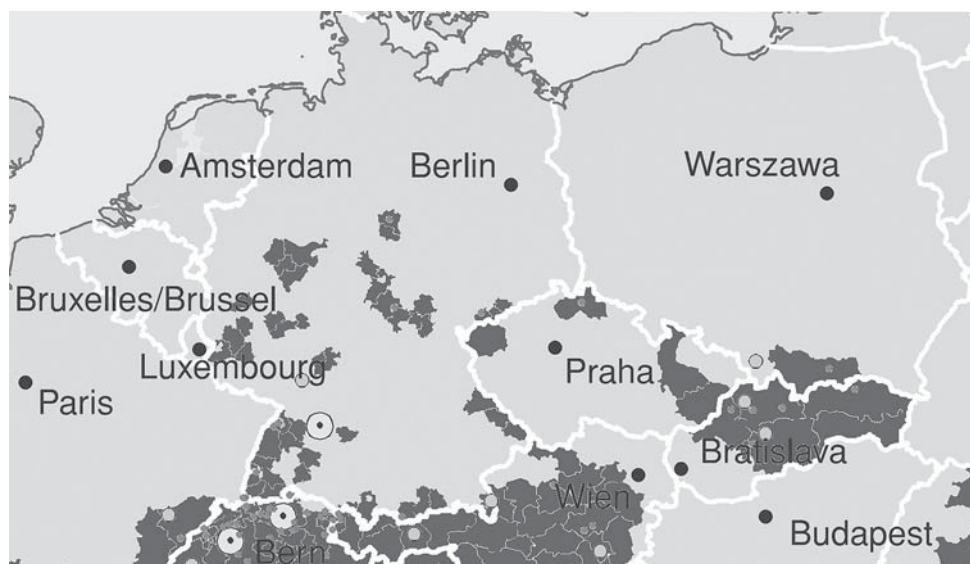
W kontekście obszaru badań warto nadmienić, że użyte w pracy terminy określające regiony powiązane terytorialnie z granicą państwa, znajdują logiczne odpowiedniki w języku czeskim. I tak regionowi przygranicznemu odpowiada *přihraniční oblast*, region pograniczny to *pomezí oblast* lub *pomezí*, a region transgraniczny to *přeshraniční region*. Słowo *euroregion*, jako pojęcie międzynarodowe, brzmi identycznie w obu językach.

1.5. SPECYFIKA REGIONÓW GÓRSKICH

Regiony górskie to typ regionów przyrodniczych. Podstawą ich wyodrębnienia w ramach geografii fizycznej jest przede wszystkim wysokość nad poziomem morza. Geografowie fizyczni za tereny górskie w polskich warunkach uważają najczęściej obszary położone ponad 500 m n.p.m. (Lewandowski, Zgorzelski 2002) lub ponad 600 m n.p.m. (Kondracki 1978). W zależności od charakteru rzeźby i wysokości względnych wyróżnia się góry niskie, średnie i wysokie (typu alpejskiego). Tereny górskie, jako obszary niesprzyjające rozwojowi osadnictwa i rolnictwa (ze względu na niekorzystne warunki klimatyczno-glebowe) oraz trudno dostępne komunikacyjnie, z reguły zasiedlane były stosunkowo późno, w czasach gdy na sąsiadujących z nimi niżej położonych obszarach akcja kolonizacyjna była już zakończona. Z tego względu pasma górskie często stawały się obszarami rozdzielającymi różne organizmy polityczne. Później, po precyzyjnym wytyczeniu granicy, tereny górskie zwykle dzielone były między sąsiadujące ze sobą państwa, stanowiąc w obrębie każdego z nich obszary peryferyjne, podległe ośrodkom władzy znajdującym się poza obrębem gór. Prawdopodobnie ta spowodowała, że pasma górskie, stanowiące jedność pod względem warunków przyrodniczych, w regionalizacjach antropogenicznych najczęściej podzielone są między różne jednostki. Dotyczy to zwłaszcza podziałów na regiony węzłowe, a więc odnosi się do znacznej części regionalizacji ekonomicznych. Węzły stanowiące ośrodki centralne położone są zwykle poza obszarami górkimi, a poszczególne partie gór ciążą w kierunku różnych węzłów, co sprzyja ekonomicznej dezintegracji obszarów górskich. Wyjątkiem są tutaj ośrodki węzłowe położone w śródgórkich kotlinach, które porządkują strukturę powiązań na otaczających je terenach, zamykając ją zarazem w obrębie gór. Są to jednak z reguły układy lokalne lub co najwyżej subregionalne (w Sudetach są nimi m.in. Jelenia Góra i Kłodzko).

²⁰ Szerzej o zagrożeniach formalizacji współpracy transgranicznej pisze J. Ładysz (2005).

Choć regiony górskie są przede wszystkim wytworem regionalizacji opartych o kryterium przyrodnicze, to jednak bardzo często występują także w regionalizacjach antropogenicznych. Dzieje się tak ze względu na niejednokrotnie występującą swoistość kulturową czy etnograficzną terenów górskich, a także specyficzne problemy związane z gospodarowaniem na tych terenach. Warunki górskie w istotny sposób kształtują możliwości zagospodarowywania terenu, tak że jeśli szukać obszarów, dla których w największym stopniu odnosić się może koncepcja determinizmu geograficznego, to są nimi właśnie góry. W górach kształtują się specyficzne układy sieci osadniczej, modele rolnictwa, warunki naturalne (występowanie surowców) nieraz decydowały też o kierunkach rozwoju przemysłu. Wymienione czynniki sprawiają, że regiony górskie pojawiają się także jako specyficzna kategoria w regionalizacjach ekonomicznych. O ile jednak **dla nauk przyrodniczych region górski jest przede wszystkim przedmiotem poznania, to w naukach społeczno-ekonomicznych (a zwłaszcza polityce regionalnej) regiony górskie funkcjonują głównie jako narzędzie działania**, któremu to działaniu podporządkowane są prowadzone badania.



Rys. 6. Regiony górskie w Europie Środkowej w układzie jednostek NUTS 3. Fragment mapy potencjalnej dostępności multimodalnej regionów z udziałem obszarów górzystych równym lub większym 50% (obszary zacienione), zmienione. Źródło: *Atlas ESPON...*(2006)

Praktyczny wymiar badań społeczno-ekonomicznych powoduje, że zasięg przestrzenny badanych regionów (w tym także górskich) dostosowywany jest zwykle do podziału administracyjnego. Decyduje o tym dostępność danych statystycznych, a także właściwości terytorialne organów administracji, które miałyby wdrażać politykę społeczną czy gospodarczą. Na tym tle pojawia się problem wynikający ze wspomnianej już reguły, że zasięg regionów przyrodniczych i jednostek administracyjnych z reguły się nie pokrywa. Oczywiście, są jednostki położone całkowicie w górach, ale im wyższy poziom hierarchii w podziale administracyjnym, tym mniejsza jest liczba takich homogenicznie górskich jednostek. Wydzielając więc regiony górskie przy wykorzystaniu granic administracyjnych trzeba pamiętać, że istotą są tutaj cechy środowiska, a podział administracyjny pełni rolę pomocniczą. W prze-

ciwnym razie może dojść do absurdów. Przykładem delimitacji regionów górskich, w której rozległe obszary gór się nie ujawniły, jest mapa w *Atlasie ESPON* (2006). Jako regiony górskie potraktowano tam jednostki NUTS 3 z udziałem obszarów górzystych wynoszącym co najmniej 50% powierzchni. Wskutek zastosowania takiego kryterium na mapie nie pojawiły się w ogóle polskie Sudety, zaś po czeskiej stronie tego pasma zaznaczono wyłącznie województwo libereckie i ołomunieckie (w ten sposób poza regionami górskimi znalazła się większość Karkonoszy!). W wyniku tak przeprowadzonej delimitacji górami „przystały być” Bieszczady, Beskid Śląski, znaczne połacie Rudaw, cała czeska Szumawa, a w Europie Zachodniej Wogezy (rys. 6). Zupełnie inny (i znacznie bliższy prawdy, choć także nieco uproszczony) obraz wyłania się, gdy do wyznaczania obszarów górskich użyte zostaną granice gmin. Przedstawia to rys. 7.



Rys. 7. Obszar gmin górskich w Europie Środkowej (oznaczone na czarno).

Źródło: *Mountain Areas...* (2004) (fragment mapy, zmieniony)

Oczywiste jest, że w różnych krajach, zależnie od ich specyfiki, stosuje się różne kryteria delimitacji obszarów górskich. Pod uwagę bierze się zwykle wysokość nad poziomem morza lub nachylenie stoków. W Europie kryterium wysokości waha się od 400 m w Ardenach belgijskich do 1200 m na obszarze Piemontu. W Hiszpanii przyjmuje się 1000 m, zaś w Grecji 800 m. Jeśli nachylenie stoków występuje jako samodzielne kryterium (rozwiązanie to stosują jednak nieliczne kraje), to jako graniczną wielkość przyjmuje się zwykle 20%. Jeżeli kryterium wysokości i nachylenia stosuje się łącznie, to zwykle jest to 500-600 m n.p.m. i 15-18%. W Polsce dla potrzeb rolnictwa, przed akcesją do UE, tereny górskie definiowano jako obszary położone na wysokości ponad 350 m lub gminy, w których ponad 50% terenów rolnych leżało na stokach o nachyleniu pow. 12%. W Czechach graniczną wysokością było 700 m (Musiał 2008: 184).

W projekcie *Ustawy o rozwoju społeczno-gospodarczym regionów górskich*²¹ zapisano, że „do regionu górskiego zalicza się gminy lub ich części, w których co najmniej 50% powierzchni jest położone powyżej 350 metrów nad poziomem morza albo o nachyleniu przekraczającym 9°, albo położone na wysokości od 250-350 metrów nad poziomem morza i o nachyleniu 6°-9°”.

Poważna część programów ukierunkowanych na obszary górskie dotyczy rolnictwa, które funkcjonuje tam w szczególnych warunkach, mniej korzystnych niż na większości obszarów nizinnych. W obowiązującym obecnie *Programie rozwoju obszarów wiejskich...*(s. 248), zapisano, że obszary górskie to tereny, na których „produkcja rolna jest utrudniona ze względu na niekorzystne warunki klimatyczne i ukształtowanie terenu”. Zaliczono do nich gminy i obręby ewidencyjne, w których ponad połowa użytków rolnych znajduje się na wysokości powyżej 500 m n.p.m.

Szczególne zainteresowanie regionalistów obszarami górkimi wynika z faktu, że obszary te zajmują ok. 24% pow. Ziemi, zamieszkuje je ok. 12% populacji ludzkiej, a 14% mieszka w bliskim sąsiedztwie gór. W Europie (kraje UE oraz Szwajcaria i Norwegia) na terenach górskich mieszka ok. 19% ludności, w Polsce 5,8%, w Czechach 23,4% (*Mountain Areas...*, 2004). Ponadto tereny górskie pełnią szereg ważnych, choć często nie do końca uświadamianych, funkcji w przyrodzie i gospodarce. Na szczególnie podkreślenie zasługuje to, że obszary górskie stanowią:

- źródło wody dla rolnictwa, osiedli ludzkich i przemysłu,
- centra bioróżnorodności i bogactwa przyrody,
- ośrodki różnorodności kulturowej i etnicznej,
- centra turystyki i rekreacji.

Polityka regionalna w odniesieniu do obszarów górskich powinna być przy tym szczególnie rozważna, gdyż różnorodne ekosystemy górskie są wysoce wrażliwe na zmiany w środowisku, poza tym zmiany te mogą w istotny sposób wpływać na warunki gospodarowania (Musiał 2008: 147).

W Polsce sytuacja regionów górskich jest o tyle niekorzystna, że w skali kraju zajmują one zaledwie ok. 5% powierzchni i w polityce regionalnej ich problemy dość często nie są w dostatecznym stopniu uwzględniane. Środowiska reprezentujące mieszkańców gór i specjalistów różnych dziedzin zajmujących się obszarami górkimi od dawna postulują stworzenie spójnej strategii dla rozwoju ziem górskich²², ale jak dotąd nie przynosi to wymiernych efektów (szerzej będzie o tym mowa w podrozdziale poświęconym polityce regionalnej).

W niniejszej pracy jako obszar górski zasadniczo przyjęto granice Sudetów jako regionu fizycznogeograficznego, choć w niektórych analizach uwzględniono też sąsiadujące z nimi obszary (tam gdzie uzasadniają takie podejście istniejące powiązania).

1.6. REGION TURYSTYCZNY

Turystyka to zjawisko wielowymiarowe, a jako przedmiot badań naukowych wysoce interdyscyplinarne (Gołembski 2001). W XX wieku turystyka przeszła burzliwy rozwój, a jej zakres pojęciowy w dość istotny sposób się zmienił. Klasyczne definicje, np. szeroko rozpropagowane ujęcie K. Hunzikera (Hunziker i Krapf 1942: 21, Hunziker 1951: 1) de-

²¹ Projekt przygotowany został w 2001 r., ustawa jednak nie weszła w życie z powodu weta prezydenta, do którego Sejm nie zdążył się ustosunkować przed końcem kadencji.

²² *Memoriał górski...*(1991), *Zrównoważony rozwój obszarów górskich...*(2007)

finiowały turystykę jako „całość zjawisk i stosunków dotyczących podróży i krótkotrwałych pobytów poza miejscem stałego zamieszkania przedsiębioranych nie w celach zysku” (tłum. za: Libera 1969). Z czasem definicja ta okazała się niewystarczająca, ponieważ z jednej strony zacieraniu ulegał wyraźny dawniej rozdział między czasem wolnym a pracą, a podróże służbowe coraz częściej wiązały się też ze zwiedzaniem, czyli częściowo zyskiwały charakter turystyczny. Ponadto podróżujący, czy to służbowo czy też prywatnie, w dużej mierze korzystają z tych samych usług i przy analizie ekonomicznych następstw turystyki różnica między oboma rodzajami podróży nie jest aż tak istotna. A ponieważ wraz ze wzrostem gospodarczego znaczenia turystyki, wśród nauk podejmujących badania dotyczące tego zjawiska rosła też ranga ekonomii, ekonomiczne podejście w większym stopniu zaczęło wpływać na samo pojmowanie turystyki.

Jako przykład współczesnej definicji można podać ujęcie K. Przeclawskiego (1996: 30): „...w szerokim znaczeniu turystyka jest to całokształt zjawisk ruchliwości przestrzennej, związanych z dobrowolną, czasową zmianą miejsca pobytu, rytmu i środowiska życia oraz wejściem w styczność osobistą ze środowiskiem odwiedzanym (przyrodniczym, kulturowym bądź społecznym)”. Wąskie znaczenie ogranicza turystykę do podróży podejmowanych dla zaspokojenia potrzeb poznawczych, rekreacyjnych i estetycznych. Przy takim ujęciu dawne pojmowanie turystyki odpowiada węższemu znaczeniu, natomiast szerokie znaczenie obejmie także np. turystykę biznesową.

W tym miejscu warto zaznaczyć, że dwojaki definiowanie turystyki w szerszym i węższym znaczeniu pojawia się dość często, a w niektórych językach funkcjonują nawet odrębne terminy. I tak w języku niemieckim od dawna funkcjonuje pojęcie *Fremdenverkehr* (tego właśnie określenia używał w swojej definicji W. Hunziker), określające pierwotnie turystykę w klasycznym znaczeniu, czyli jako ruch w czasie wolnym od pracy. Z czasem coraz bardziej zaczął się upowszechniać zapożyczony z języka angielskiego termin *Tourismus*, który odpowiadał szerokiemu znaczeniu turystyki. Obecnie różnice między oboma określeniami coraz bardziej się zacierają. W dalszym ciągu natomiast utrzymuje się dwoistość pojęć w języku czeskim, w którym *turistika* oznacza aktywne formy turystyki, natomiast pojęciem ogólniejszym jest *cestovní ruch*.

Region turystyczny jest kategorią, która, choć bardzo często używana, budzi zarazem liczne wątpliwości co do jego istoty i właściwości. Podobnie jak w przypadku innych regionalizacji, wydzielenie regionów turystycznych jest przede wszystkim domeną geografów. Trzeba tu zauważyć, że w badaniach naukowych związanych z turystyką geografia zajmuje szczególną pozycję, będąc swego rodzaju łącznikiem integrującym podejście społeczne (socjologiczne, ekonomiczne), przyrodnicze oraz planistyczne (Bachleitner 2005). Od początku rozwoju geografii turystyki, w prowadzonych na jej gruncie badaniach, bardzo dużą wagę przywiązywano do aspektów środowiskowych, zwłaszcza przyrodniczych warunkowań rozwoju turystyki. Znajduje to swoje odbicie w definiowaniu regionu turystycznego oraz delimitacji konkretnych jednostek przestrzennych.

Tak jak każdy region jest częścią (podprzestrzenią) przestrzeni geograficznej, ekonomicznej itp., tak też region turystyczny można zdefiniować jako wyodrębnioną część przestrzeni turystycznej. Należy jednak zauważyć, że założenia metodyczne, na których oparto większość regionalizacji turystycznych Polski, pochodzą z lat 60. i 70. XX w., a zatem z czasów gdy istota i cechy przestrzeni turystycznej nie stanowiły jeszcze przedmiotu dyskusji. Dlatego podziały te, choć uwzględniają zróżnicowanie ogólnej przestrzeni geograficznej i pewne elementy zagospodarowania, to jednak wprost nie odnoszą się do cech przestrzeni turystycznej.

Szeroką prezentację zagadnień związanych z przestrzenią turystyczną zawiera monografia B. Włodarczyka (2009), który, syntetyzując wcześniejsze ujęcia różnych autorów, stwierdził, że „przestrzeń turystyczna jest częścią przestrzeni geograficznej, w której występuje zjawisko ruchu turystycznego. Warunkiem koniecznym i wystarczającym do zaklasyfikowania części przestrzeni geograficznej, jako przestrzeń turystyczna jest ruch turystyczny, niezależnie od jego wielkości i charakteru. Warunkiem dodatkowym umożliwiającym jej delimitację jest występowanie zagospodarowania turystycznego, którego wielkość i charakter pozwalają określić typ przestrzeni turystycznej”. Wewnętrzne zróżnicowanie przestrzeni turystycznej szczegółowo analizował S. Liszewski (1995), który wyróżnił pięć jej typów:

- przestrzeń eksploracji turystycznej,
- przestrzeń penetracji turystycznej,
- przestrzeń asymilacji turystycznej,
- przestrzeń kolonizacji turystycznej,
- przestrzeń urbanizacji turystycznej.

Kolejne spośród wymienionych typów przestrzeni charakteryzuje coraz bardziej nasilony ruch turystyczny i zwiększająca się intensywność zagospodarowania turystycznego. I tak przestrzeń eksploracji turystycznej cechuje się minimalnym ruchem turystycznym i brakiem bazy materialnej turystyki (pojawia się co najwyżej baza paraturystyczna), natomiast przestrzeń urbanizacji turystycznej występuje tam, gdzie po spopularyzowaniu określonego terenu przez turystykę intensywnie rozwija się stałe osadnictwo (w dużej mierze za sprawą osób, dla których wcześniej dany obszar był terenem wypoczynku). Poszczególne typy przestrzeni turystycznej mogą zarazem wyznaczać etapy jej rozwoju, choć trzeba zaznaczyć, że w ewolucji przestrzeni turystycznej niektóre etapy niekiedy mogą być pominięte. Koncepcja S. Liszewskiego w dużej mierze współgra z teorią ewolucji obszaru turystycznego R. Butlera (1980), z tym że Liszewski eksponuje głównie aspekty zagospodarowania przestrzennego, zaś Butler kwestie ekonomiczne.

Region turystyczny w polskim piśmiennictwie najczęściej rozumiany jest jako „obszar pełniący funkcję turystyczną na zasadzie pewnej jednorodności cech środowiska geograficznego oraz wewnętrznych powiązań usługowych, [...] obejmuje na ogół obszary o wysokich walorach turystycznych i dobrze rozwiniętej infrastrukturze turystycznej i dostępności komunikacyjnej” (Warszyńska, Jackowski 1979: 31). W przytoczonej definicji zwraca uwagę postawienie na pierwszym miejscu cech środowiska, a dopiero w drugiej kolejności zagospodarowanie. W podobnym duchu (choć bez uwypuklenia znaczenia cech środowiska) region turystyczny definiuje E. Inskeep (1991: 182): „Region turystyczny jest logiczną jednostką geograficzną i planistyczną wydzieloną w oparciu o występujące w niej znaczące atrakcje turystyczne oraz związane z nimi działania, cechującą się dobrą dostępnością lub potencjałem rozwojowym, spójną wewnętrzną siecią komunikacyjną oraz terenami umożliwiającymi rozwój zagospodarowania turystycznego.” W obu definicjach zwraca uwagę brak odwołania do ekonomicznych aspektów turystyki. Co zaskakujące, jednoznaczne odwołania do nich brak również w pracy ekonomistów (Kornak i Rapacz 2001: 45), którzy region turystyczny definiują jako obszar który:

- posiada walory turystyczne decydujące o jego atrakcyjności,
- jest dostępny komunikacyjnie,
- cechuje się zagospodarowaniem, które umożliwia korzystanie z walorów.

We wszystkich przytoczonych definicjach nacisk położony jest głównie na walory (przyrodnicze lub antropogeniczne), które traktowane są jako warunek konieczny dla rozwoju turystyki. Takie założenie ostatnio jest jednak kwestionowane – coraz częściej wska-

zuje się, że kluczowym czynnikiem rozwoju funkcji turystycznej określonego obszaru jest zagospodarowanie i szeroko rozumiany kapitał ludzki. Odpowiednio wytworzona infrastruktura sama w sobie może bowiem stać się walorem, natomiast nawet na obszarze posiadającym niewątpliwe walory turystyka się nie rozwinie bez sprzyjającego klimatu społecznego i odpowiednio przygotowanych zasobów ludzkich (Kozak 2009).

Zróżnicowane poglądy na temat roli poszczególnych czynników rozwoju turystyki i – co za tym idzie – kryteriów delimitacji regionów da się uporządkować, wskazując trzy podejścia stosowane w regionalizacji turystycznej (Vystoupil et al. 2007):

- regionalizacja klasyczna, oparta o cechy środowiska (nawiązująca do podziałów na regiony fizycznogeograficzne);
- delimitacja według zróżnicowania funkcjonalnego, służąca głównie celom aplikacyjnym w planowaniu przestrzennym;
- regionalizacja oparta o kryteria organizacyjno-ekonomiczne decydujące o zdolności wytworzenia i wypromowania konkurencyjnych produktów turystycznych. Służy ona głównie celom promocyjnym i marketingowym.

Te trzy podejścia pokazują ewolucję w rozumieniu regionu turystycznego – od geograficznego, opartego na waloryzacji, poprzez planistyczne, wykorzystujące waloryzację do opracowywania koncepcji zagospodarowania, do podejścia ekonomicznego, ukierunkowanego na promowanie regionalnej oferty.

Regionalizacja turystyczna może w różny sposób odnosić się do podziału administracyjnego państwa. Spotyka się tutaj również trzy zasadnicze podejścia (Galvasová et al. 2008: 21):

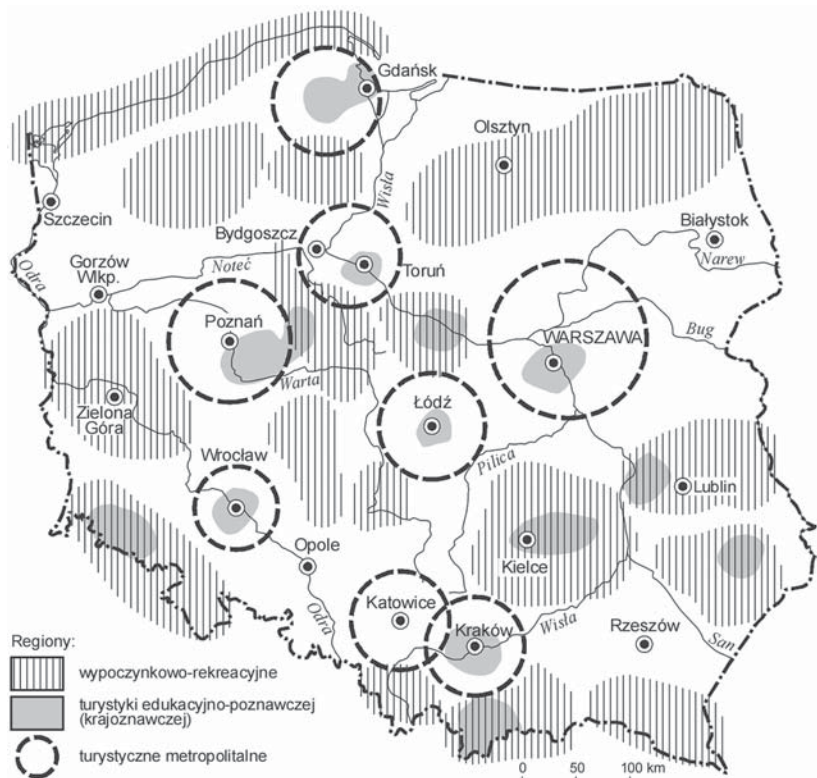
- regiony turystyczne wyznaczane są w oparciu o jednostki podziału administracyjnego i respektują ich granice.
- regiony turystyczne traktowane są jako specjalna kategoria i nie pokrywają całego obszaru państwa;
- regiony turystyczne całkowicie pokrywają obszar państwa, ale granice między nimi wyznaczane są niezależnie od obowiązującego podziału administracyjnego.

W Polsce pierwsza koncepcja regionalizacji turystycznej kraju była dziełem M. Mileskiej (1963), która jako podstawę delimitacji przyjęła cechy środowiska (regiony fizycznogeograficzne), zweryfikowane stanem zagospodarowania turystycznego oraz ruchem turystycznym. Również czynnik środowiskowy (walory wypoczynkowe oraz główne cechy krajobrazu) stał się podstawą wydzielenia regionów turystycznych w pracach J. Wyrzykowskiego (1975, 1986) oraz T. Lijewskiego et al. (1985). Wszystkie wspomniane podziały traktowały regiony turystyczne jako specjalną kategorię wydzielaną niezależnie od podziału administracyjnego i nie pokrywały całego obszaru Polski. Inaczej przedstawia się regionalizacja Z. Kruczka (2002), który, wydzielając regiony turystyczne, nawiązał do sześciu głównych regionów historycznych Polski, dostosowując jednak granice wydzielanych jednostek do podziału na województwa.

S. Liszewski (2008) zwrócił uwagę, że praktycznie wszystkie regionalizacje turystyczne Polski opracowane w XX wieku oparte były o cechy środowiska, z czasem uzupełniane o zagospodarowanie turystyczne i dostępność komunikacyjną, co oznaczało podejście podażowe do delimitacji regionów. Zmiany jakie zaszły w turystyce w XX w. spowodowały jednak jego zdaniem konieczność innego spojrzenia na region turystyczny – spojrzenia opartego o czynnik popytowy czyli ruch turystyczny (z uwzględnieniem jego wielkości, charakteru i sezonowości) oraz typ kształtowanej przez niego przestrzeni turystycznej.

W ślad za tym S. Liszewski (2009) wstępnie wydzielił trzy kategorie regionów turystycznych:

- turystyczny region metropolitalny;
- region wypoczynkowo-rekreacyjny;
- region turystyki poznawczej, edukacyjnej i religijnej.



Rys. 8. Koncepcja regionalizacji turystycznej Polski S. Liszewskiego.
Źródło: Liszewski (2009).

Przestrenny rozkład wymienionych typów regionów przedstawia rys. 8. Trzeba tu jednak koniecznie zaznaczyć, że jest to w intencji autora wstępna propozycja, która ma być dopiero punktem wyjścia do dalszej dyskusji. Warto w tym miejscu zauważyć, że zauważona przez S. Liszewskiego ewolucja pojęcia regionu turystycznego przynajmniej do pewnego stopnia pokrywa się z tendencjami zauważonymi w Czechach przez J. Vystoupila.

Odnosząc się do praktyki trzeba zauważyć, że nader często jako regiony turystyczne traktuje się po prostu jednostki podziału administracyjnego. Zwłaszcza od czasu reformy samorządowej w 1999 r. zauważalna jest wyraźna tendencja do mechanicznego utożsamiania regionów turystycznych z województwami. Wydaje się, że jest to pochodna zakresu kompetencji samorządowych władz wojewódzkich, które m.in. odpowiedzialne są za kreowanie polityki turystycznej na szczeblu regionalnym, oraz ich właściwości terytorialnej.

Na poziomie regionalnym godną odnotowania inicjatywę podjęła w 2008 roku Dolnośląska Organizacja Turystyczna, która w ramach przygotowywania aktualizacji *Programu*

rozwoju turystyki... (2005) wyszła z koncepcją wydzielenia w obrębie województwa dwunastu subregionów turystycznych, mających w założeniu odgrywać główną rolę w budowaniu subregionalnych produktów turystycznych. Subregiony tworzone były w oparciu o jednostki podziału administracyjnego, przy czym był to proces do pewnego stopnia oddolny, gdyż o przystąpieniu do danego subregionu decydowały władze poszczególnych gmin. Zastosowano tu zatem dokładnie wspomniane kryterium marketingowe (kreowania i promowania konkurencyjnych produktów turystycznych). Na ocenę tak przeprowadzonej regionalizacji na razie jeszcze za wcześnie, jednak pewne jej efekty mogą budzić wątpliwości – np. poza subregionem „Bory Dolnośląskie” (ograniczonym do obszaru województwa dolnośląskiego) znalazły się Żagań i Szprotawa, które leżą na terenie województwa lubuskiego, ale bez których trudno wyobrazić sobie kreowanie produktu turystycznego dla Borów Dolnośląskich.

W dyskusji na temat przydatności regionalizacji turystycznej a nawet sensu wydzielenia regionów turystycznych nie brakuje głosów skrajnych. Zaliczyć do nich można artykuł M. Durydiwki i A. Kowalczyka (2003), którzy prezentując przemiany zachodzące współcześnie w turystyce i ich konsekwencje dla obszarów recepcyjnych stwierdzili, że w wielu przypadkach obszary te nie spełniają kryterium ciągłości przestrzennej, nie mają ustalonego miejsca w hierarchii, gdyż ich ranga może być (i często bywa) różna z punktu widzenia różnych form turystyki, wreszcie globalizacja powoduje, że region przestaje być układem domkniętym. W konkluzji autorzy podają w wątpliwość sens wydzielenia regionów turystycznych w dobie globalizacji.

Nie negując słuszności przytoczonych wyżej argumentów wydaje się jednak, że wysunięte na ich podstawie tezy są zbyt daleko idące. To, że określony obszar recepcyjny nie spełnia pewnych kryteriów, by uznać go za region, nie oznacza, że samo pojęcie regionu należy odłożyć do lamusa. Warto w tym miejscu przypomnieć twierdzenie K. Dziewońskiego, że mogą istnieć elementy przestrzeni ekonomicznej nie należące do żadnego regionu. Wydaje się, że odnosi się to także do turystyki jako dziedziny gospodarki – może ona rozwijać się w pewnych enklawach i nawet przynosić poważne dochody (choć niekoniecznie mieszkańcom obszaru recepcyjnego), nie tworząc jednak sieci powiązań kreujących region. Poza tym, oceniając region turystyczny pod kątem spełniania określonych kryteriów regionalizacji, trzeba pamiętać o różnorodności stosowanych delimitacji. Jeśli bowiem dany region wydzielony został w oparciu o homogeniczność środowiska (czy krajobrazu), to ocenianie go według kryteriów stosowanych dla regionu ekonomicznego faktycznie może prowadzić (choć nie zawsze tak musi być) do zanegowania istnienia tego regionu. M. Bachvarov (2003: 11) zwrócił uwagę, że regiony turystyczne wyodrębniane na podstawie kryterium środowiskowego mogą nie wykazywać znacznego powiązania wewnętrznego, natomiast mogą je charakteryzować silne więzi z oddalonymi obszarami stanowiącymi źródło napływu turystów²³.

Charakterystyczne, że dyskusje na temat sensu wydzielenia regionów turystycznych prowadzą geografowie, natomiast wątpliwości w tej kwestii nie zgłaszają ekonomiści. G. Gołębski (2003: 14), omawiając zasady kreowania polityki turystycznej określił cztery kluczowe zagadnienia:

- wyznaczenie regionów turystycznych (jako takich, w których inwestowanie w gospodarkę turystyczną będzie efektywne),

²³ Interpretując taki region turystyczny jako węzłowy, mamy specyficzną sytuację, gdy węzeł takiego regionu znajduje się... poza nim.

- określenie produktów turystycznych i niezbędnej (dla ich kreowania i funkcjonowania) infrastruktury,
- określenie podmiotów mogących stymulować rozwój turystyki oraz instrumentów jakimi one dysponują (prywatni inwestorzy i władze samorządowe),
- określenie działań jakie mogą podjąć te podmioty w ramach istniejącego systemu.

Wynika z tego, że regionalizacja turystyczna nie tylko jest potrzebna, ale ma również praktyczne znaczenie. Istotne jest przy tym określenie kryteriów delimitacji podporządkowanych celom, dla jakich regiony się wydziela. W tym miejscu warto odwołać się do przywołanych wcześniej trzech ujęć regionu: przedmiotu poznania, narzędzia badania i narzędzia działania (Dziewoński 1967). Wydaje się, że w zależności od tego czemu regionalizacja turystyczna ma służyć, różnie mogą być delimitowane regiony. I nie ma sensu wykazywanie wyższości jednej regionalizacji nad inną, w sytuacji, gdy tworzy się je dla różnych celów.

1.7. WYBRANE ASPEKTY POLITYKI REGIONALNEJ W UNII EUROPEJSKIEJ I W POLSCE

1.7.1. Główne cele polityki regionalnej

Wśród czynników wpływających na rozwój społeczno-gospodarczy duże znaczenie może mieć właściwie prowadzona polityka regionalna, będąca elementem szeroko ujętej polityki ekonomicznej. B. Winiarski (1976: 13) określił politykę regionalną jako „**całokształt czynności państwa w zakresie świadomego oddziaływania na rozwój społeczno-ekonomiczny regionów kraju**”.

W ogólnym ujęciu głównymi celami polityki regionalnej są:

- tworzenie mechanizmów rozwoju społeczno-gospodarczego regionów oraz przełamywanie barier i przeciwdziałanie procesom recesji gospodarczej;
- poprawa standardu życia społeczności lokalnych i regionalnych;
- kształtowanie ładu przestrzennego i zapobieganie procesom degradacji środowiska naturalnego.

W powszechnym ujęciu, w zależności od podmiotu określającego cele i kierunki polityki oraz realizującego jej założenia, wyróżnia się politykę interregionalną (jej podmiotem są władze centralne) i intraregionalną (prowadzoną przez administrację regionalną – rządową lub samorządową). Relacje między nimi powinny być kształtowane zgodnie z zasadą subsydiarności – władze centralne udzielają wsparcia regionom w przypadkach gdy regiony same podejmują działania rozwojowe, jak również w sytuacjach gdy rozwiązywanie poszczególnych problemów przekracza możliwości regionów (Winiarski 2004: 357).

Zależnie od przyjętego paradygmatu w teorii polityki regionalnej wykształciły się jej dwie koncepcje (Strzelecki 2008: 92):

- pasywna polityka rozwoju regionalnego, zakładająca samoregulację systemu społeczno-gospodarczego pod wpływem mechanizmów rynkowych, które, generując międzyregionalne przepływy kapitału i ludności, mają prowadzić do stopniowego wyrównywania poziomu dochodu;
- aktywna polityka rozwoju regionalnego, powiązana z interwencjonizmem państwowym, który ma za zadanie przeciwdziałanie polaryzacji regionalnej. Zwolennicy tej koncepcji twierdzą, że mechanizmy rynkowe nie prowadzą do wyrównywania międzyregionalnych różnic w poziomie rozwoju, ale do coraz większej koncentracji czynników produkcji w regionach najlepiej rozwiniętych.

Krytyka obu modeli doprowadziła do wykształcenia się modelu pośredniego, zakładającego dążenie do maksymalnej efektywności gospodarowania przy pobudzaniu rozwoju endogenicznego. Cechą charakterystyczną tego modelu jest decentralizacja polityki regionalnej – istotną rolę odgrywają w niej władze regionalne oraz instytucje otoczenia biznesu (organizacje, podmioty gospodarcze, placówki naukowo-badawcze itp.), natomiast państwo pełni przede wszystkim funkcję koordynacyjną.

W Unii Europejskiej polityce regionalnej przypisuje się szczególnie istotną rolę w niwelowaniu różnic (osiąganiu spójności) w poziomie rozwoju gospodarczego regionów i poziomu życia ich mieszkańców. Synonimami polityki regionalnej są pojęcia takie jak „polityka spójności” i „polityka strukturalna”. Dwie główne zasady polityki regionalnej UE to zasada partnerstwa (w kreowaniu i realizacji polityki regionalnej powinni uczestniczyć wszyscy zainteresowani partnerzy społeczni) oraz zasada dodatkowości (Unia Europejska nie zastępuje działań na szczeblu krajowym i regionalnym, lecz je uzupełnia). Pozostałymi zasadami polityki regionalnej UE są: zasada subsydiarności, koncentracji, programowania i koordynacji.

Cele polityki regionalnej UE realizowane są przede wszystkim przy pomocy środków finansowych gromadzonych w ramach funduszy strukturalnych. W chwili obecnej są to: Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego oraz Europejski Fundusz Społeczny. Słabiej rozwinięte kraje Unii korzystają też z Funduszu Spójności, który – choć nie jest funduszem strukturalnym – również służy realizacji celów polityki regionalnej. Główne cele polityki regionalnej UE wyznaczane są dla kolejnych okresów programowania. Obecnie (tj. w okresie programowania 2007-2013) są nimi: konwergencja, konkurencyjność regionalna i zatrudnienie oraz europejska współpraca terytorialna. Zakres zadań wspieranych środkami z poszczególnych funduszy strukturalnych dla każdego z podanych wyżej celów polityki regionalnej szczegółowo a zarazem przejrzysto omawia Z. Strzelecki (2008).

Biorąc pod uwagę sposób formułowania zasad, celów oraz dysponowania środkami finansowymi można uznać, że europejska polityka regionalna wpisuje się w model pośredni między polityką pasywną a aktywną. W tej sytuacji naturalne jest, że zakres interwencji państw czy instytucji europejskich stanowi przedmiot dyskusji, a ocena skuteczności polityki regionalnej UE nie jest bynajmniej jednoznaczna.

W związku z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej polityka rozwoju kraju, w tym polityka regionalna, musiała zostać dostosowana do unijnych standardów. Służyła temu reforma administracyjna kraju, a ściślej jej drugi etap, przeprowadzony w 1999 roku, w ramach którego utworzono województwa samorządowe, które stały się głównym podmiotem polityki regionalnej. Początkowo rzeczywista rola samorządów wojewódzkich była dość ograniczona, ponieważ nie dysponowały one wystarczającymi środkami, które pozwalałyby prowadzić własną politykę. Sytuacja uległa zmianie w momencie przystąpienia Polski do Unii, kiedy to władze wojewódzkie stały się dysponentem części środków pochodzących z funduszy strukturalnych.

Opinie na temat głównych celów polskiej polityki regionalnej są podzielone. Z jednej strony dość powszechna jest opinia, że należy dążyć do zahamowania polaryzacji układu regionalnego i wyrównywania poziomu rozwoju. Służyć temu powinna restrukturyzacja regionów depresyjnych i stymulowanie rozwoju obszarów słabo rozwiniętych (Winiarski 2004: 371). Ostatnio coraz częściej jednak konwergencji przeciwstawia się konkurencyjność, wskazując, że zmniejszanie dystansu Polski do krajów „piętnastki” wymaga wspomagania procesów rozwojowych w regionach o najsilniejszym wzroście, gdyż one będą decydowały o ogólnej pozycji Polski, one też mają największe szansę na włączanie się do go-

spodarki globalnej (Gorzela 2004, Grosse 2004). Pojawia się więc dylemat – czy polityka regionalna powinna wspierać przede wszystkim regiony najbardziej opóźnione w rozwoju, czy wszystkie proporcjonalnie do liczby ich mieszkańców (bo przecież głównym celem polityki rozwoju jest poprawa jakości życia obywateli i rodzin) czy też najbardziej koncentrować się na rozwoju regionów o najlepszych wskaźnikach, jako swego rodzaju „lokomotywy rozwoju”.

W dyskusji nad powyższym dylematem szczególnie interesujące są uwagi G. Gorzelaka (2004, 2009), który analizując doświadczenia z wdrażania polityki regionalnej w krajach „starej” Unii sformułował zarazem priorytety, które jego zdaniem powinny wyznaczać politykę regionalną w Polsce. Określił je następująco:

- wspieranie konkurencyjności tych regionów, które mają największe szanse na pozyskanie inwestorów;
- przygotowanie regionów do szans, które mogą się pojawić w przyszłości;
- wspieranie najbardziej obiecujących kompleksów przedsięwzięć, wykorzystujących potencjał danych regionów i układów lokalnych zgodnych z priorytetami rozwoju kraju (jako przykłady podaje m.in. rozwój gospodarki turystycznej w najbardziej rozwiniętych regionach, a także procesy kompleksowej restrukturyzacji najważniejszych regionów przemysłowych);
- wspieranie intensyfikacji współpracy przygranicznej z instytucjonalnie wspomaganyimi regionami sąsiadującymi z Polską.

G. Gorzelak stwierdził zarazem, że różnice międzyregionalne są nieuniknione i należy je zaakceptować. Nie powinno to oznaczać rezygnacji z polityki socjalnej, ale „nie należy udawać, że środki kierowane do regionu, który nie będzie w stanie ich wykorzystać na rozwój, mają ten rozwój zapewnić”. Takie działanie bowiem może prowadzić do sytuacji, gdy w praktyce główną „strategią” lokalnych polityków stanie się walka o jak największe dotacje zewnętrzne, które nie będą się przekładały na pobudzenie endogenicznych czynników rozwoju, co kłóci się zresztą z celami polityki regionalnej Unii Europejskiej. Zaprezentowane podejście, jakkolwiek nie sposób odmówić mu racjonalnych podstaw, niesie za sobą niebezpieczeństwo zbyt pochopnego i arbitralnego rozstrzygnięcia na ile region posiada i umie wykorzystać endogeniczne czynniki rozwoju. Nic dziwnego zatem, że poglądy G. Gorzelaka nieraz odbierane są jako kontrowersyjne i obok głosów aprobaty, spotykają się też z krytyką.

Cele polityki regionalnej zawarte w oficjalnych dokumentach rządowych są wypadkową wskazanych wyżej tendencji. W *Strategii rozwoju kraju 2007-2015* (2006) jako główny cel polityki państwa wskazano „podniesienie poziomu i jakości życia mieszkańców Polski: poszczególnych obywateli i rodzin”. Z kolei głównymi priorytetami podporządkowanymi realizacji *Strategii...* stały się:

1. Wzrost konkurencyjności i innowacyjności gospodarki.
2. Poprawa stanu infrastruktury technicznej i społecznej.
3. Wzrost zatrudnienia i podniesienie jego jakości.
4. Budowa zintegrowanej wspólnoty społecznej i jej bezpieczeństwa.
5. Rozwój obszarów wiejskich.
6. Rozwój regionalny i podniesienie spójności terytorialnej.

Realizacja wymienionych priorytetów ma się odbywać poprzez programy operacyjne: pięć o charakterze centralnym oraz Regionalne Programy Operacyjne opracowywane dla poszczególnych województw. Trzeba w tym miejscu zauważyć, że na Regionalne Programy Operacyjne przeznaczono jedynie 24,7% środków, co oznacza, że polityka regionalna

w Polsce jest silnie scentralizowana. Niezależnie jednak od stopnia centralizacji panuje ogólna opinia, że środki pochodzące z funduszy strukturalnych dają Polsce wielką szansę na nadrobienie (lub przynajmniej istotne zmniejszenie) dystansu dzielącego nasz kraj od wysokorozwiniętych krajów europejskich. Dystans ten ciągle jest znaczny, zważywszy że jak dotąd żaden z polskich regionów nie osiągnął średnich wskaźników poziomu rozwoju dla całej Unii.

1.7.2. Polityka regionalna wobec regionów pogranicznych, górskich i turystycznych

Jak wcześniej wspomniano, regiony górskie, turystyczne i pograniczne wyodrębniane są na podstawie odmiennych kryteriów, ale wszystkie cechują się pewną specyfiką warunków gospodarowania. W przypadku regionów górskich i pogranicznych wynika ona z ich położenia, natomiast w regionach turystycznych ważna jest specyfika turystyki jako dziedziny gospodarki. Powoduje to, że wszystkie trzy typy regionów wymagają szczególnego traktowania w ramach polityki regionalnej.

By jednak polityka regionalna wychodziła naprzeciw regionom o rozmaitej specyfice, muszą one sformułować postulaty co do własnych oczekiwań. Wydaje się, że w największym stopniu warunek ten spełniają regiony pograniczne. W 1981 roku w najstarszym euroregionie Euregio na pograniczu Niemiec i Holandii uchwalona została *Europejska karta regionów granicznych i transgranicznych*, która dwukrotnie była nowelizowana, ostatni raz w 2004 roku w Szczecinie. Sformułowano w niej główne problemy dotyczące regiony graniczne i postulaty dotyczące ich rozwoju. Jako cele, do których należy dążyć wymieniono:

- koordynację („wygładzenie szwów”) polityki zagospodarowania przestrzennego;
- poprawę infrastruktury przy równoprawnym udziale zainteresowanych regionów granicznych i transgranicznych;
- wspieranie atrakcyjności regionów i wspólnego rozwoju gospodarczego;
- doskonalenie transgranicznej ochrony środowiska i przyrody;
- rozwój transgranicznej współpracy kulturalnej;
- partnerstwo i pomocniczość (subsydiarność) poprzez budowę transgranicznych sieci powiązań na szczeblu regionalnym i lokalnym.

Wydaje się, że wśród interesujących nas typów regionów, polityka regionalna Unii Europejskiej w największym stopniu wychodzi naprzeciw potrzebom właśnie regionów granicznych. Dążenie do znoszenia oddziaływania granic jako barier w rozwoju legło u podstaw inicjatywy UE INTERREG III realizowanej w latach 2000-2006, której kontynuacją w latach 2007-2013 jest Europejska Współpraca Terytorialna. Wysoka ranga problematyki transgraniczności w polityce Unii Europejskiej jest skądinąd zrozumiała. Przewyciężanie barier granicznych w różnych wymiarach od początku było jednym z głównych celów Wspólnoty Europejskiej, a doświadczenia w dziedzinie transgranicznej współpracy zbierane są już przez ponad pół wieku.

Specyfika regionów górskich, wyrażająca się szczególnymi uwarunkowaniami gospodarowania na ich terenie, a w wielu przypadkach także ponadprzeciętnymi walorami przyrodniczymi, powoduje, że programowanie rozwoju społeczno-ekonomicznego obszarów górskich wymaga szczególnej roztropności, by rozwój ten nie wywoływał konfliktów. Szczególne warunki, w jakich żyją mieszkańcy gór powodują, że w niektórych krajach powstały specjalne regulacje prawne odnoszące się do terenów górskich. W Unii Europej-

skiej specjalne ustawy o zasadach rozwoju i ochrony terenów górskich wprowadziły m.in. Włochy, Francja, Austria i Grecja²⁴.

Od 1996 r. na forum międzynarodowym funkcjonuje organizacja „Euromontana” (Europejskie Stowarzyszenie na Rzecz Obszarów Górskich), która stawia sobie za cel promowanie zintegrowanego i zrównoważonego rozwoju obszarów górskich oraz działania na rzecz podnoszenia jakości życia mieszkańców gór²⁵. W szczególności organizacja dąży do:

- uwzględniania problemów regionów górskich w polityce europejskiej;
- rozwoju współpracy i dialogu między wszystkimi sektorami działającymi na obszarach górskich i między różnymi regionami górkimi w Europie;
- rozwoju zrównoważonego obszarów górskich poprzez promowanie górskich produktów;
- zapewnienie mieszkańcom obszarów górskich równego dostępu do usług publicznych.

Główne formy działania Euromontana to wymiana informacji i doświadczeń poprzez organizowanie konferencji²⁶, współpracę w zakresie prowadzonych badań, a także uczestnictwo w projektach i współpraca z instytucjami europejskimi. Członkami organizacji są podmioty z osiemnastu krajów (Bułgaria, Czechy, Cypr, Francja, Gruzja, Grecja, Włochy, Macedonia, Norwegia, Polska, Portugalia, Rumunia, Słowacja, Słowenia, Hiszpania, Szwecja, Szwajcaria i Wielka Brytania).

W kontekście międzynarodowych uregulowań prawnych warto wspomnieć o inicjatywach zmierzających do ustanowienia przez Radę Europy Europejskiej Karty Regionów Górskich, a następnie Konwencji Górskiej. Dokumenty te miały określić zasady i cele polityki górskiej, które sformułowano następująco:

- należyte rozpoznawanie i uwzględnianie jednostek geograficznych tworzonych przez każdy obszar górski, w celu zapobieżenia istniejącym i przyszłym podziałom administracyjnym, utrudniającym prowadzenie polityki górskiej;
- poszukiwanie możliwości zaprowadzania i utrzymywania równowagi pomiędzy działalnością ludzką, zwłaszcza gospodarczą, a wymogami ekologicznymi;
- ochronę gruntów rolniczych i pasterskich oraz podtrzymywanie i modernizowanie w zakresie podstawowym istniejących działalności rolniczych, poprzez specjalne podejście do rolnictwa górskiego;
- zakładanie lub modernizowanie infrastruktury i usług publicznych, niezbędnych dla zapewnienia odpowiedniej jakości życia i rozwoju regionów górskich;
- wprowadzanie i ulepszanie lokalnych usług publicznych;
- ochronę gruntów rolniczych i pasterskich oraz podtrzymywanie i modernizowanie w zakresie podstawowym istniejących działalności rolniczych, poprzez specjalne podejście do rolnictwa górskiego;
- rozwijanie endogennych (wewnętrznych) zasobów energetycznych;
- ochranianie tożsamości oraz szczenie wartości kulturowych specyficznych dla gór;
- ochranianie historycznej działalności przemysłowej i rzemieślniczej oraz zakładanie przemysłu bazującego na nowych, nieuciążliwych dla środowiska technologiach;

²⁴ Odpowiedź ministra – członka Rady Ministrów na zapytanie nr 2147 w sprawie działania na terenie Unii Europejskiej ustawy „górskiej”, <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ4.nsf/main/03A6085F>, data pobrania 22.08.2008.

²⁵ www.euromontana.org

²⁶ Co dwa lata organizowana jest Konwencja Górską, w 2005 r. odbyła się ona w Krakowie.

- rozwijanie sektora usługowego, a szczególnie turystyki oraz tworzenie podstaw edukacyjnych dla wielozawodowości mieszkańców gór²⁷.

Do uchwalenia tej konwencji nie doszło, natomiast w życie weszły dwie konwencje w sprawie konkretnych obszarów górskich. I tak w październiku 1991 roku przedstawiciele krajów alpejskich ustalili zakres Konwencji o ochronie Alp, która w życie weszła 6 marca 1995 roku. Podpisały ją wszystkie kraje alpejskie, tzn. Austria, Francja, Liechtenstein, Monako, Niemcy, Szwajcaria, Słowenia, Włochy, a także Unia Europejska. W ramach konwencji przyjęto szereg protokołów (m.in. zachowanie przyrody i krajobrazu, rolnictwo na terenach górskich, gospodarka gruntami i zrównoważony rozwój, lasy górskie, turystyka, energia, ochrona gleby, transport)²⁸. Wzorując się na Konwencji alpejskiej kraje karpackie przygotowały Konwencję o ochronie i zrównoważonym rozwoju Karpat²⁹, która podpisana została w 2003 r. w Kijowie. Tę konwencję podpisały wszystkie kraje karpackie (Czechy, Polska, Rumunia, Serbia, Słowacja, Ukraina, Węgry). Celem obu konwencji jest wypracowanie zasad pozwalających harmonizować rozwój gospodarczy z ochroną dziedzictwa przyrodniczego.

Jak dotąd Unia Europejska nie opracowała spójnej strategii dotyczącej rozwoju terenów górskich. Problematyka górska jest jednak obecna w różnych dokumentach, przede wszystkim w programach dotyczących rolnictwa. W tym miejscu warto jednak nadmienić, że w *Rezolucji Parlamentu Europejskiego z dnia 23 września 2008 r. w sprawie sytuacji i perspektyw rolnictwa na obszarach górskich*³⁰ zawarto postulat, aby „Komisja [Europejska] opracowała rzeczywistą, zintegrowaną strategię UE na rzecz obszarów górskich”. Dalej Parlament „wzywa Komisję do przeprowadzenia szeroko zakrojonych konsultacji publicznych z udziałem władz regionalnych i lokalnych, podmiotów społeczno-gospodarczych i środowiskowych, jak również krajowych i europejskich stowarzyszeń reprezentujących regionalne władze obszarów górskich, w celu lepszego rozpoznania sytuacji w tych regionach”. Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, która przygotowała projekt wspomnianej rezolucji, uzasadniając konieczność opracowania ogólnej strategii dla terenów górskich Europy stwierdziła, że „obecnie ramy prawne dotyczące terenów górskich w Europie są tak liczne i zróżnicowane, jak same państwa członkowskie Unii Europejskiej. W najlepszym wypadku stosuje się mieszankę sektorowych strategii politycznych, która co prawda nie stoi w sprzeczności ze wspomnianą powyżej koniecznością stosowania podejścia zrównoważonego i długoterminowego, ale i nie służy jej najlepiej”³¹.

W tym miejscu trzeba zauważyć, że stworzenie ogólnej strategii, uniwersalnej dla wszystkich regionów górskich w Europie, może być zadaniem trudnym. Obszary te bowiem mają bardzo różny charakter, i to zarówno pod względem cech środowiska, jak również ich dotychczasowego rozwoju społeczno-ekonomicznego i aktualnie występujących problemów. Uwagę zwraca fakt, że kraje, które wprowadziły specjalne regulacje prawne dotyczące obszarów górskich posiadają na swoim terenie głównie góry typu alpejskiego

²⁷ *Memorial Górski*, http://www.euroregion-tatry.pl/?id=konferencje_memorial_gorski, data pobrania: 20.07.2009.

²⁸ www.alpconv.org, pobrane 22.08.2009.

²⁹ www.mos.gov.pl/arttykul/2513_konwencja_karpacka/336_konwencja_karpacka.html, www.carpathianconvention.org, pobrano 22.08.2009

³⁰ www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?type=TA&reference=P6-TA-2008-0438&language=PL&ring=A6-2008-0327, pobrane 22.08.2009.

³¹ www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?type=REPORT&reference=A6-2008-0327&language=PL, pobrane 22.08.2009.

(jeśli nawet nie pod względem rzeźby, to w sensie pochodzenia geologicznego), które nie są zbyt bogate w surowce mineralne (za wyjątkiem surowców skalnych), co powodowało, że na większości tych obszarów nie rozwijał się zbyt intensywnie przemysł, a główną dziedziną pozostawało rolnictwo. Wzorce pochodzące z tych terenów mogą się okazać nie do końca adekwatne (a w każdym razie niewystarczające) w odniesieniu do obszarów należących do Średniogórza Europejskiego, cechujących się zupełnie inną historią gospodarczą (wczesny i intensywny rozwój przemysłu) i strukturą ekonomiczną. W przypadku tych obszarów problemem z kolei okazać może się fakt, że w żadnym z krajów nie mają one na tyle istotnego udziału w ogólnej powierzchni, by stać się ważnym elementem polityki regionalnej³².

Zarówno na obszarach górskich jak i w wielu regionach pogranicznych, szczególnie miejsce zajmuje **turystyka**. Zważywszy, że w drugiej połowie XX wieku stała się ona jedną z najdynamiczniej rozwijających się dziedzin gospodarki, coraz częściej pojawia się ona w założeniach polityki rozwoju społeczno-gospodarczego formułowanych praktycznie na wszystkich szczeblach administracji – począwszy od lokalnych samorządów aż po instytucje ponadnarodowe. W polityce regionalnej Unii Europejskiej turystyka nie jest wymieniana wprost jako priorytet, ale w wielu programach występuje jako jeden z istotnych elementów rozwoju. H. Faby (2006) wśród elementów polityki UE sprzyjających rozwojowi turystyki transgranicznej wymienia zniesienie kontroli granicznej w ramach układu z Schengen oraz możliwości pozyskiwania środków na inwestycje turystyczne z europejskich funduszy. W ramach funduszy strukturalnych projekty turystyczne mogą być realizowane jako m.in. inwestycje w infrastrukturę, kreowanie markowych produktów, systemy szkoleń, doradztwo, stymulowanie kooperacji i koordynacji działań wszystkich zainteresowanych podmiotów (Zawistowska 2006). Projekty te mogą być finansowane z obu funduszy strukturalnych, jak również z Funduszu Spójności, wpisują się też we wszystkie trzy główne cele (tzn. konwergencję, konkurencyjność regionalną i zatrudnienie oraz współpracę terytorialną). Traktowanie turystyki jako ważnej dziedziny wspierającej politykę regionalną wynika ze znanej od dawna prawidłowości, polegającej na tym, że jest to dziedzina, która unika obszarów metropolitalnych a dobre warunki dla rozwoju znajduje nieraz na obszarach peryferyjnych (Christaller 1963). Dlatego często jest traktowana jako szansa rozwojowa dla tych ostatnich.

Charakteryzując politykę regionalną w Polsce w pierwszej kolejności trzeba uwzględnić założenia i cele formułowane na poziomie krajowym. Wynika to z dwóch powodów. Po pierwsze, w ostatniej ćwierci XX wieku polityka regionalna w Polsce mogła być prowadzona na zasadzie tylko z poziomu krajowego, bowiem w warunkach centralizacji władzy na szczeblu regionu brakowało podmiotu, który mógłby ją kreować (województwa funkcjonujące w latach 1975-99 były na to zbyt małe). Po drugie, jak już wcześniej wspomniano, większość środków przeznaczonych na realizację polityki regionalnej pozostaje w gestii urzędów centralnych.

Początkiem kreowania polityki intraregionalnej była reforma administracyjna przeprowadzona w 1999 roku, w ramach której utworzono szesnaście województw z władzami samorządowymi na czele. Początkowo wojewódzkie samorzady miały dość ograniczone możliwości działania z powodu braku środków finansowych. Sytuacja uległa zmianie po

³² Największy udział terenów należących do Średniogórza Europejskiego w ogólnej powierzchni kraju mają Czechy, jednak i tam tereny górskie zajmują niewiele ponad 20% powierzchni i są to w większości obszary peryferyjne (Musiał 2008).

wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej, gdy stały się one dysponentem środków z funduszy europejskich przeznaczonych na Regionalne Programy Operacyjne.

Trzeba przy tym zauważyć, że w związku z szybkimi i głębokimi zmianami uwarunkowań rozwoju społeczno-gospodarczego Polski (reforma samorządowa w 1999 r., przystąpienie do Unii Europejskiej w 2004 r., zmiany ogólnych trendów w gospodarce europejskiej i światowej), założenia polityki regionalnej na bieżąco musiały być w ostatnich latach weryfikowane i w chwili obecnej trudno mówić o ich stabilności – najważniejsze dokumenty określające kierunki polityki regionalnej państwa w chwili obecnej znajdują się na różnych etapach opracowania.

Kierunki polityki regionalnej prowadzonej z poziomu krajowego zawarto w *Długofalowej strategii rozwoju regionalnego kraju* (2004), a następnie w *Narodowej strategii rozwoju regionalnego na lata 2007-2013*. W chwili obecnej trwają konsultacje projektu kolejnego dokumentu rządowego w postaci *Krajowej strategii rozwoju regionalnego 2010-2020*. Z polityką regionalną ściśle wiąże się polityka przestrzenna. Jej kierunki określiła *Koncepcja polityki przestrzennego zagospodarowania kraju* uchwalona przez sejm w 2001 r. Aktualizacja *Koncepcji...* przygotowana w 2005 r. została uznana za niewystarczającą, skutkiem czego wycofano ją z Sejmu i formalnie nie ma ona statusu dokumentu rządowego. Jednocześnie podjęto prace nad przygotowaniem nowej *Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju do roku 2033*. W 2008 r. grupa ekspertów przygotowała projekt dokumentu, który przedstawiono do dyskusji. Różni się on znacząco od wcześniejszej *Koncepcji polityki...* (2001), bowiem dwudziestoletni okres jaki upłynął od początku przemian politycznych w Europie ukazał, że niektóre wcześniejsze założenia (np. o zwornikowym położeniu Polski) nie wpłynęły na procesy rozwojowe w takim stopniu, w jakim się spodziewano. Na razie jest jednak tylko projekt i nie wiadomo jaka będzie ostateczna postać tego dokumentu.

Z powyższego przeglądu widać, że kierunki polityki regionalnej państwa w chwili obecnej są nie do końca ustalone, bowiem dwa najważniejsze dokumenty znajdują się w fazie przygotowawczej, przy czym ich projekty zakładają istotne zmiany w porównaniu z dotychczas obowiązującymi zasadami. Ponieważ jednak celem niniejszej pracy nie jest kompleksowa ocena polskiej polityki regionalnej, a jedynie jej aspektów związanych z funkcjonowaniem pogranicznych regionów górskich w kontekście rozwoju turystyki, ograniczmy się do zaakcentowania generalnych wniosków wynikających z dotychczasowych i projektowanych dokumentów.

Charakterystyczną cechą wszystkich przywołanych strategii rozwoju regionalnego jest bardzo silne akcentowanie w analizach i wnioskach województw jako poziomu odniesienia (nieco dalej posunęli się autorzy projektu *Krajowej strategii rozwoju regionalnego 2010-2020*, analizując przestrzenne zróżnicowanie zjawisk i procesów w układzie podregionów). Jest to poniekąd zrozumiałe, zważywszy że województwa w założeniach mają być głównym podmiotem polityki regionalnej. Jednak z drugiej strony wewnętrzne zróżnicowanie poszczególnych województw (a nawet podregionów) powoduje, że specyficzne cechy określonych obszarów, nie pokrywających się z podziałem administracyjnym, mogą zostać niezauważone. Poza tym w sytuacji gdy większość pochodzących z funduszy UE środków znajduje się w dyspozycji urzędów centralnych, możliwości województw mogą okazać się zbyt ograniczone, by skutecznie stymulować rozwój niektórych obszarów problemowych. Wprawdzie autorzy projektu *Krajowej strategii...* (2009) deklarują, że „przedmiotem nowej polityki regionalnej nie są tylko zróżnicowania regionalne, a jej podmiotem nie są wyłącznie regiony – samorządowe województwa” i dalej, że „przedmiotem polityki regional-

nej stają się potencjały rozwojowe, a potencjalnymi podmiotami **każde terytorium, dla którego zostaną określone cele rozwojowe**", to jednak już w następnym akapicie można przeczytać, że „w warunkach polskich województwo (region) pozostaje głównym (...) poziomem odniesienia polityki regionalnej, dla którego określane są cele rozwoju, i na którym następuje jej realizacja i ocena skuteczności i efektywności”.

W *Narodowej strategii...* dostrzeżono problematykę rozwoju obszarów górskich, stwierdzając że „za istotne uznaje się dodatkowe wsparcie rozwoju terenów górskich i podgórskich z uwagi na ograniczone możliwości rozwoju gospodarczego wynikające z ukształtowania terenu przy jednoczesnym znaczeniu tych obszarów dla społeczności całego kraju”. Jednak proponowane działania na rzecz rozwoju obszarów górskich są dość ograniczone – sprowadzają się do budowy infrastruktury technicznej (w tym zwłaszcza komunikacyjnej i przeciwpowodziowej) i uruchamiania endogenicznych procesów rozwoju, związanych zwłaszcza z turystyką. Propozycje te, choć ze wszech miar słuszne, wydają się jednak niewystarczające, zwłaszcza w odniesieniu do terenów wymagających głębokiej restrukturyzacji ekonomicznej. Na niedocenianie problematyki rozwoju obszarów górskich w ogólnokrajowych dokumentach wpływa fakt, że obszary te stanowią zaledwie ok. 5% powierzchni kraju, paradoksalnie nie pomogła im też reforma administracyjna (choć generalnie właśnie ona otworzyła możliwości do zdynamizowania polityki regionalnej). O ile bowiem przed rokiem 1999 dwa województwa miały charakter typowo górski (nowosądeckie i krośnieńskie), a w kilku innych obszary górskie miały znaczący udział (jeleniogórskie, wałbrzyskie, bielskie, przemyskie), to w obecnym podziale administracyjnym tereny górskie nie mają zbyt wielkiego udziału w żadnym z województw, co niekorzystnie przekłada się na ich reprezentację w centralnych organach władzy, a nawet w sejmikach wojewódzkich. W tej sytuacji osoby, instytucje i organizacje zainteresowane problematyką obszarów górskich działają w rozproszeniu, przy czym podobnie jak na forum ogólnoeuropejskim, zainteresowanie specyfiką gospodarowania na terenach górskich w największym stopniu wykazują środowiska związane z rolnictwem³³.

W *Narodowej strategii...* uwzględniono również problematykę turystyki, wielokrotnie przywołując ją jako czynnik rozwoju regionów. Najsilniej rozwój turystyki akcentowany jest w kontekście ochrony dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego oraz zapewnienia warunków rozwoju gminom uzdrowiskowym i obszarom objętym programem „Natura 2000”. Założono także kreowanie ponadregionalnych produktów turystycznych. Nie wyspecyfikowano jednak żadnych obszarów o szczególnym znaczeniu dla turystyki, z którego wynikałyby także szczególne zasady polityki regionalnej.

Turystyka obecna jest także w projekcie *Krajowej strategii rozwoju regionalnego 2010-2020*, przy czym można tu wykazać pewną niekonsekwencję. Z jednej strony bowiem pisze się o konieczności „ograniczania presji ze strony turystyki na obszary o najwyższych walorach przyrodniczych dzięki większemu obciążeniu obszarów sąsiednich”, by zaraz potem wskazywać turystykę jako niezwykle atrakcyjny czynnik wpływający na rozwój „obszarów o wysokich walorach przyrodniczych, które (...) ograniczają możliwości inwestycyjne”. Przy tak odmiennie sformułowanych postulatach, należałoby wskazać konkretniej, jakich obszarów które zapisy dotyczą. Tych konkretów jednak w projekcie brakuje.

³³ Charakterystyczne, że Komitet Zagospodarowania Ziemi Górskich Polskiej Akademii Nauk funkcjonuje przy Wydziale V – Nauk Rolniczych, Leśnych i Weterynaryjnych PAN, a zdecydowaną większość jego członków stanowią przedstawiciele nauk rolniczych.

W odniesieniu do obszarów przygranicznych w projekcie *Narodowej strategii...* założono rozwój współpracy transgranicznej na poziomie terytorialnym, międzyregionalnym i transnarodowym. Jako główny zakres współpracy terytorialnej wymieniono:

- usprawnienie ruchu granicznego, m.in. poprzez modernizację oraz budowę nowych przejść granicznych, rozbudowę infrastruktury turystycznej, rozwój powiązań komunikacyjnych o charakterze lokalnym i regionalnym.
- wspólne transgraniczne działania mające na celu wspieranie przedsiębiorczości i rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw, koordynację inwestycji o znaczeniu transgranicznym,
- tworzenie zintegrowanego systemu ochrony przyrody,
- niwelowanie gospodarczych oraz infrastrukturalnych przeszkód oraz dysproporcji, usprawnienie systemów dostarczania wody i energii oraz gospodarowania odpadami,
- promowanie rozwoju i wspólnego wykorzystania infrastruktury w takich dziedzinach jak ochrona zdrowia, kultura i edukacja, wspieranie współpracy kulturowej, rozwój infrastruktury instytucjonalnej

Z kolei w projekcie nowej *Krajowej strategii rozwoju regionalnego 2010-2020* skoncentrowano się głównie na zewnętrznych granicach UE, kwitując problemy na pograniczach wewnętrznym stwierdzeniem, że „tam gdzie znikają ograniczenia w przepływie dóbr, osób i kapitałów, obszary przygraniczne uzyskują nowe bodźce i w większości znika konieczność ich specjalnego traktowania”. Wydaje się, że nawet gdyby diagnozę tę uznać za prawdziwą, to jednak w odniesieniu do polsko-czeskiego pogranicza jawi się ona jako zdecydowanie przedwczesna. Nie do końca zrozumiałą jest zapis, że „polityka regionalna wobec **wybranych** (podkr. J. Potocki) obszarów przygranicznych, obejmuje także przedsięwzięcia na rzecz rozwoju szerszej, wielopłaszczyznowej współpracy transgranicznej na poziomie lokalnym ich mieszkańców z partnerami po drugiej stronie granicy”. Nie wyjaśniono dlaczego zapis ten miałby dotyczyć tylko wybranych obszarów i jakich konkretnie. Na wszystkich obszarach przygranicznych istotnym kierunkiem polityki regionalnej miałyby być przedsięwzięcia w zakresie rozwoju zasobów ludzkich i kapitału społecznego, takie jak wspomaganie współpracy w zakresie podnoszenia wiedzy na temat położonych po obu stronach granicy terytoriach i rozwoju edukacji, w tym nauki języków obcych, jak również wspólnych projektów miękkich o różnorodnej tematyce (np. kulturalne, sportowe, gospodarcze). Wydaje się, że na polsko-czeskim pograniczu powinny być realizowane wszystkie przytoczone zapisy.

Wspólną cechą praktycznie wszystkich dokumentów wyznaczających kierunki polityki regionalnej z poziomu krajowego jest wysoki stopień ogólności. Wydaje się, że jak na dokumenty określające priorytety polityki regionalnej, w zbyt małym stopniu uwzględniają one problematykę konkretnych układów terytorialnych, zamykając regiony w granicach administracyjnych województw (wprawdzie w *Krajowej strategii...* zadeklarowano zmianę tego podejścia, wydaje się jednak, że zabrakło tu konsekwencji). Znamienne, że żaden z przywołanych dokumentów wśród obszarów problemowych nie wskazuje Sudetów, choć pierwsze symptomy wskazujące na taki ich charakter dostrzegano już przeszło trzydzieści lat temu, (Winiarski 1972, 1976), gruntownej diagnozy w tym zakresie dokonano na początku lat 90. XX w. (Ciok 1991, 1994), a przemiany ostatnich kilkunastu lat bynajmniej nie przyniosły rozwiązania narosłych tu przez lata problemów społeczno-ekonomicznych. Sudetów nie dostrzeżono nawet w wykonanym dla Ministerstwa Rozwoju Regionalnego opracowaniu *Identyfikacja i delimitacja obszarów problemowych i strategicznej interwencji w Polsce* (2009). Wydaje się, że to niedostrzeżenie skali problemów występujących w Su-

detach jest właśnie efektem kreowania polityki regionalnej w oparciu o ogólny obraz sytuacji społeczno-ekonomicznej województw. W takiej sytuacji bowiem problemy Sudetów nie uwidaczniają się, gdyż zacierają się w ogólnie korzystnym obrazie województwa dolnośląskiego, które jako całość notuje relatywnie dobre wskaźniki społeczno-gospodarcze.

W tym kontekście wyróżnia się projekt *Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju do roku 2033* (2009). Jest to opracowanie eksperckie wykonane na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, które aktualnie (tj. w 2009 r.) podlega konsultacjom. Autorzy tego opracowania problematykę regionalną rozpatrywali niezależnie od podziałów administracyjnych, dzięki czemu znacznie lepiej uwidoczniła została specyfika poszczególnych obszarów. Tereny górskie nie pojawiają się wprawdzie jako odrębna kategoria na poziomie ogólnym, ale zarówno Sudety jak i Karpaty zakwalifikowane zostały jako *obszary problemowe o znaczeniu międzywojewódzkim*. Autorzy dość trafnie określili przy tym główne problemy rozwojowe Sudetów, wymieniając presję urbanizacyjną i turystyczną oraz konflikty z ochroną przyrody i krajobrazu, zagrożenia powodziowe, depopulację i marginalizację społeczną, słabą dostępność regionów turystycznych i niską dostępność transgraniczną. Nie zaakcentowano wprawdzie konieczności przeprowadzenia restrukturyzacji ekonomicznej, ale można uznać, że wykracza to poza zakres dokumentu (zapis taki powinien się znaleźć w strategii rozwoju regionalnego, gdzie jednak problematyka sudecka w ogóle się nie pojawia).

Sporo uwagi poświęcono wewnętrznym granicom UE, wskazując na możliwość wywołania na pograniczu efektu synergii dzięki wykorzystaniu odmienności kulturowej i ekonomicznej terenów położonych po obu stronach granicy. Wskazano jednak, że wykorzystanie tej szansy wymaga spełnienia szeregu warunków, takich jak modernizacja i rozbudowa lokalnej infrastruktury komunikacyjnej, koordynacja usług operatorów transportowych, refundowanie początkowych kosztów tworzenia nowych połączeń transgranicznych, intensyfikacja działań informacyjnych i marketingowych, tworzenie wspólnych transgranicznych produktów turystycznych. Efektem może być powstanie transgranicznych rynków pracy i transgranicznych obszarów funkcjonalnych. Autorzy zaznaczają przy tym, że będzie to proces żmudny, długotrwały i wymagający wsparcia szczebla krajowego i regionalnego. Jako cele operacyjne wyznaczono:

1. Dążenie do zwiększenia spójności obszarów położonych po obu stronach granic wewnętrznych Unii Europejskiej, m.in. poprzez zapewnienie procesom planistycznym wymiaru transgranicznego czy opracowanie sieciowych produktów turystycznych obszarów przygranicznych;
2. Poprawa dostępności obszarów przygranicznych (poprzez tworzenie powiązań drogowych wzdłuż granicy);
3. Osiągnięcie optymalnej jakości środowiska przyrodniczego.

W *Koncepcji...* nie wyodrębniono wprawdzie turystyki jako samodzielnego czynnika rozwoju przestrzennego, ale turystyka w dokumencie pojawia się wielokrotnie. Trzeba tu zauważyć, że autorzy dostrzegają zarówno możliwości turystyki jako czynnika aktywizującego gospodarkę, jak również problemy wynikające z niekontrolowanego rozwoju ruchu turystycznego. Zwraca uwagę realistyczne podejście autorów, przejawiające się np. w postulacie rewizji dotychczasowych programów rozwoju turystyki, szczególnie w zakresie lokalizacji wyciągów narciarskich, z uwagi na niekorzystne zmiany klimatyczne, który to problem przez środowiska turystyczne rzadko w Polsce bywa dostrzegany.

Postrzeganie miejsca turystyki w rozwoju społeczno-ekonomicznym zarówno w skali regionalnej jak i lokalnej stanowi szerszy problem. Niektóre samorządy popadają bowiem

w przesadę, przypisując turystyce zbyt wielką rangę. Zwrócili na to uwagę m.in. Węclawowicz et al. (2006a), oceniając zapisy dotyczące turystyki w strategiach rozwoju zachodnich województw. Określili je jako „bardzo ambitne, ale mało adekwatne do możliwości ich realizacji, a często potrzeb”. Spostrzeżenie to wydaje się bardzo istotne, bowiem w planowaniu rozwoju turystyki potrzebny jest realizm – zwłaszcza gdy jest ona traktowana jako dziedzina mająca neutralizować dotkliwe dla społeczności lokalnych skutki restrukturyzacji gospodarczej. Nadmiernie rozbudzone nadzieje w konfrontacji z rzeczywistością mogą bowiem doprowadzić do rozczarowania, którego skutkiem może być z kolei lekceważenie turystyki, a w konsekwencji brak należytej ochrony posiadanych walorów stanowiących (rzeczywiste lub potencjalne) atrakcje turystyczne.

Zachłyśnięcie się możliwościami jakie turystyka stwarza dla rozwoju gospodarczego sprawia, że często pojawia się tendencja do przeceniania pozytywnych efektów jej rozwoju przy jednoczesnym niedostrzeganiu problemów, jakie rozwój turystyki może rodzić (o dysfunkcjach turystyki szeroko pisze W. Alejziak (1999)). Przed „fetyzowaniem roli i znaczenia turystyki w rozwoju gospodarczym kraju (regionów i miejscowości)” przestrzega S. Bosiacki (2000), wskazując że rozwój turystyki nie powinien odbywać się kosztem innych dziedzin gospodarki, które przy racjonalnym podejściu mogłyby funkcjonować w pełnej symbiozie z turystyką. Monokultura turystyczna może się bowiem okazać niebezpieczna, gdyż uzależnia kraj (lub region) od koniunktury na rynku turystycznym. Wydaje się, że wiele samorządów gmin, których mieszkańcy osiągają istotne dochody z turystyki, nie dostrzega tego niebezpieczeństwa, zbyt łatwo skreślając inne dziedziny gospodarki.

Prowadzenie polityki regionalnej wymaga posiadania przez jej podmiot stosownych instrumentów umocowanych w systemie prawnym. Na poziomie ogólnokrajowym oczywiste jest, że polityka regionalna powinna być kreowana przez organ władzy państwowej. Podmiotami polityki intraregionalnej są w Polsce władze samorządowe województw, co również wydaje się rozwiązaniem optymalnym. Problemem wymagającym wnikliwej analizy wydaje się natomiast właściwe określenie przedmiotu polityki regionalnej. Jak wykazano w par. 1.1–1.6, delimitacja regionów może być przeprowadzana według bardzo różnych kryteriów, przy czym podział administracyjny ma charakter subiektywny (w sensie arbitralności w wyznaczaniu granic). Założenia polityki regionalnej powinny wychodzić naprzeciw obiektywnie istniejącym problemom. A ponieważ obszary, których problemy te dotyczą, często nie pokrywają się z jednostkami administracyjnymi, zbyt ściśle trzymanie się granic województw, podregionów, czy nawet powiatów (zarówno w analizach, jak również w określaniu strategicznych kierunków rozwoju), może zaciemnić obraz i utrudnić identyfikację głównych wyzwań. Potrzebna jest tutaj pewna elastyczność. Widoczna jest ona w eksperckim projekcie *Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania...* (2009), natomiast mimo idących we właściwym kierunku deklaracji, w zbyt małym stopniu ujawnia się ona w projekcie *Krajowej strategii rozwoju...* (2009).

Polityka regionalna prowadzona jest z poziomu krajowego i regionalnego. W polskich warunkach podmiotem polityki intraregionalnej jest samorząd województwa. Ponieważ praca dotyczy konkretnego regionu, jakim są Sudety, kierunki polityki regionalnej prowadzonej z poziomu województwa omówione zostaną w rozdziale 2, poświęconym charakterystyce Sudetów jako regionu na tle różnych kryteriów regionalizacji.

2. SPECYFIKA SUDETÓW JAKO GÓRSKIEGO REGIONU POGRANICZNEGO

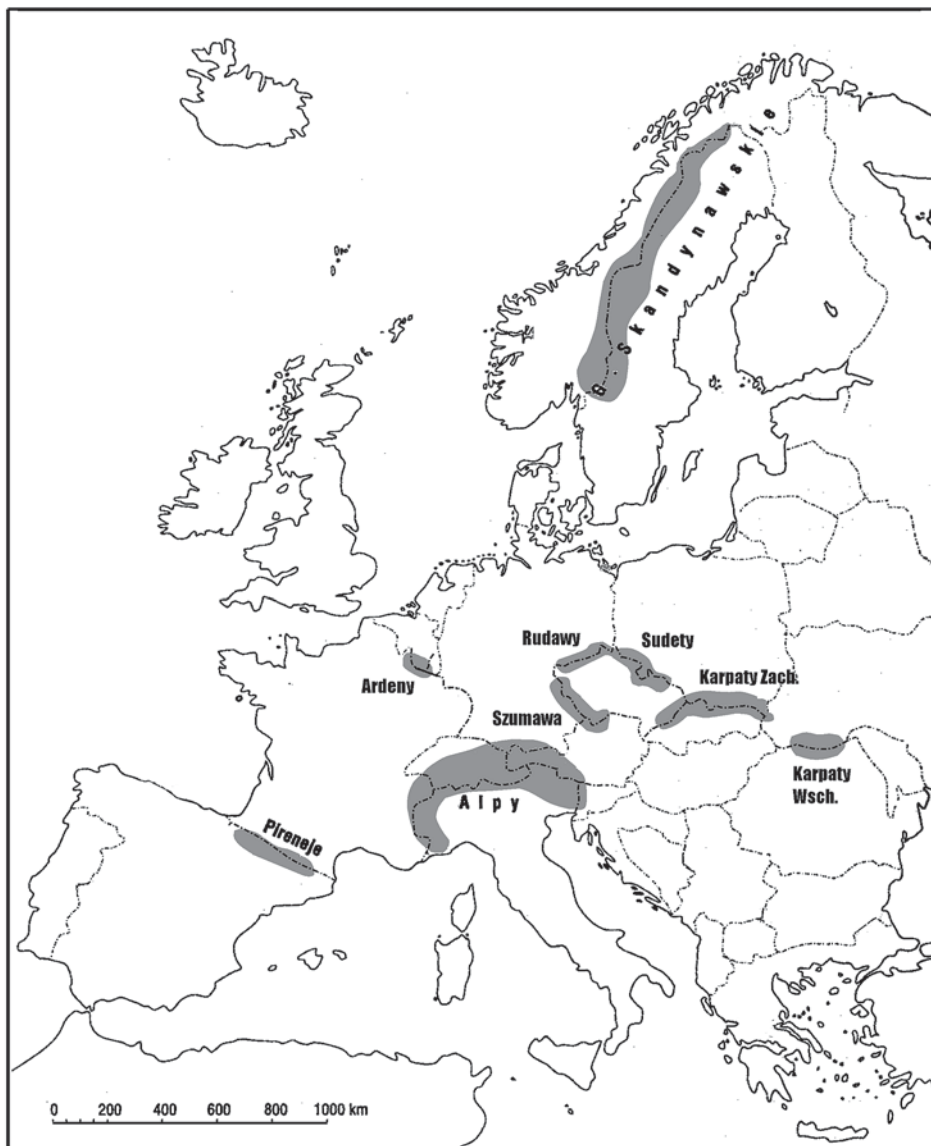
2.1. POGRANICZNE OBSZARY GÓRSKIE W EUROPIE I ICH FUNKCJA TURYSTYCZNA

Europa jest kontynentem o silnie urozmaiconym ukształtowaniu terenu, co wyraża się występowaniem licznych pasm górskich o zróżnicowanej wysokości i rzeźbie. Jednocześnie Europa podzielona jest na ponad 40 państw różnej wielkości, co powoduje obecność licznych granic międzypaństwowych. Funkcje graniczne często pełnią pasma górskie, jako naturalne bariery rozdzielające tereny zamieszkałe przez różne narody. Obszary górskie zarazem stanowią często atrakcyjne tereny dla rozwoju turystyki i choć nie wszystkie rozwinęły funkcję turystyczną na większą skalę, to w wielu regionach górskich znaczenie tej dziedziny gospodarki stale rośnie. Szczególnie interesujące, ze względu na specyfikę występujących w nich problemów, są górskie regiony pograniczne pełniące funkcję turystyczną. Ich rozmieszczenie przedstawiono na rys. 9.

Najwyższym, jednym z najrozleglejszych w Europie i jednym z najliczniej odwiedzanych przez turystów regionów górskich na świecie są **Alpy** przekraczające w najwyższych partiach 4000 m n.p.m. (Mont Blanc – 4808 m). Rozwojowi funkcji turystycznej Alp sprzyja ich położenie w środkowej części kontynentu, stosunkowo blisko najbogatszych regionów europejskich stanowiących poważne obszary źródłowe napływu turystów. Dobrą dostępność komunikacyjną Alpy zawdzięczają w dużej mierze tranzytowym szlakom komunikacyjnym łączącym Europę Zachodnią i Środkową z Włochami. Warunki środowiska sprzyjają szczególnie pieszej turystyce górskiej, wspinaczce, sportom zimowym (zwłaszcza narciarstwu), rozwinęły się tu także uzdrowiska. W zimie ruch turystyczny koncentruje się wokół ośrodków narciarskich, natomiast latem w otoczeniu najwyższych szczytów poszczególnych krajów. Te tereny są najlepiej zagospodarowane turystycznie. Baza noclegowa liczy w sumie ok. 5 mln łóżek, a liczba turystów odwiedzających Alpy w ciągu roku wynosi ok. 100 mln (Kurek 2004: 15). Funkcja turystyczna obecna jest we wszystkich sześciu krajach alpejskich (Szwajcaria, Austria, Włochy, Francja, Niemcy i Słowenia), przy czym rozległość Alp oraz wysokość ich grzbietów sprawiają, że poszczególne subregiony turystyczne funkcjonują niezależnie od siebie, często według różnych modeli rozwoju³⁴.

Pireneje, rozdzielające Francję i Hiszpanię, podobnie jak Alpy, należą do gór wysokich (Pico de Aneto – 3404 m n.p.m.), przy czym ich ukształtowanie (brak niskich przełęczy) sprawia, że stanowią poważną barierę orograficzną utrudniającą komunikację między stroną hiszpańską a francuską. Funkcja turystyczna w Pirenejach jest obecna, jednak jej rozwojowi na większą skalę nie sprzyja ogólnie słabe zagospodarowanie tych gór i stosunkowo peryferyjne położenie na tle Europy.

³⁴ Np. zupełnie inaczej funkcjonują stacje sportów zimowych w Alpach austriackich i francuskich, o czym szczegółowo pisał m.in. A. Ziemiński (1973).



Rys. 9. Pograniczne pasma górskie w Europie pełniące funkcję turystyczną.
 Źródło: opr. własne na podstawie: Kurek (2004).

Ardeny to stosunkowo niewielkie powierzchniowo pasmo gór niskich (przeciętnie 400-500 m n.p.m., najwyższy szczyt to Signal de Botrange – 692 m n.p.m.), położone w południowej Belgii na pograniczu z Francją, Luksemburgiem i Niemcami. Góry te leżą w samym centrum najsilniej rozwiniętej gospodarczo części Europy oraz w kolebce integracji europejskiej, stąd też granice państwowe od dawna nie stanowią tam bariery.

Góry Skandynawskie to długie na 1800 km pasmo ciągnące się wzdłuż półwyspu Skandynawskiego, podzielone między Szwecję, Norwegię i Finlandię. Pod względem

wysokości różne ich partie zaliczają się do gór średnich, choć najwyższe szczyty przekraczają 2000 m n.p.m. (Galdh, piggen – 2469 m). Charakterystycznym rysem rzeźby są kontrasty między rozległymi zrównaniami wierzchwinowymi (fieldami) a głębokimi polodowcowymi dolinami. Rozległe tereny górskie są stosunkowo słabo zaludnione, ale w gospodarce istotną rolę odegrały eksploatowane tu złoża surowców mineralnych. Turystyka rozwija się przede wszystkim w dwóch rejonach: w południowej części gór, położonej najbliżej dużych ośrodków miejskich, oraz na północy, za kołem polarnym, w szwedzkich parkach narodowych Padjelanta, Stora Sjöfallets i Abisko oraz w rejonie Kebnekaise (najwyższego szczytu Szwecji). Obszar ten dostępny jest dzięki dobrej i szybkiej komunikacji kolejowej (linia Sztokholm – Kiruna – Narwik). Czynnikiem sprzyjającym rozwojowi turystyki w Górach Skandynawskich są m.in. bardzo dobre warunki klimatyczne do uprawiania sportów zimowych (Norwegia jest ojczyzną narciarstwa), choć pewnym mankamentem jest krótki dzień w sezonie zimowym i znaczna odległość od krajów generujących największy ruch turystyczny. Granice między krajami skandynawskimi były jednymi z pierwszych w Europie, na których zniesiono kontrolę graniczną (Łazarek 2002) i nawet granica szwedzko-norweska, choć stanowi obecnie zewnętrzną granicę Unii Europejskiej, z punktu widzenia turysty jest praktycznie nieodczuwalna (Norwegia, choć nie należy do UE, objęta jest układem z Schengen). Tym niemniej obszary koncentracji ruchu turystycznego w Górach Skandynawskich nie tworzą jednego regionu turystycznego ze względu na znaczne odległości między nimi.

Karpaty Zachodnie i Bieszczady – część rozległego i długiego łańcucha Karpat, położona w obrębie Słowacji, Polski, Republiki Czeskiej i Ukrainy. Większość tego obszaru nosi cechy gór średnich, jedynie Tatry przekraczają 2000 m wysokości (Gerlach – 2655 m n.p.m.). Polska i czeska część Karpat Zachodnich cechuje się bardzo wysoką gęstością zaludnienia i sieci osadniczej. Słabiej zaludniona jest strona słowacka, natomiast zdecydowanie niskie wskaźniki cechują Beskid Niski i Bieszczady Zachodnie, które po II wojnie światowej wyludniły się w wyniku akcji „Wisła”. Praktycznie cały omawiany obszar pełni istotną rolę w ruchu turystycznym, choć znaczenie turystyki dla lokalnej gospodarki jest mocno zróżnicowane. Granice między poszczególnymi państwami mają różny charakter. Granica czesko-słowacka status międzypaństwowy uzyskała dopiero w 1993 r., przy czym nawet przed objęciem Czech i Słowacji układem z Schengen dla ruchu turystycznego praktycznie nie stanowiła ona bariery formalnej (natomiast grzbiety Karpat stanowią tu poważną barierą naturalną). Granica polsko-czeska i polsko-słowacka status międzypaństwowy mają od roku 1919. Poszczególne jej odcinki w różnym stopniu stanowią barierę naturalną (w Beskidzie Żywieckim i Bieszczadach jest ona silnie odczuwalna, zaś na Orawie i Spiszu granica ma sztuczny charakter, przecinając rozległe obniżenia), natomiast przez cały okres rządów komunistycznych w Polsce i Czechosłowacji stanowiła ona istotną barierę formalną, powodującą, że choć po obu jej stronach rozwijała się z powodzeniem funkcja turystyczna, to jednak odbywało się to w warunkach wzajemnej izolacji. Obecnie stopniowo postępują procesy integracji na tym pograniczu (Więckowski 2004). Granica polsko-ukraińska i słowacko-ukraińska w obecnym kształcie funkcjonuje od roku 1945, kiedy to do ZSRR przyłączono polskie kresy wschodnie³⁵ i Ruś Zakarpacką, należącą przed II wojną światową do Czechosłowacji. Przez cały okres rządów komunistycznych

³⁵ W 1951 r. dokonano korekty przebiegu granicy między Polską a ZSRR, drobnej w skali kraju, ale istotnej z punktu widzenia obszarów górskich. Do Polski wróciła wówczas część Bieszczadów na prawym brzegu Sanu z Ustrzykami Dolnymi.

granica ta była pilnie strzeżona, a przyległe do niej tereny praktycznie wyłączone z ruchu turystycznego. Obecnie jest to zewnętrzna granica Unii Europejskiej, co powoduje, że w dalszym ciągu stanowi ona istotną barierę. I choć ukraińska część Bieszczadów pełni funkcję turystyczną, to jednak odbywa się to w izolacji od strony polskiej, ponieważ w najatrakcyjniejszych turystycznie Bieszczadach Wysokich nie ma ani jednego przejścia granicznego. Słowacka strona Bieszczadów nie odgrywa w turystyce istotnej roli.

Karpaty Wschodnie ukraińsko-rumuńskie również mają swoją specyfikę. Jest to teren stosunkowo słabo zaludniony, w którym główną dziedziną gospodarki jest rolnictwo i leśnictwo. Posiada on wysokie walory turystyczne, które jednak nie są w pełni wykorzystane. Najbogatsze tradycje turystyczne mają pasma położone na Ukrainie – Czarnohora (jej najwyższy szczyt, Howerla o wysokości 2061 m n.p.m., jest zarazem najwyższą górą Ukrainy) i Gorgany oraz Góry Marmaroskie, których grzbietem biegnie granica państwa. Turystyka na tych terenach rozwijała się od XIX wieku, kiedy to stały się one popularnym terenem górskich wędrowek dla mieszkańców (głównie Polaków) wschodniej Galicji. Popularyzacja tych pasm była zasługą Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, zwłaszcza oddziałów we Lwowie, Stanisławowie i Kołomyi. Rozwojowi funkcji turystycznej nie przeszkodziło to, że w okresie międzywojennym grzbietem Gorganów i Czarnohory wiodła granica między Polską a Czechosłowacją (Quirini-Popławski 2007).

Po II wojnie światowej funkcja turystyczna w dalszym ciągu była obecna (choć z ograniczeniami) w Czarnohorze i Gorganach, które stały się terytoriami wewnętrznymi w obrębie Ukraińskiej SRR, natomiast zanikła w Górach Marmaroskich z uwagi na przebiegającą tamtędy granicę sowiecko-rumuńską. W chwili obecnej turystyka z powodzeniem rozwija się w pasmach odsuniętych od granicy – Czarnohorze i Gorganach po stronie Ukraińskiej (Malskiy et al. 2008, Zińko et al. 2008) oraz w rumuńskich Górach Rodniańskich (najwyższe pasmo Karpat Wschodnich kulminujące Pietrosulem o wysokości 2303 m n.p.m.). Przeszkodą w integracji Karpat Wschodnich jest przebiegająca grzbietem Gór Marmaroskich zewnętrzna granica Unii Europejskiej oddzielająca Rumunię od Ukrainy.

Masyw Czeski stanowi dużą jednostkę fizycznogeograficzną i zarazem geologiczną obejmującą głównie obszar Czech i Moraw. Pasma górskie tworzą obrzeżenie Masywu, podczas gdy centralna jego część stanowi rozległe obniżenie odwadniane przez system rzeczny Łaby i Wełtawy. Od północnego-wschodu masyw ogranicza pasmo Sudetów, od północnego-zachodu Rudawy i niewielkie pasmo Piaskowcowych Gór Nadłabskich (niem. *Elbsandsteingebirge*, cz. *Děčínská vrchovina*, w nomenklaturze turystycznej region określany jest jako Czesko-Saska Szwajcaria), od południowego-zachodu zaś Las Czeski, Szumawa i Novohradské hory. Wszystkie te pasma górskie są zaliczane do gór średnich – w Sudetach najwyższym szczytem jest Śnieżka (1602 m n.p.m.), w Piaskowcowych Gór Nadłabskich Děčínský Sněžník (723 m), w Rudawach Klínovec (1244 m), w Lesie Czeskim Čerchov (1042 m), na Szumawie Großer Arber (1456 m), a w Novohradzkich horach Sandl (1112 m). Pasma te są obszarami atrakcyjnymi turystycznie, przy czym Sudety i Rudawy to jednocześnie tereny o szczególnie silnie rozwiniętej funkcji przemysłowej. Są to zarazem regiony pograniczne, przy czym o ile obecnie przebiegająca wzdłuż nich granica ma charakter wewnętrzny w obrębie Unii Europejskiej ze zniesioną całkowicie kontrolą graniczną (graniczące tu ze sobą kraje objęte zostały układem z Schengen), to w niedalekiej przeszłości oddziaływanie granicy w poszczególnych pasmach było odmienne. W epoce rządów komunistycznych najbardziej restrykcyjne przepisy obowiązywały na odcinku południowo-zachodnim, gdzie granica między Czechosłowacją a Republiką Federalną Niemiec i Austrią była fragmentem tzw. żelaznej kurtyny oddzielającej kraje Układu Warszaw-

skiego od Europy Zachodniej. Tereny po czeskiej stronie granicy, po wysiedleniu w latach 1946-47 zamieszkujących tam Niemców (więcej o problemie mniejszości niemieckiej w przedwojennej Czechosłowacji będzie w dalszej części rozdziału), opustoszały. Fizycznie zlikwidowano znaczną część miejscowości, szeroki pas terenu przylegający do granicy objęto zakazem wstępu, ponadto na Szumawie i w Novohradzkich horach utworzono rozległe poligony wojskowe. Ograniczenia te wpłynęły negatywnie na funkcję turystyczną tego obszaru. Aż do roku 1989 około 2/3 powierzchni Szumawy było niedostępne dla turystyki, przy czym dotyczyło to znacznej części najatrakcyjniejszych partii gór. Po stronie niemieckiej (bawarskiej) i austriackiej przez cały okres powojenny ruch turystyczny odbywał się swobodnie. Efektem stała się wyraźna asymetria w zagospodarowaniu (także turystycznym) pogranicza, ale także w stanie środowiska. Po czeskiej stronie, wyłączonej przez kilkadziesiąt lat z normalnej gospodarki, naturalne procesy przyrodnicze doprowadziły do daleko posuniętej renaturyzacji środowiska, w związku z czym Szumawa stała się jednym z najcenniejszych przyrodniczo obszarów górskich w tej części Europy (Moss et al. 1999). Stało się to podstawą utworzenia w 1991 r. parku narodowego o powierzchni 680 km², który wraz z przylegającym do niego po niemieckiej stronie Parkiem Narodowym Las Bawarki (*Nationalpark Bayerischer Wald*) o powierzchni 240 km² tworzy najrozleglejszy chroniony obszar górski w Europie Środkowej.

Inaczej wyglądała sytuacja przy granicy między Czechosłowacją a NRD w Rudawach, Czesko-Saskiej Szwajcarii i na zachodnich krańcach Sudetów. Wprawdzie i tutaj po wysiedleniu niemieckiej ludności zmniejszyło się zaludnienie czeskiej strony, gospodarka jednak funkcjonowała normalnie, nie było też ograniczeń w ruchu turystycznym. Na atrakcyjność turystyczną Rudaw negatywnie wpłynęła klęska ekologiczna, jaka w latach 70. XX w. nawiedziła tutejsze lasy, narażone na imisję zanieczyszczeń ze znajdujących się w sąsiedztwie elektrowni opalanych węglem brunatnym w północnych Czechach i Saksonii. Sytuacja w Sudetach na granicy polsko-czeskiej zostanie omówiona szczegółowo w dalszej części pracy.

Z przedstawionego przeglądu widać, że europejskie pograniczne tereny górskie z rozwiniętą funkcją turystyczną mają różny charakter, różne są też uwarunkowania rozwoju turystyki. Omówione regiony nie wyczerpują listy górskich pograniczy posiadających atrakcje turystyczne. Jednak część z nich funkcji turystycznej jak dotąd nie rozwinęła. Dotyczy to np. gór na zachodniej i południowej granicy Bułgarii (trzeba w tym miejscu zauważyć, że Bułgaria posiada bardzo atrakcyjne tereny górskie wewnątrz swojego terytorium i one od dawna pełnią funkcję turystyczną). Po rozpadzie Jugosławii obszarami pogranicznymi stała się znaczna część Gór Dynarskich. Jednak zniszczenia wojenne, pozostające w ziemi niewypały czy nawet pola minowe, powodują, że możliwości rozwoju turystyki na tych terenach na razie są mocno ograniczone, podobnie jak trudno wyobrazić sobie w tej chwili współpracę transgraniczną zwaśnionych narodów mających świeżo w pamięci wzajemnie wyrządzone krzywdy.

2.2. SUDETY JAKO PASMO GÓRSKIE

Sudety są grupą górską (regionem fizycznogeograficznym w randze subprowincji) położoną na terenie trzech krajów: Republiki Czeskiej (11,4 tys. km²), Polski (9,3 tys. km²) i Niemiec (2 tys. km²). Stanowią północno-wschodnie ograniczenie Masywu Czeskiego, ze względu na wysokość zaliczane są do gór średnich. Przez obszar Sudetów przebiega główny europejski dział wodny, tzn. granica rozdzielająca zlewiska mórz oblewających Euro-

pę od północy (Północnego i Bałtyckiego) i od południa (M. Czarne). Długość całego pasma ciągnącego się z północnego-zachodu na południowy-wschód (w geologii regionalnej kierunek ten określa się jako „sudecki”) od okolic Drezna po Bramę Morawską wynosi ok. 320 km, maksymalna szerokość to ok. 80 km. W podziałach fizjograficznych Sudety najczęściej dzielone są na cztery makroregiony – Sudety Zachodnie, Środkowe, Wschodnie oraz Przedgórze Sudeckie, będące obszarem o charakterze wyżyny, stanowiącym pośrednie ogniwo między śląskim niżem terenami górskimi. Z ogólnej powierzchni Sudetów, wynoszącej 22,7 tys. km², około 8 tys. km² zajmują partie górskie, pozostała część to obszar Przedgórz Sudeckiego i pogórzy o rzeźbie wyżynnej lub typowej dla gór niskich.

Ponieważ w publikacjach o tematyce turystycznej bardzo często operuje się nazwami mezoregionów fizycznogeograficznych i w niniejszej pracy również będą się one pojawiały, warto przytoczyć podstawowy podział fizjograficzny Sudetów. Dla poszczególnych jednostek podane zostaną nazwy polskie i czeskie (jeśli w obu językach funkcjonują). Rozmieszczenie jednostek przedstawiono na rys. 10.

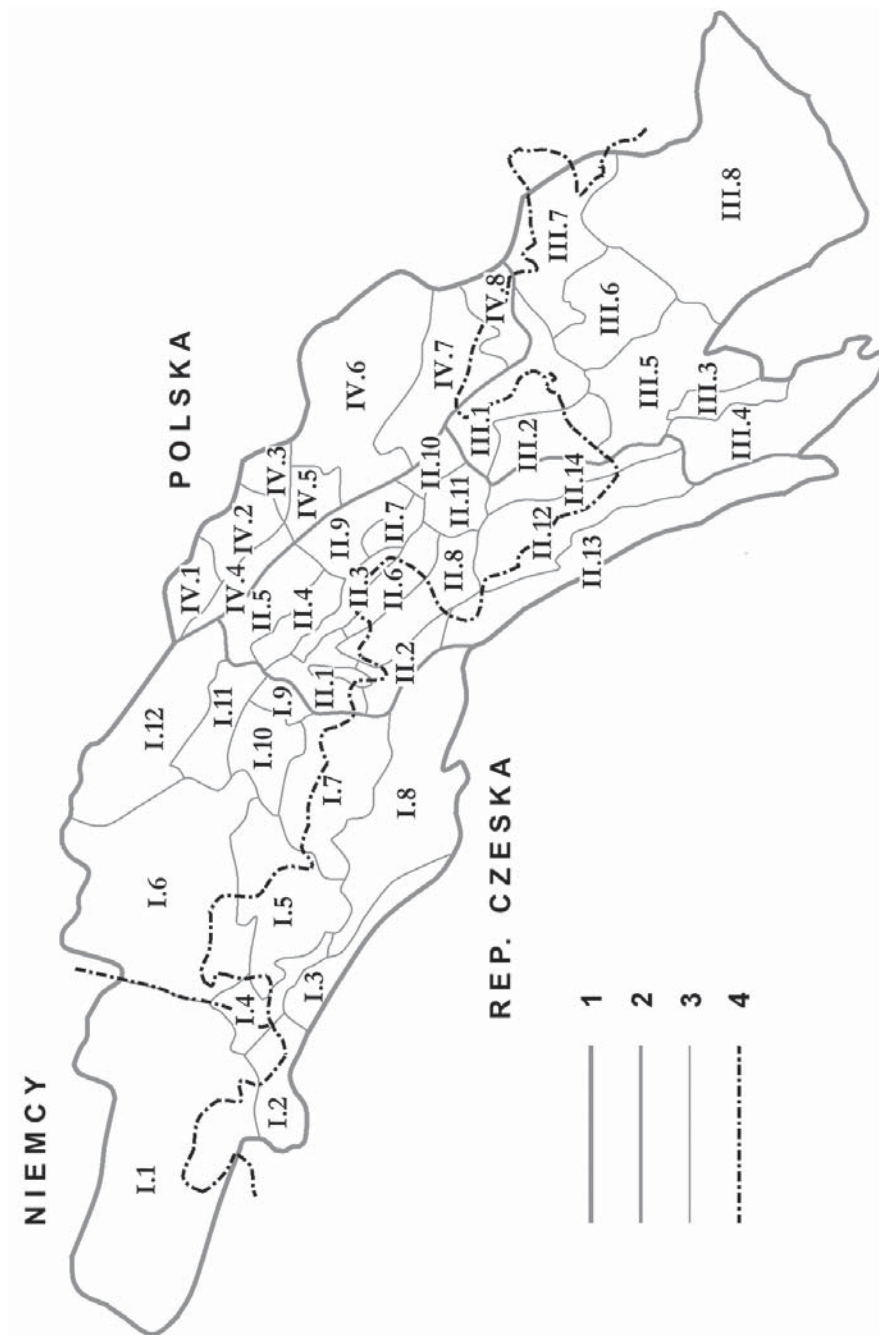
I. Sudety Zachodnie – Západní Sudety

1. Pogórze Łużyckie – Šluknovská pahorkatina (w odniesieniu do strony niemieckiej Lužická vrchovina)
2. Góry Łużyckie – Lužické hory
3. Ještědsko-kozákovský hřbet
4. Kotlina Żytawska – Žitavská pánev
5. Góry Izerskie – Jizerské hory
6. Pogórze Izerskie – Frydlantská pahorkatina (w odniesieniu do polskiej strony Jizerské podhůří)
7. Karkonosze – Krkonoše
8. Podgórze Karkonoskie – Krkonošské podhůří (potocznie także Podkrkonoší)
9. Rudawy Janowickie
10. Kotlina Jeleniogórska
11. Góry Kaczawskie – Kačavské hory
12. Pogórze Kaczawskie

II. Sudety Środkowe – Střední Sudety

1. Kotlina Kamiennogórska
2. Žacléřská vrchovina (Jestřebí hory)
3. Góry Kamienne – Vraní hory i Javoří hory
4. Góry Wałbrzyskie – Valbříšské hory
5. Pogórze Wałbrzyskie lub Bolkowsko-Wałbrzyskie
6. Kotlina Broumowska – Broumovská kotlina
7. Obniżenie Nowej Rudy
8. Góry Stołowe – Stolové hory³⁶
9. Góry Sowie – Soví hory
10. Góry Bardzkie
11. Kotlina Kłodzka – Kladská kotlina
12. Góry Orlickie i Bystrzyckie – Orlické hory
13. Pogórze Orlickie – Podorlická pahorkatina (potocznie także Podorlicko)
14. Rów Górnej Nysy – Kladská kotlina

³⁶ Termin używany wyłącznie w odniesieniu do polskiej strony pasma, strona czeska określana jest nazwą Polická vrchovina



Rys. 10. Podział Sudetów na jednostki fizjograficzne. Granice: 1 – Sudetów, 2 – markoregionów, 3 – mezoregionów, 4 – państw. Oznaczenia mezoregionów według numeracji w tekście. Źródło: opr. własne.

III. Sudety Wschodnie – Východní Sudety

1. Góry Złote i Białskie – Rychlebské hory
2. Masyw Śnieżnika – Králický Sněžník
3. Mohelnická brázda
4. Zábřežská vrchovina
5. Hanušovická vrchovina
6. Wysoki Jesionik – Hrubý Jeseník
7. Góry Opawskie – Zlatohorská vrchovina
8. Niski Jesionik – Nizký Jeseník

IV. Przedgórze Sudeckie – Sudetské Podhůří

1. Wzgórza Strzegomskie
2. Równina Świdnicka
3. Masyw Ślęzy
4. Obniżenie Podsudeckie
5. Kotlina Dzierżoniowska
6. Wzgórza Niemczańsko-Strzelińskie
7. Obniżenie Otmuchowskie – Vidnavská nížina
8. Przedgórze Żulovskie (Paczkowskie) – Žulovská pahorkatina

Nazwa Sudety (*Sudeti Montes*) po raz pierwszy pojawiła się w opisie gór Germanii autorstwa Klaudiusza Ptolemeusza, Aleksandryjczyka żyjącego w II wieku po Chrystusie. Opis ten był bardzo ogólnikowy (tak jak znajomość Europy Środkowej u ówczesnych Greków) i nie wiadomo dokładnie jakie konkretnie góry nazwa ta miała oznaczać. Do gór położonych na granicy Śląska i Czech przypisał ją niemiecki filozof Filip Melanchton żyjący w XVI w. (Mazurski 2003). Nazwa ta stopniowo utrwaliła się w piśmiennictwie, a także w powszechnym użyciu i funkcjonuje do dziś w różnych językach. Trzeba tu jednak zwrócić uwagę na specyfikę rozumienia słowa Sudety w języku czeskim.

Do roku 1946 przygraniczne obszary Czech i Moraw zamieszkiwali osiadli od wieków etniczni Niemcy. Przed rokiem 1918, będąc mieszkańcami monarchii austriackiej, stanowili oni część najsilniejszej (i uprzywilejowanej) grupy etnicznej w państwie. Ich położenie zmieniło się po powstaniu Czechosłowacji, kiedy to stali się mniejszością. By nie używać określenia „Niemcy czescy” (lub czechosłowaccy), stworzyli termin „Niemcy sudeccy” (*Sudetendeutschen*). W 1933 r. założyli organizację *Sudetendeutsche Heimatsfront*, którą w 1935 r. przekształcono partię polityczną *Sudetendeutsche Partei* żądającą oderwania etnicznie niemieckich terenów od Czechosłowacji, co nastąpiło w październiku 1938 roku (Kozieński 1989). Trzeba w tym miejscu zauważyć, że doszło tu do politycznego nadużycia słowa Sudety, ponieważ tereny, na których mniejszość niemiecka zamieszkiwała, z Sudetami bynajmniej się nie pokrywały, obejmując także inne pasma górskie, takie jak Rudawy, Las Czeski czy Szumawę (Jeleček 2005). Gwoli ścisłości należy jednak zaznaczyć, że w języku niemieckim zaczęły wówczas funkcjonować dwa odrębne terminy: słowo *Sudeten* w dalszym ciągu oznaczało pasmo górskie na pograniczu Czech i Śląska, natomiast etnicznie niemieckie tereny w Czechach i na Morawach określano jako *Sudetenland*. Tego rozróżnienia zabrakło w języku czeskim, w którym słowo Sudety stało się także ekwiwalentem *Sudetenlandu*, zyskując w ten sposób dodatkowe znaczenie, które po rozbiorze Czechosłowacji w 1938 r. przybrało zdecydowanie negatywny wydźwięk.

Po II wojnie światowej w czeskim społeczeństwie słowo Sudety zaczęło się bardziej kojarzyć z „poniemieckimi” terenami niż z pasmem górskim. To polityczne znaczenie (bar-

dzo negatywnie kojarzone) tak silnie zakorzeniło się w świadomości Czechów, że przyćmiło pierwotne znaczenie geograficzne. W połowie lat 70. XX w. rzeczowe wyjaśnianie głównego znaczenia słowa Sudety było jeszcze możliwe (Pilous 1975). Jednak krótko potem słowo to trafiło na „czarną listę”, a w podziale geomorfologicznym Czech zastąpiono je sztucznie wytworzonym określeniem *Krkonošsko-jesenická subprovincie*³⁷. Termin ten, umieszczony m.in. w publikacji Demka et al. (1987), traktowanej przez czeskich autorów jako podstawowa pozycja w zakresie nazw topograficznych i podziału geomorfologicznego, szeroko rozpowszechnił się w czeskich podręcznikach i atlasach. Jest on jednak kompletnie niezrozumiały za granicą. Do przywrócenia w czeskiej geografii nazwy Sudety w pierwotnym znaczeniu nawoływało wielu wybitnych uczonych (m.in. V. Král (1992) i J. Jeník (1998)), jednak *Krkonošsko-jesenická subprovincie* tak się zakorzeniła w literaturze, że termin ten (w Polsce praktycznie nieznan) pozostawiono nawet w tłumaczeniu czeskiego podręcznika geografii na język polski, przygotowanym dla szkół mniejszościowych w Czechach (Voženílek, Szczyrba 2003). Uwagi te są o tyle istotne, że słowo Sudety, w Polsce jednoznacznie kojarzone z systemem górskim na polsko-czeskim pograniczu, w Czechach często jest zupełnie inaczej rozumiane, co nieraz prowadzi do nieporozumień³⁸.

2.3. SUDETY JAKO BARIERA NATURALNA I ANTROPOGENICZNA

Każde pasmo górskie w mniejszym lub większym stopniu stanowi naturalną barierę, przede wszystkim komunikacyjną. Ta cecha gór powoduje, że często stają się one terenami granicznymi rozdzielającymi narody i państwa i w konsekwencji tworzy się w nich bariera polityczna, społeczna, językowa itp. Poszczególne pasma górskie mają jednak swoją specyfikę wynikającą z lokalnych uwarunkowań środowiskowych i historycznych.

Specyficzną cechą Sudetów jest silne urzeźbienie i występowanie między poszczególnymi pasmami licznych rozległych obniżień śródgórskich. Co więcej, jako całość Sudety nie mają zarysowanego głównego grzbietu, który tworzyłby zwartą barierę orograficzną. Linia głównego działu wodnego w Sudetach jest kręta i przekracza w wielu miejscach rozległe obniżenia, które stanowią naturalne bramy, w znacznej mierze osłabiające efekt bariery. Już w czasach starożytnych słynny Szlak Bursztynowy wykorzystywał Bramę Międzyleską, gdzie linia głównego wododziału obniża się do wysokości 520 m n.p.m., w średniowieczu zaś trakty handlowe poprowadzono m.in. przez Przełęcz Jitrawską koło Liberca (425 m) i Bramę Lubawską (530 m). Istnienie tych przejść od wieków miało wielkie znaczenie dla rozwoju komunikacji, zarówno tranzytowej jak i lokalnej.

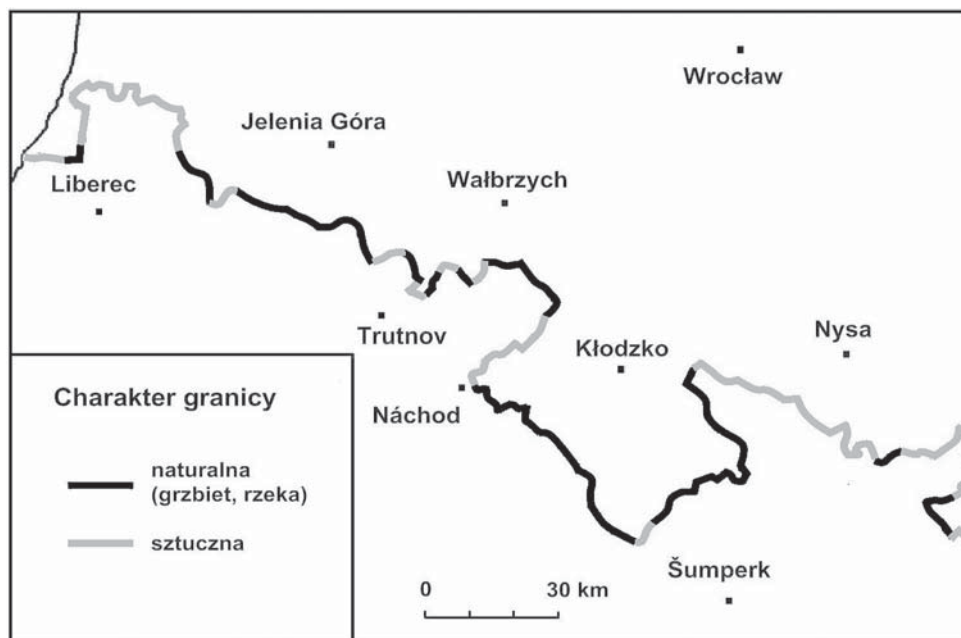
Powyższe uwagi odnoszące się do głównego wododziału dotyczą także granicy między Polską a Republiką Czeską, która w Sudetach jest również wyjątkowo kręta. Odcinek od styku granic Polski, Czech i Niemiec na zachodzie do Pietrowic Głubczyckich na wschodzie ma długość 520 km przy odległości w linii prostej 230 km. Współczynnik rozwinięcia granicy wynosi więc 2,26. Przy tak krętym jej przebiegu po obu stronach linii granicznej pozostają liczne obszary słabo powiązane z resztą terytorium własnego kraju, zwłaszcza w sytuacji gdy są izolowane naturalnymi barierami orograficznymi (po stronie czeskiej są to okolice Frýdlantu, Broumova czy Javorníka, po polskiej stronie zaś rejon Bo-

³⁷ Jak wspominał emerytowany pracownik Czechosłowackiej Akademii Nauk i jeden z głównych autorów regionalizacji geomorfologicznej Czech, dr Tadeáš Czudek, był to skutek politycznych nacisków wywieranych na naukowców zajmujących się problematyką fizycznogeograficznej regionalizacji.

³⁸ O czym autor niejednokrotnie osobiście się przekonał.

gatyni, Okrzeszyna czy Kudowy). Mieszkańcy tych obszarów powinni być szczególnie mocno zainteresowane kontaktami transgranicznymi.

Granica polsko-czeska, podobnie jak linia głównego wododziału, w kilku miejscach również przecina obniżenia (rys. 11), co przy likwidacji bariery formalnej tym bardziej stwarza dogodne warunki do transgranicznych przepływów (oczywiście o ile nie występuje bariera infrastrukturalna).



Rys. 11. Charakter polsko-czeskiej granicy na odcinku sudeckim.
Źródło: opr. własne.

O ile zatem Sudety jako całość stanowią naturalną barierę, to dzięki istnieniu głębokich obniżień nie jest to bariera tak silna, jak pasma gór wysokich (Alpy, Pireneje) czy gór średnich bardziej jednolitych pod względem wysokości (Rudawy, Szumawa czy część pasm karpacczych). **Stworzyło mieszkańcom północnej i południowej strony Sudetów korzystne warunki do nawiązywania wzajemnych kontaktów**, które z różną intensywnością rozwijały się w kolejnych etapach dziejów.

Kręty przebieg granicy państwa i duże rozbieżności między nią a linią głównego wododziału są efektem wydarzeń historycznych sprzed kilku wieków. W średniowieczu granica między Śląskiem a Czechami, jakkolwiek nie była jeszcze wytyczona precyzyjnie, opierała się zasadniczo na grzbiecach, którymi biegnie główny wododział. Wyjątkiem był odcinek wzdłuż Gór Sowich i Bardzkich, który przecinał bieg Nysy Kłodzkiej, pozostawiając po czeskiej stronie Kotlinę Kłodzką. Drugim miejscem, gdzie granica schodziła z gór na ich północne przedpole były okolice Frýdlantu na Pogórzu Izerskim.

W średniowieczu początkowo Sudety były granicą między Królestwem Czeskim a monarchią pierwszych Piastów. Sytuacja polityczna zmieniła się w trakcie rozbitcia dzielnicowego Polski, gdy Śląsk rozpadł się na liczne małe księstwa, których władcy w XIII-XIV

wieku kolejno składali hołd lenny królom czeskim. W ten sposób region stopniowo zmienił przynależność państwową, a za datę ostatecznego włączenia Śląska do Królestwa Czeskiego historycy przyjmują rok 1335, kiedy to Kazimierz Wielki zrzekł się na korzyść Jana Luksemburskiego praw do zhołdowanych księstw śląskich a także księstwa wrocławskiego i głogowskiego (Czapliński et al. 2002: 77).

Od tego momentu przez prawie czterysta lat Śląsk i Czechy wchodziły w skład jednego państwa (najpierw Królestwa Czeskiego, a od 1526 r. monarchii austriackiej rządzonej przez Habsburgów), a granica w Sudetach miała charakter wewnętrzny, rozdzielając dwa regiony wchodzące w skład ziem Korony Czeskiej. Pod koniec średniowiecza w ramach Czech specyficzny status uzyskała Ziemia Kłodzka, którą w 1459 r. król Jerzy z Podiebradów ogłosił hrabstwem. Wkrótce włączone do niego zostały okolice Lewina a oderwany rejon Broumova, będący własnością tamtejszego klasztoru benedyktynów (Bartkiewicz 1977). W ten sposób północno-zachodni odcinek granicy hrabstwa kłodzkiego zyskał całkowicie sztuczny charakter, przecinając w poprzek Kotlinę Broumovską, Góry Stołowe i Obniżenie Kudowy. Pod koniec XVI w. po długo trwających sporach między właścicielami ziemskimi ostatecznie ustalono przebieg granicy w Karkonoszach i Górach Izerskich (Steć, Walczak 1962).

Radykalna zmiana w podziale politycznym nastąpiła w 1742 r., kiedy to Fryderyk II w wyniku I wojny śląskiej odebrał Śląsk Habsburgom, przyłączając go do Prus. Wraz ze Śląskiem zaanektował hrabstwo kłodzkie, natomiast pozostawił Habsburgom południowe rubieże Górnego Śląska, zwane odtąd Śląskiem Austriackim. Granicę prusko-austriacką na Górnym Śląsku niemal na całej długości wytyczono w sposób całkowicie sztuczny – poprowadzono ją podnóżem gór, w wielu miejscach przecięła ona istniejące od średniowiecza układy osadnicze, dzieląc nawet poszczególne miejscowości.

Przebieg granicy, który ukształtował się w 1742 r. okazał się bardzo trwały, ponieważ z drobnymi jedynie korektami utrzymał się on do dziś³⁹. Tak więc charakterystyczną cechą granicy w Sudetach jest jej stabilność w długiej epoce od początku rewolucji przemysłowej i związanych z nią przemian społecznych aż do czasów współczesnych. Co ciekawe, w ciągu przeszło 250 lat, które upłynęły od momentu wytyczenia granicy, diametralnie zmieniły się uwarunkowania jej funkcjonowania – dzieli ona dzisiaj zupełnie inne kraje niż dawniej, na przylegających doń obszarach mieszkają inne narody, ale sama granica trwa niemal bez zmian. W tym czasie kilkakrotnie zachodziły istotne zmiany polityczne, które miały swoje konsekwencje dla funkcjonowania granicy. Przyjrzyjmy się im pokrótce.

W 2 połowie XVIII w. władcy Austrii początkowo nie chcieli się pogodzić z utratą Śląska. Jednak po trzech wojnach śląskich w 1763 r. zawarto pokój w Hubertusburgu sankcjonujący terytorialne zdobycze Prus, a w 1790 roku oba państwa ostatecznie unormowały wzajemne stosunki. Od tego czasu Prusy i Austrię niemal nieprzerwanie łączyły poprawne czy nawet przyjazne relacje polityczne⁴⁰. Wspólna granica w tym czasie nie stanowiła bariery dla przepływu osób, natomiast przepisy celne ograniczały przepływ towarów. Różnice w cenach wykorzystywane były przez mieszkańców pogranicza, którzy uprawiali przemyt, a proceder ten przechodził z pokolenia na pokolenie⁴¹.

³⁹ Po II wojnie światowej Czechosłowacja próbowała zwiększyć swój stan posiadania na Śląsku, a przede wszystkim odzyskać Ziemię Kłodzką, jednak starania te okazały się nieskuteczne.

⁴⁰ Wyjątkiem był okres napięcia w połowie XIX w., gdy kraje te rywalizowały o prymat w procesie jednoczenia Niemiec, zakończony przegraną przez Austrię wojną w 1866 r.

⁴¹ W Karkonoszach niektóre posterunki straży celnej, zlokalizowane wysoko w górach, z czasem przekształciły się w schroniska (np. pod Łabskim Szczytem czy Výrovka).

Sytuacja nieco zmieniła się po I wojnie światowej. Po rozpadzie monarchii austro-węgierskiej w 1918 r. powstała m.in. Czechosłowacja, w skład której weszła cała część Sudetów należąca wcześniej do Austrii. W ten sposób Sudety stały się częścią pogranicza niemiecko-czechosłowackiego. Jednak sytuacja była tu o tyle specyficzna, że granica rozdzielała jednolite etnicznie tereny. Zarówno po niemieckiej jak i czechosłowackiej stronie zamieszkiwała bowiem niemal wyłącznie ludność niemiecka⁴². Czynnikiem ten spowodował, że oba państwa stosunkowo szybko uzgodniły daleko idące udogodnienia w przekraczaniu wspólnej granicy, która dzięki temu nadal nie stanowiła istotnej bariery. Sytuacja zaczęła się zmieniać w połowie lat trzydziestych, gdy w Niemczech władzę przejęła NSDAP, a w Czechosłowacji mniejszość niemiecka coraz bardziej otwarcie przeciwstawiała się czeskiej większości i władzom państwowym. Stosunki między obu państwami zaczęły się zaostrzać, co odbiło się też na ograniczaniu swobody przekraczania granicy.

W październiku 1938 roku, w konsekwencji dyktatu monachijskiego, Niemcy zaanektowały przygraniczne tereny Czechosłowacji. Dotychczasowa granica czechosłowacko-niemiecka stała się granicą wewnętrzną między Śląskiem a Sudetenlandem, które stanowiły niemieckie prowincje. Wytyczono natomiast zupełnie nową granicę oddzielającą Niemcy od okrojonej Czechosłowacji (a od marca 1939 r. Rzeszę od Protektoratu Czech i Moraw). Granica ta, nawiązująca z grubsza do podziału etnicznego, nie miała żadnego oparcia w barierach naturalnych czy istniejących wcześniej podziałach administracyjnych. Była ona jeszcze bardziej kręta, poza tym przecięła zintegrowany gospodarczo i od wieków rozwijający się jednolite obszar (Häufler 1984). Pomonachijski porządek trwał jednak bardzo krótko – II wojna światowa znów przyniosła diametralne zmiany sytuacji politycznej.

Po klęsce hitlerowskich Niemiec zwycięskie mocarstwa zdecydowały o przyłączeniu do Polski terenów położonych na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej, a więc m.in. prawie całej niemieckiej części Sudetów. Jednocześnie postanowiono wysiedlić ludność niemiecką z terenów przyłączonych do Polski oraz z Czechosłowacji. Oznaczało to niemal całkowitą wymianę ludności w większości pasm sudeckich po obu stronach granicy. W miejsce wysiedlonych Niemców osadzono odpowiednio ludność polską (głównie z dawnych kresów wschodnich przyłączonych do ZSRR oraz z Polski centralnej i Małopolski) oraz czeską (częściowo, acz w niewielkim stopniu, także słowacką). Wymiana ludności spowodowała zerwanie wszelkich lokalnych tradycji, a także zanik kontaktów transgranicznych. Wkrótce potem granica została prawie całkowicie zamknięta. Jednocześnie w polskiej strefie nadgranicznej wprowadzono drastyczne obostrzenia dla podróżujących, które na początku lat 50. XX w. doprowadziło do absurdu. Tylko sam przyjazd do przygranicznej miejscowości wymagał uzyskania specjalnego zezwolenia wystawianego przez jednostkę milicji w miejscu zamieszkania. Po czeskiej stronie formalne obostrzenia w strefie nadgranicznej nigdy nie były tak rygorystyczne. Prawdopodobnie wynikało to z faktu, że na mocy międzypaństwowych ustaleń granica była generalnie pilnowana przez polskie służby⁴³. Tak czy inaczej nastąpił długotrwały okres izolacji Sudetów polskich i czeskich. Przepływ osób mocno ograniczono, obowiązywały restrykcyjne przepisy celne, a liczba przejść granicznych była niewielka.

⁴² Wyjątkiem były okolice Náchodu i Kudowy, gdzie ludność czeska nie tylko zdecydowanie przeważała po stronie czechosłowackiej, ale znacząca jej grupa zamieszkiwała w kilku miejscowościach po stronie niemieckiej (obszar ten, położony na zachodnim skraju hrabstwa kłodzkiego, nazywano nawet czeskim zakątkiem).

⁴³ Po stronie czeskiej brak mundurowych funkcjonariuszy służb granicznych „rekompensowała” siatka cywilnych informatorów służb bezpieczeństwa rekrutowanych spośród miejscowej ludności. Łatwo można się było o tym przekonać, odwiedzając przygraniczne miejsca położone poza znakowanymi szlakami.

Trzeba dodać, że oprócz bariery formalnej między Polską a Czechosłowacją utrzymywała się w tym czasie nie mniej istotna bariera psychologiczna. Wzajemna niechęć obu narodów sięgała jeszcze czasów międzywojennych, kiedy to oba kraje poróżnił konflikt o Śląsk Cieszyński. Spory graniczne wróciły po II wojnie światowej, gdy Czechosłowacja próbowała uzyskać Ziemię Kłodzką i południowe części Śląska Opolskiego (zwłaszcza Głucholazy i okolice Głubczyc). Doszło wówczas nawet do incydentów granicznych z udziałem wojsk czechosłowackich (Pałys 2001). Ostatecznie w przebiegu granicy utrzymano *status quo*, jednak czeskie pretensje wzmogły nieufność po stronie polskiej. Z kolei udział Polski w inwazji wojsk układu warszawskiego na Czechosłowację w 1968 roku wywołał niechęć wielu Czechów w stosunku do Polski. I choć w latach 70. nastąpiło pewne ożywienie kontaktów gospodarczych (kobiety z przygranicznych terenów Polski zatrudniane były w czeskich zakładach włókienniczych, a swoistą specjalizacją polskich firm budowlanych stała się w Czechach m.in. budowa obiektów przemysłowych i modernizacje górskich dróg⁴⁴), to jednak wzajemne kontakty były ściśle limitowane. Okres po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego przyniósł znów ograniczenie kontaktów. W Czechach kolejnym źródłem niechęci do Polaków był fakt wykupywania deficytowych w Polsce towarów (a ich lista w latach 80. była bardzo długa) przez osoby pracujące w Czechach (m.in. młodzież uczestniczącą podczas wakacji w obozach OHP), a negatywne stereotypy były dodatkowo podsycane przez oficjalną propagandę, ponieważ władze obawiały się przenikania z Polski do Czechosłowacji antykomunistycznych idei.

Przełom polityczny w 1989 roku otworzył nową erę w stosunkach polsko-czechosłowackich, choć otwieranie wspólnej granicy postępowo – obowiązek posiadania przez obywateli Polski zaproszeń Czechosłowacja zniosła dopiero w maju 1991 r. (Niemcy rok wcześniej zniosły obowiązek wizowy). Wprowadzenie wewnętrznej wymiennalności polskiej i czeskiej waluty usunęło ograniczenia związane z możliwością wymiany pieniędzy⁴⁵. Stereotyp Polaka wykupującego towary z czeskich sklepów odchodził w niepamięć wraz z uwalnianiem mechanizmów rynkowych, zresztą w połowie lat 90. tendencje w „turystyce handlowej” się odwróciły – to Czesi zaczęli masowo jeździć na zakupy do Polski. Wstąpienie Polski i Republiki Czeskiej do Unii Europejskiej w 2004 roku na wspólnej granicy miało w gruncie rzeczy charakter symboliczny – zniesienie kontroli celnej było tylko przypieczętowaniem postępującej już wcześniej liberalizacji przepisów, natomiast przekraczanie granicy odbywało się właściwie na takich samych zasadach jak wcześniej (zniesiono wprawdzie obowiązek posiadania paszportu, ale od dawna już wyrobienie tego dokumentu nie stanowiło żadnego problemu). Prawdziwym przełomem było objęcie obu krajów w grudniu 2007 r. układem z Schengen, znoszącym kontrolę osób przekraczających granicę. Po raz pierwszy w dziejach formalna bariera na międzypaństwowej granicy w Sudetach całkowicie przestała istnieć.

2.4. REGIONY HISTORYCZNE, ADMINISTRACYJNE, EUROREGIONY

Jak wspomniano w poprzednim podrozdziale, Sudety, będące spójnym regionem fizycznogeograficznym, już w średniowieczu stały się górami granicznymi. Pochodną podzia-

⁴⁴ Polskie firmy przebudowywały m.in. drogi dojazdowe do głównych miejscowości turystycznych w czeskich Karkonoszach, zyskując uznanie ze względu na terminowość i solidność wykonywanych robót.

⁴⁵ Gwoli ścisłości trzeba zauważyć, że i w tej dziedzinie przez kilka lat utrzymywała się specyficzna sytuacja, kiedy to Czechosłowacja a następnie Czechy utrzymywały przepis zakazujący wywożenia własnej waluty z kraju, w związku z czym korony zakupione w polskich kantorach formalnie pochodziły z nielegalnego źródła (choć czeskie służby celne zwykle przymykały na to oko).

łów politycznych jest podział Sudetów na kilka regionów historycznych (rys. 12). I tak północna część gór leży w obrębie Śląska i Górnych Łużyc, południowa zaś w Czechach i na Morawach. Jako odrębny historyczny mikroregion traktowana jest nieraz Ziemia Kłodzka, która przez kilka wieków stanowiła integralną część Czech (Semotanová 1998), a w 1742 roku została przez Fryderyka II wraz z większością Śląska oderwana od Austrii i włączona do Prus. Administracyjnie stała się ona częścią prowincji śląskiej, jednak jej odrębność w stosunku do Śląska (jako hrabstwo kłodzkie – *Grafschaft Glatz*) silnie podkreślano aż do roku 1945.



Rys. 12. Regiony historyczne w Sudetach.

Opr. własne

Wydaje się, że ta odrębność miała przede wszystkim charakter kulturowy. O specyfice Ziemi Kłodzkiej w czasach niemieckich decydowała m.in. tutejsza gwara, a także odrębność wyznaniowa – mieszkańcy Ziemi Kłodzkiej byli niemal w stu procentach wyznania katolickiego, podczas gdy na Dolnym Śląsku zdecydowanie przeważali ewangelicy. Warto też dodać, że w administracji Kościoła katolickiego Ziemia Kłodzka aż do roku 1945 należała do archidiecezji praskiej, co było echem dawnej przynależności tego terenu do Czech. Obecnie do dawnych tradycji składających się na odrębność Ziemi Kłodzkiej starają się nawiązywać lokalni działacze turystyczni i samorządowi, lansując w celach promocyjnych hasło „Ziemia Kłodzka – Turystyczne Hrabstwo Sudetów”. Należy zauważyć jednak, że wśród obecnych mieszkańców Ziemi Kłodzkiej i polskiej części Łużyc świadomość odrębności regionalnej jest niewielka i chyba można przyjąć, że tereny te będą się coraz bardziej wtapiały w jednolity region dolnośląski, sankcjonując jednolitość społeczno-kulturową polskich Sudetów. Inaczej jest po stronie czeskiej, gdzie bardzo silnie podkreślana jest odrębność Moraw.

W odróżnieniu od nieco ulotnego podziału na regiony historyczne, bardzo konkretny i na co dzień odczuwalny jest podział administracyjny. W historii regionu zmieniał się on wielokrotnie i choć w dalszej części pracy będą przywoływane nazwy jednostek, które już

dzisiaj nie istnieją, to jednak nie ma potrzeby szczegółowego omawiania wszystkich kolejnych zmian⁴⁶. Istotny jest przede wszystkim podział obowiązujący współcześnie. Niemiecka strona Sudetów należy do kraju związkowego Saksonia, który powstał w momencie zjednoczenia Niemiec w 1990 r. Polskie Sudety od roku 1999 niemal w całości leżą w województwie dolnośląskim, a jedynie niewielkie fragmenty Sudetów Wschodnich i Przedgórze Sudeckiego w województwie opolskim. Silnie podzielona jest czeska część Sudetów, która od 2000 r. leży w obrębie aż pięciu województw: libereckiego, kralovohradeckiego, pardubickiego, ołomunieckiego i morawsko-śląskiego (rys. 13).



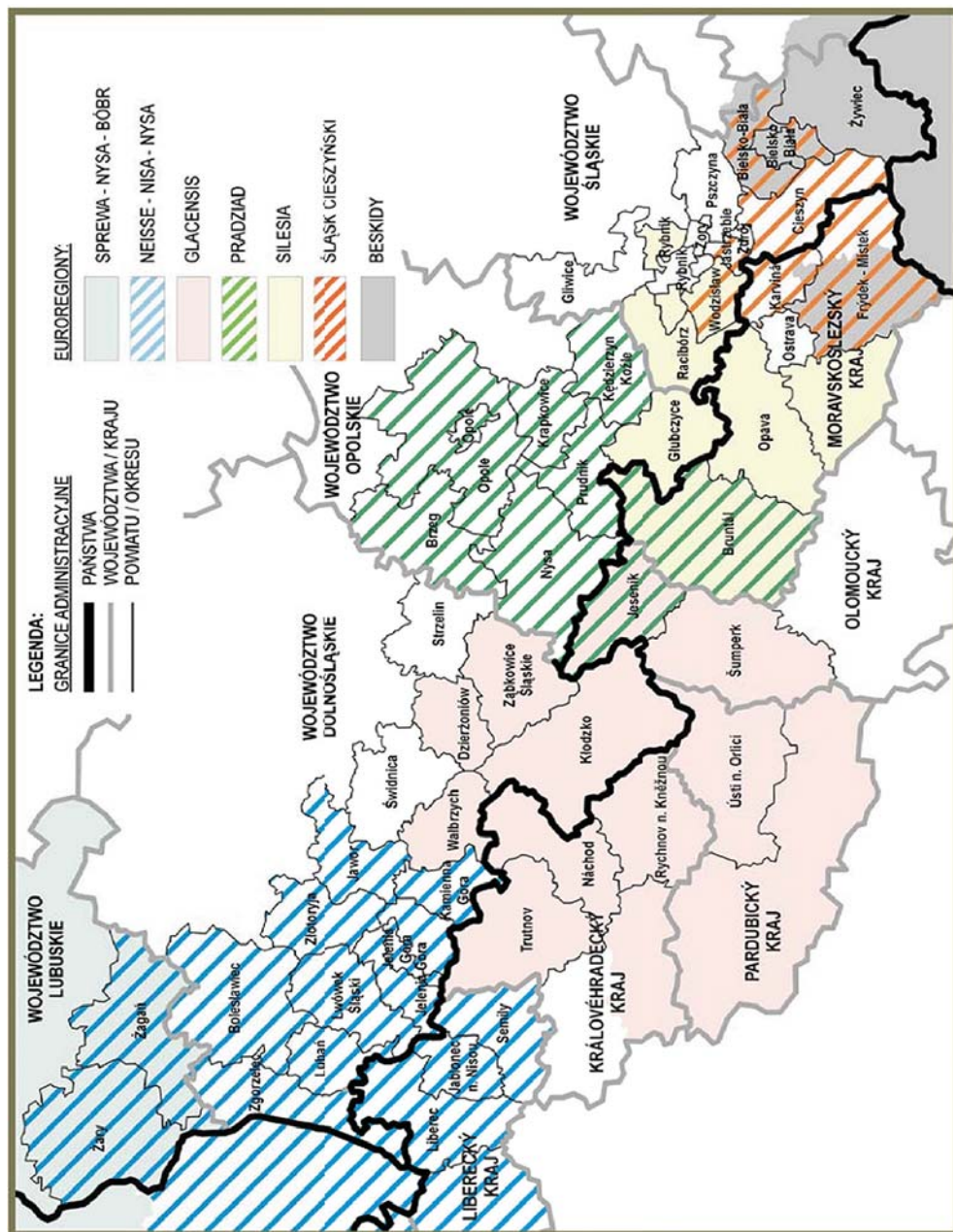
Rys. 13. Podział administracyjny obszaru Sudetów (województwa i powiaty).

Opr. własne.

We wszystkich trzech krajach obowiązuje podział na powiaty (z tym że w Czechach – jak już wcześniej wspomniano – nie są one obecnie jednostką administracji, służąc głównie celom statystycznym).

Do granic administracyjnych nawiązują granice euroregionów, które obok regionów historycznych stanowią drugi rodzaj pogranicznych regionów o charakterze antropogenicznym. Na sudeckim odcinku polsko-czeskiej granicy istnieją cztery euroregiony (rys. 14).

⁴⁶ Na przestrzeni dziejów, a nawet tylko w czasach nowożytnych, było ich tak wiele, że mogłyby się stać tematem odrębnego opracowania.



Rys. 14. Powiaty, w granicach których znajdują się członkowie euroregionów na polsko-czeskim pograniczu.
 Źródło: *Studium zagospodarowania przestrzennego pogranicza...*(2006)

Najstarszy jest trójstronny euroregion „Nysa”, który powstał na polsko-czesko-niemieckim pograniczu w 1991 r., jako pierwszy euroregion w państwach należących dawniej do bloku wschodniego (Przybyła 1995). Po stronie polskiej obejmuje on gminy należące do powiatów: zgorzeleckiego, lubańskiego, lwóweckiego, bolesławieckiego, złotoryjskiego, jeleniogórskiego, kamiennogórskiego, jaworskiego oraz Jelenią Górę, będącą miastem na prawach powiatu⁴⁷. Po stronie czeskiej do euroregionu „Nysa” należą gminy położone w powiatach: Liberec, Česká Lípa, Děčín (rejon Šluknova), Jablonec nad Nisou i Semily. Po stronie niemieckiej ERN obejmuje tereny powiatów: zgorzeleckiego (Görlitz) i budziżyńskiego (Bautzen)⁴⁸. Siedziby władz euroregionu znajdują się odpowiednio w Jeleniej Górze, Libercu i Żytawie (Zittau).

Następny euroregion, „Glacensis”, utworzono dopiero pod koniec 1996 roku, przy czym uwarunkowania jego tworzenia były zupełnie inne. O ile powołanie euroregionu „Nysa” miało służyć dopiero nawiązywaniu współpracy, to „Glacensis” utworzono w momencie gdy kontakty transgraniczne były już ożywione, a inicjatorzy powołania euroregionu liczyli, że sformalizowanie współpracy rozszerzy im możliwości działania (dostęp do funduszy UE). Do euroregionu „Glacensis” po stronie polskiej należą gminy z powiatów: kłodzkiego, dzierzoniowskiego, ząbkowickiego i wałbrzyskiego. Po stronie czeskiej gminy z powiatów: Hradec Králové, Trutnov, Rychnov nad Knežnou, Náchod, Ústí nad Orlicí, Pardubice, Svitavy, Šumperk, Semily i Jeseník. Władze euroregionu mieszczą się w Kłodzku i Rychnowie nad Kněžnou.

Euroregion „Pradziad” powstał w 1997 roku. Po polskiej stronie zrzesza przede wszystkim gminy z powiatu nyskiego i prudnickiego, choć członkami są też pojedyncze gminy położone daleko od granicy (np. Grodków, Lewin Brzeski, Opole czy Ozimek). Siedzibą władz po polskiej stronie jest Prudnik. Po czeskiej stronie do euroregionu należą gminy z terenu powiatów Jeseník i Bruntál. Siedzibą czeskich władz jest Vrbno pod Pradedem.

Euroregion Silesia utworzono w roku 1998. Należą do niego gminy z powiatów: głubczyckiego, raciborskiego, rybnickiego i wodzisławskiego. Siedziba polskich władz mieści się w Raciborzu. Po stronie czeskiej zrzeszone są gminy z powiatów: Opava, Bruntál, Nový Jičín i Ostrava-město. Siedzibą władz po czeskiej stronie jest Opava.

Wspomnieć jeszcze można o euroregionie „Dobrawa”, który utworzono w 2001 r. na pograniczu wałbrzysko-broumovskim. Była to przede wszystkim inicjatywa działaczy samorządowych z Wałbrzycha i okolic, natomiast bardzo słaba była reprezentacja strony czeskiej (wyłącznie miasto Meziměstí). W praktyce euroregion ten nie przejawiał nigdy widocznej działalności.

2.5. REGIONALIZACJE TURYSTYCZNE SUDETÓW

Typem regionalizacji wykorzystującej kryterium antropogeniczne jest podział na regiony turystyczne. Jak wspomniano w pierwszym rozdziale szczegółowe kryteria wydzielenia regionów turystycznych mogą być różne, stąd rozbieżności w podziałach proponowanych przez różnych autorów.

⁴⁷ Takie określenie zasięgu euroregionu jest pewnym uproszczeniem. Precyzyjne określenie granic euroregionów w chwili obecnej jest właściwie niemożliwe, ponieważ ich członkami mogą być powiaty, ale nie pociąga to za sobą przynależności wszystkich gmin leżących w obrębie danego powiatu.

⁴⁸ W granicach z 2008 r., kiedy to przeprowadzono w Saksonii zmiany podziału administracyjnego, redukując liczbę powiatów.

W polskich regionalizacjach turystycznych Sudety traktowane są z reguły jako jeden duży region, w obrębie którego wyróżniane są subregiony. Chronologicznie najstarszy jest podział M. Mileskiej (1963), która wyróżniła w polskich Sudetach trzy (sub)regiony: jeleniogórski, obejmujący Sudety Zachodnie, wałbrzyski (Sudety Środkowe od Kotliny Kamiennogórskiej do doliny Bystrzycy oraz Masyw Ślęży) i kłodzki (Ziemia Kłodzka wraz nienależącymi do niej partiami Gór Sowich, Bardzkich i Złotych)⁴⁹.

Z kolei Lijewski et al. (1986) w ramach regionu sudeckiego wyodrębnili sześć rejonów turystycznych, które nie wyczerpują całej powierzchni regionu, obejmując jedynie obszary o największym skupieniu ruchu turystycznego. Rejonami tymi są:

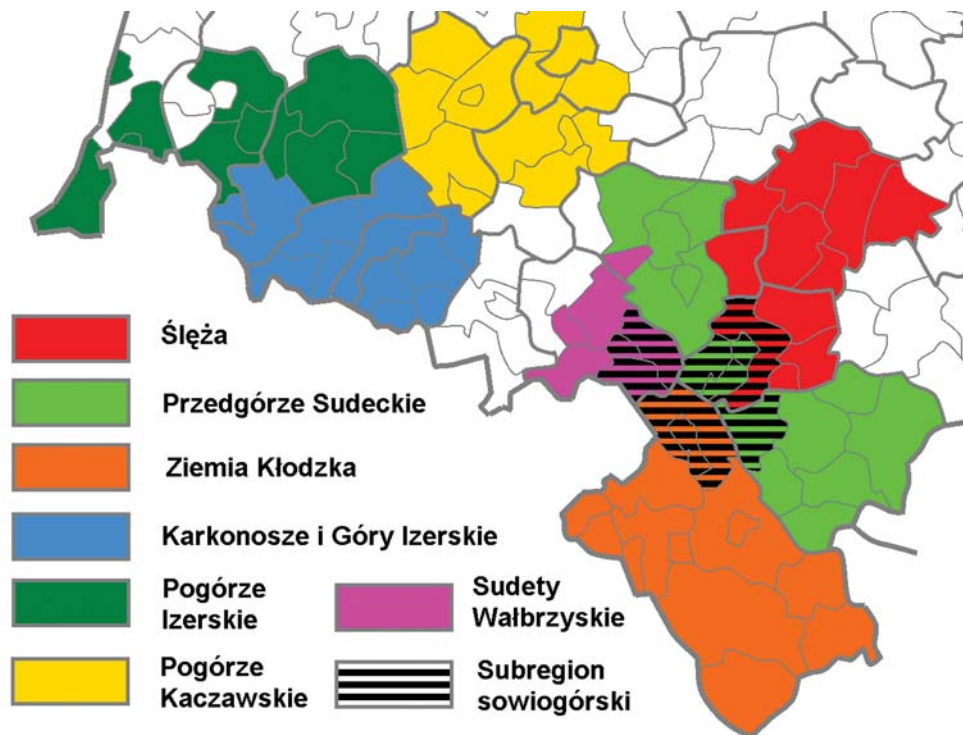
- Góry Izerskie,
- Kotlina Jeleniogórska i Karkonosze,
- Góry Kamienne i Wałbrzyskie,
- Góry Sowie,
- Ziemia Kłodzka,
- Góry Opawskie.

Najnowsza turystyczna regionalizacja powstała w trakcie prac nad *Aktualizacją programu rozwoju turystyki dla województwa dolnośląskiego* (2009). W całym województwie wyróżniono dwanaście subregionów turystycznych. Choć zasięg i nazwy większości z nich nawiązują do regionów fizycznogeograficznych, to przy ich tworzeniu istotny był czynnik administracyjny. Subregiony te powstawały bowiem poprzez grupowanie sąsiadujących ze sobą gmin (w niektórych przypadkach także powiatów), w wyniku decyzji ich władz. Dla tak sformowanych jednostek opracowywane były strategie rozwoju produktu turystycznego. Obszar Sudetów znalazła się w obrębie 8 subregionów (rys. 15):

- Karkonosze i Góry Izerskie,
- Pogórze Kaczawskie,
- Nysa-Kwisa-Bóbr,
- Sudety Wałbrzyskie,
- Przedgórze Sudeckie,
- Ślęża,
- Ziemia Kłodzka,
- Subregion Sowiogórski.

Zwraca uwagę fakt, że poza wydzielonymi subregionami znalazł się rejon Kamiennej Góry. Brak zainteresowania władz tamtejszych gmin można tłumaczyć tym, że powiat kamiennogórski ma swoją *Strategię rozwoju turystyki...* (2004). Z drugiej strony *Aktualizacja...* (2009) miała na celu przygotowanie szczegółowych programów zawierających wykazy przedsięwzięć stanowiących element polityki turystycznej województwa, co miałyby stanowić jeden z decydujących czynników o przyznawaniu środków w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. Brak zintegrowanego z *Programem rozwoju turystyki województwa dolnośląskiego* dokumentu dla okolic Kamiennej Góry może utrudnić pozyskiwanie środków na finansowanie turystycznych inwestycji w tym rejonie.

⁴⁹ Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na znaczenie kwestii terminologicznych, które mogą budzić poważne emocje. Na początku XXI w. podobny podział Sudetów na trzy subregiony zaproponowano w trakcie prac nad programem rozwoju turystyki w województwie dolnośląskim. Termin „Sudety jeleniogórskie” wzbudził wówczas zdecydowany sprzeciw przedstawicieli turystycznego biznesu z okolic Jeleniej Góry, którzy, podnosząc argumenty natury marketingowej, domagali się, by cały subregion określać jako „Karkonosze”.



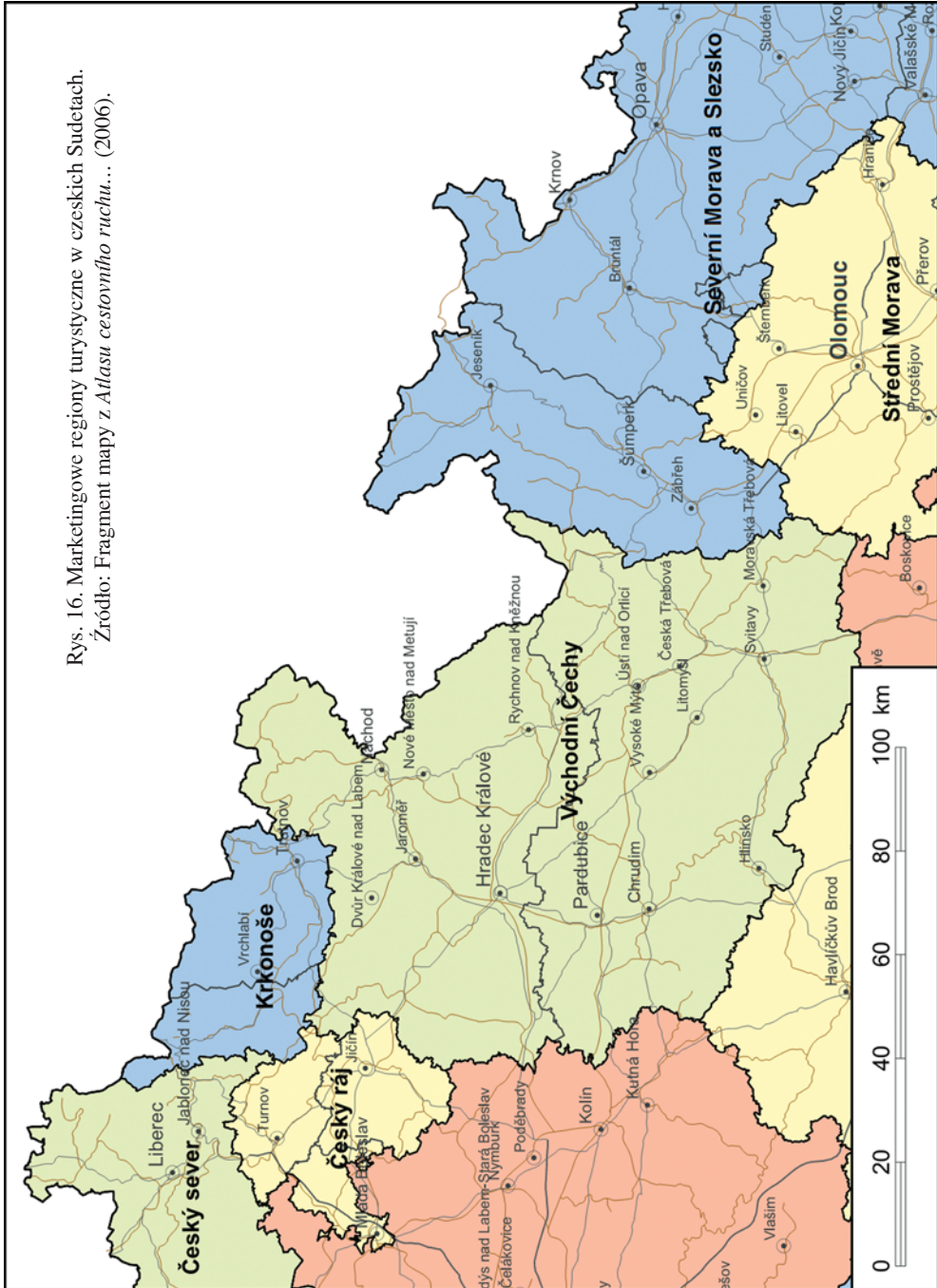
Rys. 15. Subregiony turystyczne w polskich Sudetach.
Opr. na podstawie *Aktualizacji Programu...*(2009).

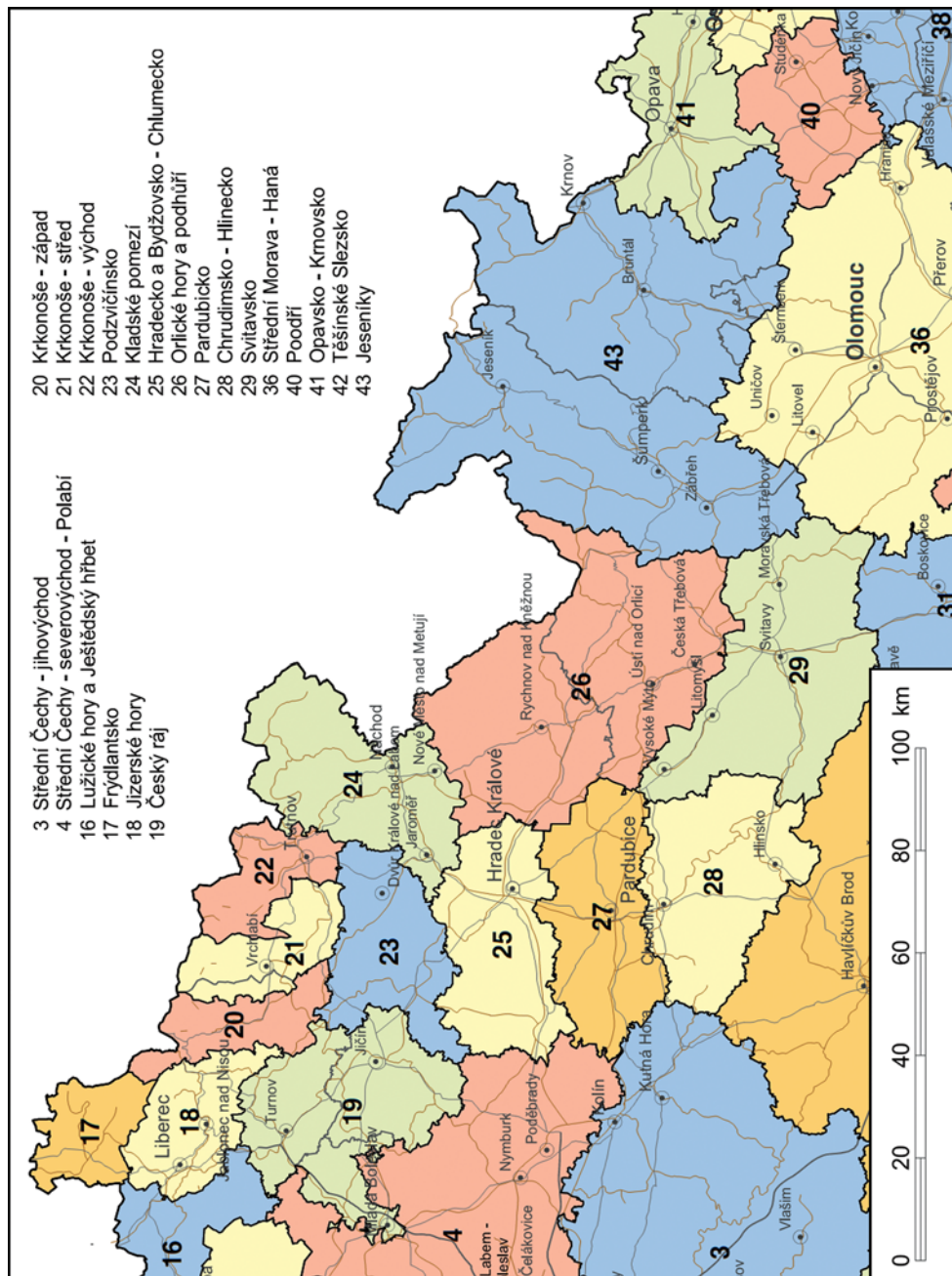
Regionalizację turystyczną przeprowadzano również po stronie czeskiej. Pierwszy podział na regiony turystyczne opracowany został w Instytucie Planowania Regionalnego w Pradze na początku lat 60. XX w. (Přikryl 1979). Podział ten, który służyć miał celom planistycznym, oparty był o analizę uwarunkowań rozwoju turystyki, przy czym wydzielone regiony turystyczne nie wyczerpywały całego obszaru kraju. W Sudetach wyróżniono: Góry Łużyckie, Region Frýdlański, Góry Izerskie, Karkonosze, Podgórze Karkonoskie, Broumowszczyznę, Góry Orlickie, Jesioniki. W podziale tym, wyraźnie nawiązującym do regionalizacji fizycznogeograficznej, widoczna jest dominująca rola kryterium środowiskowego.

Nowa regionalizacja turystyczna Czech opracowana została na początku XXI w. przez zespół pracowników naukowych z Brna. Założeniem przyświecającym autorom było dokonanie analizy i oceny znaczenia poszczególnych obszarów z punktu widzenia funkcji turystycznej i rekreacyjnej, wyznaczenie naturalnych regionów (i subregionów) turystycznych oraz zaproponowanie zasad organizacji i zarządzania ruchem turystycznym oraz optymalnego ich funkcjonowania (Vystoupil et al. 2007).

W efekcie wyznaczono w Czechach 14 marketingowych regionów turystycznych (odpowiada to liczbie województw, ale zbieżność ta jest przypadkowa – obszary jednych i drugich jednostek nie pokrywają się) oraz 43 subregiony (rys. 16-17). Zwraca uwagę fakt, że zasięg poszczególnych jednostek nie nawiązuje z reguły ani do regionalizacji fizjograficznej, ani do granic administracyjnych. Sudety w tym podziale w ogóle się rozmyły

Rys. 16. Marketingowe regiony turystyczne w czeskich Sudetach.
 Źródło: Fragment mapy z *Atlasu cestovního ruchu...* (2006).





Rys. 17. Marketingowe subregiony turystyczne w českých Sudétech. Zdrolo: Fragment mapy z *Atlasu cestovního ruchu...* (2006).

(zwłaszcza na poziomie regionów), co jednak w czeskich realiach nie dziwi. O ile bowiem w Polsce całe Sudety są postrzegane jako jeden region, dla którego największym ośrodkiem wysyłającym strumienie turystów jest Wrocław, położony w zbliżonej odległości od Karkonoszy i Ziemi Kłodzkiej, to po stronie czeskiej sytuacja jest inna. Dla zachodniej części Sudetów główne źródło napływu turystów stanowi Praga, w części środkowej znaczenia nabierają Hradec Kralové i Pardubice, dla części wschodniej jest to aglomeracja ostrawska, Olomuniec i do pewnego stopnia Brno. Oczywiście metropolitalna Praga ma największe znaczenie jako emiter ruchu turystycznego, jednak trzeba zauważyć, że Sudety Wschodnie są od niej stosunkowo oddalone (jak na czeskie warunki) i dość kiepsko skomunikowane. Podobnie słaba jest dostępność komunikacyjna Karkonoszy z Brna i Ostrawy. Trzeba też dodać, że Sudety po południowej stronie granicy dzielą się na część czeską i morawską, których wzajemną izolację pogłębia Ziemia Kłodzka wcinająca się dość mocno w głąb Republiki Czeskiej. Wszystkie te czynniki powodują, że **w kontekście rozwoju turystyki Sudety w Czechach nie są postrzegane jako spójny region.**

Wspólną cechą wszystkich przytoczonych regionalizacji turystycznych jest to, że kończą się na granicy państwa. Wydaje się, że decyduje o tym z jednej strony przyzwyczajenie, z drugiej strony zaś właściwości terytorialne instytucji zamawiających opracowania. Pytanie czy byłoby celowe powiązanie turystycznych regionów polskich i czeskich, a jeśli tak, to czemu taka ponadgraniczna regionalizacja miałaby służyć, pozostanie na razie otwarte.

2.6. SUDETY W POLITYCE REGIONALNEJ I PRZESTRZENNEJ

Jak stwierdzono w rozdziale 1, dokumenty wyznaczające kierunki polityki regionalnej z poziomu krajowego są dość ogólne, a jako przedmioty polityki regionalnej przeważnie postrzegane są poszczególne województwa. Bardziej szczegółowe są dokumenty powstające na poziomie województw w ramach polityki intraregionalnej. W przypadku Sudetów największe znaczenia mają dwa opracowania – *Strategia rozwoju województwa dolnośląskiego* (2005) i *Plan zagospodarowania przestrzennego województwa dolnośląskiego* (2001). *Strategia...*, określając wizję regionu hasłem „Dolny Śląsk europejskim regionem węzłowym”, mocno akcentuje rozwijanie zewnętrznych powiązań (w tym także transgranicznych), wskazując jednocześnie jako jedno z ważniejszych działań przeciwdziałanie degradacji obszarów peryferyjnych i zagrożonych marginalizacją. Nie wskazano jednak żadnych konkretnych obszarów, pozostawiając ich identyfikację podmiotom realizującym strategię. Nie określono też szczególnych zasad polityki regionalnej w odniesieniu do terenów górskich.

Autorzy strategii postulują rozwijanie współpracy międzynarodowej w zakresie planowania przestrzennego, współpracy między regionami i jednostkami lokalnymi. Jako pożądaną wskazują intensyfikację współpracy województwa dolnośląskiego z czeskimi województwami w dziedzinie transgranicznych połączeń komunikacyjnych, w tym zwiększenie dla mieszkańców Dolnego Śląska dostępności komunikacyjnej metropolii praskiej.

W dziedzinie turystyki strategia zakłada wspieranie integracji i rozbudowy gospodarczej dolnośląskiego potencjału turystycznego oraz uzdrowiskowego i ich promocję. Rozszerzaniu oferty uzdrowiskowej i turystycznej regionu służyć ma dofinansowywanie i promowanie zmian jakościowych i ilościowych. Na atrakcyjność turystyczną wpływać ma także utrzymanie i ochrona obszarów o wysokich walorach przyrodniczych. Tu jednak pojawiają się budzące wątpliwości zapisy wykazujące wzajemną sprzeczność. Z jednej strony bowiem zakłada się podniesienie różnorodności biologicznej i krajobrazowej oraz budowę

całościowego regionalnego systemu ochrony obszarów o wysokich walorach przyrodniczych, a z drugiej strony „lobbing na rzecz modyfikacji systemu ochrony przyrody NATURA 2000 pod kątem potrzeb rozwojowych Dolnego Śląska”. Zważywszy, że głównym założeniem programu „Natura 2000” jest właśnie **rozwój** społeczno-ekonomiczny odbywający się z poszanowaniem walorów przyrodniczych, taki zapis w strategii może sugerować, że potrzeby rozwojowe Dolnego Śląska z założenia postrzegane są jako niemożliwe do pogodzenia z ochroną przyrody, co grozi powstawaniem konfliktów funkcjonalnych i nie rokuje zbyt dobrze na przyszłość.

Bardzo obszernym dokumentem, zawierającym bogatą listę konkretnych postulatów dotyczących także polityki regionalnej zawiera *Plan zagospodarowania przestrzennego województwa dolnośląskiego* (2001). W dokumencie tym dokonano strefowania województwa, wydzielając m.in. strefę obszarów rolnych Pogórza i Przedgórze Sudetów oraz strefę obszarów górskich, obejmującą Sudety. Pierwsza z wymienionych stref ma mieć charakter rolniczo-przemysłowy, druga strefa zaś przeznaczona miałaby być do rozwoju funkcji ochronnych, turystyczno-rekreacyjnych i uzdrowiskowych. Na pewno rozwój tych funkcji jest właściwym kierunkiem w polityce regionalnej wobec regionu sudeckiego, jednak biorąc pod uwagę dotychczasowe tradycje gospodarcze, wydaje się, że nie należy zbyt pochopnie rezygnować z funkcji przemysłowej. Tymczasem wśród głównych kierunków polityki przestrzennej w strefie Sudetów wymienia się:

- zwiększenie potencjału i poprawa bazy dla turystyki i rekreacji,
- podnoszenie standardu uzdrowisk,
- adaptowanie zespołów zabytkowych dla pełnienia funkcji turystycznych i rekreacyjnych,
- rozwój agroturystyki,
- rozwój ośrodków sportów zimowych,
- ochrona krajobrazu kulturowego, ze szczególnym uwzględnieniem architektury regionalnej,
- promowanie i rozwój rolnictwa ziem górskich,
- utworzenie „Drogi Śródsudeckiej” jako ważnego elementu aktywizacji turystycznej obszaru pogranicza,
- wykorzystanie linii kolejowych istniejących i o ruchu zawieszonym jako ważnego elementu aktywizacji turystycznej obszaru pogranicza.

Z powyższej listy widać, że szczególnie wielką wagę przywiązuje się do rozwoju funkcji turystycznej. Jest to zasadniczo słuszne, zważywszy na walory regionu, jednak nie można popadać w przesadę. Jeśli wśród kierunków polityki przestrzennej dla wałbrzyskiego zespołu miejskiego (liczącego ponad 150 tys. mieszkańców) na pierwszym miejscu wymienia się „kształtowanie i rozwój aglomeracji w oparciu o turystykę związaną z cennymi zasobami przyrodniczo-kulturowymi i zagospodarowaniem turystycznym obszarów i obiektów przemysłowych i poprzemysłowych”, a dla aglomeracji jeleniogórskiej (nieco ponad 100 tys. mieszkańców) „rozwój w oparciu o potencjał rekreacyjno-turystyczny i uzdrowiskowy”, to można wątpić w szanse realizacji i skuteczność tak określonej polityki rozwoju.

W dziedzinie współpracy transgranicznej największy nacisk położono na ochronę środowiska oraz rozwój infrastruktury, zwłaszcza komunikacyjnej. W tej drugiej dziedzinie na pierwszy plan wysuwają się dwie funkcje transgranicznych połączeń – tranzytowa (w odniesieniu do głównych ciągów komunikacyjnych) i turystyczna (co jest pochodną przyjęcia turystyki jako głównego czynnika rozwoju Sudetów). Lista postulowanych przedsięwzięć jest tutaj bardzo długa, dlatego wymienione zostaną najistotniejsze przykłady:

- Stworzenie zintegrowanego systemu szlaków pieszych, rowerowych w powiązaniu z innymi systemami w regionie oraz sąsiednich województwach i krajach.
- Rozwój turystyki w przyrodniczych, cennych krajobrazowo obszarach chronionych (parki narodowe, parki krajobrazowe), dla których turystyka jest szansą rozwoju, z uwagi na istniejące ograniczenia funkcji gospodarczej.
- Aktywizacja turystyczna Drogi Śródsudeckiej jako osi koncentracji usług związanych z rekreacją i wypoczynkiem.
- Zwiększenie oferty turystyczno-wypoczynkowej w obszarze Transeuropejskiego Dalekobieżnego Szlaku Turystycznego E3, Dolnośląskiego Szlaku Cystersów, Szlaku Zamków Piastowskich oraz Głównego Szlaku Sudeckiego im. M. Orłowicza.
- Dalszy rozwój turystyki i kształtowanie wysokich standardów w zakresie infrastruktury turystycznej i komunikacyjnej w obszarach posiadających warunki do uprawiania sportów zimowych.
- Integracja regionalnego systemu infrastruktury narciarskiej (obiekty i trasy) w powiązaniu z innymi systemami w sąsiednich województwach i krajach, w tym integracja przestrzenna ośrodków sportów zimowych Jakuszyce – Harrachov, Zieleniec – Deštné.
- Stworzenie dogodnych połączeń komunikacyjnych z ośrodkami krajowymi i z krajami sąsiednimi dla ułatwienia kontaktów międzywojewódzkich, międzynarodowych i zwiększenia integracji województwa dolnośląskiego z sąsiednimi obszarami.
- Budowa drogowych tras gospodarczych, w tym Drogi Podsudeckiej, Drogi Sudeckiej i Drogi Rokadowej oraz trasy turystycznej – Drogi Śródsudeckiej, istotnych dla aktywizacji położonych przy nich miejscowości o dużych walorach turystycznych, krajoznawczych i rekreacyjnych.
- Budowa drogi ekspresowej S-3.
- Stworzenie turystycznych kolei regionalnych, np. Kolei Sudeckiej (Tanvald – Harrachov – Jakuszyce – Jelenia Góra – Kowary/Marciszów – Wałbrzych Główny – Nowa Ruda – Kłodzko – Międzyzlesie/Kudowa Zdrój/Stronie Śląskie – Lichkov – Letohrad z ewentualnym połączeniem z aglomeracją legnicką i wrocławską).

Omawiany *Plan zagospodarowania...* opracowany został w 2001 roku i częściowo już się zdezaktualizował. Obecnie (tj. w 2009 r.) trwają prace nad aktualizacją, która uwzględnić ma nowe uwarunkowania wynikające m.in. z członkostwa Polski w Unii Europejskiej oraz – szczególnie istotnego dla funkcjonowania obszarów przygranicznych – objęcia Polski i Czech umową z Schengen. Niezależnie od kształtu jaki przybierze zaktualizowany plan, w obecnej sytuacji w większym niż dotychczas stopniu konieczne staje się integrowanie polityki regionalnej sąsiadujących ze sobą państw i regionów przygranicznych. Dla obszaru Sudetów podstawowym dokumentem wyznaczającym kierunki rozwoju przygranicznych terenów położonych po czeskiej stronie jest *Politika územního rozvoje ČR*. Główne ustalenia tego dokumentu, ważne z punktu widzenia zagospodarowania przestrzennego Polski, zawiera opracowanie M. Belof et al. (2008), z tym, że jego autorzy korzystali z wersji czeskiego dokumentu z 2006 r., podczas gdy aktualnie obowiązuje jego poprawiona wersja z roku 2008.

W dokumencie tym wyznaczono obszary i osie intensywnego rozwoju (*rozvojové oblasti a osy*) oraz obszary problemowe (*specifické oblasti*) charakteryzujące się szczególnymi problemami z punktu widzenia rozwoju zrównoważonego. Na sudeckim pograniczu do obszarów rozwoju zaliczono rejon Liberca i Jablonca nad Nisou. Wyznaczono też dwa obszary problemowe o odmiennym charakterze. Pierwszy z nich (*Specifická oblast Jeseníky* –

Králický Sněžník) obejmuje czeską stronę Sudetów Wschodnich. Jest to typowy region depresyjny o podupadłej gospodarce, cechujący się najniższymi wskaźnikami rozwoju ekonomicznego w całej Republice Czeskiej. W *Politice...* zakłada się tu rozwój funkcji rekreacyjnej i uzdrowiskowej, rolnictwa ekologicznego i przemysłu drzewnego, a służyć temu ma polepszenie dostępności komunikacyjnej. Obszar ten, biorąc pod uwagę występujące na nim problemy, w znacznym stopniu przypomina polską stronę Sudetów. Drugi obszar problemowy – o zupełnie innym charakterze – obejmuje Karkonosze i Góry Izerskie. Tutaj podstawowym problemem jest wyważenie intensywnie rozwijającej się funkcji turystycznej (ale i innych dziedzin gospodarki) oraz ochrony przyrody w jednym z najcenniejszych przyrodniczo obszarów Czech.

Autorzy dokumentu – zarówno w przypadku obszarów problemowych, jak również obszarów intensywnego rozwoju – rekomendują rozwijanie współpracy transgranicznej, zwłaszcza z Ziemią Kłodzką (w przypadku obszaru *Jeseníky – Králický Sněžník*) i polskimi Karkonoszami (obszar Karkonosze – Góry Izerskie). Na pierwszy plan wysuwany jest postulat poprawy transgranicznych powiązań komunikacyjnych.

Od lat 90. XX w. nową jakość stworzyły dokumenty opracowane dla pogranicza polsko-czeskiego przy współpracy instytucji z obu krajów. Pierwszym z nich było *Studium koordynacyjne rozwoju pogranicza polsko-czeskiego* z 1993 r. (zaktualizowane w roku 1997). Pogranicze podzielono w nim na kilka (sub)regionów, w tym na terenie Sudetów: izerski, karkonoski, wałbrzyski, kłodzko-orlicki i jesenicko-nyski. W każdym z nich, w oparciu o analizę ówczesnych uwarunkowań, zaproponowano szereg przedsięwzięć mających służyć integracji rozwoju społeczno-gospodarczego oraz ochrony środowiska. Opracowanie to, jakkolwiek wskazywało pewne kierunki działań, miało w znacznym stopniu charakter doradczy – wskazywano w nim działania mające służyć integracji istniejącej już infrastruktury oraz wspólnego rozwiązywania występujących problemów o transgranicznym zasięgu (np. ochrony przeciwpowodziowej).

Z kolei w 2000 roku w ramach prac Polsko-Czeskiej Komisji Międzyrządowej do Współpracy Transgranicznej opracowana została *Strategia rozwoju pogranicza polsko-czeskiego*, mająca określić wspólne dla obu krajów priorytety rozwojowe. Dokument ten opracowano jako uzupełnienie strategii powstających po obu stronach granicy na różnych szczeblach poprzez dodanie do ich ustaleń kierunków rozwoju regionalnego niezbędnych dla rozwoju pogranicza. Ustalenia strategii zgrupowano w ramach trzech pól: społeczeństwo, gospodarka oraz środowisko. Jako cel strategiczny określono „Wysoki standard cywilizacyjny oraz stopień rozwoju społecznego i gospodarczego oparty o zwornikową funkcję obszaru – na styku rozwijających się struktur społecznych, gospodarczych i przestrzennych sąsiadujących krajów”. Dokument ten po wstąpieniu Polski i Czech do Unii Europejskiej stracił na aktualności, w horyzoncie finansowym 2007-2013 zastąpił go Program Operacyjny Współpracy Transgranicznej Republika Czeska – Rzeczpospolita Polska 2007-2013 określający priorytety rozwojowe finansowane ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Ponadto w 2006 roku w Wojewódzkim Biurze Urbanistycznym we Wrocławiu powstało *Studium zagospodarowania pogranicza polsko-czeskiego*, w którym zebrano zapisy z dokumentów planistycznych powstałych po obu stronach granicy. Było ono podstawą m.in. przy opracowywaniu nowej *Koncepcji zagospodarowania przestrzennego kraju*.

Podsumowując tę część rozważań stwierdzić można, że Sudety jako spójny obszar występują przede wszystkim w regionalizacjach przyrodniczych. Pod względem społeczno-gospodarczym jest to teren sytuujący się na pograniczu różnych regionów, należących do

dwóch państw. Jednak uwarunkowania środowiskowe, a także społeczno-ekonomiczne powodują, że na obszarze całych Sudetów występują podobne problemy rozwojowe (choć w różnych częściach obszaru różnie rozkłada się waga poszczególnych problemów). Taka sytuacja uzasadnia integrowanie (lub przynajmniej koordynowanie) polityki regionalnej poszczególnych podmiotów działających według własnej właściwości terytorialnej.

W zakresie planistycznym i w kreowaniu polityki regionalnej jedność Sudetów w największym stopniu zaznacza się w transgranicznych dokumentach polsko-czeskich. Ich opracowywanie podjęto w pierwszej połowie lat 90. XX w., przy czym wraz z upływem czasu, w miarę włączania się Polski i Czech w proces integracji europejskiej, zwiększał się zakres postulowanych powiązań transgranicznych. Biorąc pod uwagę, że zapisy dokumentów transgranicznych (a także krajowych, uwzględniających kwestię współpracy transgranicznej) stanowią podstawę oceny wniosków o finansowanie przedsięwzięć z funduszy pomocowych, należy stwierdzić, że dokumenty te uwzględniają bardzo szeroki wachlarz możliwych działań wzmacniających transgraniczne powiązania. Jest to z jednej strony pozytywny czynnik umożliwiający aplikowanie o środki na różnorodne przedsięwzięcia, z drugiej strony jednak może to powodować nadmierne rozpraszenie ograniczonych funduszy między liczne drobne przedsięwzięcia, kosztem działań zasadniczo przekształcających region. W poszczególnych dokumentach zawarte są mniej lub bardziej liczne zapisy określające kierunki polityki regionalnej i przestrzennej, jednak brakuje jednoznacznego wskazania bezwzględnych priorytetów. Zdaje się to świadczyć o słabości polityki regionalnej w stosunku do regionu sudeckiego, wymagającego zdecydowanych działań prorozwojowych.

3. WYBRANE ASPEKTY ROZWOJU SPOŁECZNO-GOSPODARZEGO SUDETÓW NA TLE PRZEMIAN POLITYCZNYCH

3.1. GENEZA I ROZWÓJ SUDECKIEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO

Obszary górskie w historii gospodarczej przeważnie cechował powolny rozwój ekonomiczny i zapóźnienie w stosunku do obszarów niżej położonych, zwłaszcza tych, które charakteryzowały się korzystnymi warunkami klimatyczno-glebowymi dla rozwoju rolnictwa. Nie jest to jednak regułą absolutną. Ze schematu tego wyłamują się m.in. tereny średniogórza europejskiego, czyli pasma górskie położone na północ od Alp, ciągnące się od Wogezów na zachodzie po Sudety na wschodzie. W budowie geologicznej tych pasm przeważają skały krystaliczne, będące często źródłem surowców mineralnych. Szczególne znaczenie mają tu skały metamorficzne i żyłowe. Skały osadowe powstałe u podnóża gór również często zawierają cenne surowce na wtórnych złożach. Bogactwa mineralne na obszarach górskich występują często przy samej powierzchni ziemi, dlatego były one stosunkowo łatwo dostępne w czasach, gdy technika górnicza była jeszcze słabo rozwinięta. Stąd do tych właśnie górskich złóż zaczęto sięgać w pierwszej kolejności. Powyższe uwagi w całości odnoszą się do terenu Sudetów, które już w średniowieczu stały się obszarem intensywnego rozwoju górnictwa, przy czym w wiekach średnich wydobywano przede wszystkim rudy metali (Dziekoński 1972).

Górnictwo w średniowieczu w istotny sposób wpłynęło na rozwój sieci osadniczej. W Sudetach obok typowych miast o funkcji rzemieślniczo-handlowej licznie powstawały miasta górnicze. Dwie pierwsze lokacje miejskie na Śląsku to Złotoryja (prawa miejskie otrzymała w 1211 r.) i Lwówek Śl. (1217), a więc ośrodki wydobywania złota. Typowymi miastami górniczymi wyrosłymi przy kopalniach rud metali były także: Boguszów (srebro), Miedzianka, Radzimowice i Ciecchanowice (rudy polimetaliczne), Bolesławów (rudy żelaza), Srebrna Góra, Złoty Stok, Zlaté Hory⁵⁰. Stosunkowo późno, bo w 1513 r. prawa miejskie otrzymały Kowary, one jednak stały się wówczas największym ośrodkiem górniczym na Śląsku. W czeskich Sudetach najważniejszym obszarem górniczym były Karkonosze (wydobywano tu m.in. srebro i złoto), w których założono dwa miasta górnicze: Vrchní (prawa miejskie w 1533 r.) i Svobodu nad Úpou (1546). U podnóża Gór Izerskich w 1584 r. założono Nové Město pod Smrkem przy kopalniach cyny. Na Morawach w 1560 r. prawa miejskie uzyskało położone u podnóża Śnieżnika Staré Město, w którego okolicach wydobywano złoto, srebro, rudy miedzi i żelaza.

Intensywny rozwój górnictwa, którego „złoty wiek” przypadł na 2 połowę XVI w. i początek wieku XVII, pociągnął za sobą również znaczący rozwój rzemiosła. W efekcie Sudety stały się już wówczas obszarem dobrze rozwiniętym gospodarczo i stosunkowo gęsto

⁵⁰ Charakterystyczne, że w niemieckich nazwach miast górniczych bardzo często występuje słowo „Berg” oznaczające górę, a zarazem kopalnię (Złotoryja – *Goldberg*, Lwówek Śl. – *Löwenberg*, Miedzianka – *Kupferberg*, Kowary – *Schmiedeberg*, Boguszów – *Gottesberg*, Srebrna Góra – *Silberberg*, Radzimowice – *Altenberg*).

zaludnionym. Znaczna liczba mieszkańców przekładała się na rosnące zapotrzebowanie na żywność. To z kolei, przy ówczesnych ograniczonych możliwościach transportowych, powodowało, że mimo niesprzyjających warunków, nawet w górach rozwijało się rolnictwo zaopatrujące lokalne rynki. Pod uprawę lub wypas bydła zajmowano tereny w miejscu masowo wycinanych lasów, z których drewno w wielkich ilościach pochłaniały kopalnie i piece hutnicze. Drewno z sudeckich lasów wykorzystywano nie tylko na miejscu – np. pnie drzew z czeskich Karkonoszy spławiano Łabą do największego ośrodka górniczego w Kutnej Horze (Lokvenc 1978).

Załamaniem gospodarcze na Śląsku i w Czechach przyniosła wojna trzydziestoletnia. Wraz z nią w Sudetach zakończył się etap najintensywniejszego rozwoju górnictwa rud metali. Wprawdzie w różnych miejscowościach wielokrotnie jeszcze podejmowano eksploatację, to jednak już nigdy górnictwo rud nie zdominowało gospodarki całego regionu. W drugiej połowie XVII i w XVIII w. dominującą dziedziną gospodarki stał się przemysł lniarski.

Tkactwo początkowo rozwijało się głównie na Śląsku. Charakterystyczną cechą tego rzemiosła było wielkie rozdrobnienie produkcji, która w początkowym etapie rozwoju stanowiła z reguły dodatkowe zajęcie dla mieszkańców górskich wsi. Dopiero z czasem dla wielu mieszkańców regionu stało się ono zajęciem podstawowym. Produkcja przeznaczona była niemal wyłącznie na eksport (rynek wewnętrzny miał minimalne znaczenie z powodu wysokich cen płótna lnianego, które dla większości mieszkańców było luksusem), a o jej skali świadczy to, że w XVII-XVIII w. Dolny Śląsk był największym eksporterem płótna lnianego na świecie (Jeżowski 1961). Głównymi ośrodkami handlu płótnem stały się w tym czasie Jelenia Góra, Kowary, Kamienna Góra, Gryfów Śl. Rozwój tkactwa odbywał się w kooperacji między Śląskiem (gdzie odbywała się większość produkcji i znajdowały się domy handlowe eksportujące płótno) oraz Czechami, skąd pochodziła większość przędzy (Czapliński et al. 2002: 224).

Rok 1740 przyniósł oderwanie większości Śląska od ziem Korony Czeskiej. Śląsk, który znalazł się w obrębie państwa pruskiego, po raz pierwszy został poddany świadomej polityce gospodarczej. Była ona jednak stosunkowo niekorzystna dla regionu. Wprawdzie merkantylistyczna polityka Fryderyka II zmierzała do zapewnienia tkactwu, będącemu najważniejszą dziedziną gospodarki na Śląsku, warunków rozwoju, to jednak nadrzędnym celem tej polityki był wzrost potęgi państwa pruskiego. W praktyce oznaczało to, że dochody uzyskiwane z podatków zbieranych na Śląsku transferowano w większości do Berlina i Brandenburgii.

Innym następstwem wojen śląskich były ograniczenia we wzajemnej wymianie towarowej wprowadzone przez Prusy i Austrię. A ponieważ gospodarki Śląska i Czech wcześniej ściśle ze sobą kooperowały, zmiany polityczne skomplikowały ich położenie. Paradoksalnie jednak pojawienie się granicy celnej w Sudetach wymusiło zmiany zwiększające różnorodność gospodarki. Odcięcie od czeskich źródeł zaopatrzenia w przędzę spowodowało rozszerzenie uprawy lnu na Śląsku. Z kolei zahamowanie importu śląskiego płótna przez Austrię pobudziło rozwój przemysłu lniarskiego w Czechach, który korzystał z doświadczeń śląskich mistrzów (Häufler 1984: 241). Ograniczenia importu spowodowały też pobudzenie rozwoju przemysłu szklarskiego na Śląsku, który został odcięty od źródeł zaopatrzenia w Czechach. I o ile w czasach austriackich przemysł szklarski na Śląsku koncentrował się w zachodnich Karkonoszach i Górach Izerskich, gdzie huty funkcjonowały od XV w. (Wiater 1999), to w 2 poł. XVIII w. szklarstwo rozwinęło się także na Ziemi Kłodzkiej. Warto dodać, że zahamowanie importu szkła z Czech wymusiło też poprawienie jakości pro-

dukcji śląskich hut, w czym z kolei pomagali czescy fachowcy. Tak więc mimo ograniczeń handlowych kontakty między czeską a śląską stroną Sudetów były utrzymywane.

Wiek XIX po obu stronach Sudetów przyniósł dalszy rozwój przemysłu, przy czym w pierwszym pięćdziesięcioleciu dokonało się przejście ze stosunków feudalnych do rozwoju gospodarki kapitalistycznej. W branży tekstylnej stopniowo malało znaczenie przemysłu lnianego (w czasie zarządzanej przez Napoleona blokady kontynentalnej utracił on zamorskie rynki zbytu), natomiast zyskiwało na znaczeniu przerabianie importowanej bawełny. Doniosłe skutki dla gospodarki regionu przyniosło też stopniowe upowszechnianie się węgla kamiennego – początkowo jako surowca opałowego, a z czasem energetycznego. Działania mające zachęcić do korzystania z węgla na Śląsku podjął już Fryderyk II, jednak na większą skalę węgiel zaczął być stosowany w wieku XIX. Wzrost zapotrzebowania na ten surowiec wywołał burzliwy rozwój Dolnośląskiego Zagłębia Węglowego z głównym ośrodkiem w Wałbrzychu (Skiba 1979), wokół którego zaczął się kształtować zespół miejski o gwałtownie przyrastającej licznie mieszkańców (Potocki, Szcześniak 2009). Aby poprawić możliwości transportowe na przełomie XVIII/XIX w. stworzono gęstą sieć tzw. dróg węglowych łączących kopalnie z rozwijającymi się ośrodkami przemysłowymi stanowiącymi rynki zbytu (Wytyczak 1987). W drugiej połowie XIX w. rolę głównego środka transportu przejęła kolej, której sieć w Sudetach rozwinęła się wyjątkowo intensywnie jak na obszar górski. Rozbudowa sieci komunikacyjnej stała się jednym z czynników decydujących z kolei o możliwości rozwoju turystyki, o czym będzie mowa w dalszej części książki.

Złoża węgla kamiennego częściowo zalegają także po czeskiej stronie Sudetów. Były tu one jednak stosunkowo ubogie i urobek z czeskich kopalń zaspokajał jedynie lokalne potrzeby. Na wielką skalę rozwinął się natomiast eksport węgla z Wałbrzycha i Nowej Rudy do Austrii (w tym głównie Czech) – jak podaje L. Skiba (1979: 19) przed I wojną światową około 40% węgla wydobywanego w Zagłębiu Dolnośląskim trafiało do Austrii. Współpraca ekonomiczna między Niemcami a ziemią czeską wchodzącą w skład monarchii habsburskiej nie ograniczała się w tym czasie do wymiany towarowej. Austro-Węgry, kraj duży, ale o stosunkowo słabo rozwiniętym przemyśle, był atrakcyjnym rynkiem zbytu. Dlatego niemiecki kapitał chętnie inwestował w zakłady przemysłowe na terenie Austrii, przy czym najdogodniejszą lokalizacją dla tych inwestycji były przygraniczne tereny północnych Czech ze względu na sąsiedztwo przemysłowego Śląska i Saksonii, dominację ludności etnicznie niemieckiej i dogodny dostęp do surowców. W ten sposób na ziemiach czeskich, które zajmowały zaledwie ok. 1/5 obszaru monarchii austro-węgierskiej, skoncentrowane było ok. 70% jej przemysłu – 80% przemysłu tekstylnego i obuwniczego, 90% cukrowniczego, 98% produkcji porcelany, 49% surowki żelaza, 43% celulozy (Häufeler 1984: 143). Trzeba tu dodać, że duża część tego przemysłowego potencjału skoncentrowana była na przygranicznych terenach Czech, w tym w Sudetach. Inwestowanie przez niemiecki kapitał powodowało, że zakłady po obu stronach niemiecko-austriackiej granicy nieraz miały wspólnych właścicieli, co stanowiło dodatkowy czynnik sprzyjający wzajemnej kooperacji. Przykładem może być rodzina Pohlów, która w Sudetach posiadała kilka zakładów porcelany (głównie technicznej) zarówno w Prusach jak i w Austrii (Tichý 2006).

W tych warunkach zarówno **niemieckie jak i austriackie Sudety przed I wojną światową stały się rozwiniętym regionem przemysłowym**, przy czym dominującą branżą był tu przemysł lekki (zwłaszcza włókienniczy i odzieżowy). Po stronie czeskiej (austriackiej) dominował on zdecydowanie, natomiast po śląskiej stronie Sudetów Środkowych znaczący udział miało też górnictwo węgla kamiennego. Strukturę przemysłu uzupełniały takie bran-

że jak drzewna, papiernicza, szklarska i ceramiczna (produkcja porcelany, głównie po stronie niemieckiej). Cały czas eksploatowano też inne oprócz węgla kamiennego surowce mineralne, jednak w ogólnej strukturze gospodarki dziedzina ta nie miała już w tym czasie większego znaczenia.

Warto w tym miejscu nadmienić, że w przemyśle na terenie Sudetów nieraz stosowano nowatorskie metody lub wdrażano szczególną produkcję. I tak np. pierwszy mechaniczny zakład tekstylny w kontynentalnej części Europy uruchomił kupiec Alberti w 1818 roku w Świebodzicach (Czapliński 2002: 264). Najdelikatniejsza przędza lniana jaką kiedykolwiek na świecie wyprodukowano, powstała na początku XIX w. w Jilemnicy – 296 m tej przędzy ważyło zaledwie 1 gram (Luštinec 2002). W piapierni w Dolním Maršovie w Karkonoszach produkowano najwyższej jakości bibułę papierosową, a także papier do banknotów, który wiele krajów używało do drukowania swoich pieniędzy (Kulichová 1999). Na wzmiankę zasługują też innowacje w dziedzinie transportu. W 1911 r. na linii kolejowej Szklarska Poręba – Jakuszyce eksperymentalnie zamontowano sieć trakcyjną dla testowania możliwości stosowania trakcji elektrycznej na górskich liniach (chodziło zwłaszcza o ekstremalne warunki zimowe). W ślad za tym w niemieckiej części Sudetów Zachodnich stworzono spójną sieć zelektryfikowanych linii kolejowych w czasach gdy standardem w kolejnictwie były jeszcze lokomotywy parowe⁵¹ (Jerczyński, Koziarski 1992).

Istotne zmiany w warunkach gospodarowania w Sudetach nastąpiły po I wojnie światowej. Rozpad monarchii austro-węgierskiej spowodował, że południowa strona Sudetów znalazła się w obrębie nowopowstałego państwa czechosłowackiego. Na tle Czechosłowacji północne Czechy, Morawy i dawny Śląsk austriacki wyróżniały się szczególnie wysokim poziomem rozwoju gospodarczego i uprzemysłowieniem, ale przemysł ten zaczął wówczas tracić swoje rynki zbytu. Przed I wojną światową zaopatrywał bowiem całe Austro-Węgry, natomiast po podziale tego wielkiego kraju na szereg mniejszych państw, część rynków została zamknięta. W szczególności dotknęło to przemysł lekki, ponieważ nowe państwa, dążąc do zwiększenia samodzielności gospodarczej, w pierwszej kolejności wybudowały własnie zakłady tekstylne (Häufler 1984: 241). Tak więc przemysł włókienniczy w Czechach zaczął przeżywać permanentne problemy, a – przypomnijmy – decydował on o obliczu gospodarczym czeskich Sudetów. Fakt, że pracownikami przeżywających trudności zakładów byli głównie zamieszkujący pogranicze Niemcy, wykorzystano do podsycania antyczeskich nastrojów wśród tej mniejszości narodowej liczącej około 3 mln ludzi. Szczególnie trudnym okresem był wielki kryzys gospodarczy, który w Czechosłowacji trwał dłużej niż w większości krajów europejskich⁵². Warto nadmienić, że w czeskich Karkonoszach, będących obszarem silnie uprzemysłowionym, wobec utrzymujących się problemów gospodarczych, zaczęto wówczas propagować rozwój turystyki jako element świadomej polityki gospodarczej (Ambrož 1935). Możliwości jej rozwoju w Czechosłowacji na niemieckim pograniczu w ówczesnych warunkach politycznych były jednak dość ograniczone, o czym będzie mowa w następnym rozdziale.

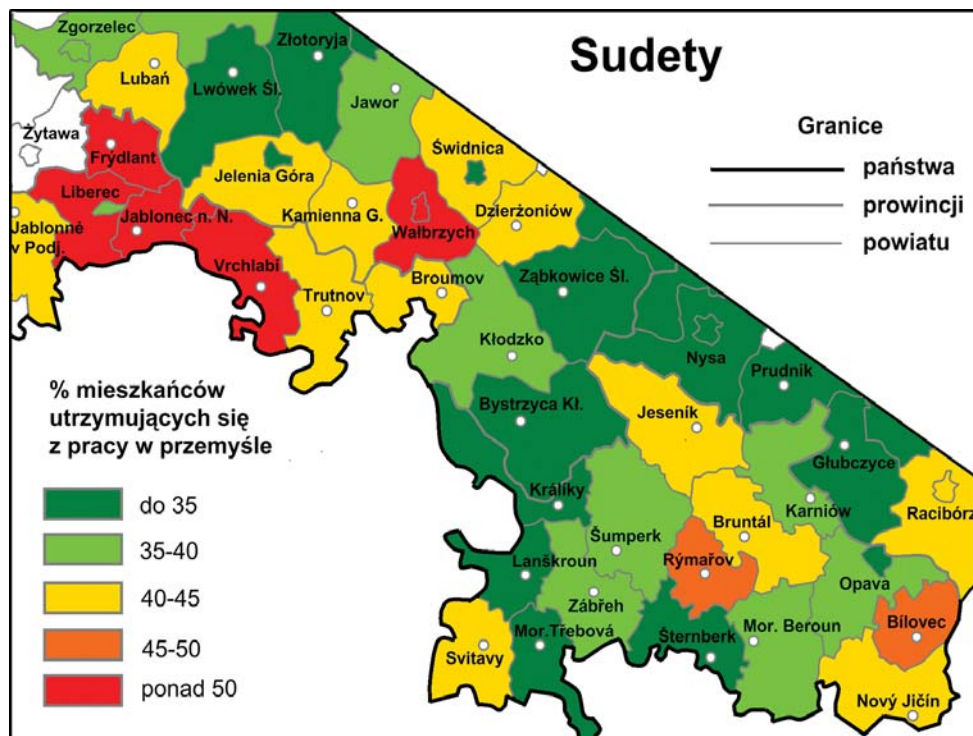
Również skomplikowana sytuacja gospodarcza panowała po śląskiej stronie Sudetów. Cała niemiecka część Śląska po I wojnie światowej znalazła się w peryferyjnym położeniu, wciśnięta między Polskę i Czechosłowację. Granica polsko-niemiecka odcięła region od

⁵¹ Gwoli ścisłości trzeba dodać, że elektryfikacja prawie wszystkich tych linii nastąpiła już w okresie międzywojennym.

⁵² Jeszcze w 1937 r. produkcja przemysłowa w Czechosłowacji nie osiągnęła poziomu z roku 1929 (Häufler 1984: 147).

dawnych rynków zbytu w Wielkopolsce i części Pomorza, a sytuację dodatkowo komplikowała wojna celna między obu krajami. Znacząco zmalała też wymiana handlowa z krajami powstałymi po rozpadzie Austro-Węgier, co dotkliwie uderzyło w górnictwo węglowe Zagłębia Dolnośląskiego, żyjące wcześniej w dużej mierze z eksportu do Czech. Problemem stawała się przestarzała struktura przestrzenna dolnośląskiego przemysłu z licznymi małymi zakładami, które nie były modernizowane z braku kapitału, ponieważ bardziej opłacalne było inwestowanie w przemysł w zachodnich Niemczech (Jeżowski 1961).

O znaczeniu przemysłu w poszczególnych powiatach Sudetów świadczą dane statystyczne obrazujące źródła utrzymania ludności pochodzące ze spisu powszechnego przeprowadzonego w Niemczech w maju 1939 roku (tab. 3). Obejmują one tereny Śląska oraz tzw. Sudetenlandu, czyli terenów wcielonych w październiku 1938 r. do Rzeszy. Dla pełnego obrazu brakuje wprawdzie terenów pozostawionych Czechosłowacji, z których w marcu 1939 roku utworzono Protektorat Czech i Moraw, jednakże w odniesieniu do Sudetów dotyczy to jedynie stosunkowo niewielkich obszarów w rejonie Náchodu, Jilemnicy oraz podnóża i południowej części Gór Orlickich. Przestrzenne zróżnicowanie znaczenia przemysłu jako źródła utrzymania ludności przedstawia rys. 18.



Rys. 18. Udział przemysłu jako źródła utrzymania mieszkańców Sudetów w 1939 r.
Opr. własne na podst. danych z: *Die Gemeinden des Reichsgaues..., Gemeindestatistik...*

Analiza mapy oraz danych w tabeli pozwala określić zasięg Sudeckiego Okręgu Przemysłowego, który – jeśli jako kryterium przyjąć dominującą rolę przemysłu w gospodarce – obejmował Sudety Zachodnie oraz północno-zachodnią część Sudetów Środkowych

Tab. 3. Źródła utrzymania ludności powiatów sudeckich wg spisu powszechnego z 1939 r.

powiat	liczba mieszk.	źródło utrzymania (wg sektorów gospodarki)					
		rolnictwo, leśnictwo		przemysł, rzemiosło		usługi	
		liczba	%	liczba	%	liczba	%
Śląsk							
Bystrzyca Kłodzka	56332	21020	37,3	15879	28,2	19433	34,5
Dzierżoniów	85428	18324	21,4	37484	43,9	29620	34,7
Głubczyce	82518	30300	36,7	24997	30,3	27221	33,0
Jawor	58994	19435	32,9	21397	36,3	18162	30,8
Jelenia Góra (miasto)	35296	587	1,7	11640	33,0	23069	65,4
Jelenia Góra (powiat)	80257	14564	18,1	35301	44,0	30392	37,9
Kamienna Góra	47867	10747	22,5	20993	43,9	16127	33,7
Kłodzko	125273	24534	19,6	48002	38,3	52737	42,1
Lubań	72813	17939	24,6	29767	40,9	25107	34,5
Lwówek Śl.	63476	23340	36,8	20322	32,0	19814	31,2
Nysa (miasto)	37859	993	2,6	11681	30,9	25185	66,5
Nysa (powiat)	70906	25347	35,7	24266	34,2	21293	30,0
Prudnik	96538	34342	35,6	31961	33,1	30235	31,3
Świdnica (miasto)	39052	576	1,5	11967	30,6	26509	67,9
Świdnica (powiat)	94885	21960	23,1	39502	41,6	33423	35,2
Wałbrzych (miasto)	64136	519	0,8	34914	54,4	28703	44,8
Wałbrzych (powiat)	117918	9691	8,2	66490	56,4	41737	35,4
Ząbkowice Śl.	75338	25697	34,1	23121	30,7	26520	35,2
Zgorzelec (miasto)	93808	1221	1,3	36265	38,7	56322	60,0
Zgorzelec (powiat)	60923	18015	29,6	24267	39,8	18641	30,6
Złotoryja	70243	26369	37,5	23880	34,0	19994	28,5
Sudetenland							
Bílovec	54698	14170	25,9	24760	45,3	15768	28,8
Broumov	34386	7349	21,4	14717	42,8	12320	35,8
Bruntál	48339	12101	25,0	20886	43,2	15352	31,8
Frýdlant	36595	7189	19,6	18464	50,5	10942	29,9
Jablonec n. Nisou	98006	5502	5,6	57834	59,0	34670	35,4
Jablonec v Podj.	45468	12955	28,5	18282	40,2	14231	31,3
Jeseník	70005	17614	25,2	30359	43,4	22032	31,5
Králfky	29161	12634	43,3	8222	28,2	8305	28,5
Krnov	63125	14377	22,8	23705	37,6	25043	39,7
Lanškroun	32637	12778	39,2	10124	31,0	9735	29,8
Liberec (miasto)	69195	994	1,4	24324	35,2	43877	63,4
Liberec (powiat)	64070	9931	15,5	32134	50,2	22005	34,3
Moravská Třebová	36225	13623	37,6	12466	34,4	10136	28,0
Moravský Beroun	37121	14306	38,5	13109	35,3	9706	26,1
Opava (miasto)	47551	1929	4,1	14870	31,3	30752	64,7
Opava (powiat)	47781	18087	37,9	17681	37,0	12013	25,1
Rýmařov	26936	7696	28,6	12478	46,3	6762	25,1
Šternberk	46695	13921	29,8	15144	32,4	17630	37,8
Šumperk	76244	18684	24,5	29416	38,6	28144	36,9
Svitavy	49640	16176	32,6	19924	40,1	13540	27,3
Trutnov	73376	15518	21,1	31137	42,4	26721	36,4
Vrchlabí	62246	12528	20,1	31810	51,1	17908	28,8
Zábřeh	60314	21709	36,0	23090	38,3	15515	25,7

Opr. własne na podst. danych z: *Die Gemeinden des Reichsgaues..., Gemeindestatistik...*

(rejon Wałbrzycha i Gór Sowich). Nieco większą rolę przemysł odgrywał też w czeskiej części Sudetów Wschodnich (powiat jesenicki, bruntalski i rymařovski), natomiast wyraźnie widać, że przemysłowego charakteru nie miała w gruncie rzeczy Ziemia Kłodzka (za wyjątkiem północnej części obejmującej okolice Nowej Rudy). Nie zaskakuje bardzo wysoki udział przemysłu w utrzymaniu mieszkańców okolic Wałbrzycha, natomiast znamienne jest również duże znaczenie tego sektora w czeskiej części Sudetów Zachodnich. I tak najwyższy odsetek ludności utrzymującej się z pracy w przemyśle (aż 59%) występował nie w Wałbrzychu, ale w powiecie jabloneckim (typowo górskim, gdzie warunki środowiska wybitnie nie sprzyjają rolnictwu). Należy też podkreślić, że **po czeskiej stronie Sudetów właśnie na obszarach o największej dominacji funkcji przemysłowej (Góry Izerckie oraz zachodnie i środkowe Karkonosze) szczególnie intensywnie zaczęła rozwijać się turystyka**. Fenomen ten, który zdaje się przeczyć często głoszonej tezie o szczególnej predyspozycji terenów słabo rozwiniętych gospodarczo do pełnienia roli regionów turystycznych, zostanie skomentowany w dalszej części pracy.

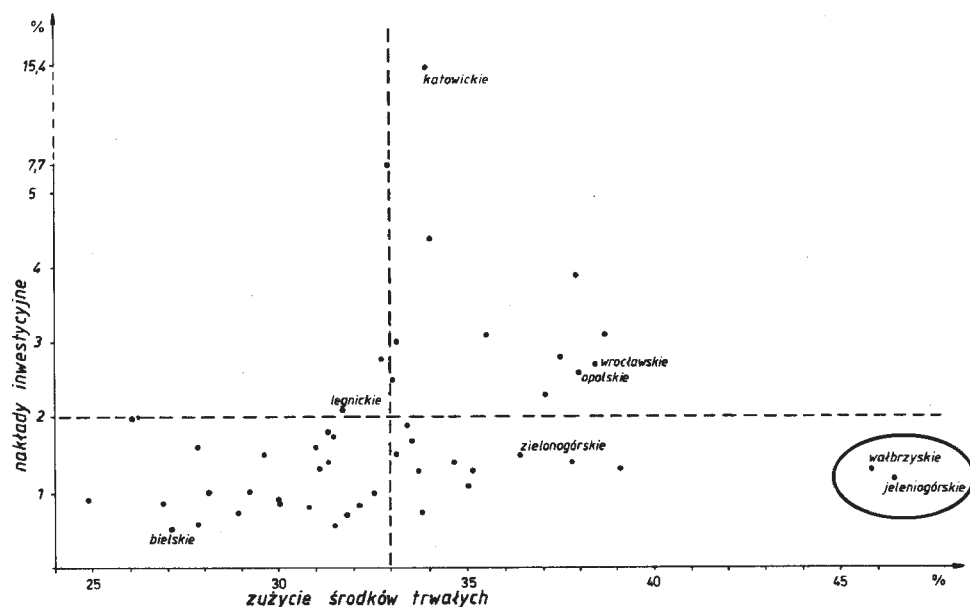
Druga wojna światowa nie przyniosła w Sudetach znaczących zniszczeń. Działania wojenne bezpośrednio dotknęły w zasadzie tylko niewielkie powierzchniowo partie Sudetów Wschodnich w okolicach Opawy. W czasie wojny nastąpiły natomiast pewne zmiany struktury gospodarczej, które wynikały z całkowitego podporządkowania gospodarki celom wojennym. Masyw Czeski (a zatem i w Sudety), położony przez długi czas poza zasięgiem nalotów alianckiego lotnictwa, był uznawany za jeden z najbezpieczniejszych rejonów w Rzeszy. Dlatego lokalizowano tu produkcję zbrojeniową, rozbudowując w tym celu potencjał przemysłowy. W ramach tych działań Niemcy ograniczyli produkcję zakładów włókienniczych na terenie Czech (branża ta bowiem silnie była rozwinięta w Rzeszy), przeprofilowując ich działalność na produkcję służącą celom militarnym (Häufler 1984: 241).

Pewne straty w potencjale przemysłowym śląskiej części Sudetów wynikały natomiast z działalności Armii Czerwonej, która po zajęciu tych terenów w 1945 r. demontowała wyposażenie zakładów, wywożąc je do ZSRR jako zdobycz wojenną (Kociszewski 1999). W ten sposób m.in. likwidacji uległa cała sieć zelektryfikowanych linii kolejowych w Sudetach⁵³ (Jerczyński, Koziarski 1992).

Po 1945 r. przemysł w polskich i czeskich Sudetach rozwijał się nieco inaczej. Po czeskiej stronie nadal relatywnie mała dominacja branży włókienniczej, która w wyniku wysiedlenia Niemców straciła znaczną część wykwalifikowanych pracowników. Rozwijano za to inne gałęzie – np. przemysł motoryzacyjny w Libercu, Vrchlabí i Vysokim Mytě u podnóża Gór Orlickich, elektrotechniczny w Náchodzie, Lanškrounie, Letohradzie, Jabloncu nad Nisou, Vrchlabí, Mohelnicy, Zábřehu i Šumperku. Zakłady mechaniki precyzyjnej powstały w Jabloncu nad Nisou i Trutnovie. W pewnym stopniu dążono też do zmiany struktury przestrzennej przemysłu poprzez likwidowanie mniejszych zakładów i konsolidowanie produkcji. I tak np. na Pogórzu Karkonoskim, gdzie znajdowało się największe skupisko papierni w Czechach, wybudowano duży nowoczesny zakład w Hostinnem, do którego przeniesiono produkcję z mniejszych fabryk. Liczba osób zatrudnionych w przemyśle w większości powiatów na polsko-czeskim pograniczu spadała (Kopačka 1980), co wytłumaczyć można wchodzeniem gospodarki najsilniej uprzemysłowionych terenów w etap postindustrialny.

⁵³ Jedyne odcinek, który ocalał, to trasa Jelenia Góra – Szklarska Poręba – granica państwa, która po wysadzeniu przez Niemców tuż przed kapitulacją mostu na Bobrze aż do 1954 r. nie miała połączenia z resztą sieci śląskich kolei. Jednak utrzymywanie trakcji elektrycznej na tej pojedynczej linii uznano za niecelowe, dlatego i tu sieć została zdemontowana przez PKP i wykorzystana przy odbudowie kolejowego węzła warszawskiego.

Inaczej wyglądała sytuacja po stronie polskiej. Nietknięte działaniami wojennymi Sudety kontrastowały ze spustoszoną w trakcie wojny większością kraju. I choć urządzenia techniczne przejęte od Niemców pochodziły w znacznej mierze jeszcze sprzed I wojny światowej, to i tak region sudecki korzystnie wyróżniał się na tle kraju pod względem poziomu rozwoju cywilizacyjnego. Popołniono jednak poważne błędy w polityce gospodarczej prowadzonej wobec Sudetów, w zbyt małym stopniu inwestując w modernizację istniejącego potencjału, co z czasem doprowadziło do poważnej dekapitalizacji majątku trwałego (Jokiel 1994). Ponadto utrwalona została przestarzała struktura gospodarcza – zarówno pod względem branżowym (dominacja tradycyjnych działów wytwórczości, tj. przemysłu tekstylnego i górnictwa) jak i przestrzennym (silnie rozproszona produkcja w dużej ilości małych zakładów). W efekcie już w latach 70. dostrzegano w polskich Sudetach procesy typowe dla regionów popadających w depresję ekonomiczną (Winiarski 1976), a w latach osiemdziesiątych uznano je za obszar problemowy (Ciok 1991).



Rys. 19. Nakłady inwestycyjne w dwudziestolecie 1961-1989 a stopień zużycia środków trwałych w 1980 r. w układzie 49 województw. Źródło: Jokiel (1994).

Na rys. 19 wyraźnie widoczna jest szczególna pozycja sudeckich województw (wałbrzyskiego i jeleniogórskiego), które przez 20 lat (!) charakteryzowały się niższymi od przeciętnych w kraju nakładami inwestycyjnymi przy wyraźnie przekraczającym średnie wielkości zużyciu środków trwałych. Nazywając rzecz po imieniu trzeba stwierdzić, że po drugiej wojnie światowej w Sudetach prowadzono gospodarkę rabunkową, która w efekcie doprowadziła do głębokiej recesji całego regionu. Nowych inwestycji było stosunkowo niewiele, a te które realizowano, mogą budzić co najmniej kontrowersje. Najbardziej jaskrawym tego przykładem jest rozbudowa w latach 50. XX w. zakładów „Chemitex-Celwiskoza” w Jeleniej Górze, gdzie w skrajnie niekorzystnych warunkach (słabo przewietrzana śródgórska kotlina) zlokalizowano wysoce uciążliwą produkcję degradującą środowisko przyrodnicze i negatywnie wpływającą na warunki życia mieszkańców (Borys 1986). Po-

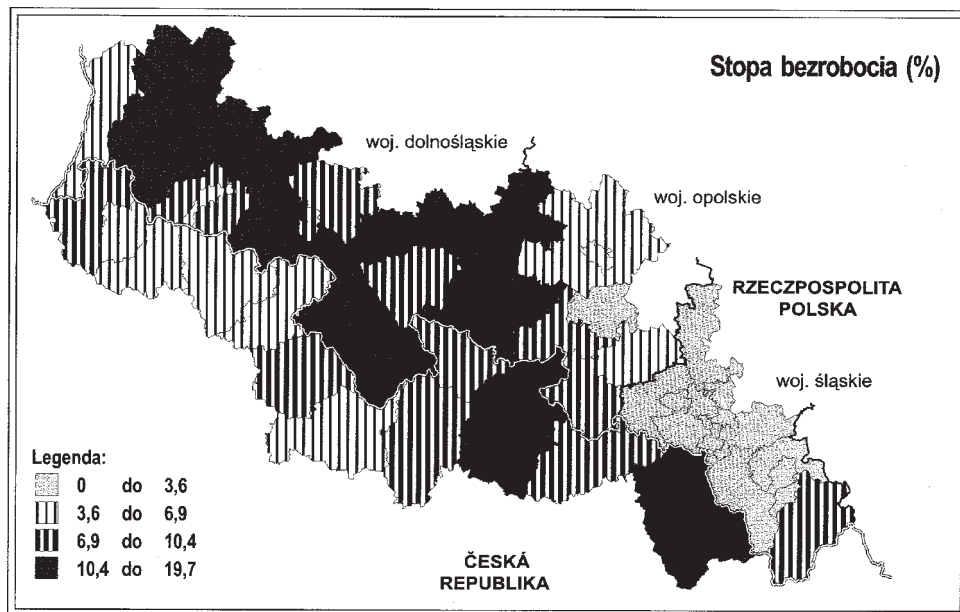
dobnie negatywne konsekwencje dla środowiska miała budowa w 2 poł. lat 60. elektrowni „Turów” w Turoszowie.

Właśnie degradacja środowiska przyrodniczego stała się jednym z najbardziej uciążliwych ubocznych efektów intensywnej działalności przemysłowej w Sudetach. Zakłady włókiennicze i papiernicze, górnictwo węglowe, a także nieuregulowana należycie gospodarka wodno-ściekowa, odpowiedzialne były za katastrofalne zanieczyszczenie wód (większość rzek nie odpowiadała żadnym normom). Rozbudowa zakładów energetycznych bazujących na spalaniu węgla brunatnego w Czechosłowacji, NRD i Polsce przyczyniły się do silnego zanieczyszczenia powietrza (Mazurski 1999), a imisje zanieczyszczeń przemysłowych niesionych nad pasma górskie powodowały katastrofalny rozpad świerkowych drzewostanów na rozległych powierzchniach. W latach 70. XX w. proces ten zaczął się w Rudawach na pograniczu czesko-saksońskim, na przełomie lat 70. i 80. objął Góry Izerskie, a następnie Karkonosze. W mniejszym stopniu zamieranie lasów zaznaczyło się w bardziej oddalonych od głównych źródeł zanieczyszczeń pasmach Sudetów Środkowych i Wschodnich. O skali degradacji sudeckich lasów świadczy to, że w latach 1980-1991 w ramach cięć sanitarnych w polskiej części Sudetów całkowicie usunięto drzewostany z powierzchni ok. 15 tys. ha (*Raport o stanie lasów...* 2006).

Degradacja środowiska spowodowała, że w Polsce w latach 80. XX w. worek turoszowski oraz okolice Jeleniej Góry i Wałbrzycha oficjalnie uznano za obszary ekologicznego zagrożenia (Kassenberg, Rolewicz 1985), a tereny przylegające do styku granic Polski, Czechosłowacji i NRD zaczęto nazywać „Czarnym Trójkątem”. Negatywne konsekwencje degradacji środowiska ujawniały się w różnych dziedzinach życia. Pod koniec lat 80. czynnik ten zaczęto postrzegać także jako barierę ograniczającą możliwości rozwoju turystyki (Mazurski 1994).

Głębokie przekształcenia gospodarcze w Sudetach nastąpiły w latach 90. XX w. w konsekwencji przeobrażeń politycznych i społeczno-ekonomicznych w krajach dawnego bloku wschodniego. Szczególnie trudna sytuacja nastąpiła w polskiej części Sudetów, gdzie w efekcie opisanych wyżej wieloletnich zaniedbań nastąpiło gospodarcze załamanie. Głęboka recesja objęła prawie cały region, w którym upadły liczne zakłady przemysłowe. Po części był to efekt ich zacofania, jednak do upadłości doprowadzono także przedsiębiorstwa reprezentujące nowoczesne dziedziny przemysłu, które powinny były wspomagać restrukturyzację ekonomiczną regionu (np. dzierzoniowska „Diora” czy nowoczesna fabryka porcelany „Książ” w Wałbrzychu).

Recesja szczególnie dotkliwie zaznaczyła się w rejonie Wałbrzycha, gdzie likwidacji uległy wszystkie kopalnie węgla kamiennego i dwie z trzech istniejących wcześniej koksowni. Przyniosło to wprawdzie zdecydowaną poprawę stanu środowiska, wywołało jednak wysokie bezrobocie nie tylko w samym Wałbrzychu, ale i w wielu okolicznych gminach (wg danych GUS w 2004 r. stopa bezrobocia w powiecie wałbrzyskim wynosiła 29,1% wobec 19,0% w skali całego kraju i 22,4% w województwie dolnośląskim). Równie dotkliwie, choć mniej spektakularne, były upadki wielu zakładów włókienniczych i odzieżowych rozsianych po całym Sudetach. Ich likwidacja oznaczała nieraz degradację ekonomiczną całych miejscowości uzależnionych od konkretnego zakładu jako głównego pracodawcy. W ten sposób jednym z podstawowych problemów nie tylko ekonomicznych ale i społecznych w polskich Sudetach stało się pod koniec XX w. strukturalne bezrobocie, przekraczające w niektórych powiatach poziom 30%. Stopniowa poprawa sytuacji ekonomicznej zaczęła się zaznaczać po roku 2000, kiedy to pojawiły się nowe inwestycje przemysłowe, w tym reprezentujące branże nowe dla terenu polskich Sudetów (np. motoryzacyjna) i – co



Rys. 20. Stopa bezrobocia w 1999 r. na pograniczu polsko-czeskim.

Źródło: *Strategia rozwoju pogranicza...* (2000).

ważne – mniej uciążliwe dla środowiska. Część z nich rozpoczęła działalność w specjalnych strefach ekonomicznych, utworzonych pod koniec XX w. w Wałbrzychu i Kamiennym Górze (Hajduga 2007).

Mniej dotkliwe były przemiany społeczno-gospodarcze w czeskich Sudetach, gdzie – jak wcześniej wspomniano – jeszcze pod rządami komunistycznymi podjęto na większą skalę działania restrukturyzacyjne. Różnica w sytuacji ekonomicznej po obu stronach granicy wymownie odzwierciedlała się we wskaźniku bezrobocia, który po czeskiej stronie Sudetów od początku transformacji systemowej zawsze był zdecydowanie niższy niż po stronie polskiej (rys. 20). Te różnice spowodowały, że na przełomie wieków mieszkańcy polskiej części pogranicza coraz częściej zaczęli podejmować pracę w Czechach. Kryzys ekonomiczny, który nastąpił w 2008 r. przyhamował to zjawisko, trudno jednak na razie przewidzieć czy jest to sytuacja przejściowa czy też trwała. Obecnie zarówno gospodarka w polskich jak i czeskich Sudetach dostosowuje się do funkcjonowania w warunkach jednolitego rynku europejskiego i postępującej globalizacji.

3.2. UŻYTKOWANIE ZIEMI

Przemysł i rzemiosło od wieków stanowiły podstawę gospodarki w Sudetach. Rolnictwo odgrywało raczej rolę uzupełniającą – w Sudetach Zachodnich a także w rejonie Wałbrzycha nawet na terenach wiejskich znaczna część mieszkańców trudniła się rzemiosłem, a od XIX wieku pracowała w przemyśle. Rolnictwo istotniejszą rolę odgrywało na Przedgórzu Sudeckim i w śródgórskich obniżeniach, w tym zwłaszcza w Kotlinie Kłodzkiej. Wynikało to ze stosunkowo dobrych warunków środowiskowych, na które składa się łagodniejszy niż w górach klimat oraz lepsze jakościowo gleby (w Kotlinie Kłodzkiej i na Przedgórzu Sudeckim występują na powierzchni pokrywy lessowe) (Walczak 1968).

To relatywnie mniejsze znaczenie rolnictwa nie oznaczało bynajmniej braku intensywnej gospodarki rolnej. Wręcz przeciwnie – wysoka gęstość zaludnienia skutkowałą rosnącym zapotrzebowaniem na produkty rolne, a głód ziemi powodował, że pod uprawę zajmowano nawet te tereny, gdzie z ekonomicznego punktu widzenia gospodarka rolna była na granicy opłacalności. W Karkonoszach (w Karpaczu Górnym i w okolicach Niedamirowa) w XIX wieku grunty orne znajdowały się nawet na wysokości 800 m n.p.m. (Potocki 2000a). Zajmowanie pod uprawę stoków o znacznym nachyleniu wznagało erozję wodną. Na Ziemi Kłodzkiej zdarzały się przypadki (udokumentowane na fotografiach), gdy rolnicy splukaną przez wodę glebę taczkami wywozili z powrotem na stoki (Bac 1948).

Specyficzną formą gospodarki rolnej, obecną w wielu masywach górskich, było wysokogórskie pasterstwo. W Sudetach na większą skalę zaczęło się ono rozwijać w czasie wojny trzydziestoletniej, przede wszystkim w Karkonoszach, gdzie bydło wypasano na łąkach powstałych po wycięciu lasów w epoce burzliwego rozwoju górnictwa. Intensywny wypas bydła utrzymywał się do XIX w., przy czym największe jego nasilenie miało miejsce pod koniec epoki feudalnej (wraz z rozwojem kapitalistycznego przemysłu rozpoczął się odpływ mieszkańców z wyżej położonych miejscowości). T. Lokvenc (1978), szacując skalę karkonoskiego pasterstwa, doliczył się w momencie największego rozwoju tej dziedziny gospodarki (przełom XVIII/XIX w.) około 2,5-3 tys. bud pasterskich, a liczbę chowanych krów ocenił na ok. 20 tys. sztuk. Trzeba tu dodać, że liczby te dotyczą przede wszystkim czeskiej strony Karkonoszy, gdyż górskie pasterstwo rozwinęło się zwłaszcza po południowej stronie granicy. Pod wypas zajmowano nawet tereny położone powyżej górnej granicy lasu, w piętrze subalpejskim. Sposób gospodarowania na tych terenach regulowały specjalne przepisy, mające zapewnić trwałość podatnych na degradację wysokogórskich łąk (np. koszenie trawy dozwolone było raz na 2-3 lata). Poza Karkonoszami wysokogórskie pasterstwo rozwinęło się w Wysokim Jesioniku, na mniejszą skalę także w Górach Izerskich i Masywie Śnieżnika.

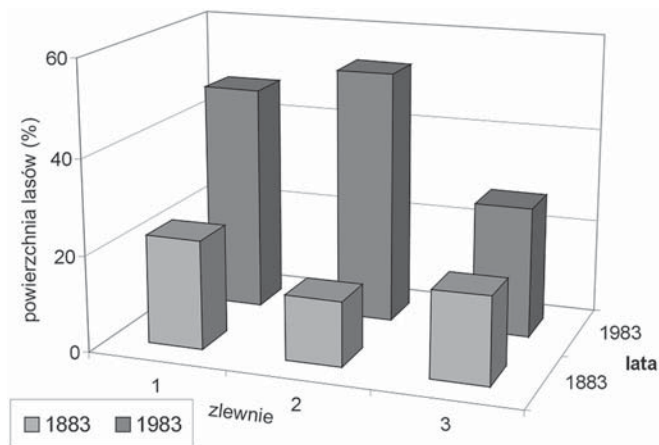
Wspomniani już głód ziemi w połączeniu z wysokim zapotrzebowaniem na drewno ze strony rozwijającego się przemysłu powodowały z upływem czasu ekspansję rolnictwa kosztem ograniczania powierzchni leśnej. Maksymalne wylesienie gór miało miejsce w połowie XIX wieku. Od tego czasu, wraz z odpływem mieszkańców z wyżej położonych miejscowości, także i rolnictwo ustępowało stopniowo z wyższych partii gór.

Analizując kierunki przemian użytkowania terenu, jakie zachodziły w Sudetach w XX wieku, można określić kilka charakterystycznych tendencji.

1. Zdecydowanemu ograniczeniu uległa powierzchnia gruntów ornych. Dotyczy to całych Sudetów, przy czym w największym stopniu tendencja ta ujawniła się w wyższych partiach gór, gdzie pola uprawne zanikły praktycznie całkowicie. Zjawisko to było spowodowane porzucaniem wyżej położonych terenów rolnych w konsekwencji pojawienia się nowych, korzystniejszych źródeł utrzymania dla miejscowej ludności. Nieopłacalność gospodarki rolnej w górach dodatkowo pogłębiała rosnąca konkurencja ze strony coraz wydajniejszego rolnictwa na niżej położonych terenach.
2. W konsekwencji porzucania dawnych gruntów ornych znacząco rosła powierzchnia trwałych użytków zielonych (lub ugorów). Zastępowanie gruntów ornych powierzchniami zadarnionymi można uznać za najszerzej rozprzestrzenioną tendencję w przemianach użytkowania terenu.
3. W dalszej kolejności rosła powierzchnia terenów leśnych. Był to przede wszystkim efekt celowej polityki zwiększanie lesistości, prowadzonej zarówno w Polsce jak i w

Czechach. Zalesianie porzucanych przez rolnictwo stoków górskich było (i jest nadal) szczególnie popierane ze względu na wodo- i glebochronną funkcję lasu w górach.

Spadek powierzchni gruntów ornych i wzrost powierzchni leśnej najsilniej zaznaczył się na terenach o wysokim stopniu depopulacji. W Czechosłowacji były to przede wszystkim tereny, z których wysiedlono po II wojnie światowej mniejszość niemiecką (Bičík et al. 2001). Po stronie polskiej najbardziej znacząca ekspansja lasów na tereny porolne nastąpiła na Ziemi Kłodzkiej (zob. rys. 21).



Rys. 21. Przyrost powierzchni lasów w ostatnim stuleciu w przykładowych zlewniach na terenie Ziemi Kłodzkiej. Zlewnie: 1 – Lutego Potoku, 2 – Konradowskiego Potoku, 3 – górnej Nysy Kłodzkiej.

Źródło: A. Latocha (2005).

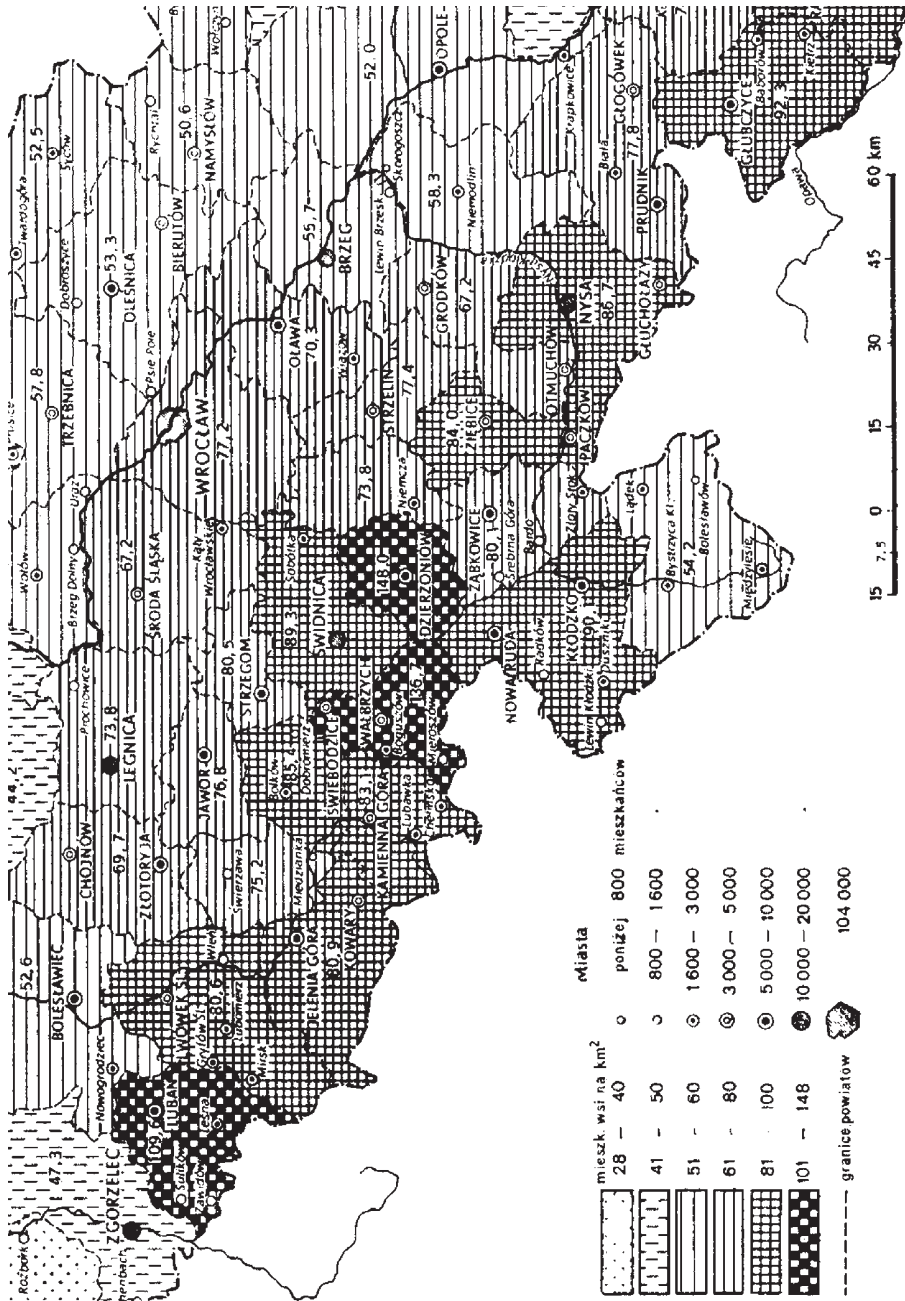
Gospodarka rolna na terenie Sudetów zdominowana była przez drobne gospodarstwa, dlatego cechowało ją silne rozdrobnienie pól. Typowy krajobraz rolniczy wsi sudeckiej charakteryzował się zatem występowaniem wsi łańcuchowych założonych w dolinach rzek i potoków, długopasmowym układem pól wspinających się w górę stoków oraz gęstą siecią śródpolnych dróg i miedz. Ten historyczny krajobraz rolniczy na większą skalę zachował się tylko po polskiej stronie Sudetów. W Czechosłowacji w latach 50. i 60. XX w. nastąpiła bowiem niemal całkowita kolektywizacja rolnictwa, w ramach której gorszej jakości gleby przeznaczono pod zalesienie, natomiast pozostałe grunty objęto uprawami wielkopowierzchniowymi. Działania te, prowadzone z ideologicznych pobudek (likwidowanie prywatnej własności ziemi), negatywnie są dzisiaj oceniane w kontekście szkód jakie wywołały w środowisku (Lipský 2000). Rzadziej dostrzeganą, ale z punktu widzenia niniejszych rozważań także istotną kwestią jest degradacja historycznie ukształtowanego krajobrazu kulturowego jako waloru turystycznego. Na rys. 22-23 przedstawiono przykład z okolic Hostinného na Podgórzu Karkonoskim, gdzie w wyniku kolektywizacji rolnictwa i likwidacji śródpolnych dróg całkowicie zburzeniu uległa logicznie ukształtowana sieć szlaków turystycznych tworzących węzeł w tym miasteczku.



Rys. 22. Sieć szlaków wokół Hostinného przed kolektywizacją rolnictwa. Grubymi ciągłymi liniami oznaczono szlaki turystyczne. Źródło: *Krkonoše, Soubor turistických...* (1957)



Rys. 23. Sieć szlaków wokół Hostinného współcześnie. Grubymi ciągłymi liniami oznaczono szlaki turystyczne. Źródło: www.mapy.cz, pobrano 18.08.2009.

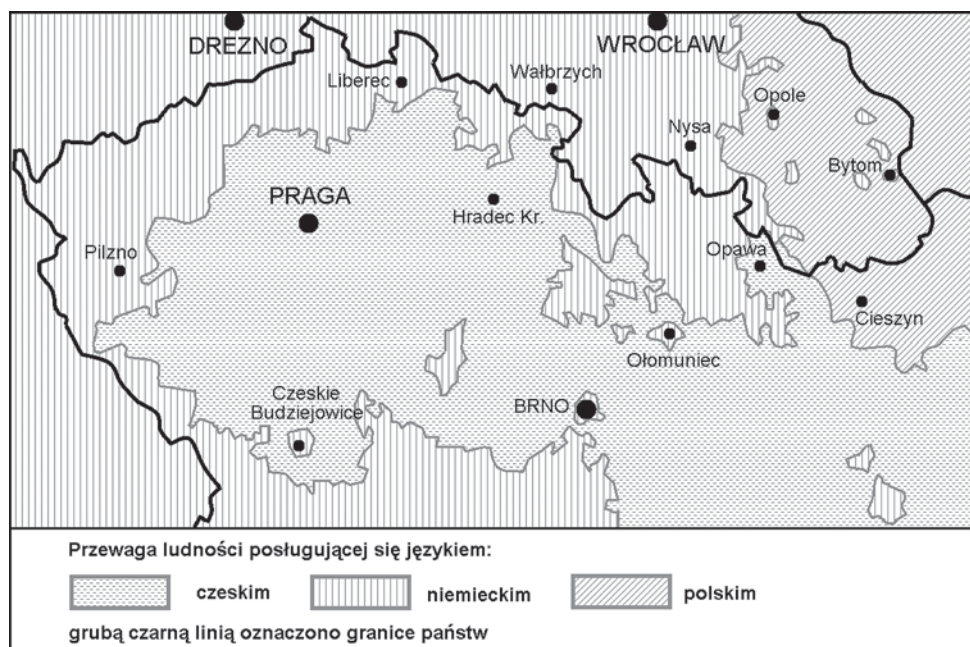


Rys. 24. Gęstość zaludnienia terenów wiejskich i rozmieszczenie miast na Śląsku w roku 1849. Fragment mapy B. Kaczmarekiego [w:] S. Michalkiewicz (red.) 1970: 95.

3.3. PRZEMIANY LUDNOŚCIOWE

Intensywny rozwój najpierw rzemiosła a potem przemysłu spowodował, że na przełomie XVIII i XIX w. Sudety były regionem gęsto zaludnionym. Na tle Śląska to właśnie obszar gór, będący wówczas „zagłębem tkackim”, cechowała najwyższa gęstość zaludnienia (rys. 24). Można nawet mówić o przeludnieniu tych terenów. Symptomatyczne jest, że w końcu XVIII w. i w XIX w. przyrost liczby ludności na terenach zdominowanych przez tkactwo był stosunkowo słaby w porównaniu z powiatami, w których rozwijały się inne gałęzie przemysłu czy z niżową częścią Śląska (Michalkiewicz 1970: 94). Zwraca uwagę bardzo istotna różnica między dwoma powiatami obejmującymi Ziemię Kłodzką – zaludnienie powiatu kłodzkiego było niemal dwukrotnie większe niż bystrzyckiego, w którym stosunkowo słabo rozwijał się przemysł. Gęsto zaludniona była wówczas także i austriacka część Sudetów. Przeludnienie powodowało, że ogólną tendencją występującą w całych Sudetach w okresie rozwoju kapitalistycznej gospodarki i intensywnej industrializacji był odpływ mieszkańców z wyżej położonych wsi górskich do miast i większych wsi o dominującej funkcji przemysłowej.

Ważną cechą struktury społecznej w austriackiej części Sudetów był jej podział etniczny na tereny czeskie i niemieckie (rys. 25). Podział ten ukształtował się już w średniowieczu, kiedy to zasiedlanie pogranicza odbyło się w ramach dwóch fal kolonizacji – pierwsza fala (w XIV w.) objęła niżej położone tereny i miała charakter słowiański. W trakcie drugiej fali kolonizacyjnej (w XV w.) zasiedlono wyżej położone obszary, na których osiedliła się ludność niemiecka (Heck, Orzechowski 1969). Podział na tereny etnicznie czeskie i niemieckie utrwalił się w ciągu wieków i był bardzo wyraźny – przykładem z terenu Sudetów mogą być dwa miasta położone u podnóża Karkonoszy, pełniące w XIX w. i 1 poł.



Rys. 25. Mapa językowa Czech, Moraw i Śląska, stan z końca XIX w.

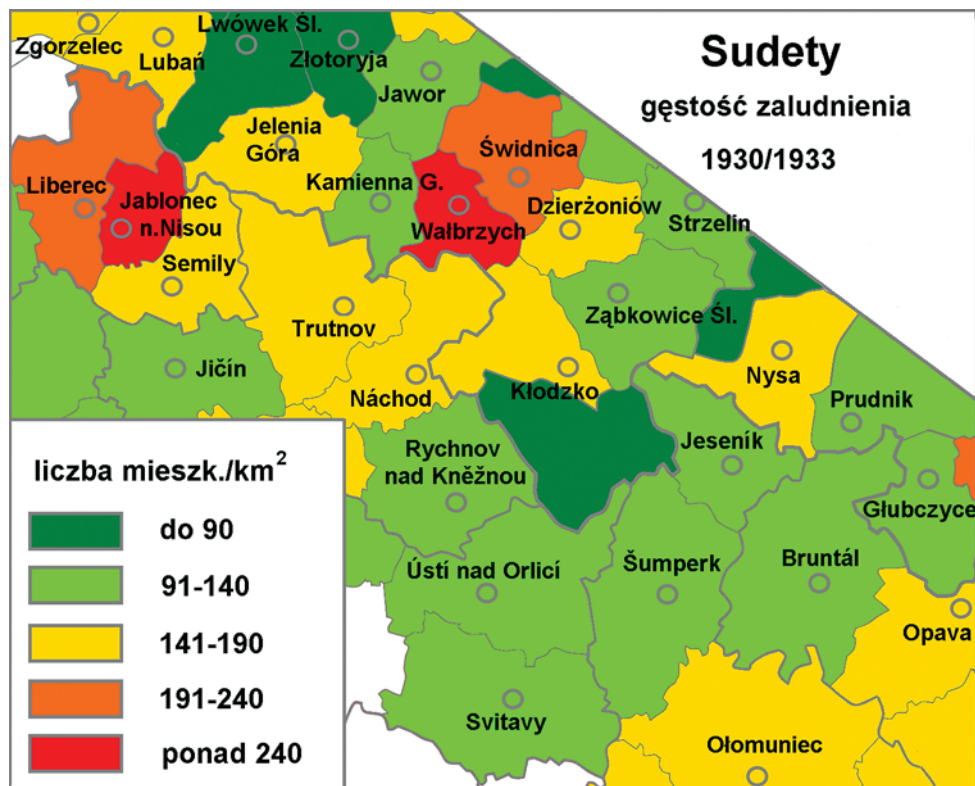
wieku XX funkcje ośrodków powiatowych, mianowicie Jilemnice i Vrchlabí. Choć oddalone od siebie o zaledwie 8 km, na początku XX w. pod względem etnicznym miały krańcowo odmienny charakter – Jilemnice była niemal w 100% czeska, a Vrchlabí niemieckie (*Riesengebirge und die Grafschaft...* 1906).

W okresie międzywojennym nałożyły się na siebie dwie tendencje demograficzne, przy czym nieco inaczej wyglądała sytuacja po stronie czechosłowackiej i niemieckiej. W całych Sudetach trwał odpływ mieszkańców z wyżej położonych górskich wsi. Po stronie niemieckiej nałożyła się na to generalna tendencja odpływu ludności do zachodnich i centralnych Niemiec, co powodowało, że w większości śląskich powiatów liczba mieszkańców sukcesywnie malała (Geisler 1932). Inaczej było po stronie czeskiej. Liczba mieszkańców pogranicza w okresie międzywojennym rosła za sprawą napływu Czechów, którzy przybywali do etnicznie niemieckich powiatów, podejmując w nich pracę w sektorze publicznym. Budziło to nieraz niechęć niemieckiej społeczności, ale było skądinąd zrozumiałe w sytuacji gdy większość Niemców nie znała języka czeskiego, który stał się oficjalnym językiem urzędowym⁵⁴. Ta tendencja utrzymała się do jesieni 1938 r., kiedy to w następstwie dyktatu monachijskiego od Czechosłowacji oderwane zostały tereny pogranicza. Niemcy natychmiast rozpoczęli usuwanie z nich napływowych Czechów, co bardzo szybko doprowadziło do spadku liczby mieszkańców o rząd kilkunastu procent (Kozeński 1989, *Die Gemeinden des Reichsgaues...*, 1941).

Pod względem gęstości zaludnienia sudeckie powiaty bardzo silnie się różnicowały. Generalnie najwyższe wskaźniki wykazywały niektóre powiaty w Sudetach Zachodnich (zwłaszcza po czeskiej stronie) i północnej części Sudetów Środkowych, przy czym wyróżniały się dwa szczególnie gęsto zaludnione obszary, mianowicie powiaty jablonecki i liberecki po stronie czeskiej oraz wałbrzyski i świdnicki po stronie niemieckiej. Były to zarazem tereny o najsilniej rozwiniętym przemyśle. Powiaty obejmujące południową część Sudetów Środkowych oraz Sudety Wschodnie pod względem gęstości zaludnienia nie odbiegały od terenów położonych w strefie niżu (rys. 26). Warto zauważyć, że utrwalił się widoczny też w XIX w. i zasygnalizowany wcześniej podział Ziemi Kłodzkiej na część północną, stosunkowo gęsto zaludnioną, i południową o zaludnieniu znacznie słabszym (powiat bystrzycki ze wskaźnikiem 71 mieszk./km² zajmował ostatnie miejsce w całych Sudetach).

Konsekwencją drugiej wojny światowej były zasadnicze zmiany geopolityczne, których częścią stało się wysiedlenie Niemców z terenów przyłączonych do Polski oraz z Czechosłowacji. W Sudetach oznaczało to niemal całkowitą wymianę ludności po obu stronach granicy (po czeskiej stronie wyjątkami były okolice Náchodu, podnóże Gór Orlickich, częściowo także, zachodnie Karkonosze i okolice Ołomuńca). Zasadniczo odmienny był jednak kontekst przesiedleń po obu stronach granicy. Polska utraciła rozległe tereny na wschodzie, które przyłączono do ZSRR. Tzw. Ziemie Odzyskane zasiedlono więc przesiedleńcami z kresów wschodnich, a także z przeludnionej Polski centralnej i Małopolski. Trzeba tu zauważyć, że tereny Sudetów były dość atrakcyjne do osiedlania się ze względu na nowoczesność istniejącej tu infrastruktury technicznej (wielu ludzi po przesiedleniu na ponemieckie tereny po raz pierwszy uzyskało dostęp do energii elektrycznej) oraz brak

⁵⁴ Kuriozalność sytuacji, do jakich dochodziło na etnicznie niemieckich terenach, opisuje przypadek ze Svobody nad Úpou w Karkonoszach. Gdy jesienią 1918 r. na stację kolejową dotarła depesza o utworzeniu Czechosłowackich Kolei Państwowych, nikt z obsługi stacji nie potrafił przeczytać zredagowanej po czesku wiadomości, ani znaleźć osoby, która by przetłumaczyła tekst na język niemiecki (Kulichová 1999).



Rys. 26. Gęstość zaludnienia w Sudetach w latach 30. XX w. (strona czeska – 1930, strona niemiecka – 1933). Opr. na podstawie danych w: *Volkszählung Die Bevölkerung...* (1939) oraz *Historický lexikon obci...* (2006). Dane dla strony niemieckiej agregowane według podziału na powiaty z 1939 r., dla strony czeskiej z 2005 r.

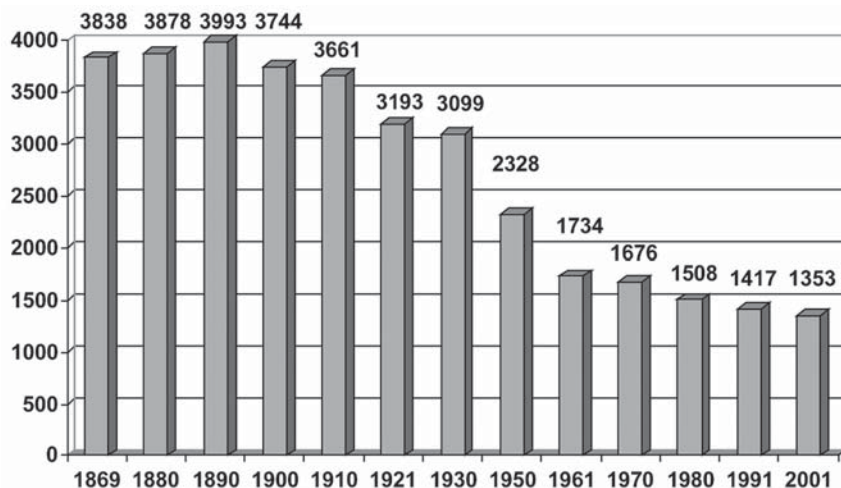
Tab. 4. Spadek liczby mieszkańców w czeskich Sudetach w wyniku przesiedleń po II wojnie światowej. Granice powiatów wg stanu z 2005 r.

powiat	liczba mieszkańców		spadek (%)
	1930	1950	
Bruntál	140874	82837	41,2
Česká Lipa	122521	78457	36,0
Jablonec nad Nisou	133458	82144	38,4
Jeseník	70092	37881	46,0
Jičín	110778	88583	20,0
Liberec	198784	131520	33,8
Náchod	144411	112365	22,2
Opava	164241	132880	19,1
Rychnov n. Kněžnou	96773	75108	22,4
Semily	103848	80681	22,3
Šumperk	142984	102749	28,1
Svitavy	141420	100856	28,7
Trutnov	165083	127666	22,7
Ústí nad Orlicí	155571	124428	20,0

Opr. na podstawie danych z: *Historický lexikon obci...*

zniszczeń wojennych. W efekcie liczba mieszkańców w stosunku do stanu sprzed wojny zmalała tylko w miejscowościach cechujących się natrudniejszymi warunkami życia, natomiast na terenach o korzystniejszych warunkach dla rozwoju rolnictwa niekiedy nawet rosła, gdyż np. typową praktyką w czasie akcji osiedleńczej było dzielenie większych gospodarstw rolnych i należących do nich zabudowań między dwie rodziny.

Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja po stronie czeskiej. Druga wojna światowa nie przyniosła Czechosłowacji istotnych zmian granicznych, które wymuszałyby większe ruchy migracyjne⁵⁵, natomiast wysiedlenie Niemców spowodowało wyraźny spadek liczby mieszkańców Czech⁵⁶. W tej sytuacji „poniemieckie” tereny zasiedlane były przez ludność czeską przybywającą z głębi kraju, w niewielkim stopniu także przez Słowaków. Po wprowadzeniu w 1958 r. ustawy zakazującej koczowniczego trybu życia⁵⁷, w Sudetach osiedlano Romów (m.in. także przybywających ze Słowacji), kierując ich m.in. na najbardziej peryferyjnie położone (i dlatego ciągle słabo zaludnione) tereny, a więc w okolice Šluknova tworzące cypel wcinający się w głąb Saksonii, rejon Frýdlantu i Javorníka. Tak więc po czeskiej stronie Sudetów powojenne przesiedlenia spowodowały znaczący, a na niektórych terenach pogranicza wręcz dramatyczny, spadek liczby mieszkańców (zob. tab. 4). W powiatach jesenickim i bruntalskim, które do 1946 r. zamieszkałe były w olbrzymiej większości przez Niemców, liczba mieszkańców spadła o ponad 40%!



Rys. 27. Zmiany liczby ludności miasta Vysoké nad Jizerou w okresie 1869-2001.

Opr. na podst. danych z: *Historický lexikon obci...* (2006)

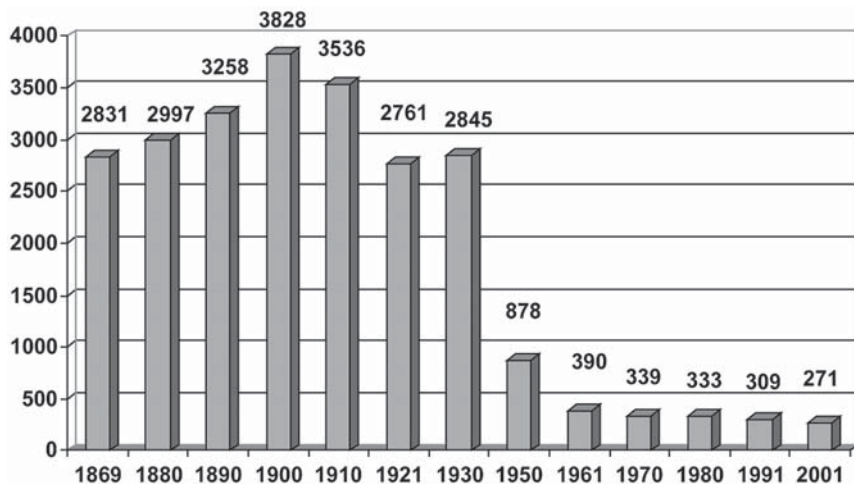
Tendencje demograficzne omówione zostaną na przykładzie kilku miejscowości położonych po polskiej i czeskiej stronie Sudetów. Różnice w przebiegu depopulacji górskich terenów w Czechosłowacji zamieszkiwanych przed II wojną światową przez Czechów i Niemców obrazuje przykład dwóch sąsiadujących ze sobą miasteczek położonych na po-

⁵⁵ Od Czechosłowacji odpadła wprawdzie Ruś Zakarpacka, ale był to teren zamieszkały głównie przez Węgrów i Ukraińców (Rusinów).

⁵⁶ Według *Historického lexikonu obci...* (2006) w 1930 r. na terenie obecnej Republiki Czeskiej zamieszkiwało 10 674 tys. mieszkańców, a w 1950 r. 8 896 tys., co oznacza spadek o 16,7%.

⁵⁷ Zákon č. 74 o trvalém usídlení kočujících osob.

graniczu Karkonoszy i Gór Izerskich (rys. 27-28). Vysoké nad Jizerou jest jednym z najwyższych położonych historycznych miast w Sudetach (rynek znajduje się na wysokości 700 m n.p.m.). Było ono zawsze etnicznie czeskie i w XIX w. stało się lokalnym ale ważnym ośrodkiem czeskiej kultury na zachodniosudeckim pograniczu. Z kolei Příchovice były niewielkim miasteczkiem (od 1960 r. administracyjnie stanowią część Kořenova) zamieszkałym niemal wyłącznie przez Niemców.



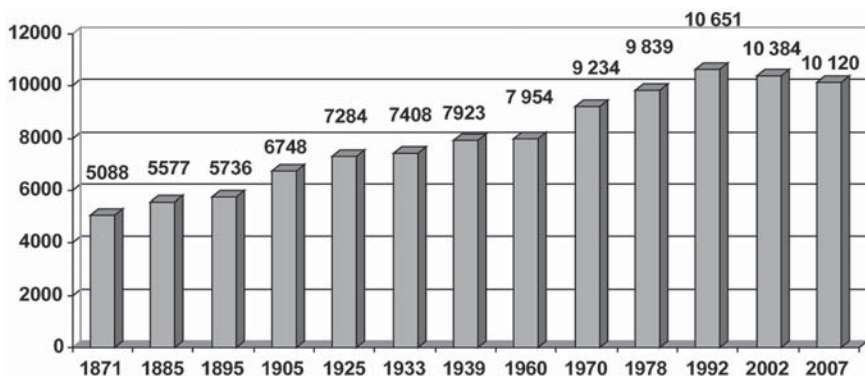
Rys. 28. Zmiany liczby ludności Příchovic w okresie 1869-2001. Źródło: zob. rys. 27.

O ile depopulacja w obu miejscowościach rozpoczęła się niemal jednocześnie pod koniec XIX w., to już jej przebieg był nieco inny. Wyludnianie Vysokiego nad Jizerou postępowało stopniowo przez cały wiek XX, przy czym po II wojnie światowej proces ten zaczął tracić na intensywności. W Příchovicach po okresie depopulacji przed I wojną światową, w latach 20. XX w. liczba mieszkańców nieco wzrosła (było to związane z napływem Czechów do pracy w administracji na niemieckich etnicznie terenach), natomiast po roku 1945 nastąpił gwałtowny spadek zaludnienia będący efektem wysiedlenia Niemców. Warto w tym miejscu zauważyć, że właśnie w Příchovicach po II wojnie światowej silniej rozwinęła się funkcja turystyczna. Rozwojowi temu sprzyjało bowiem nagle uwolnienie znacznych zasobów mieszkalnych, które mogły być adaptowane do celów turystyczno-wypoczynkowych. W Vysokiem nad Jizerou turystyka na podobną skalę nigdy się nie rozwinęła.

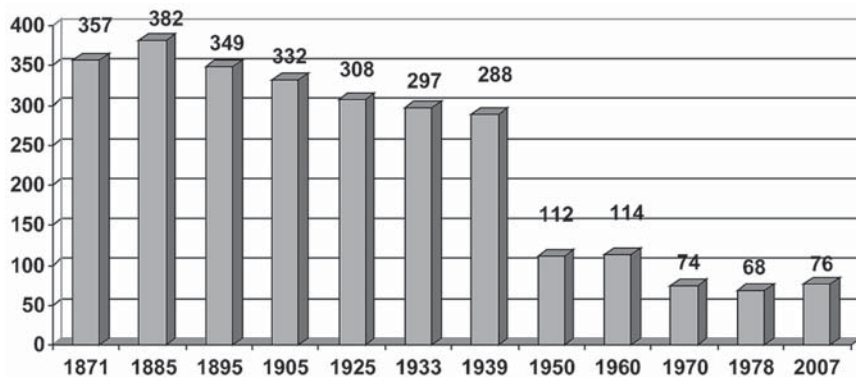
Po polskiej stronie po wymianie ludności również występowała depopulacja, jednak jej przebieg był bardzo zróżnicowany. O ile np. w Górach Bystrzyckich liczba mieszkańców spadła z 34,7 tys. w 1939 r. do 24,2 tys. w roku 1950 (spadek o 30%), a w Masywie Śnieżnika i Górach Złotych z 36,6 tys. do 26,0 tys. (tj. o 32%), to w Karkonoszach spadek z 36,9 tys. do 34,0 tys. oznaczał ubytek tylko o 8%⁵⁸. Depopulacja miejscowości położonych w górach nasiliła się po roku 1950, (Salwicka 1976, 1983; Plewniak 1978), z tym że w bilansie demograficznym większych jednostek nie zawsze jest ona widoczna, ponieważ spadek liczby mieszkańców wyżej położonych wsi równoważony był przez przyrost w podgórskich miastach i wsiach (np. wyludnianiu się wsi położonych w rejonie Śnieżnika i Gór

⁵⁸ Obliczenia własne na podstawie danych z *Gemeindestatistik...* oraz danych GUS.

Bialskich towarzyszył bardzo intensywny rozwój Stronia Śląskiego). Odpyływ mieszkańców ze wsi położonych na większych wysokościach wynikał z trudnych warunków życia oraz nieumiejętności gospodarowania przez napływową ludność w górskich warunkach, natomiast w miejscowościach położonych przy granicy państwa dodatkowym czynnikiem utrudniającym życie było peryferyjne położenie i słaba dostępność komunikacyjna.



Ryc. 29. Zmiany liczby ludności Kudowy Zdroju w okresie 1871-2007. Opr. na podst. danych z: *Gemeindelexikon...*, *Słownika Geografii Turystycznej Sudetów*, oraz danych GUS.

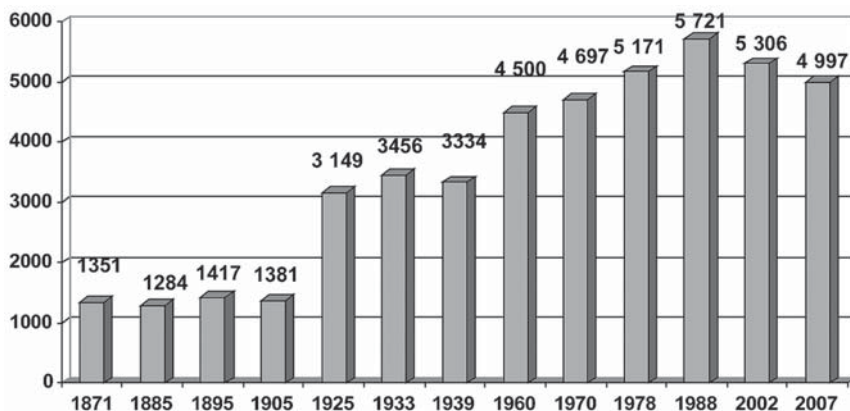


Ryc. 30. Zmiany liczby ludności Karłowia w okresie 1871-2007. Źródło: zob. rys. 29.

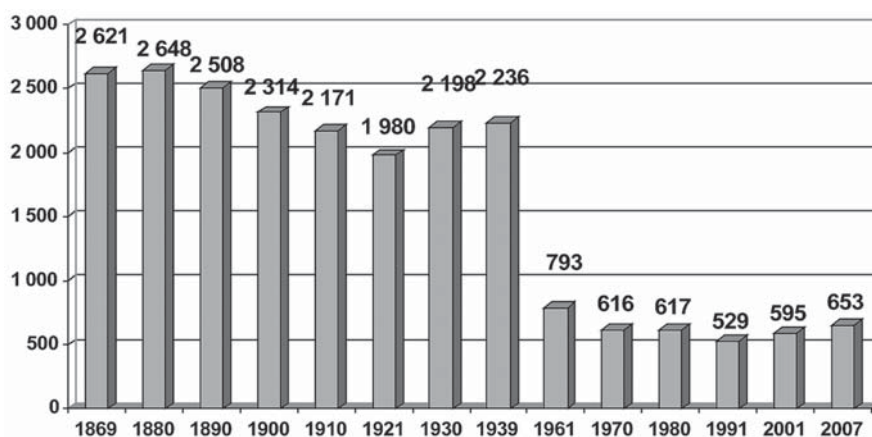
Depopulacji w polskich Sudetach uniknęła większość miast. Na rys. 29-30 przedstawiono przemiany demograficzne Kudowy Zdroju, będącej miastem o funkcji uzdrowiskowej, a zarazem lokalnym centrum obsługującym okoliczne miejscowości i niewielkim ośrodkiem przemysłowym, oraz Karłowia – typowej górskiej wsi rolniczo-leśnej pełniącej dodatkowo funkcję turystyczną (punkt wyjścia na szczyt Szczelińca Wielkiego)⁵⁹.

Sytuacja w Karłowiu bardzo przypomina miejscowości na „poniemieckich” terenach po stronie czeskiej, w Kudowie Zdroju natomiast depopulacja praktycznie w ogóle nie wystąpiła. A zatem procesy demograficzne po obu stronach granicy były w gruncie rzeczy podobne, natomiast istotnie różniły się proporcje w ich występowaniu. Po polskiej stronie

⁵⁹ Gwoli ścisłości trzeba zauważyć, że przed II wojną światową funkcja ta była dość ograniczona, gdyż baza noclegowa była tu wówczas bardzo skromna.



Ryc. 31. Zmiany liczby ludności Karpacza w okresie 1871-2007. Źródło: zob. rys. 29.



Ryc. 32. Zmiany liczby ludności Peca pod Sněžkou w okresie 1869-2007. Źródło: zob. rys. 27.

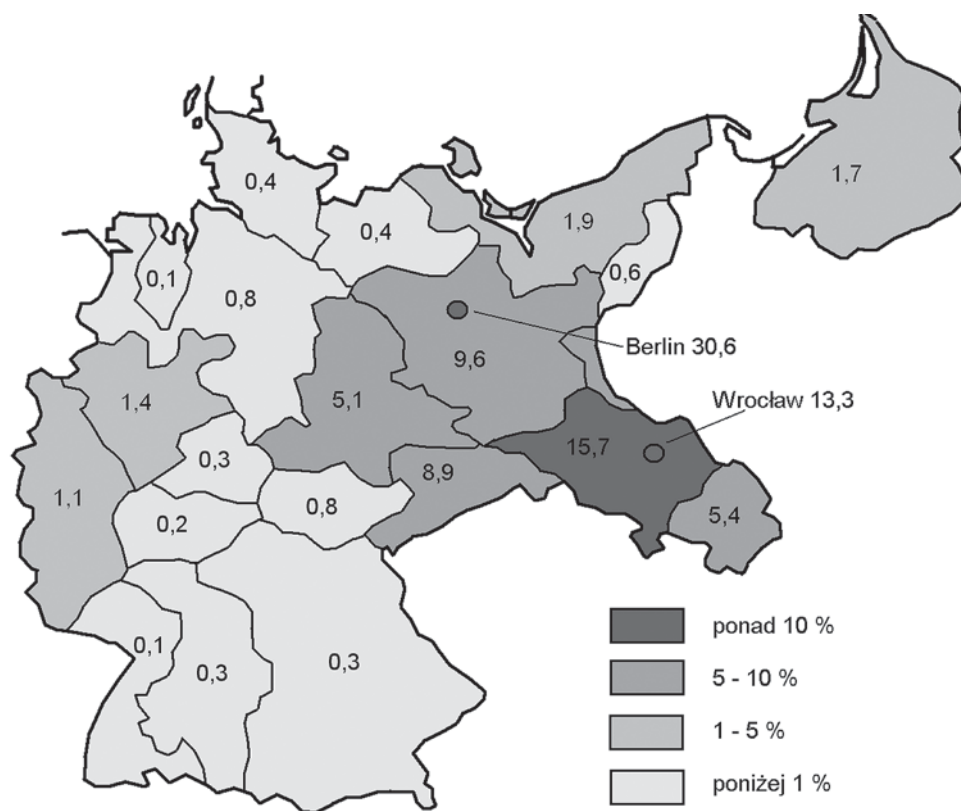
silna depopulacja występowała przede wszystkim w peryferyjnie położonych górskich miejscowościach. Po stronie czeskiej natomiast była ona udziałem niemal wszystkich „poniemieckich” miejscowości za wyjątkiem największych miast.

Początek lat 90. XX w. przyniósł przyhamowanie depopulacji wsi. Był to efekt kurczenia się możliwości podejmowania pracy poza rolnictwem w wyniku upadku wielu zakładów przemysłowych (Heffner 1998). Jednak obecnie depopulacja znów postępuje, przy czym nie jest to wyłącznie specyfika terenów górskich, ale ogólna tendencja obserwowana niemal w całej Polsce.

Śledząc przebieg procesów demograficznych w miejscowościach typowo turystycznych zaimponuje wypada porównanie dwóch dużych ośrodków turystycznych w Karkonoszach – Karpacza (rys. 31) po polskiej (wcześniej niemieckiej) stronie oraz Peca pod Sněžkou (rys. 32) po stronie czeskiej. W Karpaczu właściwie w ogóle nie wystąpiła depopulacja. Na przełomie XIX/XX w., gdy większość miejscowości górskich w Sudetach wyludniała się, liczba mieszkańców Karpacza była stabilna, następnie znacząco wzrosła po I wojnie światowej, po czym rosła właściwie nieprzerwanie przez kilkadziesiąt lat, by nieco spaść

w okresie transformacji ustrojowej po 1989 roku. Zupełnie inaczej wyglądały tendencje demograficzne w Pecu. Tu od przełomu XIX/XX w. przez sto lat liczba mieszkańców malała, z przerwą na okres międzywojenny, przy czym bardzo wyraźny był spadek zaludnienia wywołany wysiedleniem Niemców po II wojnie światowej. Po roku 1989 liczba mieszkańców nieco wzrosła, jednak cały czas pozostaje na daleko niższym poziomie niż przed rokiem 1945.

Różnice w tendencjach przemian demograficznych między polską a czeską stroną Sudetów w istotny sposób wpłynęły na rozwój turystyki i aktualny stan struktury społeczno-ekonomicznej turystycznych miejscowości po obu stronach granicy. Będzie o tym mowa w dalszej części pracy.



Rys. 33. Pochodzenie turystów odwiedzających Karkonosze w 1935 r.
Źródło: H. Poser (1939).

4. ROZWÓJ FUNKCJI TURYSTYCZNEJ SUDETÓW NA TLE PRZEMIAN GOSPODARCZYCH I ŚRODOWISKOWYCH

4.1. PRZEMIANY DEMOGRAFICZNE DUŻYCH MIAST – GŁÓWNYCH ŹRÓDEŁ RUCHU TURYSTYCZNEGO

Sudety, jak kilkakrotnie już zauważono, położone są w środkowej części Europy, stosunkowo blisko dużych skupisk ludnościowych, same zresztą także wykazują dość wysoką jak na obszary górskie gęstość zaludnienia. Z punktu widzenia rozwoju turystyki istotne znaczenie ma dostępność obszaru recepcyjnego ze źródłowych obszarów napływu gości. W Sudetach, gdzie prekursorskie formy turystyki, takie jak przyjazdy do uzdrowisk, sięgają kilka wieków wstecz, a w XX wieku na turystyce odbiły się burzliwe dzieje polityczne, z wpływem czasu następowały dość istotne zmiany głównych kierunków napływu turystów.

W dawnych wiekach, przed rozwojem masowych form turystyki, charakterystycznym jej rysem był znaczący udział osób przyjeżdżających z zagranicy. Wykazał to m.in. R. Kincel (1973, 1994), analizując wykazy gości uzdrowisk oraz księgi pamiątkowe karkonoskich schronisk. Badane przez niego materiały świadczyły m.in. o znaczącym udziale gości z ziem polskich, a w księgach pamiątkowych Śnieżki trafiały się wpisy osób niemal z całej Europy. W miarę upowszechniania turystyki i rozwoju jej masowych form, coraz bardziej rosła liczba turystów, ale przede wszystkim krajowych. Udział turystyki międzynarodowej, choć stale była obecna, stawał się coraz mniejszy. W 1935 roku H. Poser (1939) przeprowadził badania turystyki w Karkonoszach, stwierdzając, że po niemieckiej stronie gór udział gości z zagranicy był znikomy, nie przekraczał bowiem 2%. W strukturze przestrzennej obszarów źródłowych zdecydowanie wówczas dominowały Dolny Śląsk i Berlin, które w sumie generowały niemal 60% ruchu turystycznego (rys. 33). Nie dysponujemy podobnymi danymi z tego okresu dla Ziemi Kłodzkiej, biorąc jednak pod uwagę jej położenie i ówczesne połączenia komunikacyjne, można sądzić, że mniejszy był tam udział gości z Berlina, większy z Górnego Śląska, prawdopodobnie relatywnie nieco więcej było też gości zagranicznych. W turystyce na Ziemi Kłodzkiej dominowały bowiem cztery duże uzdrowiska (Kudowa, Duszniki, Polanica, Łądek), do których cały czas licznie przyjeżdżali cudzoziemcy.

Starając się określić demograficzne uwarunkowania rozwoju turystyki warto przyjrzeć się jak wyglądał rozwój demograficzny największych aglomeracji miejskich w otoczeniu Sudetów, dla których mieszkańców góry te mogły stanowić (i z reguły stanowiły) zaplecze turystyczno-rekreacyjne. Dane te zebrano w tab. 5-6. Biorąc pod uwagę zdecydowaną dominację turystyki krajowej, oddzielnie pogrupowano miasta niemieckie, polskie i czeskie, rozdzielono też okresy przed i po II wojnie światowej. Oprócz miast położonych w sąsiedztwie Sudetów oraz nieco bardziej oddalonych, ale dobrze z Sudetami skomunikowanych, takich jak Berlin i Poznań, uwzględniono też dwa największe zespoły miejskie położone wewnątrz Sudetów, tj. Liberec z Jabluncem nad Nisou oraz Wałbrzych z sąsiadującymi miastami.

Tab. 5. Rozwój ludnościowy głównych miast generujących ruch turystyczny w Sudetach przed II wojną światową.

miasta	liczba ludności (w tys.)				dynamika zmian w % 1880-1933(30) (1880=100%)
	1880	1910	1925	1933	
strona niemiecka					
Berlin	1122,3	2071,3	4024,3	4141,5	369
Frankfurt nad Odrą	51,1	68,3	70,9	75,8	148
Chociebuż (Cottbus)	25,6	48,6	50,4	52,1	204
Drezno	220,8	548,3	619,2	642,1	291
Wrocław	272,9	512,1	557,1	625,2	229
Legnica	37,2	66,6	73,1	76,5	206
Zgorzelec	50,3	85,8	85,9	94,2	187
Wałbrzych (zespół miejski)	59,4	117,5	142,6	146,3	246
Opole	19,2	33,9	41,5	44,7	233
Bytom	22,8	67,7	62,5	100,6	441
Katowice	11,0	43,2	w Polsce		
Gliwice	19,7	67,0	81,9	111,1	565
Poznań	65,7	156,7	w Polsce		
Zielona Góra	16,1	20,9	24,9	25,3	157
Głogów	18,6	22,0	26,1	28,2	152
Łącznie	2012,7	3929,9	5860,4	6163,6	306
strona czeska					
Praga	349,6	667,7	729,8	950,5	272
Mladá Boleslav	12,2	20,6	21,4	24,5	200
Liberec i Jablonec n. Nisou	75,8	132,6	124,0	145,7	159
Hradec Králové	24,2	35,7	39,2	50,1	207
Pardubice	15,9	31,6	36,3	41,9	263
Ołomuniec	39,4	59,9	66,1	77,6	197
Opawa	32,1	47,4	49,4	54,2	169
Ostrawa	56,1	186,1	198,4	219,5	391
Brno	120,1	216,7	237,7	284,0	236
Łącznie	725,5	1398,2	1502,2	1848,0	253

Opr. własne na podst. danych z publikacji serii „Statistik des Deutschen Reichs”, *Gemeindelexikon* oraz *Historický lexikon obcí* ...

Z danych w tabelach widać wyraźnie, że przed II wojną światową potencjał ludnościowy miast będących dla Sudetów głównymi źródłami napływu turystów po stronie niemieckiej był trzy razy większy niż po stronie czeskiej i proporcja ta była trwała. Decydujący był tu niezwykle dynamiczny rozwój Berlina, dogodnie połączonego komunikacją kolejową ze Śląskiem – szczególnie znaczenie miały kilka razy dziennie kursujące pociągi w relacji Berlin – Jelenia Góra – Wrocław, zapewniające berlińczykom doskonałe połączenie z Karkonoszami. Ważnym źródłem napływu turystów był mniejszy wprawdzie lecz bliżej położony Wrocław. Duży potencjał ludnościowy miast niemieckich, wraz z atrakcyjnością Sudetów i rozbudowaną siecią komunikacyjną, stworzyły dogodne warunki do intensywnego rozwoju turystyki. Szczególnie silny związek między obszarem wysyłającym i recepcyjnym łączył Berlin i Karkonosze.

Dużo mniej korzystnie dla rozwoju turystyki w Sudetach kształtowała się w tym czasie sytuacja po stronie czeskiej. Poziom życia w Czechach był wprawdzie podobny jak w Niemczech (a w niektórych okresach nawet wyższy, np. w 1. połowie lat 20. XX w., gdy Niemcy przeżywały kryzys po przegranej I wojnie światowej), jednak potencjał ludnościowy

Tab. 6. Rozwój ludnościowy głównych miast generujących ruch turystyczny w Sudetach po II wojnie światowej.

strona polska							
miasta	liczba ludności (w tys.)						dynamika zmian w % 1950-2000 (1950=100 %)
	1950	1960	1970	1980	1990	2000	
Wrocław	308,9	430,5	526,0	617,7	643,6	633,9	205
Legnica	39,0	64,2	76,0	89,6	106,1	109,1	280
Wałbrzych (zespół miejski)	117,7	152,4	162,0	165,0	172,9	159,0	135
Opole	38,5	63,5	86,9	116,7	128,9	128,9	335
Bytom	174,0	182,6	187,5	234,3	231,2	201,9	116
Katowice	175,5	269,9	305,0	355,1	366,8	340,5	194
Gliwice	120,0	135,3	172,0	197,5	214,2	208,4	174
Poznań	320,7	408,1	471,9	536,4	589,7	572,0	178
Zielona Góra	31,6	54,3	73,5	101,1	114,9	119,0	377
Lubin	2,7	5,5	28,9	67,1	82,3	82,4	3052
Głogów	3,8	12,6	20,6	53,7	73,3	74,3	1955
Łącznie	1332,4	1778,9	2110,3	2534,2	2723,9	2629,4	197
strona czeska							
	1950	1961	1970	1980	1991	2001	dynamika
Praga	1057,6	1133,1	1140,8	1182,2	1214,2	1169,1	111
Mladá Boleslav	23,2	26,0	31,1	41,2	43,9	44,3	191
Liberec i Jablonec n. Nisou	102,4	114,3	120,7	138,1	146,4	144,4	142
Hradec Králové	57,1	66,6	80,5	96,1	99,9	97,2	170
Pardubice	49,9	65,0	78,9	92,3	94,4	90,7	182
Ołomuniec	73,7	80,2	89,4	99,3	102,8	102,6	139
Opawa	40,7	48,1	53,3	58,8	62,8	61,4	151
Ostrawa	215,8	254,3	297,2	322,1	327,4	316,7	147
Brno	299,1	324,2	344,2	371,5	388,3	376,2	126
Łącznie	1919,5	2111,8	2236,1	2401,6	2480,1	2402,5	125

Opr. własne na podst. danych GUS i *Historického lexikonu obci...*

wy był tu wyraźnie mniejszy, turystyka w czeskim społeczeństwie przez długi czas była mniej powszechna⁶⁰, a dodatkowo sytuację komplikowała występująca na pograniczu struktura etniczna. Obszary górskie bowiem – jak już zaznaczono w poprzednim rozdziale – zamieszkałe były głównie przez Niemców, którzy byli też właścicielami większości obiektów turystycznych. Z kolei w dużych miastach położonych w głębi Czech i Moraw przeważała ludność czeska. A turystyka w Czechach od początku rozwoju jej form organizacyjnych, tj. od lat 80. XIX w., miała wybitnie etniczny charakter. Czesi i Niemcy zamieszkujący monarchię austriacką zakładali odrębne organizacje turystyczne, mieli własne obiekty noclegowe, a w znakowaniu szlaków obowiązywał podział terytorialny, pokrywający się ze zróżnicowaniem etnicznym (Orłowicz 1946, Dziedzic 2006).

Etniczny charakter i podział turystyki na czeską i niemiecką utrzymał się po I wojnie światowej. W tej sytuacji najatrakcyjniejsze turystycznie fragmenty Sudetów nawet z tego

⁶⁰ Symptomatyczne jest to, że pierwszy przewodnik po Karkonoszach w języku czeskim (skądinąd o bardzo wysokim poziomie merytorycznym) autorstwa J. Ambroža ukazał się dopiero w 1935 roku, czyli w momencie gdy niemieckie przewodniki po tym regionie, drukowane przez kilka wydawnictw, doczekały się już kilkunastu albo i ponad dwudziestu wydań.

znacznie mniejszego niż po stronie niemieckiej potencjału ludnościowego korzystały w ograniczonym stopniu. Czesi bowiem, nawet gdy odwiedzali tereny etnicznie niemieckie, preferowali korzystanie z obiektów znajdujących się w czeskich rękach⁶¹, zatem główne ośrodki turystyczne czeskich Sudetów w znacznym stopniu skazane były na niemiecką klientelę. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że dla mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji atrakcyjne turystycznie tereny górskie stanowiły miejsce zamieszkania a nie wypoczynku urlopowego, istotne znaczenie dla rozwoju turystyki na pograniczu miały przyjazdy gości z Niemiec.

O pochodzeniu turystów goszczących w położonym w czeskich Karkonoszach Špindlerovym Mlýnie pisał H. Poser (1939: 83), wskazując, że miejscowość tę odwiedziło:

- w 1905 roku 4367 gości, z czego 86% pochodziło z Niemiec,
- w 1910 r. 5633 gości, z tego 87,5% z Niemiec,
- w 1930 r. 51135 gości, z tego 64,5% z Niemiec,
- w 1932 r. 42462 gości, z tego 37,5% z Niemiec (widoczny jest tu wpływ światowego kryzysu gospodarczego).

Przytoczone liczby obrazują jak wielkie znaczenie dla Špindlerowego Mlýna (ale i dla innych etnicznie niemieckich miejscowości) miała turystyka przyjazdowa z Niemiec. Możliwość odwiedzania czeskich Sudetów przez obywateli tego kraju była jednak warunkowana ich sytuacją ekonomiczną oraz stosunkami politycznymi między obydwojma państwami.

Zarysowane uwarunkowania powodowały, że przed II wojną światową rozwój turystyki w czeskich Sudetach był wyraźnie słabszy niż po stronie niemieckiej i w zasadzie nigdzie poza niektórymi miejscowościami karkonoskimi po czeskiej stronie turystyka nie odgrywała istotnej roli gospodarczej.

Całkowita zmiana nastąpiła po II wojnie światowej. Śląska strona Sudetów w wyniku przesunięcia na zachód granicy polsko-niemieckiej została odcięta od swojej klienteli w Berlinie, Brandenburgii i Saksonii. W nowych granicach Polski nie było źródła napływu turystów na tyle znaczącego, by mógł się równać z przedwojennym Berlinem. Wrocław był bardzo silnie zniszczony w wyniku działań wojennych i dopiero czterdzieści lat po wojnie osiągnął liczbę ludności z 1939 roku. Inne większe miasta, bardziej oddalone od Sudetów, były znacznie gorzej z Sudetami skomunikowane. Należy też wziąć pod uwagę przeciętnie niską zamożność polskiego społeczeństwa i olbrzymie straty wojenne kraju. Z punktu widzenia warunków dla rozwoju turystyki śląska część Sudetów znalazła się w sytuacji gorszej niż przed II wojną światową.

Inaczej było w Czechach. Kraj nie był w istotnym stopniu zniszczony przez wojnę, a poziom życia mieszkańców był wyższy niż w Polsce. Po wysiedleniu Niemców cała baza turystyczna znalazła się w czeskich rękach. Ponadto w atrakcyjnych turystycznie miejscowościach wiele domów mieszkalnych opuszczanych przez Niemców zagospodarowywano jako obiekty turystyczne lub przejmowali je mieszkańcy miast na drugie domy (Bičík 2001, Vágner, Fialová 2004). Przykładem miejscowości, która po wysiedleniu Niemców bardzo szybko stała się ośrodkiem turystycznym, choć wcześniej tej funkcji nie pełniła, jest Ostružná u podnóża Wysokiego Jesionika (Šprincová 1958).

Tak więc po II wojnie światowej korzystniejsze warunki dla rozwoju turystycznej funkcji Sudetów występowały po stronie czeskiej. Wszelako różnica w potencjale ludnościowo-

⁶¹ Warto tu dodać, że także Niemcy popierali własną bazę. Widać to w wielu niemieckich przewodnikach z okresu międzywojennego, w których informacje o części obiektów turystycznych sprowadzają się do lakonicznej wzmianki, że są one własnością czeską.

wym po obu stronach granicy nie była tak znacząca jak przed wojną, poza tym z czasem zaczęła się ona zmniejszać. O wzroście potencjału ludnościowego w polskich obszarach źródłowych zdecydowała przede wszystkim odbudowa Wrocławia, podjęta na większą skalę w latach 60 XX w., oraz rozwój zagłębia miedziowego, z którym związana była rozbudowa Lubina i odbudowa Głogowa. Odmienne tradycje, inne uwarunkowania demograficzne oraz różny stan zagospodarowania turystycznego bezpośrednio po II wojnie światowej powodowały, że funkcja turystyczna czeskich Sudetów po roku 1945 stale się wzmacniała, natomiast po stronie polskiej eksploatowano przejętą bez zniszczeń wojennych bazę, która w zmienionych warunkach okazała się wystarczająca, a początkowo nawet zbyt rozbudowana jak na ówczesne potrzeby i możliwości zagospodarowania przez polski sektor turystyczny. Ta eksploatacja bez należytych remontów z czasem stała się powodem znaczącej dekapitalizacji bazy turystycznej w polskich Sudetach (Czerwiński et al. 1991) i w konsekwencji niższego poziomu usług turystycznych w porównaniu ze stroną czeską.

4.2. ROZWÓJ SIECI KOMUNIKACYJNEJ

Jednym z kluczowych czynników wpływających na rozwój turystyki jest sieć transportowa. W epoce gdy Sudety zaczynały odgrywać rolę regionu turystycznego, tj. pod koniec XIX i w 1 poł. XX w., podstawowym środkiem transportu była kolej. Wpływ kolei na rozwój funkcji turystycznej podkreślano wielokrotnie i wykazywano na przykładach z różnych terenów. Nie inaczej było w Sudetach. Dzięki rozbudowie sieci kolejowej stały się one stosunkowo łatwo dostępne, a rozwój wielu ośrodków turystycznych nabral tempa po uzyskaniu połączenia kolejowego (Potocki 2004).

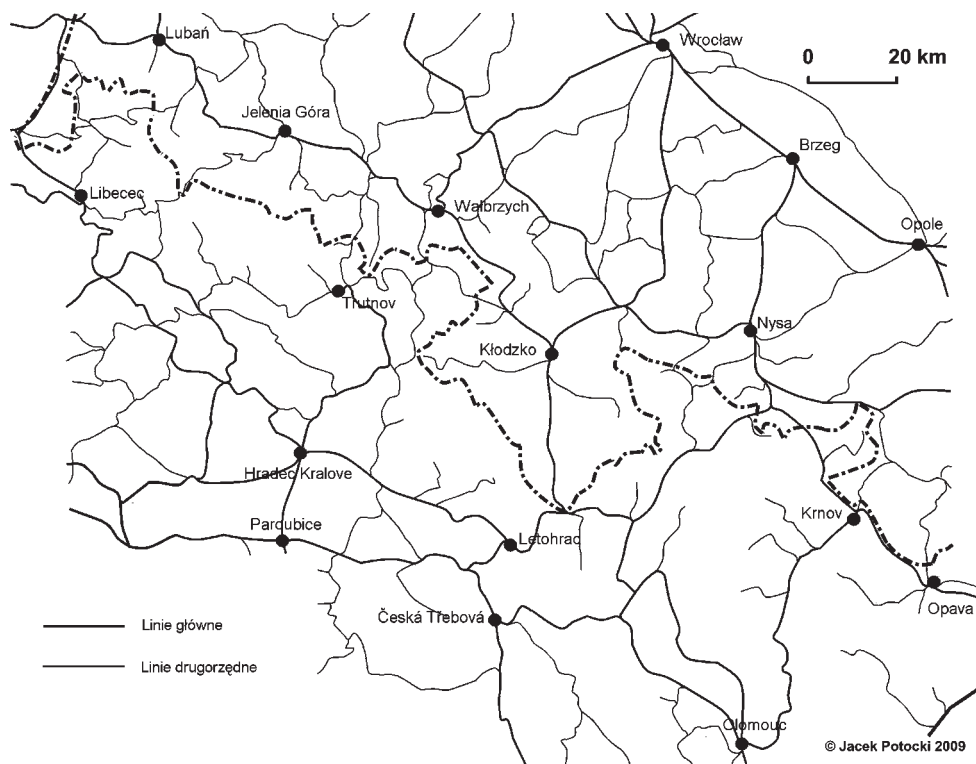
Dla rozwoju masowej turystyki w Sudetach kluczowe znaczenie miała przede wszystkim budowa Śląskiej Kolei Górskiej (*Schlesische Gebirgsbahn*) – linii prowadzącej ze Zgorzelca przez Lubań, Jelenią Górę, Wałbrzych, do Kłodzka. W Wałbrzychu połączono ją z Koleją Wrocławsko-Świebodzicką, dzięki czemu leżąca u podnóża Karkonoszy Jelenia Góra pod koniec lat 60. XIX w. jednocześnie zyskała bezpośrednie połączenie kolejowe z Berlinem i Wrocławiem. Dla Ziemi Kłodzkiej najważniejsza była budowa linii kolejowej Wrocław – Międzyzlesie, od której następnie poprowadzono boczne linie do Kudowy i Stronia Śląskiego. Budowa lokalnych linii, włączających do sieci kolejowej m.in. miejscowości turystyczne, trwała od lat 80. XIX w. i zakończyła się w pierwszych latach XX w.⁶²

Trzeba jednak w tym miejscu zauważyć, że **choć turystyka korzystała z dobrodziejstwa, jakim była budowa linii kolejowych, to jednak nie ruch turystyczny był głównym czynnikiem sprawczym rozwoju kolei**. Sieć kolejową w Sudetach rozbudowywano przede wszystkim dla potrzeb przemysłu. Był tu bowiem w pełni ukształtowany okrąg przemysłowy, dla którego problemy transportowe zaczynały stanowić barierę utrudniającą dalszy rozwój czy nawet utrzymanie posiadanej pozycji gospodarczej. Właśnie te przesłanki zdecydowały o budowie Śląskiej Kolei Górskiej jako przedsięwzięcia finansowanego z kasy państwa (co w tym czasie było raczej wyjątkiem niż regułą). O inwestycję tę bardzo aktywnie zabiegały środowiska gospodarcze z terenu Sudetów Zachodnich (Szczepański 1982).

Ważnym czynnikiem, który zdeterminował przebieg Śląskiej Kolei Górskiej, a w ślad za tym kształt całej sieci kolejowej w pruskiej części Sudetów, było położenie Wałbrzycha. Największy ośrodek przemysłowy i miejsce wydobycia węgla kamiennego znajdowało się

⁶² Jako ostatnie duże ośrodki turystyczne połączenie kolejowe uzyskały w 1905 r. Kudowa Zdrój i w 1909 r. Świeradów Zdrój.

w samym środku Sudetów. Z kolei położenie rynków zbytu w miastach czy uprzemysłowionych wsiach sudeckich spowodowało, że magistrała kolejowa, która następnie stała się osią komunikacyjną południowej części Dolnego Śląska, połączyła poszczególne pasma górskie. Dzięki temu praktycznie całe Sudety po stronie pruskiej stały się łatwo dostępne (rys. 34). Warto zauważyć, że zupełnie inaczej ukształtowana została sieć kolejowa po stronie czeskiej. Tutaj główne linie poprowadzono u podnóży gór, od nich dopiero odgałęziały się ślepo zakończone linie lokalne. O tym, że turystyka nie miała większego znaczenia przy wytyczeniu linii kolejowych świadczy choćby to, że nigdy nie stworzono sprawnego połączenia kolejowego Pragi z Karkonoszami. Pociągi z Pragi do Trutnova, jadące zarówno przez Hradec Kralové jak i Starą Pakę, nadkładają kilkadziesiąt kilometrów, co spowodowało, że gdy tylko upowszechnił się transport samochodowy, znaczenie komunikacji kolejowej w relacji Praga – Karkonosze zaczęło relatywnie maleć.



Rys. 34. Sieć kolejowa w Sudetach – stan z 1939 r. Opr. własne.

Analizując czynniki rozwoju sieci kolejowej w Sudetach warto przyjrzeć się liniom, które na obszarze górskim połączyły pruską i austriacką sieć kolejową. Najwięcej transgranicznych połączeń powstało w środkowej części Sudetów, co uwarunkowane było transportem wałbrzyskiego węgla do Czech (o jego skali wspomniano w rozdz. 3), a czynnik sprzyjający stanowiła konfiguracja terenu (dogodne warunki do budowy linii w obniżeniach przecinających Sudety, o czym była mowa w rozdziale 2).

W Sudetach Zachodnich najważniejszym szlakiem łączącym sieć kolei pruskich i austriackich była linia Jelenia Góra – Szklarska Poręba – Tanvald. Odegrała ona olbrzymią

rolę w rozwoju turystyki, ale i w jej przypadku była to funkcja wtórna wobec jej roli dla przemysłu. Pierwszy etap budowy tej linii zakończono w 1891 r., doprowadzając ją do Piechowic, będących już w tym czasie dużą uprzemysłowioną wsią. Jedenaście lat później linię przedłużono do Czech, a jednym z najważniejszych motywów pojęcia tej inwestycji był transport wałbrzyskiego węgla do czeskiej części Sudeckiego Okręgu Przemysłowego (Liberec, Jablonec nad Nisou i mniejsze, ale również uprzemysłowione miejscowości). Warto tu zauważyć, że stacja kolejowa w Szklarskiej Porębie z punktu widzenia turystyki zlokalizowana została w bardzo niedogodnym miejscu – w oddaleniu od centrum i stosunkowo wysoko na stoku przeciwnym wobec Karkonoszy, w które kierowała i kieruje się większość turystów. Ta lokalizacja wynikała z faktu, że od początku była to linia tranzytowa, której przebieg uwarunkowany był koniecznością doprowadzenia jej na Przełęcz Szklarską na wysokość 880 m n.p.m.⁶³

Zupełnie inna była sytuacja na pograniczu w Sudetach Wschodnich. Granica państwa biegnie tu podnóżem gór, nie stanowiąc naturalnej bariery. Dlatego połączenia transgraniczne były tu bardzo liczne, natomiast bariera orograficzna występująca wewnątrz Czech spowodowała, że wybudowano tu zaledwie dwie linie łączące pogranicze z regionami wewnętrznymi (Jeseník – Hanušovice i Karniów – Ołomuniec).

Nawiązując jeszcze do linii Jelenia Góra – Szklarska Poręba – Tanvald, warto wspomnieć o Kolejce Sowiogórskiej łączącej Dzierżoniów, Pieszyce i Bielowę ze Ścinawką Średnią, której fragment również stanowił kolej zębatą. I tutaj głównym motywem jego budowy był transport węgla (z Nowej Rudy do przemysłowych miast położonych u podnóża Gór Sowich), aczkolwiek i ta linia dość licznie woziła turystów. Jednak gdy w czasie światowego kryzysu gospodarczego zmalał transport towarów, eksploatacja linii stała się nieopłacalna i w 1931 r. odcinek zębaty stał się pierwszą linią kolejową na Dolnym Śląsku, która została zlikwidowana, ruch turystyczny bowiem nie był w stanie zapewnić jej rentowności (Jerczyński, Przerwa 2002).

O tym, że turystyka nie była postrzegana jako czynnik na tyle istotny, by decydować o rozwoju sieci kolejowej, może świadczyć też kilka przykładów inwestycji, których nie zrealizowano, choć z punktu widzenia turystyki byłoby to korzystne. A zatem:

- Linię kolejową w dolinie Białej Łądeckiej zakończono w Stroniu Śląskim (gdzie istniała huta szkła), choć dla turystyki lepszym miejscem na końcową stację byłby położony bliżej Śnieżnika Bolesławów. Wydaje się też, że przedłużenie tej linii nie napotkałoby większych problemów technicznych. W Bolesławowie nie było jednak przemysłu.
- Nie doprowadzono kolei do Špindlerovego Mlýna i Peca pod Sněžkou. Linie prowadzące w kierunku tych ważnych miejscowości turystycznych (które jednak nie miały rozwiniętego przemysłu) zakończono na skraju Karkonoszy we Vrchlabí i Svobodzie nad Úpou. Charakterystyczne natomiast jest, że w podobnych warunkach terenowych poprowadzono linię w głąb Karkonoszy doliną Izery z Jilemniczy do Rokytnicy nad Jizerou. Ta miejscowość jednak w przeciwieństwie do Špindlerovego Mlýna i Peca miała charakter przemysłowy.
- Nigdy nie doprowadzono kolei do Międzygórza, chociaż już na przełomie XIX/XX w. była to jedna z ważniejszych miejscowości turystycznych Ziemi Kłodzkiej.

⁶³ *Nota bene* po czeskiej stronie warunki terenowe były jeszcze trudniejsze, co spowodowało, że na odcinku Kořenov – Tanvald linię tę wybudowano jako kolej zębatą.

– Choć linia Kuźnice Świdnickie – Mieroszów prowadzi w bezpośrednim sąsiedztwie Sokołowska, będącego niegdyś ważnym uzdrowiskiem klimatycznym, nie wybudowano nigdy w Sokołowsku przystanku kolejowego. Kuracjusze zmuszeni byli dojeżdżać bryczkami (w późniejszym czasie samochodami) ze stacji w oddalonym o kilka kilometrów Mieroszowie.

Przytoczone przykłady dowodzą, że choć turystyka korzystała na rozwoju sieci kolejowej, to jednak czynnikiem decydującym o budowie i przebiegu poszczególnych linii w Sudetach był przemysł. I choć doprowadzenie kolei stymulowało rozwój turystyki, to przy liniach kolejowych przemysł utrzymywał wysoką rangę w gospodarce. Świadczą o tym dane w tab. 7, informujące o źródłach utrzymania mieszkańców miejscowości położonych w bezpośrednim sąsiedztwie wybranych linii kolejowych w Sudetach w 1939 r.

Tab. 7. Źródła utrzymania mieszkańców miejscowości położonych wzdłuż wybranych linii kolejowych w Sudetach w 1939 r. (wg danych ze spisu powszechnego). Podane liczby nie obejmują miejscowości ze stacjami początkowymi. Pogrubiono linie o największym znaczeniu dla turystyki.

linia	liczba mieszk.	źródło utrzymania (wg sektorów gospodarki)					
		rolnictwo, leśnictwo		przemysł, rzemiosło		usługi	
		liczba	%	liczba	%	liczba	%
Mirsk – Świeradów	4515	1296	28,7	1296	28,7	1923	42,6
Jelenia Góra – Szklarska Poręba	25793	1898	7,4	11468	44,5	12427	48,2
Jelenia Góra – Karpacz	10034	1356	13,5	4543	45,3	4135	41,2
Jelenia Góra – Kamienna Góra	15257	2385	15,6	7946	52,1	4926	32,3
Jelenia Góra – Lwówek Śl.	8780	2528	28,8	3648	41,5	2604	29,7
Marciszów – Złotoryja	11002	2923	26,6	4801	43,6	3278	29,8
Świdnica – Jedlina Zdrój	8183	1477	18,0	3805	46,5	2901	35,5
Dzierżoniów – Ścinawka Śr.	19671	3272	16,6	10075	51,2	6324	32,1
Ścinawka Śr. – Radków	4878	1244	25,5	1709	35,5	1925	39,5
Kłodzko – Kudowa Zdrój	21632	3138	14,5	7992	36,9	10502	48,5
Kłodzko – Stronie Śl.	14496	3537	24,4	5247	36,2	5712	39,4
Trutnov – Svoboda nad Úpou	8446	564	6,7	5321	63,0	2561	30,3
Jilemnice – Rokytnice	9298	1736	18,7	5044	54,2	2518	27,1
Tanvald - Kořenov	5734	386	6,7	3868	67,5	1480	25,8

Źródło: opr. własne na podstawie danych z: *Die Gemeinden des Reichsgaues...* (1941), *Gemeindestatistik...*(1943)

Prezentowane w tabeli dane wyraźnie oddają specyfikę linii prowadzących do miejscowości turystycznych (wyróżnione tłustym drukiem). Wszystkie te linie już w 1939 roku wyróżniał stosunkowo wysoki udział sektora usług. Trzeba tu jednak zauważyć, że niemal we wszystkich przypadkach „turystyczne” linie cechowało również wysokie znaczenie przemysłu, a w przypadku linii Jelenia Góra – Karpacz (a zatem prowadzącej do największego ośrodka turystycznego w Sudetach) przemysł jako źródło utrzymania mieszkańców ciągle miał wyższe znaczenie niż usługi. Znamienne są także wskaźniki dla linii kolejowych po czeskiej stronie Karkonoszy i Gór Izerskich. W ich przypadku, mimo rozwoju turystyki, dominacja przemysłu w strukturze źródeł utrzymania mieszkańców była bezwzględna.

Lata międzywojenne to początki intensywnego rozwoju motoryzacji. Produkcja samochodów pomyślnie rozwijała się zarówno w Niemczech jak i w Czechosłowacji. Wprawdzie w turystyce nadal dominujące znaczenie miał transport kolejowy, ale na krótszych dys-

tansach i w tych rejonach gdzie kolej nie docierała, uzupełniała go komunikacja samochodowa. Np. w czeskich Karkonoszach, gdzie główne ośrodki turystyczne pozbawione były połączenia kolejowego, w latach 20. XX w. Towarzystwo na rzecz Rozwoju Turystyki Samochodowej w Republice Czesosłowackiej (*Spolek pro povznesení autoturistiky v Republice Československé*) uruchomiło regularne linie autobusowe łączące Svobodu nad Úpou z Jańskimi Łaźniami i Pecem pod Sněžkou oraz Kořenov (ówczesnie Polubný) z Harrachovem (Jakubec, Štemberk 2007). Sieć dróg w Sudetach była już wcześniej dobrze rozwinięta, jednak trakty budowane dla transportu konnego były modernizowane w celu dostosowania ich do ruchu samochodów.

Oprócz modernizacji podjęto też wówczas nowe inwestycje drogowe, przy czym część z budowanych wówczas szos górskich, choć oficjalnie przedstawiano je jako służące turystyce, miała w rzeczywistości charakter militarny. Po niemieckiej stronie największą inwestycją drogową rozpoczętą w latach międzywojennych była Droga Sudecka, która miała bieć równoległe do granicy z Czechosłowacją. Projekt powstał w połowie lat trzydziestych i był przedstawiany jako trasa turystyczna łącząca poszczególne fragmenty Sudetów. Do użytku oddano trzy odcinki: pod koniec 1937 roku Świeradów – Szklarska Poręba w Górach Izerskich, rok później Spalona – Gniewoszów w Górach Bystrzyckich, w 1939 roku Chełmsko Śląskie – Łączna w Zaworach. Budowę szosy prowadzono z dużym rozmachem. Nowobudowane odcinki miały 7 metrów szerokości i były szersze nawet od głównych dróg. O militarnym przeznaczeniu tej drogi zdają się świadczyć zlokalizowane przy niej schrony bojowe i poprowadzone pod nią w kilku miejscach korytarzyki minerskie (Battek i in. 1991, Franczukowski 1996). Budowę tej drogi zarzucono po aneksji przez Niemcy przygranicznych terenów czechosłowackich.

Po czeskiej stronie Karkonoszy spektakularną inwestycją była Górska Szosa Prezydenta Masaryka, wybudowana w połowie lat 30. XX w. z Jilemniczy przez Vítkovice, Dolní i Horní Mísečky na Zlaté návrší. Drogę tę zakończono na wierzchowinie Karkonoszy na wysokości ponad 1300 m n.p.m. Oficjalnie miała ona ułatwić turystom dojazd w góry, natomiast w rzeczywistości doprowadzała do koszar, przeznaczonych do kwaterowania żołnierzy obsługujących lekkie schrony bojowe, wybudowane w ramach tworzenia linii obronnej wzdłuż granicy z Niemcami (Štursa 2003).

Przykłady te dowodzą, że realizowane w latach międzywojennych inwestycje drogowe w górach, nawet jeśli oficjalnie podyktowane były stymulowaniem rozwoju turystyki, w rzeczywistości miały służyć innym celom. Jest to zatem kolejny przejaw tego, że turystyka korzystała z infrastruktury tworzonej z powodu zupełnie innych przesłanek. W tym kontekście symptomatyczne jest niepowodzenie inicjatywy budowy transgranicznej szosy, która w ówczesnych realiach niewątpliwie znacząco wpłynęłaby na rozwój turystyki w Karkonoszach. Miała ona połączyć Podgórzyn ze Špindlerovým Mlýnem, przekraczając główny grzbiet Karkonoszy na wysokości niemal 1200 m n.p.m. W okresie międzywojennym miałyby ona istotne znaczenie dla turystycznej funkcji Špindlerovego Mlýna, który – jak wcześniej wspomniano – odwiedzali głównie goście przyjeżdżający z Niemiec. Wybudowanie drogi od strony Jeleniej Góry znacznie ułatwiłoby im dojazd (choć w sezonie zimowym utrzymanie tej drogi w ruchu napotykałoby na poważne trudności). Odcinek po czeskiej stronie wybudowany został w latach 20. XX w., natomiast budowę po stronie niemieckiej rozpoczęto dopiero w połowie lat 30. Mimo, że prace prowadzono z dwóch stron, a w czasie II wojny światowej na budowie zatrudniono jeńców wojennych, droga ta nigdy nie zo-

stała ukończona, a budowy najtrudniejszego technicznie odcinka trawersującego Suchą Górę w ogóle nie rozpoczęto⁶⁴.

Po II wojnie światowej w infrastrukturze komunikacyjnej Sudetów nie zaszły jakieś zasadnicze zmiany. Sieć kolejowa początkowo utrzymywana była w stanie zbliżonym do tego, jaki ukształtował się przed wojną. Po polskiej stronie jedynymi istotnymi zmianami był demontaż w 1945 r. przez Armię Czerwoną sieci trakcyjnej na zelektryfikowanych liniach i wywiezienie całego wyposażenia i taboru elektrycznego do ZSRR. Ponadto na niektórych liniach dawniej dwutorowych zdemontowano jeden tor (np. na linii Jelenia Góra – Zgorzelec, która po zmianach granicznych straciła swoje dawne znaczenie), zamknięto też większość połączeń transgranicznych. W latach 60. XX w. nastąpiła reelektryfikacja linii Wrocław – Jelenia Góra, z pożytkiem dla dostępności Karkonoszy (Koziarski 1985). W 2 połowie lat 80. przywrócono też trakcję elektryczną na liniach Jelenia Góra – Lubań – Węgliniec (1985) i Jelenia Góra – Szklarska Poręba (1987)⁶⁵, natomiast w 1992 r. ukończono elektryfikację linii Wrocław – Międzyzlesie, co w odczuwalnym stopniu skróciło czas jazdy z Wrocławia na Ziemię Kłodzką.

W mniejszym stopniu elektryfikację podjęto po stronie czeskiej. Przez wiele lat zelektryfikowanych linii w czeskich Sudetach nie było w ogóle, a trakcja na linii Praga – Wrocław kończyła się w Letohradzie. W pierwszych latach XXI w., w ramach budowy tranzytowego korytarza, kompleksowo zmodernizowano linię Ústí nad Orlicí – Ołomuniec, przystosowując ją do prędkości 160 km/godz.⁶⁶ W 2006 roku zelektryfikowano linię Ostrava – Opava, w 2008 r. uzupełniono brakujące 30 km trakcji na transgranicznym odcinku Międzyzlesie – Letohrad, a w 2009 r. zelektryfikowano krótką linię Zábřeh – Šumperk. Wprawdzie nie są to odcinki o pierwszorzędym znaczeniu z punktu widzenia turystyki, ale inwestycje w modernizację czeskich kolei kontrastują z postępującą degradacją sieci kolejowej po stronie polskiej.

Regres kolei w polskich Sudetach rozpoczął się w latach 70. XX w., kiedy to zaczęto wstrzymywać ruch pasażerski na lokalnych liniach, początkowo przede wszystkim tych, które wybudowano przed II wojną światową jako koleje prywatne (m.in. Kolejka Sowiogórska) o złagodzonych parametrach technicznych. W 1986 roku „zawieszono” ruch pasażerski na linii Mysłakowice – Kowary – Kamienna Góra, co turystom radykalnie pogorszyło dojazd do południowej części Rudaw Janowickich. Lata 90. i początek XXI w. przyniósł wręcz destrukcję sieci kolejowej po polskiej stronie Sudetów. Brak polityki transportowej na szczeblu centralnym oraz świadome dążenie władz PKP do likwidacji lokalnych połączeń (poprzez wygaszanie popytu i nieinwestowanie w remonty linii), cofnęło w efekcie sieć kolejową w Sudetach do stanu z lat 80. XIX w., a transport kolejowy znalazł się niemal w całkowitej zapaści. Zaniedbywane są nawet linie kolejowe ważne dla dostępności całych regionów. Przykładem tego jest linia Wrocław – Jelenia Góra, której torowisko do-

⁶⁴ O historii budowy tej drogi szczegółowo pisze E. Szczepański (1982). Do pomysłów jej dokończenia kilkakrotnie wracano po II wojnie światowej, jednak inwestycja ta straciła sens po zamknięciu polsko-czechosłowackiej granicy. W ostatnich latach (tj. po 2000 r.) znów podnoszono głosy sugerujące celowość wznowienia budowy (ewentualnie z wydrążeniem tunelu pod grzbietem Karkonoszy), jednak sprzeciwiają się temu m.in. dyrekcje obu parków narodowych (polskiego i czeskiego), argumentując, że czasy cywilizowania gór za wszelką cenę minęły.

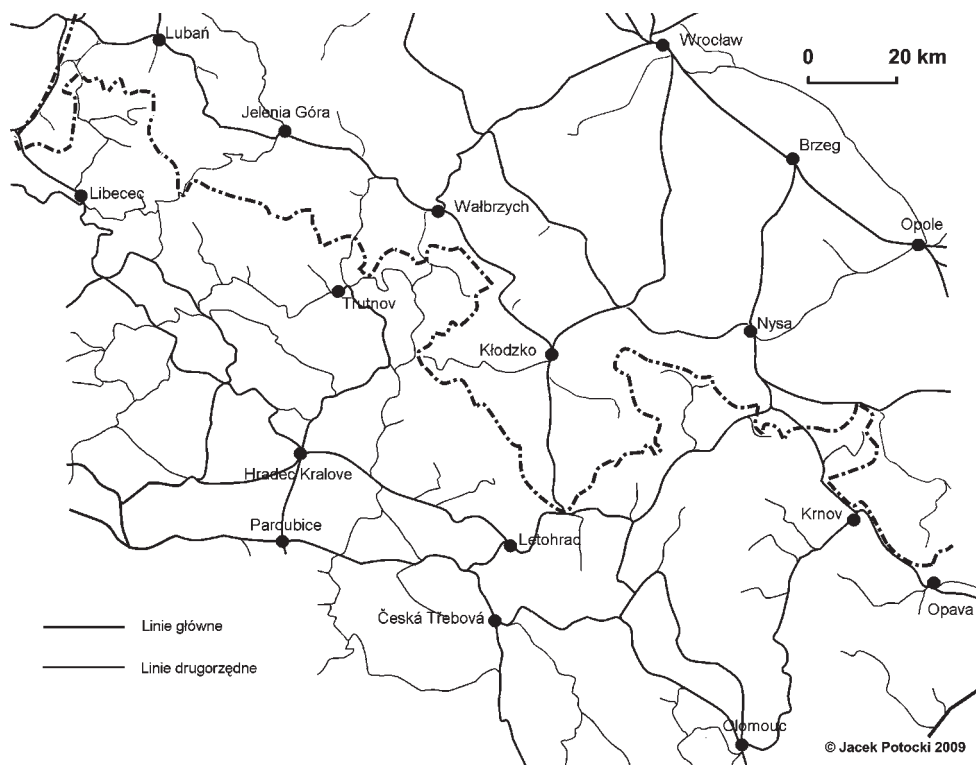
⁶⁵ Ponowna elektryfikacja linii do Szklarskiej Poręby była właściwie jedyną w okresie PRL kolejową inwestycją w Sudetach podyktowaną potrzebami turystyki. Widać tu wyraźne upośledzenie Sudetów w porównaniu z Karpatami, gdzie elektryfikacji doczekały się linie do Zakopanego, Wisły, Zwardonia i Krynicy.

⁶⁶ Jest to fragment trasy Praga – Ostrava – Katowice.

prowadzono do tak fatalnego stanu technicznego, że czas jazdy na tym odcinku liczącym 126 km wynosi ponad 3,5 godziny.

Trzeba tu zauważyć, że tak jak pod koniec XIX w. występowało wzajemne stymulowanie rozwoju przemysłu i obsługującej go sieci kolejowej, co z kolei sprzyjało rozwojowi turystyki, tak sto lat później w polskich Sudetach nastąpił proces odwrotny. Upadek zakładów przemysłowych wywołał ograniczenie przewozów (zarówno towarowych jak i pasażerskich, bo spadła liczba osób dojeżdżających do pracy), to z kolei było powodem odwoływania pociągów, a następnie zamykania linii, co w efekcie pogarszało dostępność komunikacyjną regionu.

Wprawdzie relatywne ograniczanie znaczenia kolei w stosunku do innych środków lokomocji jest tendencją ogólnoświatową, to jednak w Polsce przybrało ono zbyt wielkie rozmiary. Trzeba tu zauważyć, że likwidowanie połączeń kolejowych w górach wydaje się działaniem krótkowzrocznym. W warunkach zimowych bowiem, a te w regionach górskich bywają wyjątkowo surowe, kolej stanowi najmniej zawodny, a czasami wręcz niezastąpiony środek transportu. Próby przywracania ruchu pasażerskiego na zawieszonych liniach podjął w ostatnich latach Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, który przejął finansowanie lokalnych przewozów. Barierą staje się jednak stan techniczny torowisk uniemożliwiający rozwijanie prędkości, przy których kolej zachowuje konkurencyjność w stosunku do transportu drogowego.



Rys. 35. Sieć kolejowa w Sudetach – stan z 2009 r.

W przeciwieństwie do sytuacji w Polsce, transport kolejowy zachowuje dawne znaczenie w Czechach. W czeskich Sudetach nie zlikwidowano prawie żadnych linii (por. rys. 34 i 35), a w dwóch przypadkach doszło do wznowienia przewozów na trasach, gdzie zostały one zawieszono (Tanvald – Harrachov i Trutnov – Svoboda nad Úpou, przy czym tę drugą linię obsługuje prywatny przewoźnik). Komunikacja kolejowa w Czechach chętnie jest wykorzystywana przez turystów, dla których przygotowywane są specjalne oferty – coraz większą popularnością cieszą się np. pociągi specjalnie przystosowane do przewozu większej liczby rowerów.

Druga połowa XX w. to czas intensywnego rozwoju motoryzacji. Wzrost liczby samochodów spowodował konieczność rozbudowy i modernizacji sieci drogowej. W przeciwieństwie do kolei, dla której rozwoju turystyka nie odgrywała większego znaczenia, wśród inwestycji drogowych w Sudetach można wskazać takie, które w głównej mierze miały usprawnić ruch turystyczny. Przykładami takich działań była modernizacja szosy Zgorzelec – Jelenia Góra – Karpacz, rozpoczęta w latach 70. XX w., gdy po otwarciu granicy Polski i NRD gwałtownie wzrosła liczba turystów przybywających w Karkonosze ze wschodnich Niemiec. W tym samym czasie po czeskiej stronie zmodernizowano drogi dojazdowe do głównych ośrodków turystycznych Karkonoszy: Špindlerovego Mlýna i Peca pod Sněžkou. Na Ziemi Kłodzkiej zmodernizowano drogę z Kłodzka do Stronia Śl., która miała stanowić dojazd do niezrealizowanego wielkiego ośrodka sportów zimowych, który planowano wybudować w Masywie Śnieżnika.

W latach 60. po polskiej stronie wróciła koncepcja Drogi Sudeckiej, tym razem jako fragmentu Drogi Sudecko-Karpackiej mającej się stać w zamierzeniach osią turystyczną prowadzącą wzdłuż całej południowej granicy Polski (Goetel 1972). Na odcinku sudeckim nie wrócono jednak do przedwojennych planów budowy całkowicie nowych odcinków, słusznie skądinąd zakładając, że sieć dróg jest tu wystarczająco rozbudowana i nie ma potrzeby jej dalszego zagęszczenia. W Sudetach zatem Droga Sudecko-Karpacka miała wykorzystywać istniejące już odcinki, które miałyby być jedynie modernizowane. Jednak w praktyce i ta idea nie doczekała się realizacji – wybudowano tylko kilka zupełnie nowych odcinków w Karpatach.

Do poprawienia dostępności komunikacyjnej Sudetów przyczyniły się modernizacje dróg tranzytowych: Wrocław – Kłodzko – Kudowa – Praga oraz Wrocław – Jelenia Góra – Jakuszyce – Praga. Trzeba jednak zauważyć, że skierowanie tranzytowego ruchu ciężarowego na tę drugą trasę stało się z czasem przekleństwem dla miejscowości turystycznych: Kořenova, Harrachova, a zwłaszcza Szklarskiej Poręby, przez której centrum codziennie przejeżdżają setki tirów. Do usprawnienia ruchu przyczyniło się wybudowanie obwodnic niektórych miast. Generalnie jednak trzeba stwierdzić, że za wzrostem liczby samochodów nie poszła należyta rozbudowa sieci dróg. Od lat planowana jest budowa drogi ekspresowej Legnica – Lubawka – Hradec Králové, na której miałyby się skoncentrować ruch tranzytowy odbywający się obecnie przez Kudowę i Szklarską Porębę. Byłaby to pierwsza realizowana w tej skali od podstaw inwestycja drogowa w Sudetach.

Inne środki transportu w Sudetach nie odgrywają istotnej roli. Przed II wojną światową w lotniczym ruchu pasażerskim wykorzystywane było lotnisko w Jeleniej Górze (Szczepański 1982). Obecnie służy ono wyłącznie lotnictwu sportowemu oraz krótkim rejsom wido-kowym.

4.3. POLITYKA TURYSTYCZNA I JEJ PRZEMIANY

Na rozwój turystyki niebagatelny wpływ ma charakter polityki turystycznej prowadzonej przez państwo, władze regionalne i lokalne. W. Gaworecki (1997: 110) zdefiniował politykę turystyczną jako „działalność polegającą na poszukiwaniu optymalnego zaspokojenia turystycznych potrzeb społeczeństwa, racjonalnym wykorzystaniu zasobów pracy i kapitału w sferze gospodarki turystycznej, z poszanowaniem środowiska przyrodniczego, na kształtowaniu optymalnych z punktu widzenia funkcji turystyki rozmiarów i struktury ruchu turystycznego, na zastosowaniu praw ekonomicznych w sferze gospodarki turystycznej oraz na koordynowaniu rozwoju turystyki, z uwzględnieniem jej funkcji i różnorodnych związków z innymi sferami życia kraju”. W wytyczaniu kierunków polityki turystycznej decydujący głos mają władze państwowe i samorządowe, stanowiące prawo ogólnokrajowe i lokalne. W realizacji celów polityki turystycznej znaczącą rolę natomiast mogą odgrywać podmioty gospodarcze i organizacje pozarządowe (społeczne i gospodarcze).

Polityka turystyczna jest pochodną roli jaką władze przypisują turystyce w rozwoju społeczno-gospodarczym. W zależności od stopnia i charakteru zaangażowania państwa w rozwój turystyki polityka turystyczna może wyrażać stosunek pozytywny, neutralny lub negatywny (ten ostatni współcześnie w praktyce bardzo rzadko spotykany). Turystyka w Sudetach z reguły rozwijała się w warunkach neutralnego lub pozytywnego stosunku władz, choć w niektórych okresach w odniesieniu do wybranych fragmentów Sudetów można mówić o stosunku negatywnym (zwłaszcza w 1. poł. lat 50. XX w.).

W Sudetach już od 1 połowy XIX w. można doszukać się przejawów zainteresowania władz rozwojem turystyki i wprowadzania pewnych regulacji w gospodarce turystycznej. Mało znany jest fakt, że już w 1817 roku starostwo w Jeleniej Górze wprowadziło przepisy regulujące działalność przewodników i tragarzy lektyk (*Gebirgs-Führer und Stuhlträger*) w Karkonoszach. Powołany wówczas Korpus Przewodników i Tragarzy Lektyk był pierwszą na świecie organizacją zrzeszającą kadrę turystyczną (Kincel 1972). Gdy w latach 80. XIX w. powstawały w Sudetach organizacje turystyczne, z reguły inicjatywy te spotykały się z przychylnością lokalnych władz, dostrzegających już wówczas korzyści z rozwoju turystyki (Szczepański 1989, Jirásko 1997). W kontekście ekonomicznych efektów rozwoju turystyki warto wspomnieć o artykule G. Nentwiga (1914), który tuż przed I wojną światową, na podstawie danych o wielkości ruchu turystycznego, szacował dochody uzyskiwane przez sektor turystyczny na Ziemi Kłodzkiej.

Po I wojnie światowej turystyka, zarówno w Czechosłowacji jak i w Niemczech, intensywnie się rozwijała. Lata 20. przyniosły rozbudowę bazy turystycznej po obu stronach granicy, władze państwowe zaczęły też dostrzegać ekonomiczne korzyści z rozwoju turystyki. W 2 połowie lat 20. w Czechosłowacji podjęto nawet działania na rzecz wprowadzenia ustawy regulującej rozwój turystyki, jednak nie zostały one doprowadzone do końca.

Inną specyfikę miał społeczno-ekonomiczny kontekst turystyki w latach 30. W okresie kryzysu gospodarczego, gdy poważne problemy przeżywał przemysł, turystykę zaczęto postrzegać jako dziedzinę gospodarki mającą łagodzić skutki recesji (Ambrož 1935). Jednak sama turystyka również boleśnie odczuła kryzys, zwłaszcza po czeskiej stronie Sudetów, która – jak wcześniej wspomiano – w dużym stopniu uzależniona była od klienteli przyjeżdżającej z Niemiec, a w dobie kryzysu regułą stało się administracyjne ograniczanie wyjazdów zagranicznych dla powstrzymania wypływu środków finansowych z kraju (Kulczycki 1977). Trzeba też dodać, że kryzys nastąpił nagle i bezpośrednio po realizacji poważnych inwestycji w infrastrukturę, które stanowiły poważne obciążenie dla gospodarki

turystycznej (Jakubec, Štemberk 2007). Recesja opóźniła zwrot poniesionych wydatków, niektóre przedsiębiorstwa doprowadziła do upadłości, pokrzyżowała też plany dalszych inwestycji.

Po stronie niemieckiej dla rozwoju turystyki istotne znaczenie miało dojście do władzy narodowych socjalistów. Partia nazistowska turystykę traktowała bowiem jako środek wpływu na społeczeństwo, podporządkowując ją celom NSDAP. Przejawiało się to z jednej strony narzucaniem organizacjom turystycznym nazistowskiej ideologii⁶⁷, z drugiej strony rozwijano masowe formy turystyki i służącą im bazę materialną, jako instrument ideologicznej indoktrynacji społeczeństwa. Szczególne znaczenie miała tutaj podporządkowana NSDAP i dotowana przez państwo organizacja „Siła w Radości” (*Kraft durch Freude*) propagująca turystykę i wypoczynek w środowiskach robotniczych. Ruch młodzieżowy podporządkowano z kolei organizacji *Hitlerjugend*, która na terenach atrakcyjnych turystycznie posiadała swoją bazę (Czapliński et al. 2002).

Po II wojnie światowej, zarówno w Czechosłowacji jak i w Polsce, która przejęła północną stronę Sudetów, do władzy doszły partie komunistyczne. Gospodarka została upaństwowiona, w miejsce wolnego rynku wprowadzono zasady centralnego planowania. Momentem zwrotnym był rok 1948, kiedy to w Czechosłowacji władzę przejęli komuniści, a w Polsce zarządzano „bitwą o handel”, która miała na celu wyrugowanie własności prywatnej w sektorze usług. Wówczas to gospodarka turystyczna (w tym zwłaszcza hotelarstwo, gastronomia, handel) w obu krajach podporządkowana została państwu.

Relacje władz państwowych do turystyki w obu krajach opierały się na podobnych założeniach. Turystyka stała się przede wszystkim elementem polityki społecznej państwa, a jej relacje do polityki ekonomicznej były niejako wtórne, wynikały z faktu, że podejmowanie działalności gospodarczej w sferze turystyki rodzi skutki ekonomiczne (Szubert-Zarzczyński 1985). W obu krajach ruch turystyczny przybrał dwie zasadnicze formy:

- turystyka indywidualna, której istotą było to, że uczestnik ruchu turystycznego sam organizował wyjazd i pokrywał z własnych środków wszelkie koszty (w Czechosłowacji tę formę turystyki określano jako *volný cestovní ruch*);
- turystyka zbiorowa, której organizatorem była jedna z instytucji służących zaspokajaniu potrzeb społecznych społeczeństwa (związek zawodowy, dział socjalny zakładu pracy, organizacja młodzieżowa itp.). Ten typ turystyki był w poważnym stopniu dotowany przez państwo, uczestnik ponosił jedynie część kosztów (w Czechosłowacji był to *vázaný cestovní ruch*).

Zarówno w Polsce jak i w Czechosłowacji zdecydowanie dominowała turystyka zorganizowana (Durmanová 2007, Chmiel 2007). Ona właśnie była popierana przez państwo jako element polityki społecznej, poza tym taki model turystyki pozwalał władzom wykorzystywać ją jako element indoktrynacji politycznej⁶⁸. Trzeba też zauważyć, że z punktu widzenia przeciętnego obywatela, w gruncie rzeczy była ona dogodną formą wypoczynku – uczestnik dostawał gotowy produkt i nie musiał się o nic martwić. Wprawdzie jakość tego produktu niejednokrotnie mogła budzić zastrzeżenia, ale przechodzono nad tym do porządku dziennego, skoro większość kosztów i tak pokrywano z funduszy społecznych i nie obciążały one domowego budżetu.

⁶⁷ Nakazano np. wprowadzanie do statutów organizacji zapisów o aryjskim pochodzeniu członków organizacji (Przerwa 2003)

⁶⁸ Świadectwem tej epoki w dziejach polskiej turystyki jest m.in. naspikowany ideologią podręcznik *Turystyka powszechna* (1951). Z drugiej strony, jak zauważa P. Sroka (2008), polityczny wyraz masowych imprez był w gruncie rzeczy fasadowy i stanowił swoisty koszt ich organizowania w totalitarnych warunkach stalinizmu.

Dominacja zbiorowych form wypoczynku znajdowała odbicie w strukturze obiektów noclegowych, które w przytłaczającej większości miały charakter bazy zamkniętej, dostępnej wyłącznie na podstawie skierowania wystawionego przez zakład pracy lub innego organizatora wypoczynku. Baza otwarta, reprezentowana przede wszystkim przez hotele, w obu krajach była dalece niewystarczająca. W kontekście funkcjonowania turystyki na obszarach górskich trzeba tu zaznaczyć istotną różnicę między obydwoma krajami. W Polsce własną bazę zachowało Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, dzięki czemu obiekty PTTK (w tym większość schronisk górskich) pozostały bazą otwartą. Ponadto od roku 1957 rozwijała się sieć schronisk młodzieżowych, które – choć warunki w nich były z reguły bardzo skromne – również stanowiły tanie obiekty o ogólnodostępnym charakterze. Klub Czeskich Turystów, który jeszcze przed II wojną światową, jako największa organizacja turystyczna w Czechosłowacji, wybudował sieć schronisk a po roku 1945 przejął obiekty niemieckich organizacji, najpierw (w 1948 r.) przymusowo włączono w struktury towarzystwa gimnastycznego „Sokół” (*Malá encyklopedie...*1986), a w 1957 r. do Czeskosłowackiego Związku Kultury Fizycznej (*Československý svaz telesné výchovy*). Wszelka działalność gospodarcza KČT została upaństwowiona (*Sborník...*1998), a przejęte od Klubu obiekty stawały się z reguły ośrodkami wypoczynkowymi, czyli bazą zamkniętą. Schroniska młodzieżowe jako odrębna kategoria obiektów w powojennej Czechosłowacji nigdy nie istniały.

Na warunki dla rozwoju indywidualnej turystyki w Polsce negatywnie wpłynęła prowadzona od 1947 roku „bitwa o handel”, która zniszczyła (lub zepchnęła do szarej strefy) prywatną przedsiębiorczość w dziedzinie usług. Stanowiła ona element polityki państwa, zmierzającej do likwidacji sektora prywatnego w gospodarce, co na Ziemiach Zachodnich miało szczególnie istotne znaczenie, ponieważ sektor ten w pierwszych latach powojennych odgrywał bardzo istotną rolę w zagospodarowaniu rzemiosła i drobnego przemysłu przejętego po wysiedleniu Niemców (Kociszewski 1999). Dla przeciętnego turysty skutki tej polityki widoczne były w postaci narastających problemów z zaopatrzeniem w podstawowe nawet artykuły żywnościowe. Wyraźnie widać to we wspomnieniach Mieczysława Orłowicza z wakacyjnych wędrówek. Kilkakrotnie w okresie powojennym odwiedzając Sudety (po raz pierwszy w 1946 r., a ostatni raz w roku 1959) Orłowicz stwierdzał, że z upływem lat coraz bardziej pogarszało się zaopatrzenie i poziom usług gastronomicznych (Kowalik 1989). Upaństwowienie sektora usług spowodowało też, że po II wojnie światowej w bazie turystycznej Sudetów na wiele lat praktycznie zanikły kwatery prywatne. Dotyczyło to zarówno strony polskiej, jak i czeskiej (Šprincová 1958, Kulczycki 1977a).

Jak pisała U. Szubert-Zarzeczny (1985), w Polsce Ludowej rozwój usług turystycznych miał przede wszystkim charakter ilościowy i nie odpowiadał rzeczywistemu zapotrzebowaniu społecznemu, polityka turystyczna miała zaś bierny charakter, wyrażający się brakiem możliwości wypracowania stosunków społeczno-ekonomicznych zgodnych ze specyfiką gospodarki turystycznej i z faktycznym zapotrzebowaniem społecznym. To faktyczne zapotrzebowanie nie ujawniało się, ponieważ nie istniał rynek nabywcy, który weryfikowałby racjonalność podejmowanych decyzji w gospodarce turystycznej. O charakterze inwestycji w turystyce decydowało nie tyle zapotrzebowanie społeczne, co przydział środków z budżetu, a faktyczny wpływ na rozwój zagospodarowania turystycznego miały przede wszystkim nie podmioty polityki turystycznej, ale duże zakłady pracy dysponujące znacznym funduszem socjalnym, w tym zwłaszcza przedsiębiorstwa podległe tzw. „resortom siłowym”, mającym przełożenie na ośrodki decyzyjne centralnego szczebla. W efekcie bazę służącą turystyce socjalnej lokalizowano nieraz niezgodnie z oficjalnymi celami polityki

turystycznej, nie była ona dostatecznie wykorzystywana, co zwiększało koszty jej funkcjonowania. Z kolei baza ogólnodostępna była słabo rozwinięta i nadmiernie eksploatowana, a ceny za świadczone w niej usługi były wysokie.

Od lat 60. (a zwłaszcza w l. 70. XX w.), wobec niemożności zaspokojenia potrzeb turystycznych społeczeństwa przez sektor państwowy, zaczęto poszukiwać rezerw w sektorze prywatnym. Z drugiej strony jego rozwój administracyjnie ograniczano, obawiając się, by zbyt skutecznie nie konkurował z gospodarką uspołecznioną. To nie jedyna sprzeczność, jaka występowała w polityce turystycznej, uniemożliwiając harmonijny rozwój turystyki. Przyczyną jej niedorozwoju była także centralizacja władzy. Turystyka bowiem jest ściśle uzależniona od regionalnych zasobów, a władze lokalne w czasach PRL miały bardzo ograniczone kompetencje, będąc jedynie terenowymi organami wykonawczymi władzy państwowej (Szubert-Zarzewny 1985).

Pewna zmiana w podejściu do turystyki nastąpiła w Polsce w połowie lat 70. Turystykę zaczęto traktować nie tylko jako domenę polityki społecznej, ale także gospodarczej, wprowadzając jako obowiązującą tezę o dochodowości turystyki. Przyczyną tej zmiany było dążenie do ściągnięcia środków na dofinansowanie innych, pogrążających się w kryzysie działów gospodarki. Jako szczególnie ważną postrzegano tu zagraniczną turystykę przyjazdową, widząc w jej rozwoju szansę na pozyskanie dewiz. Jednakże i tu ujawniła się wewnętrzna sprzeczność – wizyty cudzoziemców były bowiem traktowane jako potencjalne zagrożenie przenikaniem z krajów zachodnich idei antykomunistycznych. Tak więc z jednej strony popierano turystykę przyjazdową, z drugiej strony zaś maksymalnie starano się kontrolować pobyt cudzoziemców, czemu służyła wszechstronna infiltracja przez SB obsługującej ich kadry turystycznej, gospodarzy obiektów noclegowych itp. (Majowski 2008).

Większość uwag dotyczących realiów polityki turystycznej w Polsce również odnosi się do sytuacji panującej pod rządami komunistycznymi w Czechosłowacji. Pewna różnica uwidaczniała się w większym udziale turystyki międzynarodowej w CSRS. Jako atrakcyjny cel podróży turystycznych zawsze postrzegana była Praga, podobnie międzynarodową rangę zachowywały uzdrowiska w Karlových Varach i Mariańskich Łaźniach. Znacznie mniejsze znaczenie w turystyce międzynarodowej miały tereny czeskich Sudetów (może za wyjątkiem Karkonoszy, licznie odwiedzanych przez turystów z NRD).

W odniesieniu do polskiej strony Sudetów trzeba dodać jeszcze dwie uwagi. Po pierwsze, po roku 1945 Polska przejęła Sudety z ich walorami i doskonale jak na ówczesne czasy rozwiniętą bazą turystyczną, jednak w polskim społeczeństwie był to region zupełnie nieznany. Choć bowiem w dawnych wiekach Polacy licznie odwiedzali dolnośląskie uzdrowiska, a polska turystyka górską narodziła się w XVIII w. w Karkonoszach (Michniewicz 1960, Kolbuszewski 1990), to jednak w pierwszej połowie XX w. Sudety zupełnie wypadły z orbity zainteresowań polskich środowisk turystycznych⁶⁹ i w 1945 r. przez polskich działaczy turystycznych musiały być na nowo odkrywane. Nawet Mieczysław Orłowicz, uchodzący wówczas za głównego specjalistę w dziedzinie turystyki sudeckiej, góry te z czasów przedwojennych znał głównie z czeskiej strony (Orłowicz 1946). Dlatego nawet jeśli w Sudetach po wojnie znalazły się osoby zorientowane w problematyce organizacji ruchu turystycznego (a po 1945 r. w Karkonosze trafiła cała grupa zakopiańczyków), to

⁶⁹ Symptomatyczne jest to, że w ciągu pół wieku wydawania przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie „Pamiętników PTT” i – będących ich kontynuacją „Wierchów” – jednym artykułem opublikowanym na ich łamach opisującym Sudety był tekst W. Łozińskiego (1910), nie dotyczący zresztą turystyki, ale geomorfologii. Podobnie tematyka sudecka była przed wojną nieobecna na łamach „Ziemi” wydawanej przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze.

efektywną pracę na rzecz rozwoju turystyki utrudniała nieznajomość regionu. Warto w tym miejscu podkreślić zasługi Tadeusza Stecia, który pod koniec lat 40. XX w. jako młody człowiek osiedlił się w Kotlinie Jeleniogórskiej i szybko stał się doskonałym znawcą problematyki regionalnej, krajoznawcą i propagatorem wiedzy o Dolnym Śląsku, a zarazem nestorem polskiego przewodnictwa turystycznego w Sudetach (Czerwiński 1993).

Po drugie, przez całe lata 50. i 60. w polskich Sudetach nie realizowano prawie żadnych inwestycji w bazę noclegową. Jak podaje S. Wawrzyniak (1976, 1976a) pojemność recepcyjna Sudetów w latach 1961-1970 zwiększyła się o ok. 30%, podczas gdy w całym kraju wzrosła prawie 2,5-krotnie. O ile w końcu lat 50. na Sudety przypadało ok. 20% krajowych zasobów noclegowych, to w 1970 r. udział ten spadł do ok. 7%. Odnotowany przyrost liczby miejsc noclegowych w Sudetach był głównie efektem odzyskiwania dla turystyki obiektów użytkowanych niezgodnie z pierwotnym przeznaczeniem, natomiast nowe inwestycje były bardzo nieliczne. Jak pisał K. Klementowski (1976), badania przeprowadzone w Karpaczu w 1973 roku wykazały, że spośród 70 obiektów administrowanych przez FWP 12 (17,1%) powstało w l. 1875-1899 a 49 (70,1%) w l. 1900-1924. Zatem prawie 90% obiektów miało już ponad 50 lat. Podobnie wyglądała struktura zakładowych ośrodków wypoczynkowych, przy czym pierwsze remonty w okresie powojennym zaczęto w nich przeprowadzać dopiero w drugiej połowie lat 60.

Lata 70. przyniosły pewne ożywienie w dziedzinie inwestycji turystycznych po obu stronach granicy. W odniesieniu do polskiej strony Sudetów pojawiły się wówczas dwie koncepcje szeroko zakrojonego rozwoju bazy turystycznej, które miały przeobrazić całe subregiony. W Masywie Śnieżnika planowano wybudować wielkie centrum sportów zimowych, reklamowane jako „drugie Zakopane” (Igielski 1974). Liczono tu na zaangażowanie finansowe kopalni z Górnego Śląska. Z kolei Karkonosze miały zostać przeobrażone w rejon wypoczynku dla pracowników powstającego w tym czasie zagłębia miedziowego w rejonie Legnicy, Lubina i Głogowa (Schneigert 1974). W planach tych odbijały się ówczesne realia, o których była wcześniej mowa, gdy faktycznym ośrodkiem decydującym w praktyce o realizacji polityki turystycznej były wielkie zakłady pracy, przede wszystkim reprezentujące przemysł ciężki. Ambitne (choć niezbyt realistyczne i niewuwzględniające kwestii ochrony środowiska) plany pozostały jednak na papierze, gdyż szybko doszło do załamania rozwoju kraju finansowanego z kredytów. Niepowodzenie tych planów jest częścią szerszego problemu – jak wykazała M. Duda (2000), wskazania opracowywanych w okresie PRL planów zagospodarowania turystycznego Polski oraz województw sudeckich w niewielkim stopniu przekładały się na faktyczne kierunki i formy rozwoju zagospodarowania. Również czeskie ambitne plany zagospodarowania turystycznego (Čingroš 1977) weryfikowane były przez brak dostatecznych funduszy na ich realizację. Warto jednak w tym miejscu dodać, że w latach 70. w polskich Karkonoszach w gospodarce turystycznej zaczął rozwijać się sektor prywatny, który korzystał m.in. z indywidualnej turystyki przyjazdowej mieszkańców NRD, intensywnie rozwijającej się po otwarciu wspólnej granicy w 1972 r. Okres prosperity trwał jednak ledwie kilka lat – wkrótce po powstaniu „Solidarności” w 1980 r. władze NRD granicę zamknęły i napływ Niemców drastycznie zmalał. Stan wojenny to okres załamania w ruchu turystycznym. W następnych latach ruch wprawdzie ponownie wzrastał, ale nie osiągnął już poziomu z lat 70., poza tym w warunkach kryzysu gospodarczego inwestycje znów stały się stosunkowo nieliczne.

Po przełomie politycznym w 1989 r. gospodarka turystyczna w Polsce i Czechosłowacji (a następnie w Republice Czeskiej) zaczęła funkcjonować na nowych zasadach. O ile wcześniej turystyka była głównie elementem polityki społecznej, to w warunkach gospo-

darki rynkowej coraz bardziej zaczęto ją postrzegać jako przedmiot polityki ekonomicznej. Rozwój turystyki zaczęto przy tym traktować jako ważny czynnik restrukturyzacji gospodarczej, przeceniając nieraz tkwiące w niej możliwości. Zwrócili na to uwagę m.in. S. Bosiacki i K. Majchrzak (2003), stwierdzając, że strategia rozwoju gospodarki turystycznej w Polsce z początku lat 90. XX w. zbyt wielką wagę przypisywała turystyce przyjazdowej (liczono tu na napływ środków zewnętrznych), zbyt marginalnie zaś potraktowano turystykę krajową. Autorzy ci stwierdzili wręcz, że spadek zainteresowania cudzoziemców przyjazdami do Polski, przy niedostatecznej promocji wypoczynku w kraju, grozi zahamowaniem rozwoju sektora turystycznego. Porównując proces kreowania polityki turystycznej od lat 90. XX w. w Polsce i Czechach można stwierdzić, że w Polsce szybciej stworzono strukturę współpracy podmiotów administracji rządowej, samorządowej i biznesu turystycznego oraz ramy prawne regulujące działalność branży turystycznej i system szkolenia kadr. Atutami Czech, nadrabiającymi niedostatki w polityce turystycznej, są natomiast: lepiej rozwinięta baza materialna, większa przedsiębiorczość branży turystycznej i wyższa aktywność turystyczna społeczeństwa (Gryszel et al. 2003).

4.4. ROZWÓJ TURYSTYKI A STAN ŚRODOWISKA PRZYRODNICZEGO

Rzeczą oczywistą, podkreślaną w bez mała wszystkich podręcznikach dotyczących turystyki, jest to, że walory przyrodnicze są jednym z głównych czynników (a nieraz najważniejszym) decydujących o atrakcyjności turystycznej. Jednocześnie jako pewien stereotyp funkcjonuje obraz obszaru pogranicznego, który posiadać ma znaczny potencjał turystyczny wynikający z zachowania naturalnego środowiska, jako ubocznego efektu peryferyjnego położenia, marginalizacji, słabego zaludnienia i rozwoju gospodarczego (Więckowski 2008).

W przypadku Sudetów schemat ten nie sprawdza się z co najmniej kilku powodów. Jakkolwiek Sudety, będące regionem pogranicznym, noszą w chwili obecnej cechy obszaru peryferyjnego, przeżywają depopulację i problemy gospodarcze, to jednak w przeszłości były obszarem gęsto zaludnionym, intensywnie uprzemysłowionym (co wykazano w rozdziale 3), ze wszystkimi tego konsekwencjami. Presja człowieka na środowisko wywierana tu była już od średniowiecza, przynosząc w efekcie głębokie przekształcenia systemu przyrodniczego (Janczak 1985).

Fakt, że w Sudetach zachowały się wyróżniające a nawet wybitne w skali europejskiej⁷⁰ walory przyrodnicze, wynika z kilku przyczyn:

- pewne (stosunkowo niewielkie powierzchniowo) fragmenty terenu nie podlegały intensywnej presji z powodu ich niewielkiej produktywności w gospodarce rolnej, leśnej i nieprzydatności dla rozwoju osadnictwa czy przemysłu;
- niektóre obszary zagospodarowywane były w sposób planowy, czego efektem stało się powstanie krajobrazu kulturowego harmonijnie ukształtowanego z poszanowaniem przyrody. Dotyczyło to zwłaszcza terenów będących niegdyś własnością zakonów, m.in. cystersów (Wytyczak 1987);
- w wyniku użytkowania rolniczego powstawały zbiorowiska półnaturalne, obfitujące w cenne i rzadkie gatunki roślin, które w wyniku przekształcania środowiska tra-

⁷⁰ Wybitność walorów przyrodniczych dotyczy przede wszystkim Karkonoszy, których wierzchowina łączy w sobie cechy środowiska gór typu alpejskiego z subpolarną tundrą. Takie połączenie jest unikatem w skali całego kontynentu (Soukupová et al. 1995)

ciły swoje siedliska naturalne. Takimi cennymi zbiorowiskami seminaturalnymi stały się np. kwietne łąki związane z gospodarką pasterską w Karkonoszach;

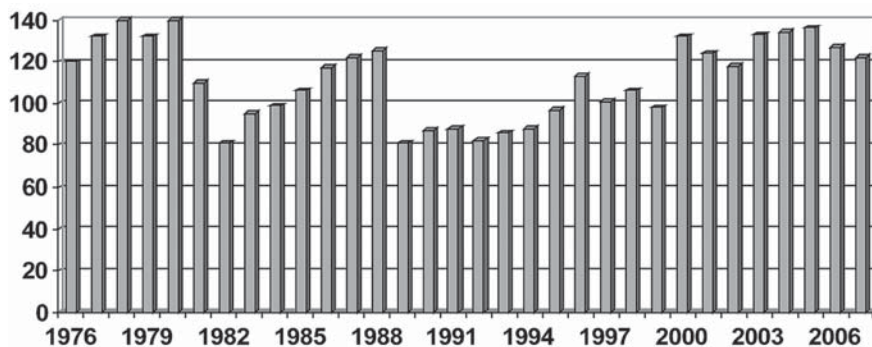
- na terenach, gdzie zmniejszyła się presja człowieka (np. w wyniku wycofywania się gospodarki rolnej z wyżej położonych terenów) zachodzą procesy spontanicznej renaturyzacji.

Od początku rozwoju turystyki w Sudetach osobliwości przyrodnicze i walory krajo-brazowe traktowane były jako ważne atrakcje i cele wycieczek. Wszelako intensywny rozwój gospodarki, w tym zwłaszcza przemysłu, z czasem zaczął negatywnie odbijać się na stanie środowiska. Czynnikiem, który jako pierwszy zaczął degradować walory turystyczne, był rozwój górnictwa węglowego w Wałbrzychu i jego okolicach. Sąsiedztwo uciążliwego przemysłu, intensywnie rozwijającego się w XIX wieku, negatywnie wpływało na uzdrowisko *Altwasser*, które ostatecznie zamknięto w 1873 r., po tym gdy w efekcie prac górniczych zanikły źródła wód mineralnych (Kincel 1994). Niecałe sto lat później podobna sytuacja powtórzyła się w pobliskiej Jedlinie Zdroju, w której po 1945 r. ograniczono działalność leczniczą, a sam kurort przekształcono w filię uzdrowiska Szczawno, skąd w butelkach dowożona jest woda mineralna stosowana w kuracjach.

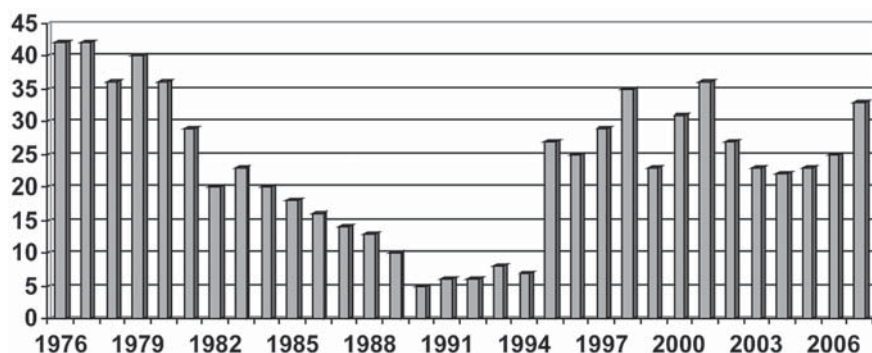
Kolejnym przejawem degradacji środowiska, który szczególnie silnie dał znać o sobie po II wojnie światowej, było zanieczyszczenie rzek. Powodem było spuszczenie ścieków przez liczne zakłady przemysłowe (zwłaszcza włókiennicze i papiernicze, reprezentujące wyjątkowo wodochłonne branże), a także niewydolność starzejących się poniemieckich oczyszczalni, które w miarę rozbudowy miast były coraz bardziej przeciążone. Poniżej Wałbrzycha dodatkowym czynnikiem, który całkowicie zdegradował wody Pełcznicy były upusty wód kopalnianych. Zanieczyszczenie rzek w latach 70. XX w. spowodowało bezpośrednio negatywne konsekwencje dla turystyki – np. w Borowym Jarze poniżej Jeleniej Góry zamknięto dla gości położone nad Bobrem schronisko PTTK „Perła Zachodu”, bowiem fetor unoszący się z nad rzeki w wąskiej i słabo przewietrzanej dolinie był nie do zniesienia. Z kolei zanieczyszczenie Jeziora Bystrzyckiego postawiło pod znakiem zapytania sens istnienia dużego ośrodka wypoczynku świątecznego zbudowanego nad brzegiem zbiornika w Zagórzcu Śląskim.

Najbardziej spektakularnym i brzemienne w skutki przejawem degradacji środowiska stały się zanieczyszczenia atmosferyczne. Częściowo pochodziły one z samych Sudetów, gdzie emitowane były przez liczne przestarzałe zakłady przemysłowe, a w sezonie grzewczym także przez paleniska domowe, częściowo zaś napływały z zewnątrz. Szczególnie uciążliwe stały się imisje zanieczyszczeń emitowanych przez elektrownie opalane węglem brunatnym położone na zachód od pasm górskich Sudetów Zachodnich na terenie Polski, NRD i Czechosłowacji. Skutkiem oddziaływania zanieczyszczeń było masowe zamieranie świerkowych drzewostanów (Czerwiński 1993a), zwłaszcza w Karkonoszach i Górach Izerskich. Właśnie w Górach Izerskich klęska ekologiczna negatywnie wpłynęła na ruch turystyczny. Widać to wyraźnie przy porównaniu liczby gości w dwóch zachodnio-sudeckich ośrodkach turystycznych: Szklarskiej Porębie i Świeradowie Zdroju (rys. 36-37).

Przebieg frekwencji turystycznej w Szklarskiej Porębie odzwierciedla tendencje ogólnokrajowe – szczyt pod koniec lat 70. XX w., poważny spadek w czasie stanu wojennego, powolny wzrost do roku 1988 i kolejne, trwające kilka lat tąpnięcie związane z transformacją ustrojową. Trzeba tu zaznaczyć, że w sąsiedztwie Szklarskiej Poręby klęska ekologiczna również wystąpiła, jednak ruch turystyczny ratowała tu marka tej miejscowości, a także różnorodność oferty. Inaczej przedstawiała się sytuacja w Świeradowie Zdroju, miejscowości położonej w Górach Izerskich, mniej popularnej jako ośrodek turystyczny, która w la-



Rys. 36. Korzystający z noclegów w Szklarskiej Porębie w l. 1976-2007 (w tys.).
Opr. własne, źródło danych: GUS (roczniki statystyczne, Bank danych regionalnych)



Rys. 37. Korzystający z noclegów w Świeradowie Zdroju w l. 1976-2007 (w tys.).
Opr. własne, źródło danych: GUS (roczniki statystyczne, Bank danych regionalnych)

tach 80. była niemal całkowicie otoczona martwymi lasami na okolicznych wzniesieniach. Na przełomie lat 70. i 80. tendencja we frekwencji turystycznej była podobna jak w całym kraju – znaczny spadek w czasie stanu wojennego, następnie niewielki wzrost w 1983 roku. Później jednak nastąpił wręcz katastrofalny upadek Świeradowa jako miejscowości turystycznej, który trwał aż do połowy lat 90. Był to efekt z jednej strony ekonomicznych problemów, jakie przeżywało wówczas uzdrowisko, ale w jakimś stopniu wpłynęła na to także degradacja środowiska. Swoistym obrazem tego co stało się w Świeradowie był los budynku na Rozdrożu Izerskim, w którym do początku lat 80. mieściło się prewentorium dziecięce. Kiedy obiekt znalazł się w samym środku zniszczonych lasów, przekształcono go w hotel robotniczy dla drwali wycinających uschnięte drzewa⁷¹.

Stereotyp Gór Izerskich jako obszaru kompletnie zdegradowanego, którego nie warto odwiedzać, utrzymywał się wśród polskich turystów przez wiele lat, nawet i wówczas, gdy odnawianie zniszczonych lasów było już na ukończeniu. Nieco inaczej było po stronie czeskiej – tam, mimo podobnych zniszczeń ekologicznych, ruch turystyczny cały czas utrzymywał się na wysokim poziomie. Wynikało to z większej rangi Gór Izerskich w tury-

⁷¹ Niedostatek siły roboczej na miejscu powodował, że drwali sprowadzano m.in. z Małopolski, a także z zagranicy, np. z Rumunii.

tyce czeskiej. Pasma to było i jest nadal m.in. bezpośrednim zapleczem rekreacyjnym dla mieszkańców Liberca i Jablonca nad Nisou.

Warto nadmienić, że problemy ochrony środowiska w Sudetach na początku lat 90. stały się przedmiotem intensywnej współpracy polsko-czeskiej. Jednym z pierwszych wspólnych programów była ochrona wód w zlewni Ścinawki (rzeka ta dwukrotnie przecina polsko-czeską granicę, a ostatecznie wpada do Nysy Kłodzkiej, z której czerpana jest woda pitna dla Wrocławia), ochrona środowiska była też jednym z głównych motywów działania na rzecz utworzenia Euroregionu „Nysa”.

W ciągu ostatnich kilkunastu lat w dziedzinie ochrony powietrza dokonał się olbrzymi postęp. Zanieczyszczenia z reguły nie przekraczają dopuszczalnych norm, a sytuację w zasadzie można uznać za opanowaną. Monitoring przyrodniczy prowadzony w Karkonoszach potwierdza, że stan środowiska sukcesywnie ulega poprawie, choć efekty klęski ekologicznej przez długi czas będą jeszcze widoczne (*Monitoring ekosystemów...2008*). Stale poprawia się także stan czystości rzek, w miarę jak regulowana jest gospodarka wodno-ściekowa⁷².

W chwili obecnej wydaje się, że w dziedzinie ochrony środowiska, w kontekście rozwoju turystyki, kluczowe są dwa zagadnienia. Pierwszym z nich jest ochrona walorów przyrodniczych. Realizowana jest ona od dawna w parkach narodowych, krajobrazowych (odpowiednikiem tej formy w Czechach jest *chránená krajinná oblast*), obszarach chronionego krajobrazu (w Czechach *přírodní park*) i rezerwach. Niezależnie od tych tradycyjnych form ochrony obszarowej od 2004 r. tworzona jest w ramach całej Unii Europejskiej sieć „Natura 2000”.

Znaczenie ochrony przyrody będzie coraz bardziej rosło, ponieważ wraz z rozwojem turystyki i rekreacji, a zwłaszcza z upowszechnianiem się jej nowych form, niekontrolowany ruch będzie stanowił coraz większe zagrożenie dla walorów przyrodniczych. Warto też podkreślić, że na zagrożenie dla przyrody ze strony masowej turystyki coraz częściej nakładają się konflikty między różnymi jej formami w różny sposób korzystającymi ze środowiska. Od dawna i z wielu regionów górskich znane są kolizje interesów między narciarstwem zjazdowym, wymagającym rozbudowy w górach specjalnej infrastruktury, a pieszą turystyką, dla której urządzenia narciarskie stanowią element tyleż bezużyteczny, co szpecący krajobraz (szczególnie rażące jest to w sezonie letnim). W Sudetach głośny był konflikt na tle zagospodarowania narciarskiego okolic Szklarskiej Poręby (Potocki 2004, Królikowska 2008), podobne problemy występują na różnych obszarach górskich całego świata od Szkocji (Holden 2000) po Australię (Pickering et al. 2003). W ostatnich latach na górskich szlakach coraz częściej dochodzi do konfliktów między turystyką pieszą a rowerową. W sezonie zimowym z narciarstwem biegowym koliduje jazda psimi zaprzęgami (w Górach Izerskich rozwój obu tych form rekreacji zaczyna niepokoić ornitologów obawiających się o tamtejszą populację cietrzewia). Upowszechnianie nowych form turystyki i rekreacji będzie rodzić nowe problemy, których dziś nie jesteśmy w stanie do końca przewidzieć. Ich rozwiązywanie będzie wymagało śledzenia z uwagą dokonujących się zmian w ruchu turystycznym i reagowanie na nowe wyzwania.

Drugim problemem, nabierającym w ostatnich latach coraz większego znaczenia, jest niekontrolowany rozwój zabudowy, która rozlewa się na nowe tereny, zwiększając rozproszenie układów osadniczych, przecinając korytarze ekologiczne, degradując walory kraj-

⁷² W chwili pisania pracy do końca zmierza budowa Karkonoskiego Systemu Wodno-Kanalizacyjnego, w ramach którego skanalizowane zostaną atrakcyjne turystycznie karkonoskie gminy.

obrazowe, a także negatywnie oddziałując na funkcjonowanie istniejącej infrastruktury. Przykładami może być zabudowywanie ciągów komunikacyjnych w rejonie Karkonoszy. Rozwój budownictwa wzdłuż drogi Sobieszów – Sosnówka – Miłków grozi powstaniem bariery ekologicznej między Karkonoszami a Kotliną Jeleniogórską. Z kolei zbudowana w połowie lat 70. XX w. obwodnica Mysłakowic (w ciągu drogi Jelenia Góra – Karpacz) po trzydziestu latach w całości została zakwalifikowana jako obszar zabudowany. W Karpaczu Górnym trwa budowa olbrzymiego hotelu na 1300 miejsc noclegowych, którego dach ma mieć powierzchnię ok. 20 ha. Obiekt ten, przytłaczający swoim ogromem, całkowicie zdominował krajobraz Karpacza oglądanego z karkonoskich szlaków. W 2006 roku w Piechowicach wybudowano olbrzymią halę fabryczną, która zdominowała panoramę Karkonoszy z szosy i linii kolejowej do Szklarskiej Poręby.

Teoretycznie ład przestrzenny powinny zapewniać lokalne władze, uchwalając miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego. W praktyce, jeśli nawet gmina posiada ważny plan (co nie jest wcale regułą), może on zostać w każdej chwili zmieniony pod dyktando przedsiębiorcy, który wyłoży pieniądze na nową inwestycję. Większość radnych z reguły bezkrytycznie przyjmuje tego typu propozycje, nie bacząc na możliwe negatywne konsekwencje (dokładnie tak było w przypadku wspomnianego hotelu w Karpaczu). Nie jest to zresztą problem nowy, o czym przekonuje praca S. Kornaka (1988: 14), który stwierdził, że dążenie bogatych inwestorów do lokowania swoich kapitałów na najbardziej intratnych działkach, dających najwyższą rentę turystyczną, nawet ze szkodą dla natury i społeczeństwa, prowadzi do naruszania zasad racjonalnej gospodarki na obszarach atrakcyjnych przyrodniczo.

Ochrona przyrody, choć sama w sobie jest także ważnym celem polityki ekologicznej państwa (przynajmniej w sferze deklaracji), służy także turystyce. Walory przyrodnicze są wszak podstawą jej rozwoju. Wprawdzie teza ta ostatnio bywa kwestionowana, różni autorzy (np. Kozak 2009) wskazują bowiem przykłady świadczące o tym, że można wykreować dla turystyki miejsce czy nawet obszar pozbawiony naturalnych walorów, jeśli będzie tylko odpowiednio zagospodarowany, jednak niszczenie obiektywnie istniejących walorów przyrodniczych w imię wprowadzania form turystyki, które mogą się bez nich obejść, nie może być akceptowane.

4.5. ROZWÓJ MIEJSCOWOŚCI TURYSTYCZNYCH

Jako podstawowe kryterium pełnienia funkcji turystycznej przez określoną jednostkę terytorialną najczęściej przyjmuje się wielkość bazy noclegowej. Oczywiście, zdarza się, że w jakiejś jednostce nie ma obiektów noclegowych, ale świadczone są inne usługi przyciągające licznych turystów, są to jednak przypadki specyficzne i stosunkowo rzadkie. Analizując rozwój funkcji turystycznej Sudetów i przestrzenny rozkład jej nasilenia, jako podstawową jednostkę przyjęto: po polskiej stronie miejscowość turystyczną, po stronie czeskiej zaś gminę (*obec*), co – biorąc pod uwagę wielkość typowej czeskiej gminy – w większości przypadków odpowiada polskim miejscowościom. W dalszych rozważaniach zatem zarówno jednostki po polskiej jak i czeskiej stronie będą określane jako miejscowości. Dążąc do uzyskania przynajmniej częściowej porównywalności danych z okresu przed II wojną światową i współczesnych, dla obu horyzontów czasowych przyjęto granice miejscowości współczesne, tj. z 2005 r.

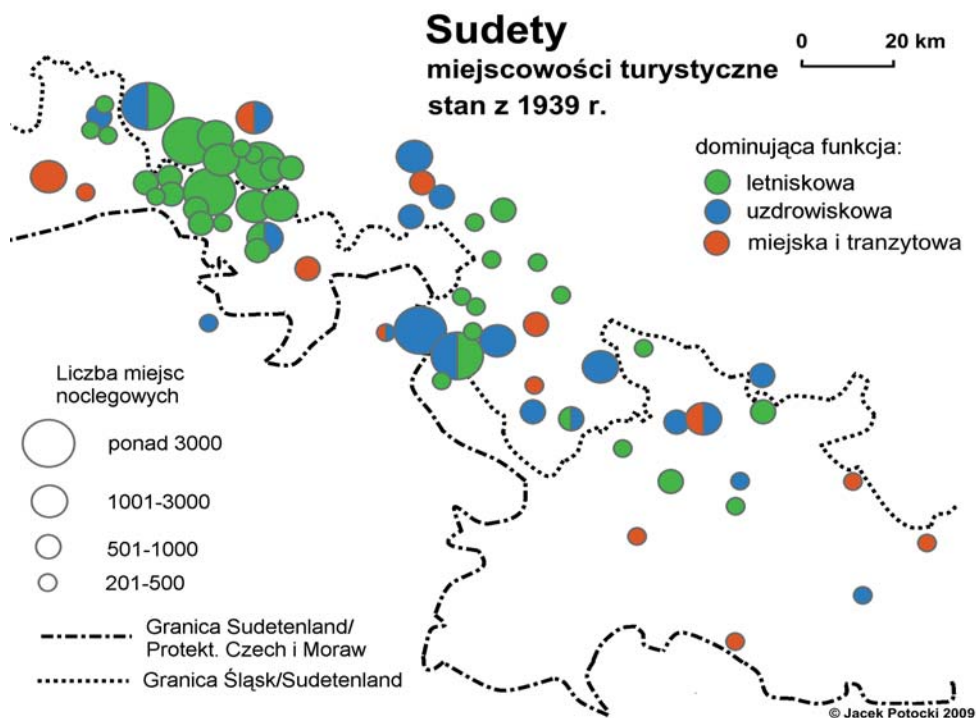
Dane dotyczące wielkości bazy noclegowej w odniesieniu do końca lat trzydziestych XX w.⁷³ uzyskano w drodze kwerendy licznych materiałów drukowanych o charakterze

⁷³ Data 1939 jest raczej umowna – w różnych wzajemnie weryfikowanych źródłach podawano informacje zbierane w różnych latach 2. połowy lat 30.

informacyjnym. Stan bazy noclegowej w roku 2007 po stronie polskiej jest wynikiem badań własnych autora z wykorzystaniem przede wszystkim różnorodnych stron internetowych. Dane GUS okazały się nieprzydatne jako obciążone zbyt dużym błędem⁷⁴, poza tym publikowanie ich w układzie gmin skutkuje zbyt dużym uogólnieniem, by można je było wykorzystać do analiz w skali lokalnej. Dane dla strony czeskiej uzyskano w Czeskim Urzędzie Statystycznym. Wprawdzie są one również nieco zaniżone w stosunku do stanu faktycznego, jednak porównawcze badania J. Vystoupila (*Atlas cestovního...* 2006) wykazały, że różnica ta nie jest tak wielka, by znacząco deformowała obraz rzeczywistości.

Dane o liczbie mieszkańców w latach 30. XX w. pochodzą z różnych publikacji statystycznych (zob. objaśnienia pod tab. 8). Współczesne dane dla miejscowości czeskich zaczerpnięto ze strony internetowej Czeskiego Urzędu Statystycznego, natomiast dane o liczbie mieszkańców miejscowości po stronie polskiej uzyskano w urzędach gmin (część gmin dane te zamieściła w internecie).

Jako turystyczne zakwalifikowano miejscowości dysponujące (obecnie lub przed II wojną światową) ponad 200 miejscami noclegowymi. W sumie jest to 150 miejscowości, przy czym 8 z nich w okresie powojennym przestało spełniać założone kryterium minimum 200 miejsc. Dane dotyczące wszystkich tych miejscowości zawiera tab. 8. Przestrzenne rozmieszczenie wszystkich miejscowości turystycznych przedstawiono na rys. 38.



Rys. 38. Miejscowości turystyczne Sudetów – stan z 1939 r. Opr. własne.

⁷⁴ Porównanie danych zebranych przez autora dla całego województwa dolnośląskiego z danymi GUS (Potocki 2008) wykazało, że te ostatnie zaniżone są o ok. 50%. Problem ten jest zresztą powszechnie znany i wykazywany był także w odniesieniu do innych regionów kraju, np. ostatnio do wybrzeża Bałtyku (Szwichtenberg 2006).

Tab. 8. Miejscowości turystyczne Sudetów – liczba miejsc noclegowych i liczba mieszkańców. Stan przed II wojną światową i współcześnie.

miejscowość	po-wiat	I. miejsc nocl.		m. nocl 2007- 1939	I. mieszkańców		ludn. 2007/1930 [%] 1930=100%
		1939	2007		1930 (1933)*	2007	
Bruntál	BR	76	518	+442	9905	17 528	177,0
Karlova Studánka	BR	457	755	+298	147	216	146,9
Karlowice	BR	110	235	+125	2186	1 111	50,8
Krnov	BR	234	507	+273	24075	25 141	104,4
Ludvíkov	BR	20	469	+449	955	337	35,3
Malá Morávka	BR	274	2200	+1926	1684	680	40,4
Vrbno pod Pradědem	BR	186	239	+53	6797	5 889	86,6
Bielawa	DZ	165	280	+115	19906	31 106	156,3
Pieszyce	DZ	556	538	-18	6774	9 440	139,4
Jelenia Góra	J	2909	2983	+74	54628	85 782	157,0
Borowice	JE	200	454	+254	234	220	94,0
Bukowiec	JE	72	254	+182	851	678	79,7
Karpacz	JE	4981	11344	+6363	3192	4 997	156,5
Kowary	JE	621	576	-45	7365	11 705	158,9
Milków	JE	78	245	+167	1866	2157	115,6
Mysłakowice	JE	50	322	+272	2966	4668	157,4
Piechowice	JE	1079	1051	-28	4606	6 526	141,7
Podgórzyn	JE	396	196	-200	1651	1697	102,8
Przesieka	JE	1332	1266	-66	716	600	83,8
Sosnówka	JE	476	633	+157	1382	1171	84,7
Szklarska Poręba	JE	3524	9740	+6216	7601	6 995	92,0
Ściegny	JE	725	132	-593	1785	1091	61,1
Wojanów	JE	20	227	+207	553	479	86,6
Wojcieszycy	JE	0	245	+245	1287	1008	78,3
Zachemnie	JE	129	326	+197	417	328	78,7
Lázně Bělohrad	JI	440	428	-12	4734	3 756	79,3
Albřechovice v Jiz. h.	JN	b.d.	820	+820	1890	335	17,7
Bedřichov	JN	76	771	+695	1248	285	22,8
Desná	JN	b.d.	523	+523	1740	3 480	200,0
Jablonec nad Nisou	JN	356	759	+403	50084	44 822	89,5
Janov nad Nisou	JN	38	1508	+1470	4236	1 224	28,9
Josefův Důl	JN	9	1190	+1181	4320	979	22,7
Kořenov	JN	664	2302	+1638	8142	974	12,0
Lučany nad Nisou	JN	56	594	+538	5119	1 738	34,0
Malá Skála	JN	b.d.	371	+371	1973	1 077	54,6
Tanvald	JN	97	292	+195	7985	6 980	87,4
Bělá pod Pradědem	JS	b.d.	689	+689	3596	1 822	50,7
Javorník	JS	245	219	-26	5127	2 980	58,1
Jeseník	JS	1486	1303	-183	10584	12 293	116,1
Lipová-Lázně	JS	628	1176	+548	4844	2 581	53,3
Ostružná	JS	62	1014	+952	878	176	20,0
Zlaté Hory	JS	651	1008	+357	7471	4 363	58,4
Lubawka	KA	197	209	+12	5713	6 410	112,2
Bolesławów	KL	84	367	+283	580	249	42,9
Bystrzyca Kłodzka	KL	273	176	-97	6549	10 526	160,7
Długopole-Zdrój	KL	693	572	-121	2231	1826	81,8
Duszniki-Zdrój	KL	3017	3623	+606	5469	5 020	91,8
Karlów	KL	73	620	+547	297	76	25,6
Kletno	KL	47	284	+237	238	52	21,8
Kłodzko	KL	540	363	-177	21875	28 081	128,4

Kudowa-Zdrój	KL	3137	4193	+1056	8020	10 120	126,2
Łądek-Zdrój	KL	2246	2754	+508	4720	6 084	128,9
Lewin Kłodzki	KL	166	431	+265	1090	1042	95,6
Łężyce	KL	10	258	+248	854	393	46,0
Międzygórze	KL	818	1069	+251	730	693	94,9
Nowa Ruda	KL	208	369	+161	18693	24 006	128,4
Nowy Gieraltów	KL	45	278	+233	447	96	21,5
Orłowiec	KL	0	213	+213	380	90	23,7
Polanica-Zdrój	KL	2363	3752	+1389	5417	6 961	128,5
Radków	KL	404	919	+515	2556	2 410	94,3
Sienna**	KL	113	321	+208	297	23	7,7
Sokolec	KL	269	364	+95	812	231	28,4
Stary Gieraltów	KL	80	203	+123	668	317	47,5
Stronie Śl.***	KL	200	911	+711	2427	6 204	255,6
Szczytna	KL	222	548	+326	4402	5 211	118,4
Wambierzyce	KL	399	160	-239	1360	1159	85,2
Leśna	LB	106	201	+95	2358	4671	198,1
Stankowice	LB	8	209	+201	789	401	50,8
Świeradów Zdrój	LB	3689	3710	+21	2803	4 499	160,5
Bílý Potok	LI	305	280	-25	1545	678	43,9
Frýdlant	LI	62	207	+145	8199	7 556	92,2
Hejnice	LI	259	336	+77	2831	2 758	97,4
Lázně Libverda	LI	526	763	+237	719	459	63,8
Liberec	LI	1056	3065	+2009	95623	98 781	103,3
Nové Město p. Sm.	LI	339	77	-262	5687	3 880	68,2
Adršpach	NA	82	210	+128	1490	518	34,8
Broumov	NA	121	341	+220	10931	8 085	74,0
Česká Skalice	NA	b.d.	805	+805	4554	5 406	118,7
Náchod	NA	391	553	+162	18649	20 961	112,4
Nové Město n. Metují	NA	75	652	+577	6004	10 049	167,4
Teplice n. Metují	NA	122	885	+763	5206	1 779	34,2
Gluchołazy	NY	621	1169	+548	9913	14 879	150,1
Jarnołtówek	NY	99	946	+847	1280	822	64,2
Otmuchów	NY	51	596	+545	5095	5 211	102,3
Paczków	NY	84	279	+195	7486	8 125	108,5
Pokrzywna	NY	93	760	+667	179	162	90,5
Šternberk	OL	201	431	+230	15532	13 878	89,4
Budišov n. Budišovkou	OP	34	475	+441	6738	3 135	46,5
Hradec nad Moravicí	OP	68	429	+361	4916	5 233	106,4
Opava	OP	295	439	+144	54263	59 156	109,0
Staré Těchanovice	OP	220	0	-220	382	148	38,7
Vítkov	OP	130	517	+387	6795	6 186	91,0
Bartošovice v Orł. h.	RY	72	279	+207	1834	200	10,9
Deštné v Orł. h.	RY	232	1613	+1381	1766	604	34,2
Olešnice v Orł. h.	RY	20	202	+182	1425	466	32,7
Říčky v Orł. h.	RY	64	336	+272	929	94	10,1
Rokytnice v Orł. h.	RY	167	203	+36	3028	2 368	78,2
Rychnov n. Kněžnou	RY	142	380	+238	6425	11 682	181,8
Zdobnice	RY	64	396	+332	2116	158	7,5
Benecko	SE	515	1416	+901	2181	1 110	50,9
Harrachov	SE	823	3838	+3015	1731	1 578	91,2
Jablonec n. Jizerou	SE	115	713	+598	3637	1 728	47,5
Jestřabí v Krkonoších	SE	b.d.	381	+381	1299	237	18,2
Jilemnice	SE	100	298	+198	4517	5 731	126,9
Paseky n. Jizerou	SE	202	360	+158	1044	248	23,8

Rokytnice n. Jizerou	SE	691	3044	+2353	5046	3 194	63,3
Vítkovice	SE	556	1466	+910	1290	406	31,5
Vysoké n. Jizerou	SE	62	457	+395	3099	1 343	43,3
Bludov	SU	165	276	+111	2892	3 114	107,7
Loučná n. Desnou	SU	530	1129	+599	2839	1 885	66,4
Oskava	SU	93	320	+227	2862	1 437	50,2
Sobotín	SU	b.d.	342	+342	3976	2 405	60,5
Staré Město	SU	251	1076	+825	4719	1 970	41,7
Šumperk	SU	258	337	+79	18739	28 069	149,8
Velké Losiny	SU	137	629	+492	4262	2 791	65,5
Zábřeh	SU	27	207	+180	9122	14 252	156,2
Moravská Třebová	SV	129	214	+85	10732	11 201	104,4
Černý Důl	TR	642	1002	+360	2046	792	38,7
Dolní Dvůr	TR	126	482	+356	998	238	23,8
Dvůr Králové n. Labem	TR	b.d.	385	+385	18839	16 160	85,8
Horní Maršov	TR	147	873	+726	2475	1 143	46,2
Janské Lázně	TR	2606	2994	+388	679	825	121,5
Lánov	TR	b.d.	312	+312	2242	1 587	70,8
Malá Úpa	TR	1232	1574	+342	971	136	14,0
Mladé Buky	TR	53	301	+248	4887	2 268	46,4
Pec pod Sněžkou	TR	1973	6216	+4243	2198	653	29,7
Rudník	TR	b.d.	318	+318	4159	2 174	52,3
Špindlerův Mlýn	TR	4044	7488	+3444	2700	1 314	48,7
Strážné	TR	360	1282	+922	1157	166	14,3
Svoboda nad Úpou	TR	96	262	+166	2816	2 116	75,1
Trutnov	TR	534	822	+288	28329	31 109	109,8
Vrchlabí	TR	189	1005	+816	10738	13 044	121,5
Žacléř	TR	84	269	+185	5264	3 608	68,5
Čenkovice	US	30	583	+553	714	189	26,5
Dolní Morava	US	b.d.	762	+762	728	303	41,6
Jablonec nad Orlicí	US	192	204	+12	1768	3 099	175,3
Králíky	US	107	425	+318	7201	4 660	64,7
Lanškroun	US	140	553	+413	7164	9 791	136,7
Pastviny	US	b.d.	823	+823	625	342	54,7
Žamberk	US	98	288	+190	4323	6 021	139,3
Jedlina Zdrój	WA	726	347	-379	5165	5 071	98,2
Jugowice	WA	44	221	+177	1665	613	36,8
Rzeczka	WA	86	546	+460	678	149	22,0
Sokołowsko	WA	574	117	-457	725	863	119,0
Szczawno Zdrój	WA	1360	1507	+147	9779	5 568	56,9
Wałbrzych	WA	658	555	-103	106425	123 635	116,2
Zagórze Śl.	WA	132	357	+225	651	416	63,9
Bardo	ZA	387	173	-214	1560	2 785	178,5
Srebrna Góra	ZA	265	586	+321	1229	1010	82,2
Złoty Stok	ZA	72	335	+263	2550	2 928	114,8

* – 1930 miejscowości po str. czeskiej, 1933 – po stronie niemieckiej, ** – z Janową Górą, *** – ze Strachocinem.

Ozn. powiatów: BR – Bruntál, DZ – Dzierżoniów, J – Jelenia Góra (miasto), JA – Jablonec n. Nisou, JE – Jelenia Góra (powiat), JI – Jičín, JS – Jeseník, KA – Kamienna Góra, KL – Klodzko, LB – Lubań, LI – Liberec, NA – Náchod, NY – Nysa, OL – Olomuniec, OP – Opawa, RY – Rychnov nad Kněžnou, SE – Semily, SU – Šumperk, SV – Svitavy, TR – Trutnov, US – Ústí nad Orlicí, WA – Wałbrzych, ZA – Ząbkowice Śl.

Źródła danych:

Baza noclegowa:

- str. niemiecka, 1939 – Potocki (2004), tam źródła pierwotne;
- str. czeska, 1939 – *Altwatergebirge...* (1940), Ambrož (1935), Dostal (1931, 1939), *Naše lázně...* (1939), *Reichs-Handbuch...* (1940);

– strona polska, 2007 – badania własne;

– strona czeska, 2007 – dane ČSÚ.

Liczba mieszkańców:

– strona niemiecka, 1933: *Statistik des Deutschen Reichs. Gemeindestatistik...* (1943);

– strona czeska, 1930: *Historický lexikon obcí* (2006);

– strona polska, 2007 – dane urzędów gmin;

– strona czeska, 2007 – dane ČSÚ.

Analiza danych zawartych w tabeli oraz na mapie pozwala stwierdzić, że przed II wojną światową funkcja turystyczna rozwinęła się przede wszystkim w Karkonoszach, które – biorąc pod uwagę wielkość bazy i zagęszczenie miejscowości turystycznych – z całą pewnością można było postrzegać jako region turystyczny. W pozostałych częściach Sudetów sprawa nie była już tak oczywista. Pewne zagęszczenie miejscowości turystycznych widać wprawdzie na Ziemi Kłodzkiej, ale zarówno tam jak i w innych partiach Sudetów większość bazy była silnie skoncentrowana w niewielu miejscowościach (przede wszystkim uzdrowiskach), wokół których funkcja turystyczna nie rozwijała się zbyt intensywnie. Szczególnie osobliwa sytuacja miała miejsce w rejonie Wałbrzycha, gdzie znajdowały się trzy znaczące uzdrowiska w sąsiedztwie wielkoprzemysłowego miasta. Zwraca też uwagę fakt, że po stronie czeskiej poza Karkonoszami tylko dwa miasta posiadały silniej rozwiniętą bazę turystyczną – Liberec, jako duże przemysłowe miasto, miało rozbudowaną bazę hotelową, natomiast w Sudetach Wschodnich wyróżniał się Jeseník, będący miastem powiatowym z dzielnicą uzdrowiskową.

Po czeskiej stronie zwraca również uwagę to, że niemal wszystkie miejscowości o silniej wykształconej funkcji turystycznej leżały na terenach, które po dyktacie monachijskim przyłączono do Niemiec. Na terenach pozostawionych Czechosłowacji (przekształconych w marcu 1939 r. w Protektorat Czech i Moraw) ponad 200 miejscami noclegowymi dysponowały jedynie Náchod i Lázně Bělohrad, które pełniły funkcję uzdrowiskową (w przypadku Lázně Bělohradu była ona dominująca, w Náchodzie zaś uboczna, realizowana w niewielkim kurorcie Běloves). Niewykluczone, że poziom 200 miejsc noclegowych przekraczała jeszcze Malá Skála, dla której nie udało się odnaleźć danych. Gwoli ścisłości trzeba jednak dodać, że miejscowość ta, choć leży w obrębie zaliczanego do Sudetów Ještědsko-kozákovskiego hřbetu, kojarzona była zawsze z Czeskim Rajem, stanowiącym odrębny region turystyczny. Dopelniając wątek etniczny należy zaznaczyć, że w obrębie przyłączonego w 1938 r. do Niemiec *Sudetenlandu* znalazły się także pewne obszary etnicznie czeskie. Wśród nich były południowo-zachodnie partie Karkonoszy z Beneckiem, który w okresie międzywojennym stanowił główny ośrodek czeskiej turystyki w Karkonoszach oraz – także w większości czeskim – Jabloncem nad Jizerou⁷⁵.

Generalnie trzeba zauważyć, że w stopniu rozwoju bazy wyraźnie widać dysproporcję między niemiecką i czeską (według granic sprzed października 1938 r.) stroną Sudetów. Wprawdzie liczba miejscowości turystycznych była podobna (31 po stronie niemieckiej, 35

⁷⁵ Obszar ten został zaanektowany przez Niemców, ponieważ domagali się oni przejęcia kontroli nad wiodącą skrajem Karkonoszy drogą Trutnov – Liberec. Granica na odcinku kilku kilometrów prowadziła wzdłuż tej szosy dzieląc jednolity etnicznie czeski obszar.

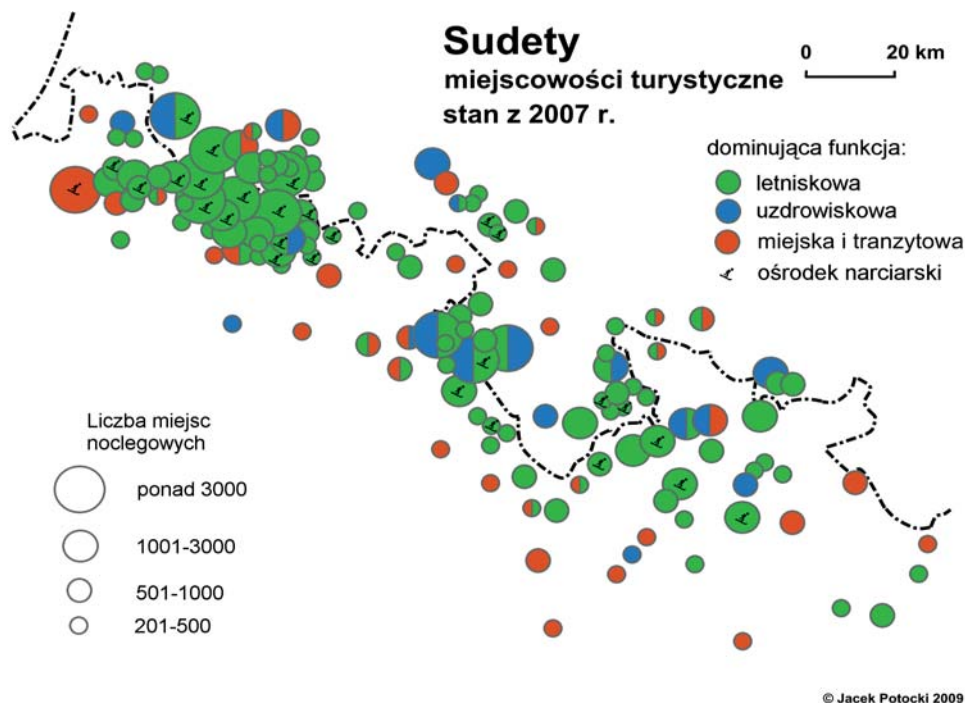
Tab. 9. Największe miejscowości recepcyjne w l. 1939 i 2007.

1939			2007		
miejscowość		liczba miejsc nocl.	miejscowość		liczba miejsc nocl.
1.	Karpacz	4981	1.	Karpacz	11344
2.	Špindlerův Mlýn	4044	2.	Szklarska Poręba	9740
3.	Šwieradów-Zdrój	3689	3.	Špindlerův Mlýn	7488
4.	Szklarska Poręba	3524	4.	Pec pod Sněžkou	6216
5.	Kudowa-Zdrój	3137	5.	Kudowa-Zdrój	4193
6.	Duszniki-Zdrój	3017	6.	Harrachov	3838
7.	Jelenia Góra	2909	7.	Polanica-Zdrój	3752
8.	Janské Lázně	2606	8.	Šwieradów-Zdrój	3710
9.	Polanica-Zdrój	2363	9.	Duszniki-Zdrój	3623
10.	Lądek-Zdrój	2246	10.	Liberec	3065

Źródło danych: zob. tab. 8.

po stronie czeskiej), to jednak różnica uwidaczniała się w wielkości bazy – w Niemczech było to 39 468 łóżek, w Czechosłowacji zaś 24 476, a zatem prawie o 40% mniej. Również bardzo wyraźna jest różnica w rozmieszczeniu największych ośrodków turystycznych. Miejscowości o ponad 1 000 miejsc noclegowych po stronie niemieckiej było 11, zaś po stronie czeskiej tylko 6. Wśród dziesięciu największych ośrodków turystycznych w Sudetach tylko dwa (Špindlerův Mlýn i Janské Lázně) położone były po czeskiej stronie (tab. 9).

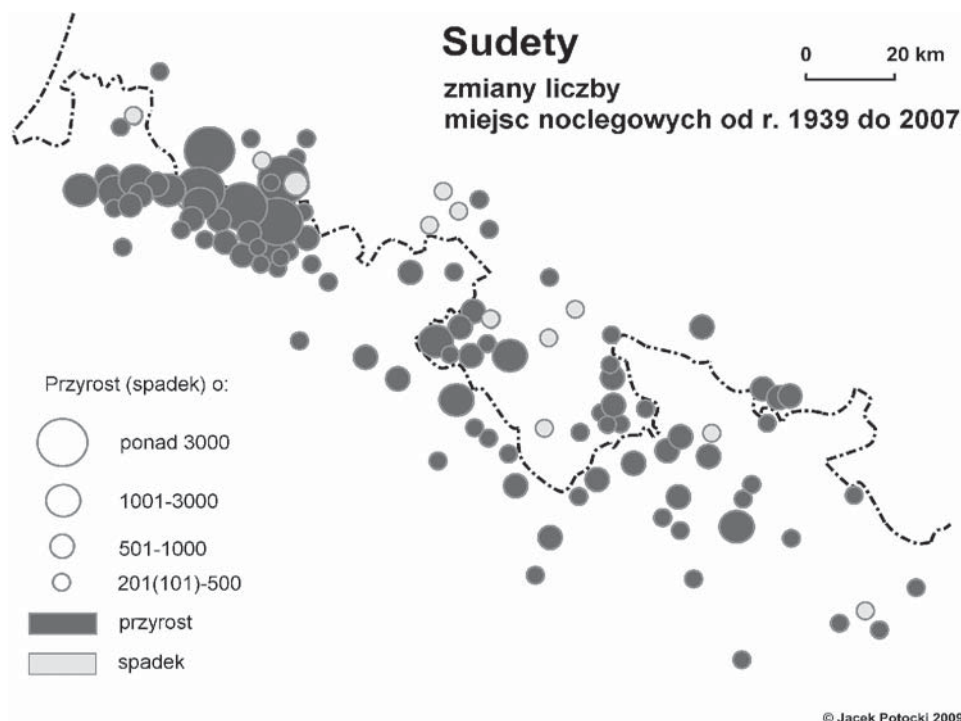
Nieco inaczej wygląda przestrzenny rozkład miejscowości turystycznych współcześnie (rys. 39).



Rys. 39. Miejscowości turystyczne Sudetów – stan z 2007 r. Opr. własne.

Subregion karkonoski po czeskiej stronie znacznie się rozwinął i rozprzestrzenił na Góry Izerskie (zwłaszcza ich południową część) tworząc niemal nieprzerwany ciąg miejscowości turystycznych od Liberca aż po wschodnie krańce Karkonoszy (i taki właśnie zasięg ma wyznaczony w *Politice územního rozvoje...*(2008) obszar problemowy). Rozwinęła się funkcja turystyczna Sudetów Wschodnich i to po obu stronach granicy. Rozległy obszar turystyczny obejmuje tu Masyw Śnieżnika, Góry Złote, Wysoki Jesionik i Góry Opawskie, z tym, że miejscowości turystyczne występują w większym rozproszeniu niż w Karkonoszach. Analizując przestrzenne zróżnicowanie funkcji widać prawidłowość polegającą na tym, że baza najsilniej rozwinęła się na tych terenach, gdzie ruch turystyczny ma charakter całoroczny lub przynajmniej dwusezonowy – a zatem w miejscowościach uzdrowiskowych oraz tych letniskach, które zimą pełnią funkcję ośrodków narciarskich.

Analiza danych liczbowych ukazuje, że po II wojnie światowej baza noclegowa znacznie silniej rozwijała się w Sudetach czeskich. Liczba miejscowości turystycznych po stronie polskiej wzrosła z 31 do 54, a po stronie czeskiej z 35 aż do 90. Jeszcze większa różnica ujawnia się przy porównaniu wzrostu pojemności recepcyjnej. Po polskiej stronie wzrosła ona z 39 468 do 65 429 (o 66%), podczas gdy po stronie czeskiej wzrost wyniósł aż 223% (z 24 683 miejsc noclegowych do 79 683). W ten sposób, o ile przed II wojną światową turystyka silniej rozwijała się w niemieckiej ówczesnie części Sudetów, to okres powojenny przyniósł odwrócenie sytuacji – funkcja turystyczna bardziej rozwinięta jest po stronie czeskiej.



Rys. 40. Zmiany pojemności recepcyjnej miejscowości turystycznych w Sudetach w okresie 1939-2007. Uwzględniono miejscowości z przyrostem bazy o ponad 200 miejsc i spadkiem o ponad 100 miejsc. Opr. własne.

Na rys. 40 przedstawiono w przestrzennym ujęciu zmiany pojemności recepcyjnej miejscowości turystycznych w Sudetach od końca lat 30. XX w. do czasów współczesnych. Zwraca uwagę różnica między polską i czeską stroną Karkonoszy oraz Gór Izerskich. O ile po stronie czeskiej widoczny jest znaczący przyrost liczby miejsc noclegowych w licznych miejscowościach, to po stronie polskiej rozwój o istotnej skali ograniczył się w zasadzie do Karpacza i Szklarskiej Poręby. W ogóle w polskich Sudetach przyrost bazy recepcyjnej o ponad 1000 miejsc odnotowały zaledwie cztery miejscowości (po stronie czeskiej było ich 10) i były to ośrodki turystyczne, które już przed wojną miały bardzo silną pozycję, tj. Karpacz, Szklarska Poręba, Kudowa Zdrój i Polanica Zdrój. Warto przyrzeć się dziesięciu największym miejscowościom turystycznym po polskiej i czeskiej stronie Sudetów (tab. 10-11).

Tab. 10. Liczba miejsc noclegowych w 10 największych ośrodkach turystycznych polskich (d. niemieckich) Sudetów.

1939		2007	
miejscowość	l. m. nocl.	miejscowość	l. m. nocl.
Karpacz	4981	Karpacz	11344
Świeradów Zdrój	3689	Szklarska Poręba	9740
Szklarska Poręba	3524	Kudowa Zdrój	4193
Kudowa Zdrój	3137	Polanica Zdrój	3752
Duszniki Zdrój	3017	Świeradów Zdrój	3710
Jelenia Góra	2909	Duszniki Zdrój	3623
Polanica Zdrój	2363	Jelenia Góra	2983
Łądek Zdrój	2246	Łądek Zdrój	2754
Szczawno Zdrój	1360	Szczawno Zdrój	1507
Przesieka	1332	Przesieka	1266
Razem	28558	Razem	44872

Źródło danych: zob. tab. 8.

Tab. 11. Liczba miejsc noclegowych w 10 największych ośrodkach turystycznych czeskich Sudetów.

1939		2007	
miejscowość	l. m. nocl.	miejscowość	l. m. nocl.
Špindlerův Mlýn	4044	Špindlerův Mlýn	7488
Janské Lázně	2606	Pec pod Sněžkou	6216
Pec pod Sněžkou	1973	Harrachov	3838
Jeseník	1486	Liberec	3065
Malá Úpa	1232	Rokytnice nad Jizerou	3044
Liberec	1056	Janské Lázně	2994
Harrachov	823	Kořenov	2302
Rokytnice nad Jizerou	691	Malá Morávka	2200
Kořenov	664	Deštné v Orlických h.	1613
Zlaté Hory	651	Malá Úpa	1574
Razem	15226	Razem	34334

Źródło danych: zob. tab. 8.

Po obu stronach granicy wykazy głównych ośrodków turystycznych przed II wojną światową i obecnie są dość podobne. Ścisłej rzecz biorąc po stronie polskiej są to dokładnie te same miejscowości (zmieniła się jedynie kolejność zajmowanych miejsc), po czeskiej stronie zaś nastąpiły dwie zmiany – do pierwszej dziesiątki weszły Malá Morávka i Deštné v Orlických horach, wypierając z niej Jeseník i Zlaté Hory. Jednak mimo, że listy największych miejscowości turystycznych, prawie się nie zmieniły, różnica w rozwoju funkcji tu-

rystycznej obu stron Sudetów jest zasadnicza. Po stronie czeskiej łączna pojemność recepcyjna dziesięciu największych miejscowości wzrosła przeszło dwukrotnie (z 15 226 miejsc noclegowych do 34 334), przy czym ten wzrost był w miarę wyrównany. Po stronie polskiej przyrost wyniósł ok. 50%, (z 28 558 do 44 872 łóżek) ale przypała on przede wszystkim na dwie miejscowości – Karpacz i Szklarską Porębę. W chwili obecnej te dwa ośrodki turystyczne dzieli niemal przepaść od następnych w kolejności – zajmująca trzecią pozycję Kudowa Zdrój nie osiąga obecnie nawet połowy pojemności recepcyjnej Szklarskiej Poręby znajdującej się na drugim miejscu.

Wskazując różnice w zmianach pojemności recepcyjnej polskich i czeskich Sudetów warto jeszcze przyrzeć się stosunkowo nielicznej grupie miejscowości, które po II wojnie światowej odnotowały zauważalny spadek liczby miejsc noclegowych. Na rys. 40 oznaczono te miejscowości, w których liczba łóżek spadła o ponad 100 miejsc. Ich wykaz zawiera tab. 12.

Tab. 12. Miejscowości o największym spadku liczby miejsc noclegowych w latach 1939-2007.

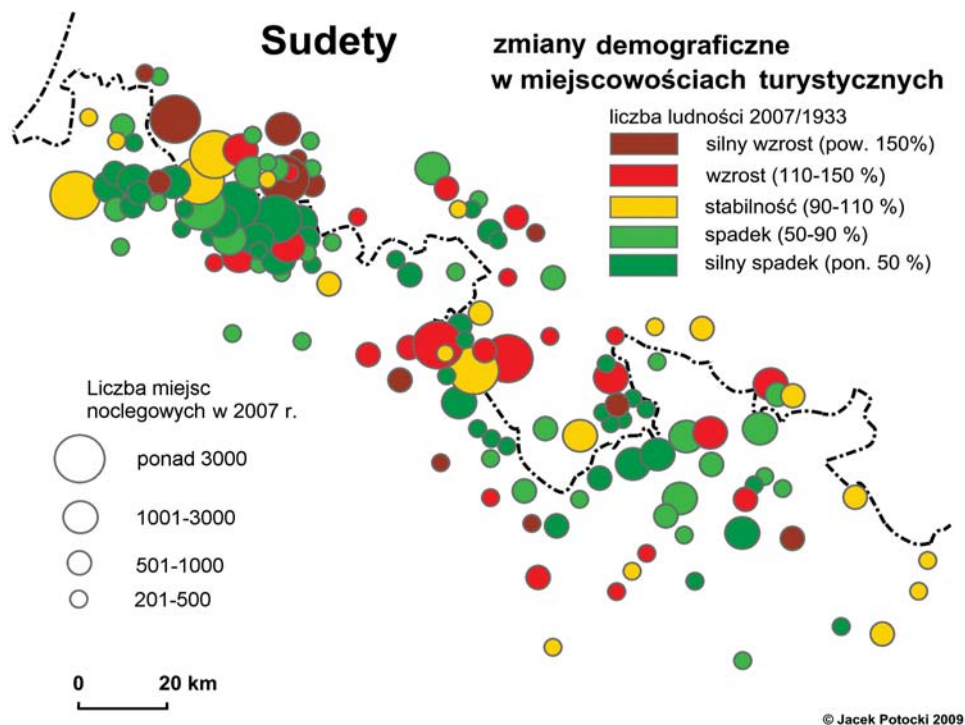
miejscowość	liczba miejsc nocl.		spadek
	1939	2007	
Ściegny	725	132	593
Sokołowsko	574	117	457
Jedlina-Zdrój	726	347	379
Nové Město p. Smrkem	339	77	262
Wambierzyce	399	160	239
Staré Těchanovice	220	0	220
Bardo	387	173	214
Podgórzyn	396	196	200
Jeseník	1486	1303	183
Kłodzko	540	363	177
Długopole-Zdrój	693	572	121
Wałbrzych	658	555	103

Zródło danych: zob. tab. 8.

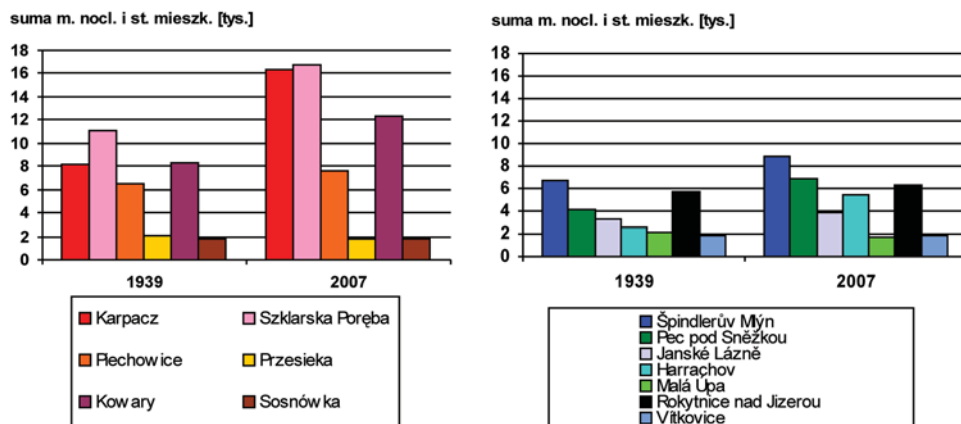
Wśród dwunastu miejscowości aż dziewięć znajduje się po polskiej stronie. Wśród nich są m.in. trzy podupadłe uzdrowiska (Sokołowsko, Jedlina i Długopole), dwa ośrodki kultu religijnego (Bardo i Wambierzyce) oraz dwie miejscowości, których funkcja turystyczna przed wojną opierała się na dużej ilości kwater prywatnych (Ściegny i Podgórzyn). Trzy czeskie miejscowości to Jeseník, w którym zmalała liczba miejsc w części „miejskiej” (uzdrowisko utrzymało swoją rangę), Staré Těchanovice, w których zanikło istniejące przed wojną uzdrowisko Jánské Koupele oraz Nové Město pod Smrkem, które przed wojną korzystało z sąsiedztwa Świeradowa, a po 1945 r. wobec zamknięcia polsko-czechosłowackiej granicy znalazło się w skrajnie peryferyjnym położeniu.

Podsumowując rozważania dotyczące zmian w bazie recepcyjnej miejscowości sudeckich nasuwa się wniosek, że **po II wojnie światowej rozwój miał miejsce głównie po stronie czeskiej, natomiast w polskich Sudetach przeważała stagnacja, a nawet regres, przy jednoczesnym bardzo (wręcz nadmiernie) intensywnym rozwoju dwóch ośrodków – Karpacza i Szklarskiej Poręby.**

Jak wspomniano w rozdziale 3, na obszarze Sudetów tendencje zmian demograficznych różniły się w zależności od położenia, wielkości i funkcji miejscowości. Na rys. 41 przedstawiono kierunki zmian demograficznych w miejscowościach turystycznych w okre-



Rys. 41. Tendencje zmian demograficznych w miejscowościach turystycznych Sudetów między rokiem 1933 a 2007. Opr. własne.



Rys. 42. Obciążenie środowiska w głównych miejscowościach turystycznych Karkonoszy. Opr. własne

się między rokiem 1933 a 2007 r. I tu ujawnia się wyraźna różnica między stroną polską a czeską. W polskich Sudetach liczba miejscowości turystycznych, w których nastąpił wzrost liczby mieszkańców wyniosła 27, spadek zaludnienia odnotowały zaś 32 miejscowości. Po czeskiej stronie wzrost liczby mieszkańców nastąpił w 23 miejscowościach, zaś

spadek aż w 67. Pozornie może to oznaczać, że w polskich warunkach gospodarka turystyczna lepiej stymulowała rozwój miejscowości, hamując ich depopulację. Tezie tej przeczy jednak wykazany wcześniej fakt, że większość miejscowości w polskich Sudetach przeżywała po II wojnie światowej zastój lub nawet regres funkcji turystycznej, natomiast wyludnianiu się miejscowości czeskich towarzyszył intensywny rozwój turystyki. Warto zatem skonfrontować dane dotyczące zmian wielkości bazy noclegowej z przemianami demograficznymi⁷⁶. Połączenie tych dwóch kryteriów pozwala wyróżnić cztery typy miejscowości, o następujących cechach:

1. Przyrostowi pojemności recepcyjnej towarzyszy depopulacja – w grupie tej znajduje się aż 90 miejscowości (28 w Polsce i 62 w Rep. Czeskiej).
2. Rośnie zarówno pojemność recepcyjna jak i liczba mieszkańców – 40 miejscowości (18 w Polsce i 22 w Rep. Czeskiej).
3. Przy wzroście liczby mieszkańców następuje regres bazy recepcyjnej – 10 miejscowości (9 w Polsce i 1 w Rep. Czeskiej).
4. Spada zarówno pojemność recepcyjna, jak i liczba stałych mieszkańców – 10 miejscowości (po 5 w Polsce i Rep. Czeskiej).

Zwraca uwagę bezwzględna dominacja miejscowości, w których funkcja turystyczna rozwinęła się przy postępującej depopulacji. Grupa ta stanowi aż 3/5 z całego zbioru 150 analizowanych jednostek osadniczych. Wśród nich jest znaczna część spośród największych ośrodków turystycznych, zwłaszcza w czeskich Sudetach – m.in. Špindlerův Mlýn, Pec pod Sněžkou, Rokytnice n. Jizerou, Harrachov, Malá Úpa, Bedřichov, Kořenov, Teplice n. Metují. Po stronie polskiej z największych ośrodków turystycznych w grupie tej znalazły się tylko Duszniki Zdrój, Szklarska Poręba i Międzygórze (obecność Szczawna Zdroju jest nieco przypadkowa, stanowi efekt zmian granic administracyjnych tej miejscowości po 1945 r.). Z kolei wśród 40 miejscowości, w których wzrosła zarówno pojemność recepcyjna jak i liczba mieszkańców, przeważają ośrodki miejskie, w których obsługa turystów stanowi funkcję uboczną. W grupie tej tylko pięć jednostek nie ma statusu miasta, a miejscowości, w których turystyka stanowi główną dziedzinę gospodarki jest co najwyżej sześć (Karpacz, Świeradów Zdrój, Polanica Zdrój, Kudowa Zdrój, Karlova Studánka, Janské Lázně).

Wyludnianie się przeważnie interpretowane jest jako oznaka stagnacji czy upadku gospodarczego, a rozwój turystyki postrzega się jako antidotum na tę tendencję. Tymczasem w świetle danych wskazujących, że w większości miejscowości turystycznych rozwój bazy noclegowej następował równoległe z depopulacją, można stwierdzić, że **traktowanie w polityce regionalnej turystyki jako środka mającego zapobiec wyludnianiu się górskich terenów wydaje się niezasadne**. Co więcej, depopulacja nie przeszkadza, a wręcz może sprzyjać rozwojowi funkcji turystycznej. Maleje bowiem presja na środowisko, a opuszczane budynki mieszkalne mogą być adaptowane na obiekty turystyczne. Po stronie polskiej występowała nieraz sytuacja odwrotna – można wskazać przypadki gdy obiekty noclegowe adaptowano na inne cele (np. w Karpaczu i w Szklarskiej Porębie urzędy miejskie mieszczą się w dawnych pensjonatach). Warto dodać, że stwierdzona tendencja depopulacji obszarów rozwijających funkcję turystyczną nie jest wyłącznie specyfiką Sudetów. Badania przeprowadzone w pięciu górskich regionach Szwecji, wykazały, że w żadnym z nich turystyka nie zahamowała procesu wyludniania (Heberlein et al. 2002).

⁷⁶ Uwzględnienie kryterium demograficznego w typologii miejscowości turystycznych stanowi pewną nowość w literaturze przedmiotu. W podobnych typologiach opierano się głównie na kryteriach fizjograficznych, funkcjonalnych, fizjonomicznych i genetyczno-historycznych (Jackowski 1981).

Oceniając relacje między tendencjami demograficznymi a rozwojem funkcji turystycznej warto rozważyć aspekt obciążenia środowiska. Turystyka jako dziedzina gospodarki jest o tyle specyficzna, że jej rozwój z istoty rzeczy wiąże się z napływem do obszaru recepcyjnego dodatkowych osób, co zwiększa presję człowieka na środowisko. Stopień obciążenia środowiska można szacować na podstawie łącznej liczby stałych mieszkańców i turystów odwiedzających daną miejscowość (Poštołka 2008). Jeżeli zatem wzrastająca intensywność ruchu turystycznego idzie w parze ze wzrostem liczby stałych mieszkańców danej miejscowości, to tym większa presja wywierana jest na środowisko.

Problem szczególnie palący wydaje się w Karkonoszach, gdzie funkcja turystyczna jest najsilniej rozwinięta. W tym kontekście warto porównać obciążenie środowiska (mierzone sumą liczby miejsc noclegowych i stałych mieszkańców) w głównych miejscowościach turystycznych polskich i czeskich Karkonoszy (rys. 42). Wykresy jednoznacznie ukazują, że Szklarską Porębę i Karpacz cechuje około dwukrotnie wyższe obciążenie środowiska niż największe ośrodki turystyczne czeskich Karkonoszy. Wynika to z odmiennych tendencji demograficznych, jakie przez wiele lat występowały po polskiej i czeskiej stronie Karkonoszy. O ile liczba mieszkańców Karpacza i Szklarskiej Poręby przez ponad 100 lat sukcesywnie rosła, a wraz z nią rosła liczba miejsc noclegowych, to w czeskich miejscowościach przyrost pojemności recepcyjnej był neutralizowany spadkiem liczby stałych mieszkańców. W efekcie sześć głównych miejscowości turystycznych położonych w czeskich Karkonoszach zamieszkuje dziś łącznie mniej mieszkańców niż tylko dwa największe ośrodki turystyczne położone po polskiej stronie.

Obciążenie środowiska wynikające ze zwiększonej liczby jego użytkowników (tzn. zarówno turystów jak i stałych mieszkańców) wyraża się m.in. większym zużyciem wody i produkcją ścieków, powstawaniem większej ilości stałych odpadów, intensywniejszym ruchem samochodów i w konsekwencji zanieczyszczeniem spalinami (problem ten pogłębia brak centralnych parkingów i komunikacji miejskiej w Karpaczu i Szklarskiej Porębie). Uciążliwości te nie tylko negatywnie odbijają się na stanie środowiska, ale i na komforcie wypoczynku osób przyjeżdżających w Karkonosze. Szczególnie niekorzystnie przedstawia się sytuacja Karpacza. O ile bowiem Szklarska Poręba ma bardziej rozproszoną zabudowę, a znajdujące się w jej otoczeniu rozległe tereny zachodnich Karkonoszy i Gór Izerskich umożliwiają deglomerację ruchu turystycznego, to Karpacz jest gęsto zabudowany, a niemal cały ruch turystyczny skupia się na ograniczonym powierzchniowo obszarze wyznaczonym przez centrum miasta, Śnieżkę, schronisko „Samotnia” i świątynię Wang. Gdy wziąć pod uwagę, że prezentowane dane nie uwzględniają aktualnie (tj. w 2009 r.) prowadzonych w Karpaczu wielkich inwestycji hotelowych, po których ukończeniu pojemność recepcyjna miasta jeszcze wzrośnie o około 2000 miejsc, trudno oprzeć się obawom, że dalszy rozwój bazy noclegowej w największych miejscowościach turystycznych polskich Karkonoszy, może wywołać nie tylko negatywne konsekwencje dla środowiska przyrodniczego, ale także dla atrakcyjności turystycznej. Miejscowości te bowiem (zwłaszcza Karpacz), będą coraz bardziej traciły na konkurencyjności w porównaniu z mniej zatłoczonymi czeskimi Karkonoszami.

4.6. TURYSTYKA NA TLE INNYCH SEKTORÓW GOSPODARKI

Rozwój turystyki wpisuje się w przekształcenia struktury gospodarczej regionu. Wobec narosłych w polskich Sudetach problemów ekonomicznych dość powszechnie postuluje się promowanie rozwoju turystyki, która miałaby stworzyć miejsca pracy dla osób odchodzą-

Tab. 13. Źródła utrzymania mieszkańców Karkonoszy w 1939 r. (wg danych ze spisu powszechnego).

miejscowość	liczba mieszk.	źródło utrzymania (wg sektorów gospodarki)					
		rolnictwo, leśnictwo		przemysł, rzemiosło		usługi	
		liczba	%	liczba	%	liczba	%
powiat jeleniogórski							
Jagniątków	911	208	22,8	386	42,4	317	34,8
Karpacz	2209	175	7,9	667	30,2	1367	61,9
Karpacz Górny	1122	151	13,5	213	19,0	758	67,6
Kowary	6587	437	6,6	3515	53,4	2635	40,0
Krzaczyna	237	58	24,5	103	43,5	76	32,1
Milków	1893	214	11,3	1010	53,4	669	35,3
Piechowice	4427	382	8,6	2616	59,1	1429	32,3
Podgórzyn	1637	301	18,4	777	47,5	559	34,1
Przesieka	911	214	23,5	284	31,2	413	45,3
Sobieszów	3277	289	8,8	1537	46,9	1451	44,3
Sosnówka	1395	338	24,2	595	42,7	462	33,1
Szklarska Poręba	7601	700	9,2	2683	35,3	4218	55,5
Ściegny	1784	306	17,2	875	49,0	603	33,8
Zachelmie	395	134	33,9	118	29,9	143	36,2
Razem	34386	3907	11,4	15379	44,7	15100	43,9
powiat kamiennogórski							
Jarkowice	615	134	21,8	332	54,0	149	24,2
Miszkowice	885	268	30,3	314	35,5	303	34,2
Niedamirów	456	245	53,7	112	24,6	99	21,7
Ogorzelec	615	134	21,8	332	54,0	149	24,2
Opawa	562	247	44,0	244	43,4	71	12,6
Paczyn	212	133	62,7	52	24,5	27	12,7
Razem	3345	1161	34,7	1386	41,4	798	23,9
Karkonosze czeskie							
Arnultovice	565	87	15,4	340	60,2	138	24,4
Bedřichov	296	77	26,0	57	19,3	162	54,7
Benecko	415	176	42,4	154	37,1	85	20,5
Bobr	821	115	14,0	481	58,6	225	27,4
Bratrouchov	516	180	34,9	267	51,7	69	13,4
Buřány	761	233	30,6	389	51,1	139	18,3
Černá Hora	290	64	22,1	41	14,1	185	63,8
Černý Důl	1 066	203	19,0	541	50,8	322	30,2
Dolní Albeřice	186	94	50,5	55	29,6	37	19,9
Dolní Dvůr	918	187	20,4	510	55,6	221	24,1
Dolní Lysečiny	167	62	37,1	80	47,9	25	15,0
Dolní Malá Úpa	400	222	55,5	93	23,3	85	21,3
Dolní Štěpanice	717	116	16,2	451	62,9	150	20,9
Dolní Tříc	577	244	42,3	238	41,2	95	16,5
Harrachov	1290	191	14,8	720	55,8	379	29,4
Hertvíkovice	444	194	43,7	158	35,6	92	20,7
Hořejší Vrchlabí	2 289	285	12,5	1 270	55,5	734	32,1
Horní Albeřice	205	129	62,9	42	20,5	34	16,6
Horní Dušnice	262	80	30,5	128	48,9	54	20,6
Horní Lánov	982	181	18,4	549	55,9	252	25,7
Horní Lysečiny	164	108	65,9	33	20,1	23	14,0
Horní Malá Úpa	529	219	41,4	173	32,7	137	25,9
Horní Maršov	2 439	277	11,4	1 353	55,5	809	33,2
Horní Štěpanice	586	252	43,0	268	45,7	66	11,3
Jablonec nad Jizerou	1 229	82	6,7	745	60,6	402	32,7

Janské Lázně	390	11	2,8	43	11,0	336	86,2
Javorník	698	299	42,8	293	42,0	106	15,2
Jestřabí v Krkonoších	259	139	53,7	72	27,8	48	18,5
Křížlice	569	226	39,7	291	51,1	52	9,1
Labská	569	207	36,4	213	37,4	149	26,2
Mladé Buky	3900	326	8,4	2504	64,2	1070	27,4
Mrklov	413	167	40,4	199	48,2	47	11,4
Paseky nad Jizerou	924	311	33,7	458	49,6	155	16,8
Pec pod Sněžkou	841	336	40,0	83	9,9	422	50,2
Podhůří	1 287	127	9,9	823	63,9	337	26,2
Poniklá	1 570	325	20,7	901	57,4	344	5,1
Přední Labská	437	214	49,0	127	29,1	96	22,0
Prkenný Důl	272	52	19,1	167	61,4	53	19,5
Prostřední Lánov	1 282	177	13,8	652	50,9	453	35,3
Rokytnice nad Jizerou	4 666	900	19,3	2 357	50,5	1409	30,2
Roudnice	283	124	43,8	118	41,7	41	14,5
Rudník	2 695	425	15,8	1 699	63,0	571	21,2
Rýchory	202	81	40,1	83	41,1	38	18,8
Sklenařovice	157	105	66,9	36	22,9	16	10,2
Špindlerův Mlýn	1435	273	19,0	337	23,5	825	57,5
Strážné	486	182	37,4	178	36,6	126	25,9
Stromkovice	298	82	27,5	175	58,7	41	13,8
Svoboda nad Úpou	1 273	33	2,6	691	54,3	549	43,1
Temný Důl	464	66	14,2	317	68,3	81	17,5
Valteřice	909	274	30,1	471	51,8	164	18,0
Velká Úpa	1395	693	49,7	390	28,0	422	30,3
Vichová nad Jizerou	1 116	313	28,0	590	52,9	213	19,1
Vichovská Lhota	202	107	53,0	65	32,2	30	14,9
Vítkovice	1 204	679	56,4	268	22,3	257	21,3
Vrchlabí	6333	282	4,5	2972	46,9	3079	48,6
Žacléř	3 217	113	3,5	2 077	64,6	1027	31,9
Razem	57 860	11 707	20,2	28 786	49,8	18 050	31,2

Źródło danych: *Die Gemeinden des Reichsgaues...*(1941), *Gemeindestatistik...*(1943).

cych ze schyłkowych gałęzi przemysłu. Pamiętając, że w niektórych partiach Sudetów turystyka intensywnie rozwija się od kilkudziesięciu, a nawet przeszło stu lat, warto przyrzec się, jak jej rozwój wpływał na przekształcenia struktury ekonomicznej w okresie przedwojennym, gdy gospodarka, podobnie jak dzisiaj, funkcjonowała w warunkach wolnego rynku. Do analizy wybrano subregion Karkonoszy, który najwcześniej rozwinął funkcję turystyczną i zyskała ona w nim największe znaczenie ekonomiczne. Dane o źródłach utrzymania mieszkańców Karkonoszy w 1939 r. przedstawiono w tab. 13.

Dane zawarte w tabeli ukazują, że przed II wojną światową Karkonosze dzieliły się na trzy części o odmiennej strukturze ekonomicznej:

- najmniejsza część obejmowała wschodnie partie Karkonoszy położone w powiecie kamiennogórskim. W strukturze ekonomicznej pierwsze miejsce zajmował tu przemysł, wysoki był udział rolnictwa, natomiast niski (nawet jak na ówczesne warunki) odsetek ludności utrzymywał się z pracy w usługach. Należy podkreślić, że w tej części Karkonoszy turystyka była bardzo słabo rozwinięta;
- część położona w powiecie jeleniogórskim cechowała się równowagą między rangą ekonomiczną przemysłu i usług (nieco ponad 40%), natomiast niski był udział rolnictwa w strukturze źródeł utrzymania ludności. W tej części Karkonoszy najsilniej rozwinięta była funkcja turystyczna;

- część czeska charakteryzowała się bardzo wysokim udziałem przemysłu (prawie 50%), wyraźnie mniejsze znaczenie miały usługi (31%), odsetek utrzymujących się z pracy w rolnictwie był tu niemal dwa razy wyższy niż w „jeleniogórskiej” części Karkonoszy.

Analiza różnic występujących w strukturze ekonomicznej poszczególnych części Karkonoszy w połączeniu z ich rangą turystyczną skłania do przyjęcia wniosku, że **rozwój turystyki pociągał za sobą przede wszystkim odchodzenie z pracy w rolnictwie. Natomiast we wszystkich trzech częściach Karkonoszy dominującą rolę odgrywał przemysł.** Uwagę zwraca fakt, że ponad 50% udział usług odnotowano zaledwie w kilku miejscowościach, dokładnie tych, które na podstawie stopnia rozwoju bazy noclegowej zidentyfikowano jako główne ośrodki turystyczne – a więc w Karpaczu (i Karpaczu Górnym), Szklarskiej Porębie, Špindlerovym Mlýnie i będącym dziś jego częścią Bedřichovie, Janskich Lázních i Černej Horze (obecnie część Janskich Lázní) oraz w Pecu pod Sněžkou. Struktura źródeł utrzymania ludności potwierdza również, że w 1939 roku pierwszoplanowej roli w karkonoskiej turystyce nie odgrywał jeszcze Harrachov, w którym z pracy w usługach utrzymywało się tylko 29,4% mieszkańców (prawie o połowę mniej niż z pracy w przemyśle).

Strukturę ekonomiczną przedwojennych Karkonoszy warto porównać z obrazem współczesnym. Wprawdzie niejednorodność danych nie pozwala na dokonywanie ścisłych analiz przy pomocy metod ilościowych, poza tym agregowanie danych zbieranych przez GUS do układu gmin uniemożliwia wyselekcjonowanie liczb dotyczących polskiej strony Karkonoszy (część gmin wykracza poza ich obszar), to jednak już tylko nawet dane odnoszące się do czeskiej strony (tab. 14) skłaniają do zastanowienia.

Obecnie na pierwsze miejsce w strukturze zatrudnienia mieszkańców czeskich Karkonoszy wysunął się sektor usług. Ale, co znamienne, wzrost jego udziału nastąpił przede wszystkim kosztem dalszego obniżenia odsetka pracujących w rolnictwie, natomiast znaczenie przemysłu w dalszym ciągu utrzymuje się na stosunkowo wysokim poziomie (42% zatrudnionych). Usługi bezwzględnie dominują w głównych miejscowościach turystycznych (których liczba w porównaniu z okresem przedwojennym wzrosła), jednak **to przemysł zapewnia równowagę ekonomiczną regionu, który powszechnie kojarzony jest jako „żyjący z turystyki”**. Warto dodać, że liczba mieszkańców czeskich Karkonoszy spadła w tym czasie o ok. 25% (z 57 860 w 1939 r. do 43 167 w 2001 r.), można więc wnosić, że spadło też zapotrzebowanie na miejsca pracy. W tym samym czasie po stronie polskiej liczba mieszkańców nieco wzrosła (w 1939 r. wynosiła 34 386, zaś w 2007 roku ok. 37 tys.)⁷⁷, natomiast przemysł od kilkunastu lat przeżywa recesję, co skutkuje wyraźnym spadkiem liczby miejsc pracy w tym sektorze gospodarki. Symptomatycznie wypada porównanie dwóch miast o podobnej wielkości – Kowar po polskiej stronie i Vrchlabí po stronie czeskiej. Oba miasta liczą około 12 tys. mieszkańców. We Vrchlabí filia Škody produkuje samochody, funkcjonują zakłady elektrotechniczne i szereg mniejszych przedsiębiorstw. W Kowarach spośród kilku istniejących do końca lat 80. XX w. zakładów (fabryka dywanów, fabryka maszyn, wytwórnia filmu) nie utrzymał się żaden, od lat natomiast utrzymuje się wysoki wskaźnik bezrobocia.

Warto mieć na uwadze powyższe spostrzeżenia i z większą dozą ostrożności odnosić się do deklaracji polityków, snujących wizje, że wobec upadku zakładów przemysłowych

⁷⁷ Precyzyjnie trudno porównać liczbę mieszkańców z powodu zmian granic administracyjnych. Dane z 2007 r. nie obejmują Sobieszowa i Jagniątkowa wchodzących obecnie w skład Jeleniej Góry, obejmują natomiast Pakoszów i Piastów (w ramach Piechowic) i Wojków (w ramach Kowar).

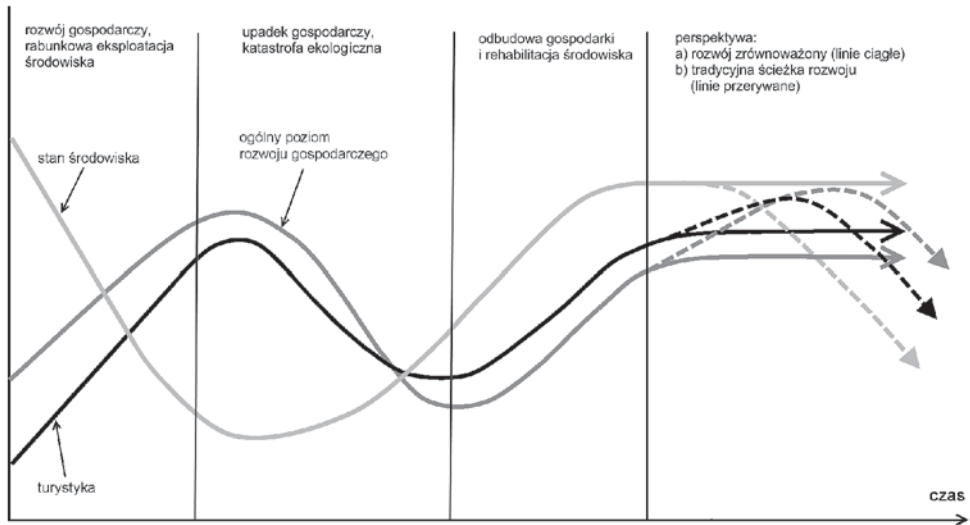
Tab. 14. Zatrudnienie mieszkańców miejscowości w czeskich Karkonoszach w 2001 r.
(wg danych ze spisu powszechnego).

miejscowość	liczba osób aktywnych zawodowo	zatrudnienie (wg sektorów gospodarki)					
		rolnictwo, leśnictwo		przemysł, budownictwo		usługi	
		liczba	%	liczba	%	liczba	%
Benecko	567	36	6,3	196	34,6	280	49,4
Černý Důl	410	23	5,6	219	53,4	154	37,6
Dolní Dvůr	130	23	17,7	51	39,2	50	38,5
Harrachov	1008	34	3,4	258	25,6	630	62,5
Horní Branná	241	26	10,8	121	50,2	87	36,1
Horní Maršov	545	58	10,6	133	24,4	254	46,6
Jablonec nad Jizerou	992	18	1,8	520	52,4	396	39,9
Janské Lázně	482	10	2,1	67	13,9	369	76,6
Jestřabí v Krkonoších	123	18	14,6	32	26,0	57	46,3
Lánov	823	50	6,1	409	49,7	308	37,4
Malá Úpa	77	7	9,1	1	1,3	54	70,1
Mladé Buky	1081	39	3,6	540	50,0	382	35,3
Paseky nad Jizerou	129	6	4,7	65	50,4	53	41,1
Pec pod Sněžkou	339	12	3,5	26	7,7	247	72,9
Poniklá	601	52	8,7	323	53,7	191	31,8
Rokytnice nad Jizerou	1717	75	4,4	687	40,0	781	45,5
Rudník	1102	63	5,7	763	69,2	246	22,3
Špindlerův Mlýn	673	13	1,9	34	5,1	532	79,0
Strážné	90	4	4,4	15	16,7	56	62,2
Svoboda nad Úpou	1218	28	2,3	446	36,6	656	53,9
Víchová nad Jizerou	467	48	10,3	225	48,2	164	35,1
Vítkovice	203	23	11,3	41	20,2	101	49,8
Vrchlabí	6873	112	1,6	3027	44,0	3316	48,2
Žacléf	1683	23	1,4	883	52,5	682	40,5
Razem	21 574	801	3,7	9 082	42,1	10 046	46,6

Opr. własne, źródło danych: *Statistický lexikon obcí...* (2008).

w polskich Sudetach, rolę koła zamachowego tutejszej gospodarki przejmie turystyka. Doświadczenia z czeskiej strony do takich optymistycznych twierdzeń bynajmniej nie uprawniają. Warto w tym miejscu także przywołać wnioski H. Kozarowicza i Z. Panasiewicza (1976), którzy, analizując sytuację społeczno-ekonomiczną południowej części Ziemi Kłodzkiej, gdzie w latach 70. XX w. planowano budowę wielkiego kompleksu turystyczno-sportowego (w otoczeniu Śnieżnika), podważyli realność tych planów, stwierdzając, że na rozwijanie turystyki mogą sobie pozwolić regiony dobrze rozwinięte gospodarczo. W regionach zacofanych bowiem – jak stwierdzili – rozwój bazy turystycznej wiąże się z koniecznością zapewnienia wkładu własnego, co właśnie wiąże środki będące w dyspozycji władz lokalnych.

Z przeprowadzonych analiz wyłania się zatem wniosek, że **chcąc rozwijać funkcję turystyczną Sudetów, należy jednocześnie stymulować rozwój innych dziedzin gospodarki, w tym restrukturyzację przemysłu** (z unikaniem branż i technologii uciążliwych dla środowiska). Sama turystyka bowiem nie przezwycięży gospodarczej stagnacji.



Rys. 43. Schemat rozwoju turystycznej funkcji regionu na tle ogólnego poziomu rozwoju gospodarczego i stanu środowiska. Opracowanie własne

Analiza wzajemnych relacji między ogólnym rozwojem gospodarczym (w tym zwłaszcza rozwojem przemysłu), stanem środowiska a turystyką, pozwala sformułować następujący model rozwoju regionu turystycznego (rys. 43):

1. W pierwszym etapie rozwój przemysłu pociąga za sobą rozbudowę infrastruktury.
2. Rosnący poziom ekonomiczny regionu i jego wyposażenie techniczne sprzyjają rozwojowi turystyki.
3. Rozwój gospodarki, odbywający się bez poszanowania walorów przyrodniczych przynosi w efekcie degradację środowiska. W następstwie zmniejsza się atrakcyjność turystyczna regionu, ruch turystyczny maleje.
4. Recesja gospodarcza zmniejsza presję na środowisko, którego stan zaczyna się poprawiać. Podejmowane są także aktywne działania na rzecz poprawy stanu środowiska. Stwarza to warunki dla odbudowy turystyki i przyczynia się do wzrostu atrakcyjności inwestycyjnej regionu.
5. Następuje odbudowa gospodarki, jej elementem jest rozwój funkcji turystycznej.
6. Od charakteru dalszego rozwoju ekonomicznego zależy czy region będzie się rozwijał harmonijnie (zgodnie z zasadami rozwoju zrównoważonego)⁷⁸, czy też powtórzy się kryzys ekologiczny z jego dalszymi konsekwencjami. Na rysunku przedstawiono dwa warianty – rozwój konwencjonalny i zrównoważony. Realistycznie oceniając, można spodziewać się, że rzeczywisty rozwój Sudetów w przyszłości będzie wypadkową tych dwóch wariantów.

⁷⁸ Problematykę funkcjonowania regionu turystycznego zgodnie z zasadami rozwoju zrównoważonego szeroko omawia A. Niezgoda (2006).

5. TURYSTYKA A TRANSGRANICZNOŚĆ SUDETÓW

5.1. PRZYKŁADY POWIĄZAŃ TRANSGRANICZNYCH NA SUDECKIM POGRANICZU

W klasyfikacji regionów granicznych przedstawionej w rozdziale 1. zdefiniowano różnicę między regionem pogranicznym (obszarem, który mimo przecięcia granicą, pod względem określonych cech stanowi jedność) a transgranicznym, konstytuowanym przez różnorakie i silne więzi przecinające granicę. Sudety w tej klasyfikacji niewątpliwie można uznać za region pograniczny. Jego jednolitość wyraża się w podobieństwie warunków środowiskowych, a także (przy założeniu pewnej generalizacji) pod względem przynajmniej niektórych aspektów rozwoju społeczno-ekonomicznego (gęstość sieci osadniczej i komunikacyjnej, funkcje gospodarcze itp.). Czy można natomiast określić Sudety jako region transgraniczny? Udzielenie jednoznacznej odpowiedzi na tak postawione pytanie napotyka na dwa zasadnicze problemy.

Po pierwsze, nie istnieje uniwersalny i ogólnie przyjęty miernik określający intensywność powiązań transgranicznych. W tej sytuacji kwestia czy istniejące powiązania upoważniają do traktowania regionu jako transgranicznego, pozostaje w znacznej mierze subiektywną oceną badacza.

Po drugie, intensywność powiązań może być różna w poszczególnych dziedzinach życia społeczno-gospodarczego. Możliwa jest zatem sytuacja, gdy w jednej dziedzinie region wykazuje cechy transgraniczności, a w innych dziedzinach nie.

W przypadku Sudetów niewątpliwie można stwierdzić, że od początku lat 90 XX w. polsko-czeskie więzi rozwijały się zarówno co do intensywności, jak i zakresu. Świadczą o tym choćby statystyki ruchu granicznego. Wprawdzie dane Straży Granicznej nie są pełne, ponieważ obrazują *de facto* nie liczbę osób przekraczających granicę, ale liczbę skontrolowanych dokumentów, a kontrole te wraz z upływem czasu stawały się coraz bardziej wyrwykowe, to jednak do roku 1997 (lub 1998) dane te wykazują stały wzrost intensywności ruchu granicznego. Jako przykład mogą posłużyć dane z przejścia granicznego Tłumaczów/Otovice. Jest to przejście nie mające żadnego znaczenia w ruchu tranzytowym, dane z niego obrazują zatem rosnącą skalę transgranicznych powiązań lokalnych. Na początku lat 90. przejście to otwierano tylko okazjonalnie na czas trwania imprez organizowanych na pograniczu (np. Polsko-Czeskich Dni Kultury Chrześcijańskiej) i w niektóre święta⁷⁹. W roku 1990 odprawiono na nim 61,9 tys. osób. Na stałe przejście otwarto w połowie roku 1993, zatem rok 1994 był pierwszym, w którym funkcjonowało ono od stycznia do grudnia. Odprawiono wówczas 837,0 tys. osób. Wielkość maksymalną (2042,5 tys.) wykazano w 1997 roku. Później statystyka wykazuje stały spadek, ale – jak już wyjaśniono – wynika to z niekompletności danych. Intensywność ruchu bowiem generalnie cały czas rosła, co potwierdzają też pracujący przy odprawach funkcjonariusze Straży Granicznej.

⁷⁹ Odprawę graniczną prowadzili na nim funkcjonariusze z przejścia Kudowa/Náchod.

Rozwój powiązań transgranicznych w różnych dziedzinach i na różnych odcinkach sudeckiego pogranicza był przedmiotem badań autorów z różnych ośrodków naukowych. O powiązaniach gospodarczych pisał m.in. F. Adamczuk (2007). Współpraca w zakresie badań naukowych na pograniczu jeleniogórsko-libereckim (w ramach działalności Akademickiego Centrum Koordynacyjnego Euroregionu „Nysa”) była m.in. przedmiotem publikacji R. Anděla (2006). W tym kontekście należy też wspomnieć o funkcjonującej od kilkunastu lat polsko-czeskiej Komisji d.s. Badań Ziemi Kłodzkiej i wydawanym na Uniwersytecie w Hradcu Králové roczniku naukowym „Kladský sborník” oraz o współpracy ośrodków naukowych w Opawie i Opolu. O współpracy władz samorządowych z obu stron granicy pisał m.in. S. Malarski (1996). Bogate jest piśmiennictwo prezentujące dorobek Euroregionu „Nysa” w dziedzinie rozwoju kontaktów transgranicznych⁸⁰. Wyróżniają się tu szczególnie monograficzne opracowania Z. Przybyły (1995) i K. Kociubińskiego (2000), a także publikacje J. Ładysza (2002). W dziedzinie ochrony przyrody ożywioną współpracę prowadzą dyrekcje Karkonoskiego Parku Narodowego i Krkonošského národního parku. Rozpoczęta została ona na początku lat 90. XX w., a jej pierwszym wymiernym efektem było utworzenie w 1992 r. pod egidą UNESCO Bilateralnego Rezerwatu Biosfery Karkonosze/Krkonoše (Petříková et al. 2006). Od 1997 r. oba parki co trzy lata wspólnie organizują konferencję „Geoekologiczne problemy Karkonoszy”, a w 2005 r. uzyskały od Europejskiej Federacji Parków Przyrody certyfikat parku transgranicznego (jako drugi park w Europie) przyznawany parkom, które stale i na bieżąco współpracują w zakresie ochrony przyrody na obszarach przedzielonych granicą państw. Różne przejawy polsko-czeskiej współpracy na lokalnym szczeblu były przedmiotem opracowań R. Bzodka i L. Wierzbickiej (1996) oraz K. R. Mazurskiego i N. A. Zielińskiej (2009).

Jeśli przyjąć, że istotą regionu transgranicznego jest intensywność transgranicznych powiązań, to w Sudetach bez wątplenia zachodzi proces rozwoju takiego regionu. Jego zaawansowanie jest różne w różnych dziedzinach i na różnych obszarach pogranicza. Przy całej subiektywności oceny, wydaje się, że np. Karkonosze w dziedzinie ochrony przyrody mogą być uznane za (mikro)region transgraniczny. Rozwój więzi transgranicznych w dziedzinie turystyki, z uwagi na ich znaczenie dla całego opracowania, zostanie omówiony oddzielnie, z uwzględnieniem powiązań istniejących w przeszłości (także odległej) i przemian wynikających ze zmian funkcjonowania samej granicy.

5.2. ISTOTA TURYSTYKI TRANSGRANICZNEJ

Przy omawianiu relacji między charakterem pogranicza i stopniem formalizacji granicy a rozwojem turystyki, kluczowym pojęciem wymagającym na wstępie uściślenia jest **turystyka transgraniczna**. Termin ten dość często się pojawia w publikacjach (Meyer 2001, Klimkiewicz 2001, Dębicki 2006, Somorowska i Studzieniecki 2007 i in.), jednak jego znaczenie rzadko bywa przedmiotem głębszego zastanowienia. Często określa się nim wszystkie działania w dziedzinie turystyki wiążące się ze współpracą transgraniczną. Takie ujęcie wydaje się jednak zbyt szerokie, nie wyjaśnia bowiem miejsca turystyki transgranicznej w turystyce międzynarodowej i relacji z ruchem przyjazdowym i wyjazdowym.

Próbę zdefiniowania turystyki transgranicznej podjął T. Studzieniecki (2003), formułując jej definicję w dwóch ujęciach. W ujęciu terytorialnym turystykę transgraniczną określił

⁸⁰ Gwoli ścisłości trzeba zauważyć, że w ERN na pierwszy plan wysuwała się zawsze współpraca polsko-niemiecka (i czesko-niemiecka), co wynikało głównie z faktu, że na projekty z udziałem partnerów niemieckich przeznaczana była zdecydowana większość środków z funduszy UE.

jako „turystykę wewnątrz regionu, który wchodzi w skład dwóch lub więcej państw położonych po obu stronach granicy państwowej”. W ujęciu funkcjonalnym jest to według niego „turystyka wewnątrz regionu, który wchodzi w skład dwóch lub więcej państw położonych po obu stronach granicy państwowej, której motywację stanowi produkt turystyczny tego regionu”. Autor podkreślił, że „nie jest turystyką transgraniczną ruch wewnątrzkrajo- wy obejmujący turystykę przyjazdową i krajową na terenie obszaru nadgranicznego”, nie jest nią także turystyka wyjazdowa z regionu transgranicznego.

Przyznając słuszność założeń postawionych przez T. Studzienieckiego, proponuję nieco uprościć jego definicje i przyjąć, że **istotą turystyki transgranicznej jest pobyt turysty na obszarze pogranicznym połączony z przekraczaniem granicy oraz korzystaniem z usług w co najmniej dwóch sąsiadujących ze sobą krajach**. Przy tak zdefiniowanej turystyce transgranicznej spełnione są dwa podstawowe warunki – ruch turystyczny odbywa się na terenie co najmniej dwóch państw (kryterium geograficzne), ale – co nie mniej istotne – również dochody z tak rozwijanej turystyki uzyskują podmioty w różnych krajach (kryterium ekonomiczne). Przy takim ujęciu nie jest turystyką transgraniczną np. pobyt w Czechach, jeśli przez polską stronę pogranicza turysta przejeżdża jedynie tranzytem.

Wydaje się przy tym, że nie należy zakładać ścisłej zależności turystyki transgranicznej od transgranicznego produktu turystycznego. Jego istnienie bowiem nie jest bynajmniej warunkiem koniecznym dla pojawienia się turystyki transgranicznej. Równie dobrze może wystąpić proces odwrotny – podejmowanie przez turystów przebywających na niezintegrowanym pograniczu wycieczek do sąsiedniego kraju może skłonić organizatorów turystyki do kreowania transgranicznego produktu. Sam T. Studzieniewski (2004) zauważa zresztą, że „transgraniczne obszary recepcji turystycznej (...) bardzo często dysponują potencjałem, bardzo rzadko produktem”. Warto w tym miejscu zauważyć, że turystyka transgraniczna wyłamuje się ze sztywnego schematu dzielącego turystykę międzynarodową na przyjazdową i wyjazdową. Turystyka transgraniczna byłaby tu oddzielną kategorią, specyficzną dla obszarów pogranicznych.

Mając zdefiniowany zakres pojęciowy turystyki transgranicznej można przystąpić do analizy powiązań transgranicznych w Sudetach w dziedzinie turystyki na przestrzeni dziejów.

5.3. TRADYCJE TURYSTYKI TRANSGRANICZNEJ W SUDETACH, WSPÓŁPRACA TRANSGRANICZNA PRZED II WOJNĄ ŚWIATOWĄ

Jak wykazano w rozdziale 2., choć Sudety stanowią orograficzną barierę oddzielającą Śląsk od Czech i Moraw a ich grzbietami od wieków wiodła granica, która od ponad 250 lat ma status międzypaństwowy, to jednak czynniki naturalne (ukształtowanie terenu), a w niektórych okresach także społeczne (bardzo podobna struktura etniczna) i formalno-prawne (liberalne przepisy graniczne), sprzyjały wzajemnym kontaktom ludności zamieszkującej północną i południową stronę gór. W rozdziale 3. podane były przykłady świadczące o współpracy gospodarczej (wymianie handlowej), która szczególnie rozwinęła się w epoce intensywnego rozwoju przemysłu przed I wojną światową. Na uwagę zasługuje fakt, że okres gdy Sudety należały do przyjaźnie na ogół do siebie nastawionych Prus i Austrii, zbiegł się z epoką intensywnego rozwoju masowej turystyki.

Łatwość przekraczania granicy w Sudetach na przełomie XIX/XX w., wynikająca z liberalnych przepisów oraz silnie rozwiniętej sieci komunikacyjnej (zwłaszcza kolejowej), a także jednolitość etniczna niemal całego pogranicza powodowały, że także dla ówczesnej turystyki granica nie stanowiła bariery. Granicę można było swobodnie przekraczać, turyści

mogli korzystać z usług schronisk znajdujących się po obu jej stronach, przewodniki turystyczne opisywały tereny położone zarówno w Prusach jak i Austrii, a wydawane w tym czasie mapy turystyczne przeważnie także obejmowały zasięgiem całe pasma górskie, niezależnie od ich podziału politycznego. Gdy w latach 80. XIX w. po obu stronach granicy powstawać zaczęły organizacje turystyczne, regułą było nawiązywanie przez nie mniej lub bardziej ścisłej współpracy. I tak Towarzystwo Karkonoskie (*Riesengebirgsverein* – RGV) założone w 1880 r. w Jeleniej Górze szybko nawiązało kontakty z bliźniaczym Austriackim Towarzystwem Karkonoskim utworzonym we Vrchlabí (Szczepański 1989, Jirásko 1997), a także z mającym siedzibę w Libercu Niemieckim Górskim Towarzystwem Ještědu i Gór Izerskich (*Deutscher Gebirgsverein für das Jeschken- und Isergebirge* – DGV) (Dziedzic 2009). Kłodzkie Towarzystwo Górskie (*Glatzer Gebirgsverein* – GGV) współpracowało z organizacjami działającymi po austriackiej stronie gór otaczających Kotlinę Kłodzką. Najdalej integracja posunęła się w Sudetach Wschodnich, gdzie powstała jedna duża organizacja, Morawsko-Śląskie Sudeckie Towarzystwo Górskie (*Mährisch-Schlesischer Sudetengebirgsverein* – MSSGV), obejmująca zasięgiem działania tereny położone po obu stronach granicy. Jej członkowie rekrutowali się zarówno spośród mieszkańców Niemiec jak i Austrii, w obu krajach funkcjonowały też liczne sekcje terenowe (Dziedzic 2006).

Współpraca niemieckich i austriackich organizacji w najbardziej widoczny sposób przejawiała się w tworzeniu spójnej sieci szlaków turystycznych (właśnie szlaki turystyczne, obok promocji turystyki górskiej i organizacji imprez były główną domeną działalności wspomnianych organizacji). Niemal regułą było, że szlak dochodzący do granicy miał kontynuację po jej drugiej stronie, przy czym niejednokrotnie wiązało się to nie tylko z wykonaniem oznakowania, ale także z budową ścieżki (zwłaszcza na podmokłych lub usianych skalnym rumoszem terenach w górnych partiach Karkonoszy). Współpraca Towarzystw Karkonoskich zaowocowała wybudowaniem wspólnego szlaku granicznego, wiodącego raz po niemieckiej, raz po austriackiej stronie granicy⁸¹. W Górach Izerskich organizacje pruskie i austriackie współpracowały m.in. przy budowie mostów na szlakach przecinających graniczną rzekę Izerę (Dziedzic 2009).

W czasopiśmie wydawanych przez wspomniane organizacje (np. w miesięczniku Towarzystwa Karkonoskiego *Wanderer im Riesengebirge*) często podejmowana była problematyka dotycząca terenów położonych po drugiej stronie granicy, a łamy czasopism udostępniano autorom „zza między”.

Nie będzie przesady w stwierdzeniu, że współpraca między niemieckimi i austriackimi organizacjami turystycznymi rozwijała się lepiej niż między tymi ostatnimi a Klubem Czeskich Turystów. Bo choć niemieckie (w sensie etnicznym) organizacje i KČT działały w tym samym kraju, to jednak konkurowały między sobą o pieczę nad organizacją górskiej turystyki w pasmach czeskich Sudetów.

Po zmianach politycznych będących następstwem I wojny światowej i powstaniu w 1918 roku Czechosłowacji, sytuacja uległa częściowej zmianie. Pewnemu rozluźnieniu uległy związki gospodarcze (choć i tak dla Czechosłowacji Niemcy były głównym partnerem handlowym), co zmniejszyło intensywność wykorzystania transgranicznych połączeń kolejowych. Wszelako ruch pasażerski utrzymywano niemal na wszystkich liniach przekraczających w Sudetach granicę (*Amtlicher Taschenfahrplan*, 1929, 1937/38; 1939).

⁸¹ Proklamowanie w 1961 r. wspólnego szlaku granicznego w Karkonoszach przedstawiano jako dowód współpracy między Polską a Czechosłowacją. Jednak „Drogi Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej” najprawdopodobniej nie byłoby, gdyby osiemdziesiąt lat wcześniej nie wybudowali jej... mieszkający w Prusach i Austrii Niemcy.

W dziedzinie turystyki administracyjne decyzje władz czechosłowackich wymusiły podział Morawsko-Śląskiego Sudeckiego Towarzystwa Górskiego na trzy odrębne organizacje – czechosłowacką (z władzami w Jeseníku), niemiecką (z siedzibą władz w Nysie) i austriacką (na bazie dawnej sekcji terenowej w Wiedniu) (Dziedzic 2006). Jednak mimo ograniczeń natury formalno-prawnej klimat do transgranicznej współpracy utrzymywał się, bo po obu stronach granicy pozostali ci sami ludzie, tworzący wspólnotę etniczną i przyzwyczajeni do utrzymywania wzajemnych kontaktów.

Fakt, że niemal w całych Sudetach zamieszkiwała głównie ludność niemiecka, a także często występująca wspólnota interesów spowodowały, że po początkowych problemach stosunkowo szybko władze Niemiec i Czechosłowacji uzgodniły daleko idące udogodnienia w przekraczaniu wspólnej granicy. Dzięki temu granica ta w dalszym ciągu nie stanowiła bariery dla ruchu turystycznego. I choć na pograniczu silniej zaczęła się zaznaczać mająca polityczne podteksty konkurencja między podmiotami gospodarki turystycznej w obu krajach⁸², to jednak schroniska górskie były wzajemnie dostępne, z reguły też honorowano w nich walutę sąsiedniego kraju (Ambrož 1935). W dalszym ciągu utrzymywano też szlaki turystyczne przecinające granicę i to nie tylko w najliczniej odwiedzanych rejonach, ale także tam, gdzie turystyka miała mniejsze znaczenie. Przykładem może być rejon pogranicza wałbrzysko-broumovskiego, gdzie z Adršpachu dwa szlaki turystyczne prowadziły do Mieroszowa (jeden przez Zdoňov, drugi przez Golińsk i Bukową horę), jeden do Krzeszowa (przez Gorzeszów i Róg), po trzy szlaki zaś do Chełmska Śląskiego i Uniemyśla.

Sytuacja na pograniczu zaostrzyła się po przejściu władzy w Niemczech przez NSDAP, a zwłaszcza po włączeniu Austrii do Rzeszy. Czechosłowacka policja wzmogła wtedy czujność, obawiając się działalności szpiegowskiej, zwłaszcza że Czesi rozpoczęli budowę wzdłuż granicy z Niemcami fortyfikacji, które zlokalizowane były w większości na niemieckich etnicznie terenach (Dudziak 1988, 1995). Po zagarnięciu przez Niemcy przygranicznych terenów Czechosłowacji graniczna bariera zniknęła (pojawiała się nowa wiodąca w przybliżeniu południowym skrajem Sudetów), ale dla rozwoju turystyki okres ten nie miał większego znaczenia. Po wybuchu II wojny światowej ruch turystyczny zaczął maleć, aż do całkowitego zaniku w ostatnich latach wojny.

5.4. TURYSTYKA NA SUDECKIM POGRANICZU W LATACH 1945-1989

Sytuacja polityczna Sudetów, a w konsekwencji m.in. warunki rozwoju turystyki, diametralnie zmieniła się po roku 1945. Całkowita wymiana ludności po obu stronach granicy spowodowała zerwanie wszelkich lokalnych tradycji, a także zanik kontaktów transgranicznych, które musiały być budowane od nowa. Jednakże pod koniec lat 40. XX w. wprowadzono restrykcyjne przepisy, które kontakty transgraniczne ograniczały, poddając je zarazem ścisłej kontroli – były one odgórnie animowane przez władze i ściśle limitowane. I chociaż granica polsko-czechosłowacka po II wojnie światowej nigdy nie stanowiła tak silnej bariery jak wschodnia granica Polski, to jednak w dziedzinie turystyki można mówić o izolacji polskich i czeskich Sudetów.

⁸² Symboliczne znaczenie mają tutaj dwie inwestycje zrealizowane w Górach Orlickich. W 1925 roku Klub Czeskich Turystów pod szczytem Šerlicha przy samej granicy z Niemcami wybudował nowoczesne schronisko nazwane na cześć pierwszego prezydenta Czechosłowacji *Masarykovą chatą*. Niemal natychmiast Kłodzkie Towarzystwo Górskie w bezpośrednim sąsiedztwie rozpoczęło budowę okazałego obiektu, który otwarto trzy lata później, uroczystie nadając mu również patriotyczną nazwę – *Hindenburgbaude*.

Wzajemna izolacja początkowo była pochodną napiętych stosunków w związku z roszczeniami terytorialnymi Czechosłowacji wobec Polski, dotyczącymi m.in. niektórych części Sudetów (o czym była mowa w rozdziale 2.). Z czasem strona czechosłowacka zaniechała tych roszczeń, ale granica pozostawała zamknięta i strzeżona tak dokładnie jak bodaj nigdy wcześniej. Jej uszczelnianie prowadziły głównie polskie służby, dlatego poruszanie się w strefie przygranicznej podlegało szczególnym ograniczeniom właśnie po polskiej stronie. Graniczne przepisy w Sudetach były przy tym interpretowane o wiele ostrzej niż w Karpatach (Bukowiński 1957). Najbardziej restrykcyjne ograniczenia obowiązywały w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych, kiedy to sam pobyt w strefie nadgranicznej wymagał uzyskania specjalnej przepustki wystawianej przez milicję w miejscu zamieszkania, szlaki turystyczne niemal nigdzie nie dochodziły do granicy, a wzdłuż linii granicznej ciągnął się kilkumetrowej szerokości pas pozbawiony roślinności i regularnie bronowany. W tej sytuacji sudeckie pogranicze zaczęło funkcjonować jako przylegające do siebie, ale odrębne regiony turystyczne, niezależnie od siebie rozwijane i zarządzane, i praktycznie nie ogóle ze sobą powiązane.

Tego stanu rzeczy nie zmieniły częściowe ułatwienia w ruchu turystycznym wprowadzane od lat sześćdziesiątych. Najpierw na mocy konwencji turystycznej z 1955 r. (która faktycznie weszła w życie dopiero w roku 1961) wzajemnie udostępniono polskim i czeskim turystom tereny Karkonoszy, a turystom czechosłowackim dodatkowo także część Ziemi Kłodzkiej. Ruch turystyczny w ramach konwencji podlegał jednak licznym ograniczeniom⁸³ (Stec, b.d.) i w żaden sposób nie wpłynął na przełamywanie wzajemnej izolacji w zagospodarowaniu turystycznym pogranicza⁸⁴. W ramach konwencji przywrócono wspólny szlak graniczny w Karkonoszach, któremu nadano nazwę „Droga Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej”. Jednak wędrówka nim wiązała się z nieustannym kontrolowaniem dokumentów przez gęsto rozstawione patrole Wojsk Ochrony Pogranicza. Wart też dodać, że szlak ten formalnie dostępny był wyłącznie dla obywateli Polski i Czechosłowacji. Służby graniczne zwykle nie zwracały na to uwagi, ale przepis ten dawał im pretekst do zatrzymywania turystów niemieckich, którzy w latach siedemdziesiątych masowo zaczęli przyjeżdżać w Karkonosze i nie byli nawet świadomi, że na graniczny szlak, który wielu z nich znało jeszcze z czasów przedwojennych, oficjalnie mają zakaz wstępu.

Konwencja turystyczna z 1955 r. obowiązywała do roku 1977, kiedy to rozszerzono możliwości podróżowania między Polską i Czechosłowacją, znosząc obowiązek posiadania zaproszeń. Rozwojowi turystyki transgranicznej nie sprzyjała jednak m.in. znikoma liczba przejść granicznych (w Sudetach było ich zaledwie osiem na odcinku granicy o długości ponad 500 km!), a także ich usytuowanie na głównych drogach (przeważnie w oddaleniu od atrakcyjnych szlaków turystycznych) podyktowane potrzebami tranzytowego ruchu samochodowego. Bariery w podróżowaniu między Polską a Czechosłowacją były też przepisy dewizowe. By przekroczyć granicę należało posiadać walutę docelowego kraju, a wymiana pieniędzy była ściśle kontrolowana przez państwo i podlegała ograniczeniom (co do ilości wymienianej waluty i częstotliwości dokonywania transakcji). Warto też wspomnieć, że aż do końca lat 80. XX w. restrykcyjne były nie tylko przepisy dotyczące pobytu za granicą, ale także samego jej przekraczania. Oprócz paszportu lub dowodu osobistego z pieczętką uprawniającą do podróżowania po krajach socjalistycznych obowiązywał jesz-

⁸³ Dotyczyły one dopuszczalnej częstotliwości wyjazdów, ilości wymienianej waluty itp.

⁸⁴ O absurdzie, do jakiego doprowadzono przepisy o ochronie granicy pisał m.in. M. Staffa (1981), zauważając, że polscy turyści nie mieli prawa nawet wejść na położone przy samej granicy czeskie wieże widokowe.

cze dodatkowy dokument, jakim była „karta przekroczenia granicy” podbijana przez WOP przy wyjeździe z kraju i zabierana przy powrocie. Nawet więc gdy imprezy odbywały się na terenach przygranicznych, turyści poruszali się w obrębie jednego państwa, a granicę przekraczając tylko na początku i na końcu imprezy. Była to zatem typowa turystyka wyjazdowa, a nie transgraniczna w ujęciu przedstawionym na początku rozdziału.

Umowa z 1977 r. o wzajemnych ułatwieniach w podróżowaniu już w 1981 r. (na miesiąc przed wprowadzeniem w Polsce stanu wojennego) została jednostronnie wypowiedziana przez Czechosłowację. W ten sposób w latach osiemdziesiątych warunki dla transgranicznego ruchu turystycznego w Sudetach cofnięto niemal do stanu sprzed zawarcia konwencji, tj. sprzed 1961 roku. Ograniczenia obowiązujące na polsko-czeskim pograniczu sprawiły, że przez wiele lat praktycznie jedyną dostępną dla przeciętnego turysty możliwość zwiedzania Czech stanowiły wyjazdy zorganizowane. Te jednak kierowały się przede wszystkim do miejsc położonych poza pograniczem (Praga, Karlowe Vary) lub dotyczyły turystyki pobytowej ze stosunkowo ubogim programem krajoznawczym. Swoistą specjalizację w organizowaniu pieszej turystyki w czeskich Sudetach wypracowało sobie w latach 70. i 80. XX w. powstałe w ramach Akademickiego Klubu Turystycznego we Wrocławiu Studenckie Koło Przewodników Sudeckich. Jego członkowie co roku organizowali po kilka letnich obozów wędrownych w czeskich Sudetach (najpierw przy współpracy z BT „Almatur”, następnie z Biurem Turystyki Zagranicznej PTTK). Próby popularyzacji czeskich Sudetów przez SKPS znalazły też wyraz w wydaniu polskojęzycznego przewodnika po Jesionikach – najwyższym paśmie Sudetów Wschodnich, położonym poza obszarem konwencji i wśród polskich turystów niemal zupełnie wówczas nieznanym (Cholewa 1978). Trzeba jednak zaznaczyć, że działalność ta nie owocowała żadną instytucjonalną współpracą między polskimi i czeskimi organizacjami turystycznymi na szczeblu lokalnym czy nawet regionalnym (wykorzystywała ona umowy międzyrządowe), poza tym wspomniane imprezy ograniczały się do pobytu turystów po jednej stronie granicy, nie można ich zatem traktować jako turystyki transgranicznej.

Graniczna bariera nie eliminowała wprawdzie całkowicie współpracy między instytucjami działającymi na rzecz turystyki w obu krajach, były to jednak albo inicjatywy podejmowane na szczeblu centralnym (np. od 1967 r. Komisja Turystyki Górskiej Zarządu Głównego PTTK współpracowała z sekcją turystyki Czechosłowackiego Związku Kultury Fizycznej w zakresie koordynacji znakowania szlaków turystycznych na pograniczu (Staffa 2008)), albo dotyczyły współdziałania w wyjątkowych sytuacjach (np. współpraca Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego i Horskiej służby, które w Karkonoszach nawzajem wspomagały się w trakcie akcji ratunkowych (Witeczak 2002)). Na co dzień realia były takie, że Polaków na szlakach turystycznych w czeskich Sudetach nie spotykało się prawie w ogóle (Tomczak 1987), podobnie jak czeskich turystów po stronie polskiej.

Podsumowując ten okres można stwierdzić, że częściowe ułatwienia w ruchu turystycznym, które miały miejsce pod komunistycznymi rządami, polegały co najwyżej na wzajemnym udostępnianiu przygranicznych terenów turystom z sąsiedniego kraju (czyli kreowały typową turystykę przyjazdową na przygranicznym terenie), natomiast w żadnym stopniu nie stwarzały warunków dla integracji turystycznej pogranicza i kreowania transgranicznego produktu, czy tym bardziej transgranicznego regionu turystycznego. Plany rozwoju turystyki opracowywane w obydwu krajach nie tylko urywały się na granicy państwowej, ale najczęściej niemal w ogóle nie zauważano, że po drugiej stronie linii granicznej także znajduje się ważny region turystyczny. Próbą przełamania wzajemnej izolacji przygranicz-

nych obszarów turystycznych była konferencja poświęcona przestrzennym aspektom turystyki w Sudetach na polsko-czeskim pograniczu zorganizowana w 1980 r. w Jeleniej Górze. Podjęcie wówczas tematyki zagospodarowania turystycznego w transgranicznym układzie było konsekwencją wprowadzenia w 1977 r. ułatwień w ruchu osobowym między Polską a Czechosłowacją, co dawało nadzieję na dalszą liberalizację przepisów granicznych. Ponowne zamknięcie granicy w 1981 r. spowodowało jednak, że prac nie kontynuowano, a jedynym trwałym efektem konferencji stała się publikacja pt. *Turystyka w Sudetach – gospodarka...*(1981) zawierająca szereg interesujących opracowań, wskazujących problemy, które w dużej mierze pozostają aktualne do dziś.

5.5. PRZEŁAMYWANIE GRANICZNEJ BARIERY PO ROKU 1989

Lata 90 XX w. przyniosły zasadnicze przemiany społeczne, polityczne i gospodarcze. Zastąpienie centralnego planowania gospodarką rynkową w pewnym stopniu upodabnia obecną sytuację ekonomiczną Polski i Czech do tej, która występowała przed II wojną światową. Z kolei demokratyzacja życia społecznego i rozszerzenie zakresu swobód obywatelskich, a następnie włączenie się obu krajów w proces integracji europejskiej, stworzyły się na zintegrowanie Sudetów w spójny transgraniczny region turystyczny.

Z punktu widzenia rozwoju transgranicznej turystyki za kluczowe uznać należy następujące uwarunkowania:

- rozszerzanie swobody przekraczania granicy,
 - rozwój komunikacji transgranicznej uwzględniającej potrzeby ruchu turystycznego,
 - dostępność informacji turystycznej o terenach położonych po drugiej stronie granicy.
- Przyjrzyjmy się jak uwarunkowania te zmieniały się na sudeckim pograniczu.

Po przełomie politycznym jesienią roku 1989 granica polsko-czechosłowacka dość długo pozostawała zamknięta, bowiem obowiązek posiadania zaproszeń przez obywateli Polski wjeżdżających do Czechosłowacji zniesiono dopiero w maju 1991 roku. W następnych latach poważną barierą dla rozwoju transgranicznej turystyki okazał się brak przejść granicznych, których sieć w Sudetach w latach 90 XX w. zagęszczała się stosunkowo powoli. Mimo, że środowiska lokalne po obu stronach granicy już na początku lat 90. nawiązały współpracę i podjęły działania na rzecz wprowadzenia ułatwień w ruchu turystycznym na pograniczu, przez pierwszych kilka lat po otwarciu granicy możliwości jej przekraczania niewiele się zmieniały. Przejść granicznych nadal było niewiele, ich lokalizacja ciągle wynikała głównie z potrzeb ruchu tranzytowego, natomiast niemożliwe było przekraczanie granicy na górskich szlakach. Zmiana tego stanu rzeczy, choć oczekiwana przez środowiska turystyczne, napotykała jednak na poważne problemy natury formalnej wymagające w obu krajach decyzji na szczeblu centralnym.

Po raz pierwszy postulat otwarcia przejść granicznych przeznaczonych specjalnie dla turystów pieszych po polskiej stronie zgłosił Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego jeszcze przed zniesieniem przez władze Czechosłowacji obowiązku posiadania zaproszeń (Mościcki 1990). Inicjatywa ta podjęta została wprawdzie na szczeblu ogólnopolskim, był to jednak skutek zabiegów działaczy turystycznych szczebla regionalnego. PTTK postulowało wówczas uruchomienie przejść granicznych przeznaczonych wyłącznie dla ruchu pieszego, dla osób nie mających nic do ocalenia. Podobne działania w tym samym czasie podjęli też działacze Solidarności Polsko-Czechosłowackiej. W tym przypadku była to inicjatywa lokalna podjęta wspólnie przez polskich i czeskich

działaczy SP-Cz z kłodzko-náchodzkiego pogranicza⁸⁵. Ich postulaty szły w nieco innym kierunku. Proponowali oni nie tyle tworzenie nowej kategorii przejść granicznych, co – wzorem polsko-czechosłowackiej konwencji turystycznej obowiązującej przed II wojną światową – wyznaczenie po obu stronach granicy wąskiej „strefy turystycznej”, po której można byłoby się poruszać przekraczając granicę w dowolnym miejscu.

W kolejnych latach otwieranie przejść granicznych stało się jednym z priorytetów w działalności tworzonych na pograniczu euroregionów. W październiku 1992 r. w ramach działalności Euroregionu „Nysa” przedstawiono oficjalnie koncepcję nieco na wyrost określaną jako „system turystycznych przejść granicznych w Karkonoszach”. Była ona znacznie skromniejsza niż postulaty zgłaszane przez PTTK, przewidywała bowiem utworzenie tylko trzech przejść granicznych wyłącznie w Karkonoszach (Gałęski 2003). Inicjatywy euroregionu nie były jednak skuteczniejsze niż działania podmiotów niezrzeszonych w podobnej strukturze. W praktyce bowiem okazało się, że warunkiem umożliwienia przekraczania granicy na turystycznych szlakach jest zawarcie stosownej umowy międzyrządowej.

W tym samym czasie zabiegi na rzecz ułatwienia przekraczania granicy podjęły też społeczności lokalne ze Śląska Opolskiego i przyległych doń powiatów czeskich (Janák 1996). Jednak specyfika tej części pogranicza, w której ruch turystyczny przy samej granicy jest stosunkowo niewielki, spowodowała, że w działaniach tych nacisk położono przede wszystkim na ułatwienia w przekraczaniu granicy przez miejscową ludność. Te właśnie starania przyniosły pozytywny efekt w pierwszej kolejności. W dniu 20 lutego 1996 r. weszła w życie polsko-czeska umowa o małym ruchu granicznym, dla realizacji której otwarto 35 pieszo-rowerowych przejść zlokalizowanych głównie na Śląsku Górnym i Opolskim oraz na Ziemi Kłodzkiej. Użyteczność tych przejść dla turystów była jednak znikoma, ponieważ do korzystania z nich uprawniono jedynie mieszkańców strefy nadgranicznej.

Dodać należy, że bardzo powoli postępowało też otwieranie nowych drogowych przejść granicznych, ich uruchamianie bowiem uzależniano od wybudowania kosztownej infrastruktury (która *nota bene* po dziesięciu latach okazała się zbędna i częściowo jest obecnie rozbierana). W ten sposób jeszcze w maju 1996 r., tj. sześć lat po formalnym otwarciu granicy, średnia odległość między przejściami granicznymi w Sudetach wynosiła 37 km (wobec 57 km w roku 1991), zaś maksymalna odległość aż 129 km (między Boboszewem i Głuchołazami)⁸⁶. Oznaczało to praktycznie brak możliwości przekraczania granicy niemal w całym w Sudetach Wschodnich.

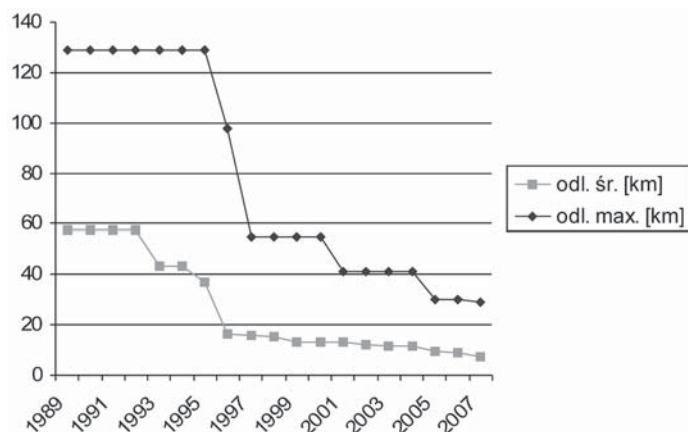
Przełom nastąpił 22 grudnia 1996 r., kiedy to weszła w życie *Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Czeskiej o przejściach granicznych, przejściach na szlakach turystycznych przecinających granicę państwową oraz zasadach przekraczania granicy państwowej poza przejściami granicznymi*. Umowa ta urzeczywistniła postulaty zgłoszone sześć lat wcześniej(!)⁸⁷ przez PTTK – zasady przekraczania granicy odpowiadały bowiem PTTK-owskiemu propozycjom. W momencie zawarcia umowy udo-

⁸⁵ Współpraca na kłodzko-náchodzkim pograniczu została nawiązana bardzo szybko i szybko też zaczęła przynosić konkretne efekty – np. w postaci organizowanych od 1990 r. „Polsko-Czeskich Dni Kultury Chrześcijańskiej”, czy czasopisma „Ziemia Kłodzka – Od Kladského pomezí” publikującego artykuły pisane przez autorów polskich, czeskich i niemieckich (*nota bene* bardzo często podejmowano w nim problematykę turystyczną).

⁸⁶ W wyliczeniach tych pominięto otwarte już wówczas przejścia małego ruchu granicznego dostępne wyłącznie dla mieszkańców strefy nadgranicznej, zatem mało przydatne dla ruchu turystycznego.

⁸⁷ Czas oczekiwania był tu symptomatyczny i trudno go wytłumaczyć inaczej jak brakiem zainteresowania lub woli politycznej przynajmniej jednej ze stron. Na granicy Czech z Niemcami i Austrią przejścia na szlakach turystycznych zaczęto bowiem otwierać już w latach 1990-91.

stępniono turystom w Sudetach 17 nowych przejść granicznych, co zmniejszyło średnią odległość między przejściami do 16 km (zob. rys. 44). W dalszym ciągu jednak pozostawały długie odcinki pozbawione przejść granicznych i nadal dotyczyło to przede wszystkim Sudetów Wschodnich (aż do roku 2000 brak było możliwości przekraczania granicy na odcinku 55 km między Biskupią Kopą a Pietrowicami Głubczyckimi, a do 2005 r. na odcinku 41 km między przełęczą Płoszczyzna i Przeł. Łądecką). Ponadto przez długi czas brakowało przejść granicznych w wielu miejscach kluczowych dla wzajemnego udostępniania atrakcyjnych turystycznie miejsc na pograniczu⁸⁸, a uruchamianie nowych przejść postępowało bardzo opornie.



Rys. 44. Średnia i maksymalna odległość między polsko-czeskimi przejściami granicznymi w Sudetach w l. 1989-2007. Opr. własne

I tak np. otwarcie przejścia granicznego na przełęczy Karkonoskiej, gdzie z obu stron granicy schodzi się po kilka szlaków turystycznych, nie wymagało tworzenia żadnej infrastruktury, a mimo to nastąpiło dopiero w lipcu 2002 roku, co zresztą było tylko usankcjonowaniem stanu faktycznego, bo i wcześniej turyści nagminnie przechodzili tym miejscu przez granicę nielegalnie. Nigdy formalnie nie otwarto przejścia na szczycie Śnieżki (choć w praktyce granicę swobodnie można tam było przekraczać). Kuriozalnym przykładem długootrwałości starań były trwające dziesięć lat zabiegi na rzecz otwarcia przejścia granicznego Orle/Jizerka w Górach Izerskich, gdzie konieczna była odbudowa kładki na Izerze zniszczonej przez WOP w czasie stanu wojennego. Przygotowana przez stronę czeską drewniana konstrukcja nowej kładki przez trzy lata leżała w częściach zdeponowana w magazynie, a urzędy nie kwapiły się z załatwieniem formalności⁸⁹. Gdy przejście zostało wreszcie otwarte (w lipcu 2005 r.), bardzo szybko stało się najliczniej uczęszczanym „turystycznym” przejściem granicznym na odcinku polsko-czeskiej granicy w województwie libereckim⁹⁰.

⁸⁸ Analizę przydatności przejść granicznych dla transgranicznej turystyki górskiej przeprowadził J. Potocki (2003).

⁸⁹ Z dziennikarskich relacji wynikało, że jedni urzędnicy stali na stanowisku, że nie można otwierać przejścia skoro nie ma na rzece kładki, drudzy zaś, że nie można wydać pozwolenia na budowę kładki, skoro... nie ma przejścia granicznego.

⁹⁰ Taką informacją podawali funkcjonariusze czeskiej policji imigracyjnej.

Mimo wszelkich trudności sieć przejść granicznych stopniowo się zagęszczała – kilka ostatnich otwarto nawet jeszcze we wrześniu 2007 r., co jednak już nie miało większego znaczenia, gdyż nastąpiło po zakończeniu sezonu turystycznego, zaś trzy miesiące później Polska i Czechy objęte zostały układem z Schengen, znoszącym kontrolę graniczną między obu krajami.

Wieloletnia izolacja polskich i czeskich Sudetów wyraźnie odbiła się na stanie sieci komunikacyjnej na pograniczu, w tym zwłaszcza degradacji transgranicznych połączeń kolejowych. W roku 1945 na sudeckim odcinku granicę przekraczało 13 linii kolejowych⁹¹, z czego po II wojnie światowej 7 zlikwidowano. Co więcej, na pozostawionych liniach odbywał się niemal wyłącznie ruch towarowy. W ruchu pasażerskim funkcjonowało jedynie przejście graniczne Międzyzlesie/Lichkov, przy czym rozkład jazdy w zasadzie wykluczał wykorzystywanie tego przejścia w lokalnym ruchu turystycznym. W różnych latach przejeżdżały tamtędy najwyżej dwa lub trzy dalekobieżne pociągi przekraczające granicę w godzinach nocnych oraz podobna ilość lokalnych pociągów w relacji między granicznymi stacjami, zupełnie jednak nieskomunikowanych z połączeniami wewnętrznymi (główną ich rolą było dowożenie do pracy na stacji w Międzyzlesiu funkcjonariuszy czeskich służb granicznych). Wprawdzie w 1991 r. uruchomiono na próbę weekendowe pociągi Kłodzko – Międzyzlesie – Letohrad, które wedle deklaracji PKP miały służyć turystom, jednak sposób, a zwłaszcza termin przeprowadzenia tego eksperymentu, był zgoła absurdalny. Próbę podjęto bowiem w listopadzie, a więc w okresie gdy w turystyce panuje kompletnie martwy sezon. W efekcie – jak łatwo było przewidzieć – wagony jeździły puste. Jediną istotną zmianą na tej linii było wprowadzenie od 1999 r. pociągu Wrocław – Międzyzlesie – Praga wyjeżdżającego z Wrocławia rano i wracającego wieczorem.

Pewnym symptomem poprawy było otwarcie w 1993 r. dla ruchu pasażerskiego kolejowego przejścia granicznego Mieroszów/Meziměstí z pociągami relacji Wałbrzych – Meziměstí i (raz dziennie) Wrocław – Praga. Jednak liczbę kursów stopniowo ograniczano, poza tym od samego początku w Wałbrzychu brakowało im dobrego skomunikowania z połączeniami wewnętrznymi. Trzeba też dodać, że wskutek stale pogarszającego się stanu torowiska czas jazdy pociągów z roku na rok coraz bardziej się wydłużał. W efekcie w grudniu 2002 r. zlikwidowano połączenie Wrocław – Wałbrzych – Praga, zaś w 2005 r. całkowicie wstrzymano ruch pasażerski przez granicę.

Przez długi czas zupełnie nie wykorzystywano w ruchu pasażerskim przejścia granicznego Lubawka/Královec, gdzie dopiero w 2008 r. wprowadzono na okres letni weekendowe połączenia Jelenia Góra – Trutnov (wcześniej tylko raz, 1 maja w 2004 r. z okazji wstąpienia Polski i Czech do Unii Europejskiej przejechał tamtędy pociąg retro z Trutnova do Kamiennej Góry). Przejście Zawidów/Černousy cały czas obsługuje wyłącznie ruch towarowy.

Starania na rzecz reaktywowania linii Szklarska Poręba – Harrachov, zainicjowane przez lokalne społeczności i kolejarzy z obu stron granicy w 1990 roku, przyniosły efekt dopiero w roku 2009 (w chwili pisania książki trwa remont kapitalny torowiska, przewozy mają być uruchomione w marcu 2010 r.), mimo że kilkakrotnie organizowane okazjonalne przejazdy obsługiwane przez czeskie autobusy szynowe (m.in. w lipcu 1992 r. i 2002 r.) zawsze wykazywały olbrzymie zainteresowanie turystów tym połączeniem. Przełom nastąpił dopiero po przejściu od PKP nadzoru nad regionalnymi połączeniami kolejowymi przez

⁹¹ Nie uwzględniono tu prowizorycznego połączenia z Kudowy do Náchodu wykonanego pod koniec II wojny światowej dla celów wojskowych.

urząd marszałkowski oraz objęciu Polski i Czech układem z Schengen, co wyeliminowało przy restytucji transgranicznych połączeń konieczność przeprowadzania skomplikowanej procedury otwierania przejścia granicznego i ponoszenia kosztów związanych z odprawą graniczną.

Najbardziej kuriozalna sytuacja przez długie lata panowała w Głuchołazach, przez które nieprzerwanie od 1945 r. tranzytem przejeżdżały czeskie pociągi relacji Jeseník – Opava. Układ torów na stacji w Głuchołazach wymusza postój techniczny pociągu (następuje zmiana kierunku jazdy), jednak przejście graniczne (mimo istniejącego zaplecza) funkcjonowało tam tylko dla ruchu towarowego. Odprawę graniczną pasażerów wprowadzono dopiero w grudniu 2006 r.

Luki w transgranicznym transporcie publicznym nie wypełniła komunikacja autobusowa. Wprawdzie w latach 90. XX w. kilku przewoźników podejmowało próby uruchamiania połączeń transgranicznych (Jelenia Góra – Liberec, Kamienna Góra – Trutnov, Bystrzyca Kłodzka – Šumperk, Nysa – Jeseník), ich rozkłady jednak były dostosowane przede wszystkim do potrzeb osób wyjeżdżających nie w celach turystycznych a na zakupy. Tak więc regułą był brak ich skomunikowania z połączeniami dogodnymi dla turystów przyjeżdżających w Sudety z głębi kraju (np. z Wrocławia) oraz powrót do Polski o wczesnej porze (po krótkim czasie pobytu w Czechach, obliczonym w sam raz na zakupy). W miarę wyrównywania cen w obu krajach kursy te w naturalny sposób traciły klientów i rację bytu. Najdłużej utrzymywały się linie Kłodzko – Náchod oraz obsługiwane przez czeskich przewoźników połączenia Jablonec nad Nisou – Jelenia Góra i Hradec Králové – Kłodzko. Były to jednak pojedyncze kursy (także o „zakupowym” charakterze) obsługiwane 1-2 razy w tygodniu. O braku zainteresowania przewoźników turystyczną klientelą najlepiej świadczy fakt, że nie podjęto nawet próby skomunikowania głównych miejscowości turystycznych polskich i czeskich Karkonoszy⁹².

O braku połączeń między turystycznymi miejscowościami polskich i czeskich Karkonoszy pisał w końcu XX wieku R. Witczak (2000), zwracając uwagę, że w trakcie wycieczek na czeską stronę przejazdu z przesiadkami i pieszymi przemarszami między końcowymi przystankami w przygranicznych miejscowościach zajmują tak dużo czasu, że zniechęca to turystów do wypadów na drugą stronę granicy. Od tamtej pory w gruncie rzeczy niewiele się zmieniło, a jeżeli nawet, to raczej na niekorzyść. Zmniejszyła się bowiem liczba kursów autobusów docierających do przygranicznych przystanków.

Ogólny regres komunikacji zbiorowej szedł w parze z rozwojem indywidualnej motoryzacji, której rola w turystyce stale rosła. Istotnym czynnikiem w jej rozwoju jest gęstość dróg dostępnych dla samochodów, a dla rozwoju turystyki transgranicznej ilość dróg przekraczających granicę. Przed II wojną światową w Sudetach stworzono stosunkowo gęstą sieć szos, łączących stronę czeską i niemiecką. Istnieją one do dzisiaj, z tym że po roku 1945 modernizowano niemal wyłącznie drogi prowadzące do przejść granicznych, których liczba była znikoma. W pierwszych latach po II wojnie światowej funkcjonowały tylko dwa przejścia graniczne: Kudowa/Náchod i Boboszków/Dolní Lipka. W 1958 roku otwarto przejście Lubawka/Královec, w 1959 r. Jakuszyce/Harrachov, w 1962 roku Głuchołazy/Mikulovice, w 1964 roku na przełęcz Okraj⁹³ (zamknięte po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego). Ponadto w okresie rządów komunistycznych otwarto jeszcze dwa przejścia grani-

⁹² O sensowności takiego połączenia zdaje się świadczyć powodzenie jakim cieszyła się uruchomiona na początku lat 90. linia o podobnym charakterze Zakopane – Poprad.

⁹³ Daty wg informacji Zarządu Przejść Granicznych we Wrocławiu

czne: Zawidów/Habartice i Pietrowice Głubczyckie/ Krnov. W ten sposób w momencie otwarcia granicy w 1991 roku w Sudetach funkcjonowało zaledwie siedem drogowych przejść granicznych, ponadto asfaltowa nawierzchnia z obu stron do granicy dochodziła na drogach łączących Czerniawę z Novým Městem, Golińsk ze Starostínem, Tłumaczów z Otovicami oraz na Przełęczy Okraj. Pozostałe przygraniczne odcinki miały jedynie nawierzchnię szutrową, ponadto część dróg prowadzących do granicy przejęta została przez administrację leśną, tracąc status dróg publicznych, co automatycznie zamknęło je dla pojazdów nieupoważnionych (np. droga Mieroszów – Zdoňov, Głuszycza Górna – Janovičky, Nowa Morawa – Staré Město).

Opisany wyżej stan rzeczy powodował, że tworzenie nowych przejść drogowych wymagało nie tylko budowy infrastruktury dla odpraw paszportowo-celnych, ale w większości przypadków także modernizacji przygranicznych odcinków dróg, co następowało stosunkowo powoli. Najszybciej, bo już w 1991 r. przywrócono przejście na przełęczy Okraj w Karkonoszach⁹⁴, którego reaktywacja nie wymagała żadnych inwestycji infrastrukturalnych. W 1993 r. otwarto przejścia w Tłumaczowie, Porajowie (dopiero wówczas bezpośrednio połączenie z Czechami otrzymał tzw. worek turoszowski) i w Golińsku (to ostanie początkowo tylko jako piesze dla obywateli Polski i Czech, dopiero od 1.11.1994 jako samochodowe dla obywateli wszystkich krajów). W 1995 r. uruchomiono przejście Konradów/ Zlaté Hory, w 1996 r. Paczków/Bílý Potok, w 1997 r. Czerniawa/Nové Město pod Smrkem, w 1999 r. Bogatynia/Kunratice, w 2001 r. Pomorzowiczki/Osoblaħa, w 2002 r. Trzebina/Bartultovice, w 2005 r. Mostowice/Orlické Záhoř, a w 2007 r. Nowa Morawa/Stare Město.

Po objęciu Polski i Republiki Czeskiej układem z Schengen pod koniec 2007 roku przejścia graniczne uległy likwidacji. Nie przełożyło się to jednak automatycznie na zwiększenie przepuszczalności granicy dla ruchu samochodowego, ponieważ tworzenie nowych transgranicznych połączeń wymaga przygotowania dróg. Stosunkowo szybko nastąpiło to na pograniczu nysko-jesenickim, gdzie granica prowadzi podnóżem gór, w wielu miejscach przecinając zwarte miejscowości i przy granicy z reguły brakowało tam jedynie krótkich odcinków z utwardzoną nawierzchnią. Na pograniczu kłodzkim, wałbrzyskim i jeleniogórskim sytuacja nie uległa większym zmianom. Pierwsze poważniejsze przedsięwzięcie rozpoczęto w 2009 r., kiedy to podjęto modernizację drogi z Mieroszowa w kierunku Adršpachu (w latach 90. XX w. została ona wyasfaltowana przez administrację lasów, ale nawierzchnię położono jedynie na połowie szerokości jezdni, tarasując jednocześnie nieutwardzony pas słupami linii energetycznej). W kontekście przywracania do ruchu samochodowego nieużywanych od 1945 r. dróg transgranicznych konieczne trzeba jednak brać pod uwagę zmiany uwarunkowań jakie nastąpiły w ciągu przeszło sześćdziesięciu lat. Nowe warunki społeczno-ekonomiczne (np. depopulacja przygranicznych wsi), a także większy nacisk kładziony na ochronę środowiska powodują, że ponowne wprowadzanie ruchu samochodowego na niektóre transgraniczne drogi może okazać się nieuzasadnione.

Nie bez oporów następowało przełamywanie bariery informacyjnej dotyczącej terenów po drugiej stronie granicy. Na początku lat 90. XX w. turyści w Polsce nie mieli praktycznie dostępu do map czeskich Sudetów, nie było też polskojęzycznych przewodników po tych terenach. Pewien wyjątek stanowiły czeskie Karkonosze, które – jako obszar objęty konwencją turystyczną – uwzględniono w przewodnikach T. Stecia (1965) oraz J. Czerwińskiego i K. R. Mazurskiego (1983). Jednak nakład obu wydawnictw dawno już był wyczer-

⁹⁴ Początkowo tylko dla pieszych i rowerzystów, w 1994 r. dopuszczono ruch samochodów osobowych.

pany, a opublikowany w nich materiał w znacznej mierze zdezaktualizowany. W latach 80. krajoznawcze artykuły dotyczące czeskich Sudetów zaczęły się pojawiać w materiałach wydawanych przez Studenckie Koło Przewodników Sudeckich we Wrocławiu⁹⁵, jednak ich nakład, a w konsekwencji także zasięg, był stosunkowo niewielki. Podobnie wyglądała sytuacja po stronie czeskiej – o ile w wydanym w latach 60 przewodniku po Górach Orlickich (Staněk 1962) znalazły się podstawowe informacje o Ziemi Kłodzkiej, to w edycji przewodników publikowanych w latach 80. jedynie w tomie poświęconym Karkonoszom znalazło się nieco informacji o polskiej stronie pasma (*Krkonoše...* 1980).

Po przełomie politycznym 1989 roku najszybciej podjęto wydawanie transgranicznych map. Po polskiej stronie już w pierwszej połowie lat 90. wrocławskie wydawnictwo Eko-Graf opracowało mapy Karkonoszy i Gór Izerskich obejmujące tereny po obu stronach granicy. Jednak treść turystyczna tych opracowań dotycząca czeskiej strony budziła sporo zastrzeżeń. Bardziej udana była w tym czasie inicjatywa wydawnictwa „Ziemia Kłodzka”, które we współpracy z Czechami wydało dwie mapy obejmujące pogranicze wałbrzysko-broumovskie i kłodzko-orlickie z dwujęzycznym opisem krajoznawczym.

Pierwszą zwartą publikacją opisującą czeskie Sudety, przygotowaną w tym czasie specjalnie dla polskich turystów, był informator M. Staffy (1991). Jego użyteczność była jednak ograniczona, ponieważ przytłaczającą większość treści stanowiła punktacja wycieczek do Górskiej Odznaki Turystycznej, podczas gdy informacje krajoznawcze były niezbyt liczne i pobieżne. Poza tym całość sprawiała wrażenie materiału, który przeleżał wiele lat w szufladzie, po czym opublikowany został bez aktualizacji. Innym przykładem nie do końca trafionej działalności wydawniczej z tego okresu jest wydana w Czechach polska wersja językowa przewodnika po Górach Stołowych (Podhorský 1997), który opublikowano nie dostosowując treści pod kątem polskiego odbiorcy, w dodatku jakoś tłumaczenia pozostawiała wiele do życzenia. Tak więc praktycznie przez całe lata 90. polscy turyści zainteresowani czeskimi Sudetami w praktyce zdani byli na czeskie publikacje. Jednak kupienie ich w Polsce było w tych latach praktycznie niemożliwe, poza tym przeszkodę stanowiła bariera językowa. Podobnie w Czechach brakowało publikacji o polskiej stronie Sudetów. Problem stanowiło też uzyskanie potrzebnych turystom informacji praktycznych o rozkładach jazdy, numerach telefonów itp.

Sytuacja ta zaczęła się zmieniać na przełomie XX/XXI wieku. Niemal jednocześnie ukazały się wówczas dwa transgraniczne przewodniki – R. i L. Majewskich (2002) po Ziemi Kłodzkiej wraz z sąsiednimi terenami czeskimi oraz P. Migonia i J. Potockiego (2002) po Karkonoszach. W następnych latach coraz częściej zaczęły się pojawiać opracowania obejmujące zasięgiem obie strony granicy. Na uwagę zasługuje tu działalność popularyzatorska Krkonošskiego narodowego parku, który od końca XX w., opracowując różnego rodzaju materiały informacyjne przeznaczone dla turystów, publikował większość z nich w czterech wersjach językowych: czeskiej, polskiej, niemieckiej i angielskiej, współpracując w tym zakresie z dyrekcją polskiego Karkonoskiego Parku Narodowego⁹⁶. Z czasem w ślady KRNAP-u poszły też podmioty komercyjne, a prawdziwego przełomu w dostępie do informacji dokonało upowszechnienie internetu. Wszelako daje się zauważyć asymetria

⁹⁵ Na szczególną uwagę zasługuje tu publikacja pod red. M. Tomczaka (1988) zawierająca zbiór artykułów dotyczących czeskich Sudetów Środkowych, m.in. o Teplicko-Adršpaskich skałach i fortyfikacjach z lat 30. XX w.

⁹⁶ Wpisuje się to w tendencję zauważoną w tym czasie przez M. Żemlę (2000), że obszarami posiadającymi najlepiej przygotowany produkt turystyki aktywnej są niektóre parki narodowe, choć rozwój turystyki nie jest głównym celem ich działalności.

– czeskie podmioty coraz częściej przygotowują informacje w języku polskim (choć w dalszym ciągu jakość tłumaczeń budzi niekiedy zastrzeżenia), natomiast oferta informacyjna w języku czeskim przygotowana przez stronę polską ciągle jest zjawiskiem wyjątkowym. Jak piszą P. Gryszel et al. (2006 a) asymetria ta wynika z różnic we wzajemnym postrzeganiu pozycji na rynku turystycznym – Czechy nie traktują Polski jako konkurenta, ale jako rynek generujący ruch turystyczny, dlatego intensywnie promują swoją ofertę w Polsce. Polska z kolei postrzega Czechy jako jednego z głównych konkurentów, a nie źródło dochodów z turystyki, w związku z czym promocja Polski w Czechach jest bardzo ograniczona.

Do rozwoju transgranicznej turystyki w mniejszym niż można się było spodziewać stopniu przyczyniły się euroregiony (w każdym razie na sudeckim pograniczu polsko-czeskim). Przyczyn tego stanu rzeczy było kilka. A. Rapacz (2003) omawiając działania euroregionu „Nysa” pisze, że jego rola w rozwoju turystyki polegała głównie na pośredniczeniu w dystrybucji środków finansowych z funduszy przedakcesyjnych. Środki te przeznaczano m.in. na inwestycje w zakresie bazy turystycznej (przede wszystkim na infrastrukturę przejść granicznych i znakowanie szlaków rowerowych). Jednocześnie autor ten wskazał najważniejsze bariery, którymi jego zdaniem były:

- zbyt słaba współpraca przedsiębiorstw turystycznych i podmiotów transportu publicznego,
- niedostateczny wspólny marketing euroregionu,
- ograniczona liczba seminariów i konferencji poświęconych aktualnym problemom rozwoju turystyki w euroregionie,
- nieufność i obawy przed konkurencją usługodawców w turystyce w poszczególnych częściach Euroregionu.

Wydaje się, że do powyższej listy można jeszcze dodać następujące problemy:

- wielkość środków przedakcesyjnych przeznaczonych na projekty polsko-czeskie była zdecydowanie mniejsza niż na współpracę polsko-niemiecką⁹⁷, odwrotnie w stosunku do turystycznego znaczenia jednego i drugiego pogranicza;
- w ocenie wniosków o dofinansowanie projektów największy udział mieli działacze samorządowi rekrutujący się z gmin należących do Euroregionu, więc efekt transgraniczny oceniany był przede wszystkim z punktu widzenia stałych mieszkańców pogranicza a nie turystów. Dlatego łatwiej było otrzymać dotację na imprezę dla uczestników z dwóch przygranicznych gmin, która nie przekładała się na promocję turystyki transgranicznej wśród osób odwiedzających region, niż na działania, które transgranicznej turystyce sprzyjały, ale ich bezpośrednimi beneficjentami nie byli mieszkańcy Euroregionu tylko turyści z zewnątrz⁹⁸;
- przepisy dotyczące współfinansowania ze środków Unii Europejskiej przedsięwzięć wydawniczych wykluczały sprzedawanie publikacji, dopuszczając tylko ich bezpłatne rozdawanie. Skutek był taki, że książki te nie trafiały do sieci dystrybucji i przeciętny turysta nie miał szans ich zdobycia (zwłaszcza poza obszarem euroregionu);
- obszar euroregionów często nie pokrywa się z regionami turystycznymi. Skutkowało to nieraz niefortunnym z punktu widzenia turystyki ograniczaniem zasięgu terytorial-

⁹⁷ Także czesko-niemiecką

⁹⁸ O ile zatem Euroregion „Nysa” zaakceptował wniosek Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze o dofinansowanie szkoleń dla mieszkających w polskiej części euroregionu przewodników sudeckich, to już odrzucił projekt wydania wspólnie z Jizersko-ještědskim horskim spolkiem w Libercu transgranicznego przewodnika turystycznego po Górach Izerskich, który adresowany byłby przede wszystkim dla osób przyjezdnych.

nego pewnych działań. Np. wartość interesującego opracowania dającego w oparciu o materiał statystyczny z trzech krajów obraz rozwoju turystyki na polsko-czesko-niemieckim pograniczu (*Turystyka w Euroregionie...*, 2001) obniżyło to, że euroregion „Nysa” po czeskiej stronie obejmuje jedynie trzecią część Karkonoszy, a poza nim pozostają takie ośrodki turystyczne jak Špindlerův Mlýn, Pec pod Sněžkou czy Janské Lázně. Opracowanie to więc z założenia obarczone było poważnym z punktu widzenia turystyki brakiem.

Przytoczona lista problemów wskazuje, że o ile zasługi euroregionów dla nawiązywania kontaktów transgranicznych są nie do przecenienia, to ich wpływ na rozwój transgranicznej turystyki był dość ograniczony.

Czy można zatem już teraz traktować Sudety jako transgraniczny region turystyczny? W świetle powyższych uwag wydaje się, że nie. Spełnione jest kryterium niskiej formalizacji granicy, jednak poważne wątpliwości może natomiast budzić kwestia, czy zakres współpracy między polską i czeską stroną upoważnia do mówienia o transgranicznym regionie turystycznym. Wprawdzie różne podmioty z obu stron granicy podejmują wspólne działania, z reguły są to jednak jednorazowe akcje związane z realizacją konkretnych projektów, finansowanych najczęściej z funduszy UE. Po zakończeniu projektu działania te mają kontynuacji. Stosunkowo najtrwalszy efekt pozostawiają działania w zakresie infrastrukturalnej, choć i to nie jest regułą absolutną. Przykładem jednorazowej akcji jest znakowanie znacznej części szlaków rowerowych, które po kilku latach bez należytej konserwacji stają się nieczytelne. Dotyczy to np. sztandarowego przedsięwzięcia turystycznego euroregionu „Nysa”, jakim był wyznakowany w 2003 roku Euroregionalny Turystyczny Szlak Rowerowy „Liczyrzepa” z Żytawy do Kowar. Po pięciu latach szlak ten w terenie praktycznie nie istnieje. W tym miejscu warto odnotować projekt „Novej hřebenovki” – pieszego szlaku łączącego Czesko-Saską Szwajcarię z Karkonoszami⁹⁹. W ramach projektu nie wytyczano nowego szlaku, ale wykonano szereg prac infrastrukturalnych na odcinkach szlaków już istniejących, poprawiając ich stan techniczny. Niestety, projekt, choć nominalnie trójstronny, zrealizowany został niemal wyłącznie w układzie czesko-niemieckim, a polski udział był symboliczny. Po polskiej stronie nie wykonywano prawie żadnych inwestycji poza ustawieniem kilku tablic informacyjnych.

Oczywiście, współpraca w dziedzinie rozwoju turystyki cały czas się rozwija. Jeżeli jednak efekty tej współpracy zweryfikujemy obecnością (a w przypadku Sudetów raczej nieobecnością) transgranicznego produktu turystycznego lub polsko-czeskimi połączeniami w transporcie zbiorowym, to okazuje się, że polskie i czeskie Sudety w aspekcie turystycznym traktować można co najwyżej jako region pograniczny, to znaczy w miarę jednolity pod względem charakteru walorów, stopnia i kierunków rozwoju funkcji turystycznej, natomiast jego transgraniczność wyrażająca się wzajemnymi powiązaniem w gospodarce turystycznej dopiero jest budowana. Proces ten jednak przebiega z oporami i wydaje się, że jest raczej wtórnym efektem ogólnych tendencji integracyjnych niż skutkiem świadomej polityki regionalnej. Ciągłe w dużym stopniu aktualne pozostaje spostrzeżenie A. Rapacza (2003) o występującej nieufności i obawach usługodawców przed wzajemną konkurencją w turystyce. Kwestii relacji między kooperacją a wzajemną konkurencją oraz kreowania transgranicznego produktu turystycznego i uwarunkowaniom tego procesu poświęcony będzie kolejny rozdział.

⁹⁹ www.jizerskamagistrala.cz/cz/o-projektu/projekt-nova-hrebenovka/

6. PROBLEMY INTEGRACJI OFERTY TURYSTYCZNEJ SUDETÓW

6.1. POTENCJAŁ TURYSTYCZNY I JEGO WYKORZYSTANIE

W dotychczasowych rozważaniach uwagę skoncentrowano na wyjaśnianiu uwarunkowań rozwoju turystyki w Sudetach na polsko-czeskim pograniczu w zmieniającej się sytuacji społeczno-ekonomicznej. Niniejszy rozdział odpowiedzieć ma na pytania:

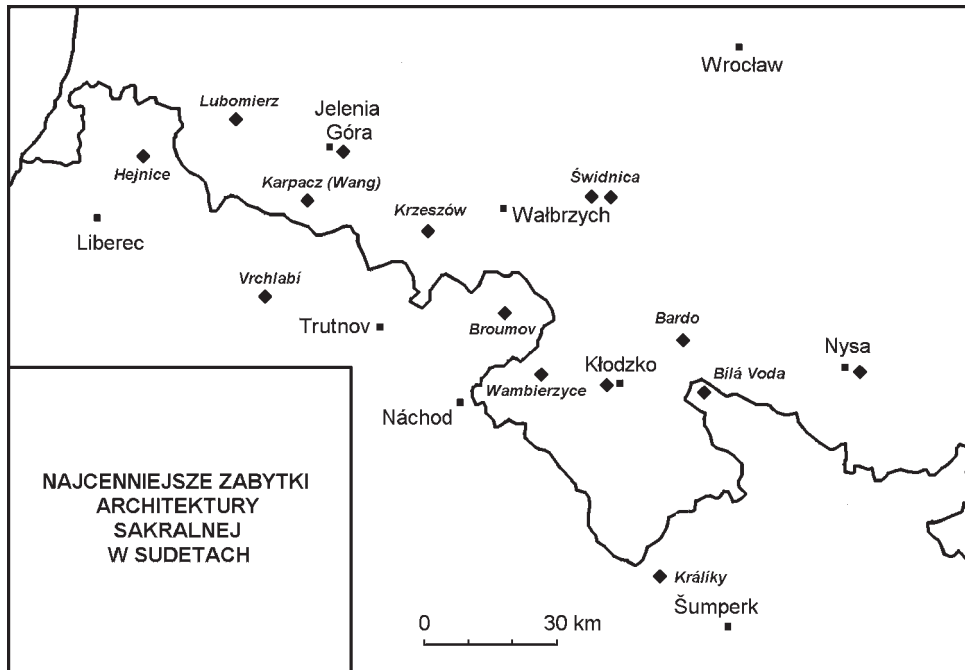
– Czy warto kreować w Sudetach transgraniczny produkt turystyczny, a jeśli tak, to jakie przy tym warunki muszą być spełnione?

– Jakie miejsce turystyka powinna zająć w polityce regionalnej, by tkwiący w niej potencjał należycie wykorzystać dla rozwoju społeczno-gospodarczego Sudetów?

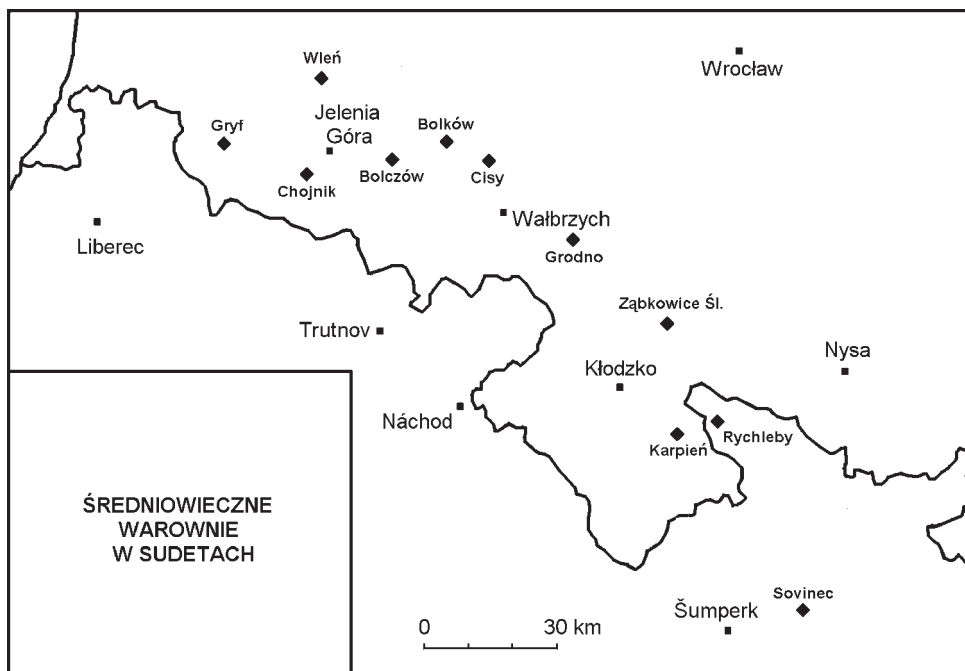
W tym miejscu postawić można pytanie czy polskie i czeskie Sudety powinny między sobą konkurować, czy też celowe byłoby integrowanie ich potencjału turystycznego i kreowanie transgranicznego produktu. Wydaje się, że zdecydowanie lepszą opcją jest integracja i tworzenie wspólnej oferty. Obie strony Sudetów bowiem, mimo generalnego podobieństwa walorów, mają swoją specyfikę, przez co mogą być ze sobą komplementarne i wzajemnie wzbogacać ofertę turystyczną. Nie ma w tym miejscu potrzeby szczegółowego analizowania walorów turystycznych obu stron Sudetów. Ich oceny dokonywano już wielokrotnie, by wspomnieć tylko najnowsze opracowania w tym zakresie J. Wyrzykowskiego (2004) dotyczące strony polskiej czy *Atlas cestovního ruchu...* (2006) obejmujący stronę czeską. Warto natomiast przywołać przykłady walorów, które zdecydowanie częściej występują po jednej stronie granicy.

Pod względem nasycenia wyróżniającymi się zabytkami architektury sakralnej przeważa strona polska (rys. 45). Na szczególną uwagę zasługuje kompleks dawnego opactwa cystersów w Krzeszowie uważany za najcenniejszy zespół barokowej architektury sakralnej w Polsce. Już w chwili obecnej wzbudza on duże zainteresowanie czeskich turystów, m.in. dlatego, że oglądać w nim można dzieła wybitnych artystów, którzy tworzyli także w Czechach (Ferdynand Brokof, Antoni Dorasil, Petr Brandl). Absolutnym unikatem na skalę europejską są wpisane przez UNESCO na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego Ludzkości ewangelickie kościoły pokoju w Świdnicy i Jaworze. Ewementem w środkowej Europie jest przeniesiony z Norwegii drewniany kościółek Wang w Karpaczu. Podobnie w Polsce więcej jest żywych ośrodków pątniczych, choć i po czeskiej stronie w Górach Opawskich występuje jedyny w swoim rodzaju przypadek pielgrzymkowego kościółka Matki Boskiej Nieustającej Pomocy (*Panny Marie Pomocné*) koło Zlatých Hor, który w 1973 r. został przez komunistyczne władze wysadzony w powietrze, ruiny zrównane z ziemią, a po roku 1990 od podstaw odbudowane sanktuarium odżyło.

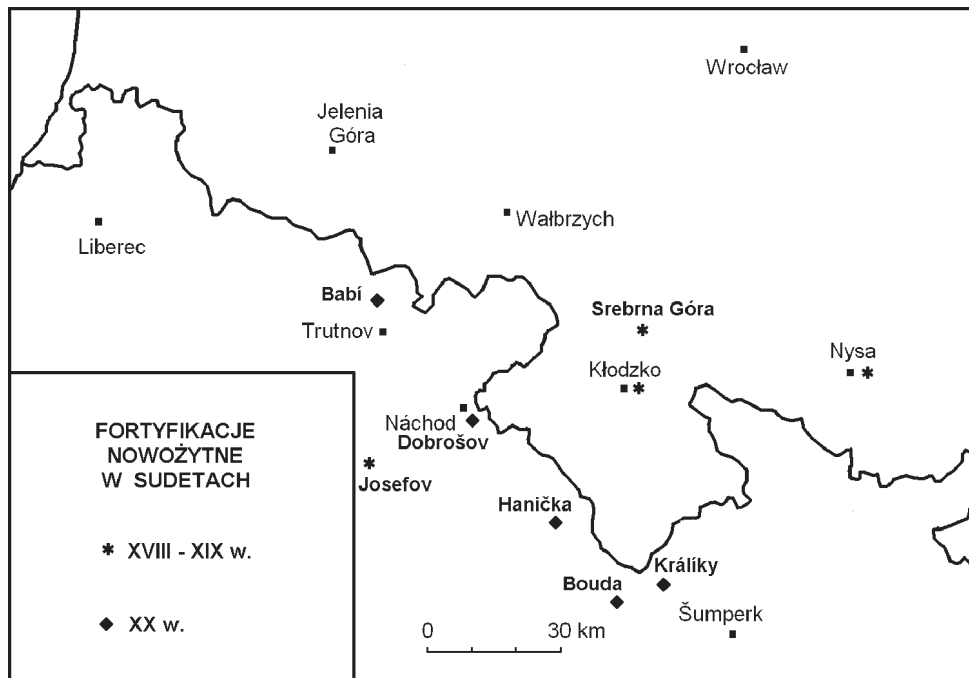
Kategorią zabytków architektury, która w czeskich Sudetach prawie nie występuje (ściślej rzecz biorąc stan zachowania istniejących tam obiektów nie predysponuje ich do roli istotnych atrakcji turystycznych), a po stronie polskiej uchodzi za markowy produkt, są średniowieczne zamki obronne (rys. 46), zachowane przede wszystkim w Sudetach Za-



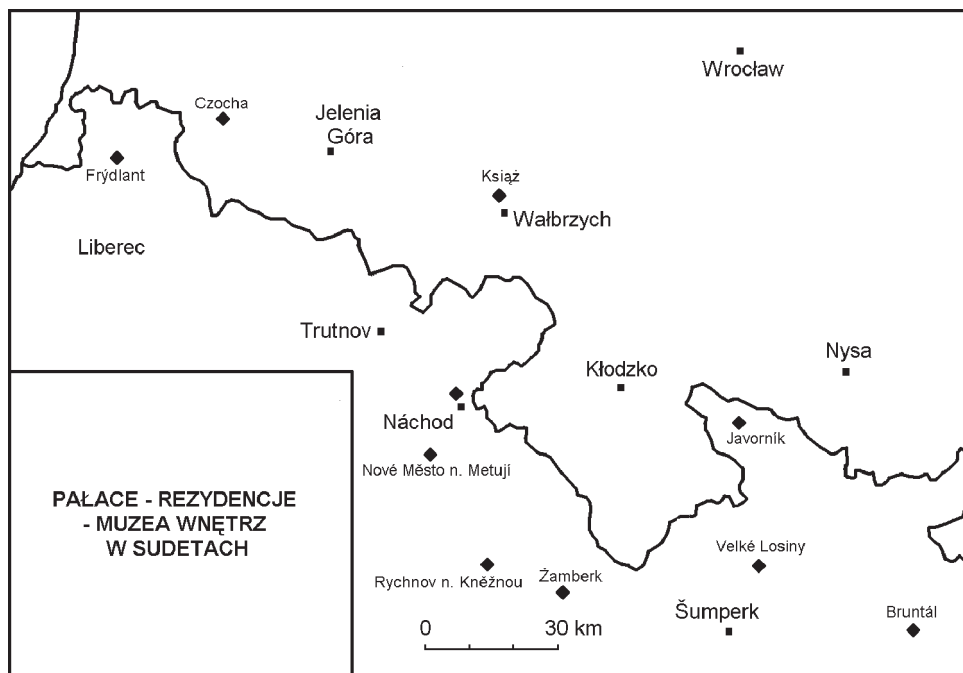
Rys. 45. Najcenniejsze zabytki architektury sakralnej w Sudetach. Opr. własne



Rys. 46. Średniowieczne warownie w Sudetach. Opr. własne



Rys. 47. Nowożytnie fortyfikacje w Sudetach. Opr. własne.



Rys. 48. Udostępnione turystycznie zabytkowe rezydencje w Sudetach. Opr. własne.

chodnich i częściowo Środkowych (dawne księstwa świdnickie i jaworskie). O ich atrakcyjności decydują zarówno walory architektoniczne, jak również to, że wieże tych warowni, zlokalizowanych przeważnie na szczytach gór, stanowią zarazem wybitne punkty widokowe.

Z kolei nowożytnie fortyfikacje występują po obu stronach granicy, ale reprezentują inny charakter i pochodzą z innego okresu (rys. 47). Po stronie polskiej uznanymi atrakcjami są dwie twierdze wybudowane w 2 połowie XVIII w. przez Fryderyka II w Kłodzku i Srebrnej Górze. Po stronie czeskiej na pierwszy plan wybija się linia umocnień obronnych z lat 30. XX w., budowana wzdłuż ówczesnej granicy czechosłowacko-niemieckiej, złożona z kilku zagłębionych w ziemię grup warownych (do końca lat 80. XX w. część z nich była obiektami wojskowymi, obecnie wszystkie są udostępnione do zwiedzania i cieszą się wielkim zainteresowaniem turystów) i rozciągniętej wzdłuż całych Sudetów linii lekkich schronów bojowych.

Walorem zdecydowanie liczniej występującym po stronie czeskiej są udostępnione do zwiedzania jako muzea wnętrz zabytkowe rezydencje (rys. 48). Po polskiej stronie Sudetów większość tego typu obiektów uległa dewastacji po II wojnie światowej (wyposażenie rozszabrowano, a niektóre obiekty, jak np. pałac w Kamieńcu Żąbkowickim, zniszczyli żołnierze Armii Czerwonej), są też obiekty zachowane w dobrym stanie ale nieudostępnione turystom (np. barokowy pałac Schaffgotschów w Jeleniej Górze-Cieplicach).

Obiektami nie mającymi w ogóle odpowiedników po drugiej stronie granicy są np. ZOO „Safari” w Dvorze Králové, a po stronie polskiej m.in. powstały przed kilku laty i sukcesywnie wzbogacany o nowe ekspozyty park miniatur dolnośląskich zabytków w Kowarach. Duży potencjał tkwi w sudeckich liniach kolejowych, które mogą być wykorzystane do organizowania przejazdów zabytkowym taborem, przy czym w układzie transgranicznym automatycznie narzuca się trasa łącząca funkcjonujące jako obiekty turystyczne zabytkowe parowozownie w Jaworzynie Śląskiej i Jaroměřu.

Jeśli chodzi o możliwości rozwoju różnych form rekreacji, czeska strona posiada zdecydowanie lepsze warunki naturalne dla uprawiania narciarstwa zjazdowego i tworzenia służącej mu infrastruktury. Decyduje o tym paradoks dotyczący warunków topoklimatycznych, polegający na tym, że w Masywie Czeskim stoki południowe i południowo-wschodnie cechują chłodniejsze zimy niż stoki północne. Pisał o tym już przeszło sto lat temu F. Augustin (1900)¹⁰⁰, jednak jego praca w Czechach, gdzie została opublikowana, popadła w całkowite zapomnienie, a w Polsce jest w ogóle nieznana. Za to wśród mieszkańców polskich Sudetów pokutuje całkowicie błędny stereotyp, że polska strona gór, z racji północnej ekspozycji, ma potencjalnie lepsze warunki dla rozwoju narciarstwa i tylko przeszkody ze strony „ekologów” nie pozwalają tych warunków wykorzystać. Nieznajomość uwarunkowań związanych ze zróżnicowaniem klimatu lokalnego była nieraz przyczyną niewłaściwego projektowania infrastruktury. W polskich Karkonoszach wymowny jest przykład Szrenicy, gdzie wadliwie zaprojektowany kompleks narciarski nie tylko okazał się niewydolny, ale jednocześnie jego funkcjonowanie wywołało niepotrzebny konflikt z ochroną przyrody (szerzej: J. Potocki (2004)).

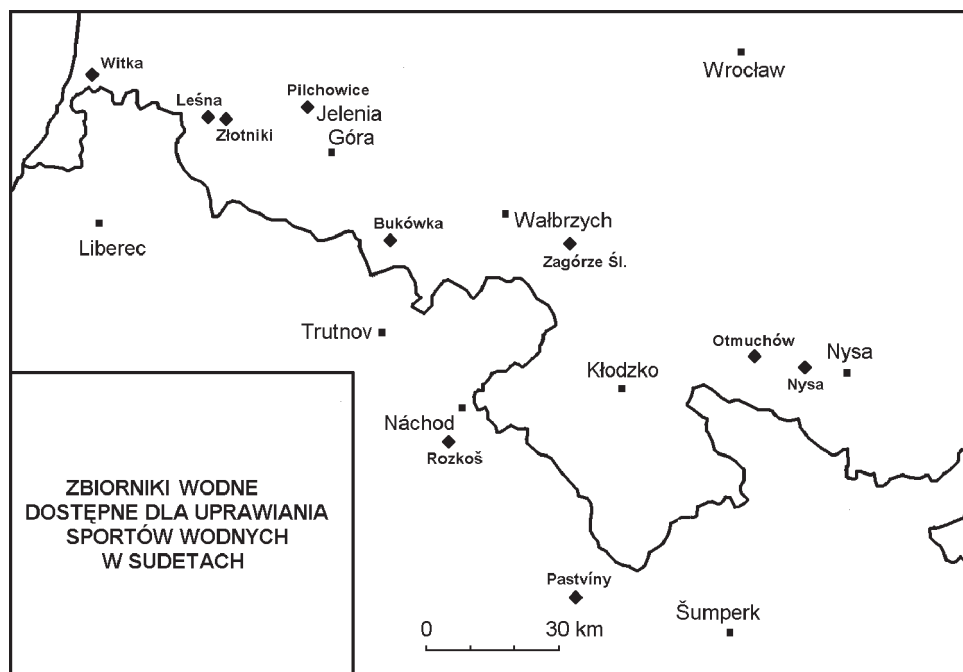
W tym miejscu trzeba też zaznaczyć, że w Polsce występuje tendencja do przeceniania uwarunkowań dla rozwoju narciarstwa. Wynika to stąd, że opracowania oceniające te uwarunkowania¹⁰¹ powstawały w czasach, gdy zamknięte były granice i polscy narciarze

¹⁰⁰ Cyt. za: Häufler (1955)

¹⁰¹ Przede wszystkim monografia T. Łobożewicza (1979)

korzystać mogli tylko z ośrodków w kraju. Obecnie, oceniając możliwości rozwoju polskich ośrodków narciarskich, należy uwzględnić to, że konkurują one nie tylko z Czechami i Słowacją, ale także z narciarskimi terenami w Alpach. Drugim czynnikiem weryfikującym dawne oceny są zmiany klimatyczne, konkretnie tendencje do ocieplania, odczuwalne szczególnie w zimie. I tak np. w Karpaczu średnia temperatura zimowych miesięcy (od listopada do marca) wzrosła z $-0,3^{\circ}\text{C}$ w 1 połowie XX w. do $0,8^{\circ}\text{C}$ pod koniec XX w. (*Klimakunde...* 1939, Głowicki 2005). Na konieczność weryfikacji dawnych planów dotyczących zagospodarowania narciarskiego wynikającą ze zmian klimatycznych wskazano w projekcie *Koncepcji przestrzennego zagospodarowania...* (2008).

Warto też wspomnieć o wykorzystanym w niewielkim stopniu potencjale dla rozwoju narciarstwa biegowego w polskich Sudetach. Od połowy lat 90. XX w. rozwija się ośrodek narciarski w Jakuszycach, gdzie odbywa się m.in. „Bieg Piastów”, będący największą masową imprezą narciarską w Polsce. Perfekcyjnie przygotowane trasy przyciągają tu wielu narciarzy, także z zagranicy (przede wszystkim z Czech). W ostatnich latach liczba narciarzy przyjeżdżających do Jakuszyca osiągnęła taki poziom, że zaczyna to rodzić problemy (komunikacyjne, jak również konflikty z ochroną przyrody). Jednak Góry Izerskie nie są jedynym obszarem kwalifikującym się do rozwoju narciarstwa biegowego. Warunki sprzyjające tej formie rekreacji panują też m.in. w Masywie Śnieżnika, a także w Górach Bystrzyckich (w rejonie Lasówki, Mostowic i Młot). Ten ostatni obszar J. Kwiatkowski i P. Lucerski (1979) uznali za lepszy nawet od Jakuszyca, bo choć długość zalegania pokrywy śnieżnej jest tu nieco krótsza, a jej miąższość mniejsza, to jednak rzadsze występowanie mgły daje w efekcie korzystniejsze warunki bioklimatyczne.



Rys. 49. Zbiorniki zaporowe w Sudetach o funkcji rekreacyjnej. Opr. własne.

Główną formą letniej turystyki w Sudetach, jako obszarze górskim, są piesze wędrówki. Istotnym uzupełnieniem może być jednak możliwość uprawiania sportów wodnych na zbiornikach zaporowych. Pod tym względem czeska strona wyraźnie ustępuje stronie polskiej (rys. 49). Niemal we wszystkich zbiornikach zaporowych w czeskich Sudetach znajdują się bezpośrednie ujęcia wody pitnej, co wyklucza te akweny z użytkowania rekreacyjnego. Po stronie polskiej większość zbiorników (choć także nie wszystkie) może służyć rekreacji. Funkcja ta od dawna z powodzeniem rozwija się na zbiorniku Otmuchowskim i Nyskim, są także przykłady, gdzie negatywnie na niej zaciążyło zanieczyszczenie wód (np. Jezioro Bystrzyckie koło Zagórza Śląskiego, Zbiornik Pilchowicki na Bobrze). Jednak wobec wyraźnej poprawy jakości wód warto zwrócić większą uwagę także i na ten kierunek zagospodarowania turystycznego, który może przyciągnąć gości z Czech (na Jeziorze Otmuchowskim tak się zresztą dzieje).

Wzajemne wzbogacanie oferty turystycznej może się opierać nie tylko na obiektach czy odmiennych warunkach naturalnych. Jako atrakcja zachęcająca do odwiedzenia terenów po drugiej stronie granicy może być też wykorzystana odmienność polskiej i czeskiej kuchni. Już dawno bowiem dostrzeżono, że motyw kulinarny może mieć istotne znaczenie dla decyzji o kierunku turystycznych migracji (Kowalczyk 2008).

Wymienione przykłady odmienności walorów jakim dysponują polskie i czeskie Sudety są tylko jednymi z wielu. Ważne jest, aby różnice te wykorzystać dla wzajemnego poszerzania oferty turystycznej, natomiast nie wydaje się celowe dążenie do upodabniania tej oferty¹⁰² – zwłaszcza tam gdzie warunki obiektywne (np. środowiskowe) temu nie sprzyjają. Warunkiem koniecznym kreowania transgranicznej oferty jest jednak podniesienie poziomu wiedzy o walorach turystycznych sąsiada wśród organizatorów ruchu turystycznego. Często bowiem sami turyści, zdobywający informacje na własną rękę, są lepiej zorientowani w turystycznych atrakcjach po drugiej stronie granicy niż przyjmujący ich gestorzy bazy noclegowej czy pracownicy biur turystycznych.

6.2. TRANSGRANICZNOŚĆ A POLITYKA TURYSTYCZNA

Narosłe przez dziesięciolecia bariery utrudniające rozwój turystyki transgranicznej ciągle jeszcze całkowicie nie znikły. Ich pokonywanie może ułatwić prowadzona we właściwy sposób polityka turystyczna. Zarówno w Polsce jak i w Republice Czeskiej na szczeblu regionalnym i lokalnym jest ona przede wszystkim domeną władz samorządowych, choć wspomagają ją inne środowiska, m.in. naukowe. Aby ocenić w jakim stopniu oficjalna polityka turystyczna uwzględnia kwestię transgraniczności, dokonano przeglądu dokumentów regulujących tę kwestię.

Opracowaniem, które nie ma wprawdzie statusu oficjalnego dokumentu, będącego wyrazem polityki turystycznej, ale jako dzieło eksperckie było wykorzystywane przez autorów różnych dokumentów, jest przygotowana przez zespół A. Rapacza (1997) *Strategia kształtowania produktu turystycznego regionu sudeckiego*. Od dokumentów sygnowanych przez organy administracji różni ją zasięg przestrzenny – założeniem było bowiem objęcie opracowaniem geograficznego obszaru Sudetów. Z praktycznych względów zasięg opracowania dostosowano do granic gmin, jednak nie podział administracyjny był tu główną przesłanką określającą region. *Strategia...* odnosiła się jednak wyłącznie do polskiej strony Su-

¹⁰² Swoistym kuriozum w tym względzie jest przygraniczne polskie schronisko na przełęczu Okraj w Karkonoszach, które serwuje dania... czeskiej kuchni.

detów. Biorąc pod uwagę, że powstawała ona w czasach, gdy graniczna bariera była jeszcze stosunkowo silna, bo nie istniały jeszcze nawet przejścia graniczne na szlakach turystycznych, a przejść drogowych było niewiele, ten brak odniesień transgranicznych może być zrozumiały.

Bardziej zaskakujący jest niemal zupełny brak problematyki turystyki transgranicznej w opracowanym w przededniu przyjęcia Polski do Unii Europejskiej na zlecenie władz samorządowych województwa dolnośląskiego *Programie rozwoju turystyki...*(2004). Symptomatyczne jest za to, że na s. 84 wskazano północne Czechy jako główny region konkurencyjny wobec Dolnego Śląska. Wprawdzie w części dotyczącej turystyki tranzytowej i przygranicznej (s. 204-207) jest mowa o potrzebie działań promocyjnych i informacyjnych o regionie w sąsiednich krajach, brak jednak wizji integracji polegającej na kreowaniu produktu turystycznego przy wykorzystaniu potencjału po obu stronach polsko-czeskiej granicy.

W *Aktualizacji...*(2009) przywołanego programu dokonano analizy potencjalnej atrakcyjności Dolnego Śląska (w rozbiciu na 30 priorytetów produktowych) na różnych zagranicznych rynkach turystycznych. Czechy znalazły się wysoko, bo na 3 miejscu (za Niemcami i Holandią) wspólnie z Belgią i Rosją. Należy to uznać za nowość w postrzeganiu Czech, zważywszy przywołane już stwierdzenie Gryszela et al. (2006a), że Polska nie traktuje Czech jako źródła dochodów z turystyki ale jako jednego z głównych konkurentów. W dokumencie tym (s. 113) zawarto priorytety w zakresie rozwijania kontaktów międzynarodowych i międzyregionalnych, wskazując przy tym na szczególne znaczenie współpracy polsko-czeskiej. Jako jeden z celów współpracy wskazano realizację wspólnych projektów w dziedzinie turystyki, w tym m.in.:

- wspólne organizowanie imprez,
- tworzenie transgranicznych produktów turystycznych (szlaki),
- organizowanie międzynarodowych warsztatów, spotkań, seminariów,
- współpracę przy tworzeniu transgranicznej oferty turystycznej (pomiędzy touroperatorami),
- organizowanie *study tours*,
- współpracę pomiędzy mediami celem wzajemnego promowania atrakcji turystycznych,
- wspólne składanie wniosków o dofinansowanie projektów ze środków UE lub innych źródeł finansowania,
- organizowanie staży i praktyk zawodowych.

Wymienione priorytety niewątpliwie wychodzą naprzeciw rozwojowi turystyki transgranicznej. Pewne zdziwienie może budzić jedynie zapisanie „współpracy na rzecz wprowadzania ułatwień i podnoszenia stopnia przepustowości przejść granicznych oraz budowy nowych przejść granicznych, również turystycznych”, skoro *Aktualizacja...* powstawała rok po wejściu Polski i Czech do strefy Schengen, które budowę przejść granicznych czyniło zbędną, a część powstałej wcześniej na granicy infrastruktury jest wręcz rozbierana.

W Republice Czeskiej obszar Sudetów podzielony jest między pięć województw, z których każde opracowuje własne programy określające kierunki polityki turystycznej. W województwie libereckim w 2002 r. opracowano *Program rozvoje cestovního ruchu Libereckého kraje*, który w 2007 roku został zaktualizowany na lata 2007-2013 (*Aktualizace návrhové části programu...* (2007)). W województwie kralovohradeckim przygotowano *Program rozvoje cestovního ruchu královéhradeckého kraje...* (2008). W województwie olomunieckim przygotowano *Program rozvoje cestovního ruchu Olomouckého kraje* (2003),

również dopełniony aktualizacją w roku 2007. Warto też wspomnieć o opracowaniach odnoszących się do obszarów nie pokrywających się z województwami. I tak w 2002 r. powstała *Marketingová strategie rozvoje cestovního ruchu v turistickém regionu Severní Moravy a Slezska*. Zleceniodawcą było województwo morawsko-śląskie, ale strategia ta dotyczyła także części powiatu jesenického (leżącego w województwie ołomunieckim) i części województwa zlińskiego. W 2003 r. na zlecenie Związku Miast i Gmin „Wschodnie Czechy” przy współpracy władz województw kralovohradeckiego i pardubického powstał *Program rozvoje cestovního ruchu v turistickém regionu Východní Čechy*. Wreszcie w 2003 r. przygotowano *Program rozvoje cestovního ruchu turistické oblasti Krkonoše*, kuriozalny o tyle, że obszar ograniczono do części Karkonoszy leżącej w województwie kralovohradeckim, pomijając część „liberecką” z Harrachovem Rokytnicą nad Jizerou itd.

Większość wymienionych dokumentów to monumentalne elaboraty liczące po kilkadziesiąt stron. Szczegółowe omawianie ich zawartości nie jest tu celowe, najistotniejsze są wątki dotyczące transgraniczności. Generalnie mają one marginalny udział w treści opracowań, aczkolwiek odwołania do współpracy transgranicznej pojawiają się dość często. Są to jednak zwykle ogólniki, za którymi rzadko idą propozycje konkretnych działań. Najczęściej powtarzającym się motywem jest skądinąd słuszne stwierdzenie o konieczności zwiększenia przepuszczalności granicy. Jednak siła przyzwyczajenia jest tak wielka, że nawet w dokumentach powstałych już po objęciu Polski i Czech układem z Schengen (podobnie jak w aktualizacji *Programu...* dla województwa dolnośląskiego) ciągle pojawiają się postulaty tworzenia nowych przejść granicznych. Na uwagę zasługują postulaty przywrócenia ruchu kolejowego na zamkniętych odcinkach przecinających granicę (lub tam gdzie odbywa się wyłącznie ruch towarowy). W programie dla województwa libereckiego wielokrotnie przewija się lansowana na początku XXI w. w ramach Euroregionu „Nysa” koncepcja „Regiotram” zakładająca wprowadzenie do ruchu pojazdów szynowych, które wykorzystywałyby zarówno lokalne linie kolejowe, jak i sieć tramwajową w Libercu. „Regiotram” miałyby połączyć Żytawę przez Liberec i Jablonec nad Nisou z Jelenią Górą. Częstym motywem jest postulat rozbudowy sieci turystycznych szlaków rowerowych z uwzględnieniem połączeń transgranicznych.

Generalnie jednak można odnieść wrażenie, że współpraca transgraniczna traktowana jest instrumentalnie, jako środek służący sięganiu do funduszy europejskich. Bo choć wielokrotnie powtarza się hasło „transgraniczny produkt turystyczny” lub produkt (albo program) o transgranicznym oddziaływaniu, to jednak większość działań z kreowaniem transgranicznego produktu ma niewiele wspólnego, służąc raczej rozwijaniu kontaktów między urzędami, szkołami czy gminami partnerskimi. Oczywiście nie oznacza to, że działania te nie są pożyteczne, ale nie należy przeceniać ich wpływu na rozwój transgranicznej turystyki. Zresztą niezależnie od ogólnych haseł wśród celów jakim ma służyć współpraca transgraniczna bardzo często pojawia się rozwój turystyki pobytowej zagranicznych gości, turystyki przyjazdowej (w ostatnich latach karierę zaczyna też robić anglojęzyczny termin *in-coming*). Przyjazdy zagranicznych gości do regionu pogranicznego oczywiście mogą wiązać się ze zwiedzaniem przez nich obu stron pogranicza, ale wymaga to właśnie stworzenia transgranicznej oferty. A ten postulat właściwie się nie pojawia. Dostrzegli to m.in. autorzy opracowania dla wschodnich Czech, stwierdzając, że współpraca z innymi regionami jest niemal wyłącznie ukierunkowana na promocję i udzielanie informacji, natomiast aktywne działania mające na celu zaoferowanie turyście pakietu usług, nie tylko z dwóch krajów ale nawet z sąsiadujących ze sobą regionów w obrębie Czech, pojawiają się bardzo rzadko, choć takie działanie, dzięki efektowi synergii, mogłoby przynieść korzyści wszyst-

kim współpracującym stronom. W czeskich opracowaniach Polska częściej pojawia się jako źródło napływu turystów, aczkolwiek w niektórych dokumentach polskie obszary przygraniczne również traktowane są jako konkurencyjne (zwłaszcza Karkonosze).

Wśród różnych opracowań można znaleźć dokumenty, które odwołują się do transgraniczności. Cóż z tego, jeśli ich tezy są nierealistyczne? W 2007 r. korzystając ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu INTERREG III A Czechy – Polska opracowano *Studium Rozwoju Turystyki Rekreacyjnej w rejonie Kopy Biskupiej*. Jednym z głównych założeń koncepcji było stworzenie w polskiej części Gór Opawskich ośrodka narciarstwa zjazdowego. Zgłaszanie takiego postulatu trudno traktować inaczej jak kompromitację wykonawców i zleceniodawców, którzy to opracowanie odebrali. Nie dość bowiem, że – jak słusznie w materiale zauważono – zimy w Górach Opawskich są łagodne, a „średnia roczna temperatura najwyższa w Sudetach” (s. 44), to absurdem jest zakładanie, że po zniesieniu kontroli granicznej postulowany ośrodek narciarski będzie przyciągał gości z Czech, w sytuacji gdy po czeskiej stronie 20-30 km od granicy leży Wysoki Jesionik z ośrodkami narciarskimi oferującymi dużo lepsze warunki (porównywalne z Karkonoszami) i w konkurencji z nimi Kopa Biskupia nie miałaby żadnych szans. **W ostatnich latach bardzo intensywnie lansowane jest hasło budowy gospodarki opartej na wiedzy. Postulat ten powinien dotyczyć także gospodarki turystycznej.**

Postulując stymulowanie rozwoju transgranicznej turystyki, należy brać pod uwagę jej wpływ na inne dziedziny życia społeczno-gospodarczego. Wymienić tu można:

- Rozwój infrastruktury ułatwiającej przekraczanie granicy. Nawet jeśli powstawałaby ona dla zaspokojenia potrzeb turystów, można zakładać, że korzystać z niej będą także stali mieszkańcy. W Sudetach sytuacja jest o tyle korzystna, że w wielu przypadkach infrastruktury tej nie trzeba budować od podstaw, wystarczy modernizować i przystosowywać do współczesnych wymogów to co stworzono przed rokiem 1945 a co przez wiele lat nie było wykorzystywane.
- Rozwój kontaktów transgranicznych, które mogą zaowocować wspólnymi działaniami także w innych dziedzinach społeczno-gospodarczego niż tylko turystyka. To z kolei może przyczynić się do przezwyciężania negatywnych skutków peryferyjności, w którą Sudety zostały zepchnięte w wyniku zamknięcia i granicy i wzajemnej izolacji terenów przez nią rozdzielonych.
- Zbliżenie i lepsze wzajemne poznanie obu narodów. Ten proces już się dokonuje, negatywne stereotypy narosłe po obu stronach granicy stopniowo odchodzą w niepamięć, ciągle jednak Polacy i Czesi mało wiedzą o sobie nawzajem, rzadko też uczą się języka sąsiadów (co – mimo podobieństwa obu języków – też stanowi jedną z barier we wzajemnych kontaktach).

Stworzenie klimatu sprzyjającego wzajemnej współpracy przy kreowaniu wspólnego polsko-czeskiego produktu turystycznego wymaga zrozumienia, że nawet wzajemne konkurowanie różnych podmiotów czy obszarów nie wyklucza ich współpracy. Wręcz przeciwnie – jak pisze B. Meyer (2006), dominacja w gospodarce turystycznej relacji konkurencji i rywalizacji powoduje, że tworzy się układ przestrzenno-funkcjonalny, w którym turystyka staje się jedynym czynnikiem kształtującym system społeczno-gospodarczy. Nie jest to sytuacja pożądana, ponieważ:

- funkcjonowanie takiego systemu staje się całkowicie uzależnione od decyzji turystów;
- infrastruktura turystyczna zawłaszcza najatrakcyjniejsze fragmenty przestrzeni, tworząc chaotyczny układ pozbawiony logiki przestrzennej;

- marginalizowane są podmioty służące innym funkcjom obszaru (w tym potrzebom stałych mieszkańców);
- walory turystyczne są postrzegane jedynie jako punkt wyjścia do zaspokajania potrzeb turystów, a nie jako wartość sama w sobie, co przyczynia się do ich degradacji.

Współpraca konkurujących ze sobą obszarów jest możliwa, a nawet wręcz pożądana, ponieważ dany obszar z reguły oferuje wiele produktów i konkurencyjne obszary należy wskazywać oddzielenie dla każdego produktu. Dwa obszary mogą w ofercie jednego produktu konkurować ze sobą, a w kreowaniu innego wskazana może być ich współpraca. Poza tym w miarę wzrostu odległości miejsca zamieszkania turysty od miejsca docelowego maleje szczegółowość percepcji obszaru recepcji turystycznej. Dlatego w interesie konkurentów na rynkach sąsiednich jest tworzenie wspólnej oferty skierowanej na bardziej odległe rynki (Żemła 2007). O ile zatem na rynku dolnośląskim Sudety polskie i czeskie (lub np. Karkonosze i Ziemia Kłodzka) mogą być traktowane jako regiony wzajemnie konkurencyjne, to o rynek łódzki, warszawski czy rynki zagraniczne powinny zabiegać wspólnie. Oczywiście nie jest to łatwe dla obszarów przedzielonych granicą, choć malejąca jej formalizacja ułatwia współpracę, ale wydaje się, że taki kierunek działania daje większe szanse na odniesienie sukcesu niż działania prowadzone oddzielnie.

Jaka powinna być formuła takiej współpracy? Rozwój turystyki wymaga współdziałania bardzo różnych środowisk – podmiotów gospodarczych, organów administracji samorządowej i częściowo państwowej (dyrekcje parków narodowych, regionalne dyrekcje ochrony środowiska), organizacji turystycznych (przy czym wskazane jest, by były to nie tylko organizacje działające w regionie turystycznym, ale także skupiające turystów z zewnątrz), środowisk naukowych itp. Wydaje się, że najwłaściwszym rozwiązaniem dla stworzenia tak szerokiego forum współpracy może być klastr turystyczny. Formuła klastra w założeniu zakłada współpracę podmiotów gospodarczych z instytucjami o bardzo różnym charakterze, m.in. placówkami naukowymi czy instytucjami otoczenia biznesu (Heffner, Klemens 2008), co jest szczególnie istotne w przypadku turystyki będącej dziedziną społeczno-gospodarczą o wysokim stopniu złożoności. Ponadto podmioty gospodarcze zrzeszone w klastrze współpracują, jednocześnie wzajemnie ze sobą konkurując. W Polsce pojawiło się kilka inicjatyw tworzenia klastrów turystycznych (Rosa 2008), jednak jak dotąd nie podejmowano takiej próby na Dolnym Śląsku. W czeskich Sudetach inicjatywa utworzenia klastra turystycznego pojawiła się około roku 2005 w Libercu, założono nawet jego stronę internetową, jednak od dłuższego czasu strona ta już nie działa. Być może do pomysłu warto powrócić.

Pozostaje kwestia zasięgu terytorialnego. Czy turystyczny region transgraniczny rozumiany w aspekcie funkcjonalnym powinien obejmować całe Sudety, co nawiązywałoby do percepcji tych gór w Polsce, czy raczej należałoby mówić o mniejszych regionach (np. karkonosko-izerskim, kłodzko-orlickim, nysko-jesenickim)¹⁰³, co byłoby bliższe specyfice czeskiej? Wydaje się, że w chwili obecnej za wcześniej na jednoznaczne rozstrzygnięcie tej kwestii. Kształt regionu uformuje się bowiem pod wpływem kształtujących się więzi transgranicznych, a tych w dobie gospodarki rynkowej z góry zadekretować niepodobna. Poza tym ostateczny wpływ na ich kształt będą mieli turyści. W gruncie rzeczy to oni bowiem, podejmując decyzje o kierunkach turystycznych migracji, kształtują sieć powiązań w turystyce.

¹⁰³ Taki podział *nota bene* nawiązywałby do Sudetów Zachodnich, Środkowych i Wschodnich, ale nie oznacza to, że regiony nie mogą się ukształtować inaczej.

6.3. TURYSTYKA A POLITYKA REGIONALNA – REKOMENDACJE

Jak już wielokrotnie podkreślano, turystyka (w tym także ruch uzdrowiskowy) w licznych dokumentach strategicznych i planistycznych traktowana jest jako jedna z najważniejszych lub wręcz główna funkcja gospodarza Sudetów. Nie jest to wyjątkiem, bowiem podobną tendencję do takiego postrzegania turystyki można zauważyć w odniesieniu do wielu obszarów górskich. Dodatkową ważną funkcją turystyki może być integrowanie społeczno-ekonomiczne regionu podzielonego granicą państwową. Aby wykorzystać należycie szanse jakie stwarza rozwój turystyki, dziedzina ta powinna znaleźć należne miejsce w polityce regionalnej. Oznacza to, że kierunki polityki regionalnej powinny uwzględniać rozwój turystyki, ale bardzo ważne jest, by szanse z nim związane oceniać realistycznie, dostrzegając także bariery.

Główne funkcje turystyki z punktu widzenia polityki regionalnej w odniesieniu do Sudetów można określić dwojako:

- czynnik restrukturyzacji ekonomicznej regionu (rozwój turystyki powinien kreować nowe miejsca pracy),
- stymulator pogłębiania więzi transgranicznych łączących polskie i czeskie Sudety.

W rozdziale 2 dokonano przeglądu dokumentów określających kierunki polityki regionalnej i przestrzennej wobec regionu sudeckiego, stwierdzając, że z jednej strony zawierają one liczne zapisy, w których mieszczą się przedsięwzięcia związane z rozwojem turystyki, z drugiej strony nie wskazują jednoznacznie priorytetów i hierarchii poszczególnych działań. W tej sytuacji może dojść do rozproszenia działań (i przeznaczonych na nie środków) na liczne drobne przedsięwzięcia, które, choć każde z osobna może wydawać się celowe, nie przynoszą w sumie odczuwalnych w istotnym stopniu efektów.

W świetle dotychczasowych założeń polityki regionalnej (traktowanej łącznie z polityką przestrzenną) oraz wyników badań autora sformułować można szereg rekomendacji, mających na celu optymalne wykorzystanie potencjału turystycznego w rozwoju społeczno-ekonomicznym regionu.

Postrzeganie Sudetów jako całości

Sudety nie stanowią sformalizowanego regionu na gruncie podziałów administracyjnych – podzielone są między Polskę i Republikę Czeską, a w obrębie każdego z wymienionych krajów między kilka województw (dotyczy to zwłaszcza strony czeskiej). Jednakże powinny one być jako całość przedmiotem polityki regionalnej. Zważywszy skalę problemów narosłych przez kilka dziesięcioleci, **Sudety jako obszar problemowy należy uwzględnić w polityce regionalnej kreowanej z poziomu krajowego**. Można bowiem wątpić czy instrumenty i środki będące w dyspozycji władz regionalnych są wystarczające dla restrukturyzacji regionu¹⁰⁴. Stosunkowo dobrze problemy Sudetów dostrzegane są w opracowaniach transgranicznych powstających przy współpracy instytucji polskich i czeskich. Stanowi to dobry punkt wyjścia do koordynacji polityki regionalnej prowadzonej w obu krajach. Istotne byłoby uzgodnienie wspólnej listy i hierarchii priorytetów.

¹⁰⁴ Przykładem może być linia kolejowa Wrocław – Jelenia Góra. Łączy ona trzy spośród czterech największych miast województwa dolnośląskiego i komunikuje z Wrocławiem powiaty liczące w sumie ponad 600 tysięcy mieszkańców (czyli 1/4 pozawrocławskiej części województwa). Stanowi też trasę dojazdową do jednego z najważniejszych regionów turystycznych w Polsce. Jednak dokonanie sprawnego i kompleksowego jej remontu przekracza możliwości władz województwa.

Struktura ekonomiczna regionu

W większości dokumentów strategicznych jako wiodącą funkcję gospodarczą Sudetów wyznacza się turystykę (w szerokim rozumieniu – wraz z działalnością uzdrowiskową, turystyką kongresową itp.). W istocie rzeczy w regionie sudeckim tkwią rezerwy umożliwiające rozwój turystyki w stopniu większym niż ma to miejsce obecnie. Jednakże trzeba pamiętać, że w strukturze społeczno-gospodarczej Sudetów decydującą rolę od dawna odgrywał przemysł, który determinował pozycję ekonomiczną regionu, miał też największe znaczenie jako źródło utrzymania mieszkańców. Zważywszy na dotychczasowe trendy rozwoju, jak również istniejący potencjał (np. liczne i bogate złoża surowców skalnych), uzasadnione wydaje się twierdzenie, że **w Sudetach sektor przemysłowy w dalszym ciągu powinien odgrywać istotną rolę** (dzieje się tak zresztą po czeskiej stronie). Całkowita rezygnacja z funkcji przemysłowej grozi pograżaniem regionu w depresji, której gospodarka turystyczna nie będzie w stanie przezwyciężyć, zwłaszcza, że społeczne skutki trwałej recesji (bezrobocie, wzrost przestępczości itp.) mogą stanowić barierę dla rozwoju funkcji turystycznej. Trzeba tu zauważyć, że w chwili obecnej funkcja przemysłowa w Sudetach jest nadal obecna, powstają nowe zakłady, ale w sytuacji gdy dzieje się to bez odpowiedniego przygotowania w planach zagospodarowania przestrzennego, powstają konflikty (m.in. na tle zakładania kamieniołomów w sąsiedztwie miejscowości, w których wcześniej zaczęto kreować rozwój bazy turystycznej) lub krajobraz jest degradowany wielkokubaturowymi obiektami w sytuacji, gdy w sąsiedztwie znajdują się niezagospodarowane tereny w miejscu zlikwidowanych starych fabryk. Niezbędne jest zatem zrównoważenie funkcji przemysłowej i turystycznej, tak by nie wchodziły one we wzajemną kolizję. Eliminowana powinna być produkcja uciążliwa dla środowiska i formy destrukcyjne dla walorów krajobrazowych.

Polityka demograficzna, kształtowanie sieci osadniczej

Powszechnie przyjmowanym wskaźnikiem rozwoju, stagnacji lub recesji społeczno-ekonomicznej są tendencje zmian demograficznych. Przyrost demograficzny traktowany jest jako tendencja pozytywna, natomiast depopulacja jako czynnik świadczący o recesji. Rozwój turystyki postrzegany jest często swoiste *antidotum* mające powstrzymać procesy depopulacji. Doświadczenia z terenu Sudetów zdają się sugerować, że optyka ta wymaga pewnej korekty. Wysoka gęstość zaludnienia jest cechą regionów przemysłowych. W sytuacji gdy na określonym obszarze maleje znaczenie przemysłu, wyludnianie się do pewnego stopnia można uznać za naturalną reakcję na przemiany struktury ekonomicznej. Wzrost znaczenia gospodarki turystycznej może być oczywiście kierunkiem restrukturyzacji ekonomicznej, jednakże nie wydaje się, by właściwą miarą skuteczności tak prowadzonej restrukturyzacji miało być hamowanie depopulacji. Kwestią dyskusyjną jest bowiem to, czy turystyka jest obecnie w stanie wykreować porównywalną liczbę miejsc pracy z przemysłem, zwłaszcza w sytuacji gdy rynek turystyczny się globalizuje, potrzeby turystów niekoniecznie zaspokajane są wytworami lokalnych producentów¹⁰⁵ i nawet „regionalne” pamiątki coraz częściej wykonywane są w Chinach. Trzeba też zauważyć, że spadek gęstości zaludnienia skutkuje zmniejszeniem presji na środowisko przyrodnicze, a to z kolei zwiększa atrakcyjność turystyczną. O tym, że depopulacja może sprzyjać turystyce świadczą liczne przykłady z terenu Sudetów, gdzie rozwojowi większości miejscowości recepcyjnych

¹⁰⁵ Np. gestorzy obiektów turystycznych produkty żywnościowe dla swoich gości kupują w hipermarketach.

(zwłaszcza po czeskiej stronie) towarzyszył spadek liczby stałych mieszkańców. **Optymalnym kierunkiem zmian demograficznych na obszarach turystycznych wydaje się zatem koncentracja ludności w lokalnych ośrodkach (miastach i siedzibach władz gmin) przy zmniejszaniu się liczby mieszkańców wsi położonych bezpośrednio w górach,** które wyludniają się, rozwijają funkcję turystyczną. W wyludniających się miejscowościach wskazane byłoby utrzymywanie zabudowy w historycznych granicach wsi (nowe budynki w pierwszej kolejności powinny być stawiane w miejscach po zanikłej starej zabudowie) z unikaniem rozprzestrzeniania jej na nowe tereny.

Pozytywnym przykładem koncentracji ludności w lokalnym ośrodku przy rosnącym znaczeniu turystycznym wyludniających się mniejszych wsi jest gmina Stronie Śląskie, w której coraz większego znaczenia turystycznego nabierają takie wsie jak Kletno, Stary i Nowy Gierałtów, Sienna. Natomiast negatywny przykład stanowi największy ośrodek turystyczny polskich Karkonoszy, tj. Karpacz, w którym rozwojowi bazy noclegowej przez wiele lat towarzyszył wzrost liczby stałych mieszkańców, co powoduje, że obecnie w sezonie turystycznym miejscowość ta jest hałaśliwa, zatłoczona i w coraz mniejszym stopniu sprzyja wypoczynkowi przybywających tu gości.

Układ komunikacyjny

Sieć komunikacyjną w Sudetach, biorąc pod uwagę jej główne funkcje, można podzielić na trzy kategorie: szlaki tranzytowe, połączenia regionalne i lokalne. Dla rozwoju turystyki wszystkie te kategorie mają bardzo istotne znaczenie.

Korytarze tranzytowe decydują o dostępności komunikacyjnej Sudetów jako całości, regionalne i lokalne drogi oraz linie kolejowe udostępniają poszczególne subregiony i zapewniają łączność między nimi. W komunikacji kolejowej rolę głównego korytarza tranzytowego pełni linia Wrocław – Międzylesie – Letohrad – Pardubice – Praga, która jako jedyna linia przecinająca Sudety w całości jest zelektryfikowana, a docelowo przewiduje się dostosowanie jej do prędkości 160 km/godz. Wydaje się, że pozostanie ona główną trasą tranzytową, aczkolwiek w niektórych dokumentach (także czeskich) postulowane jest utworzenie drugiego korytarza na linii Węgliniec – Zgorzelec – Zawidów – Liberec – Praga. Niezależnie od realności tej koncepcji wydaje się, że dla turystyki połączenie to mogłoby mieć co najwyżej znaczenie lokalne.

W transporcie drogowym największe znaczenie ma droga Wrocław – Kłodzko – Kudowa Zdrój – Hradec Králové – Praga (fragment drogi E 67) oraz Legnica – Jelenia Góra – Jakuszyce – Turnov – Praga (fragment drogi E 65). Obie te drogi nie nadają się dla ciężarowego ruchu tranzytowego, a ich dostosowanie do współczesnych wymogów wydaje się mało realne (konieczność pokonywania wysoko położonych przełęczy ze stromymi podjazdami). W dokumentach planistycznych od dawna postulowane jest skoncentrowanie tranzytu w kierunku Pragi na drodze prowadzącej przez Bramę Lubawską, która miałaby być drogą ekspresową (pierwotnie postulowano nawet budowę autostrady). Drugim drogowym korytarzem tranzytowym, który w ostatnich latach pojawił się zarówno w polskich jak i czeskich dokumentach, jest ciąg drogi ekspresowej (Poznań) – Wrocław – Kłodzko – Boboszów – Brno – (Wiedeń). Realizacja obu tych inwestycji, jako dróg ekspresowych, miałaby korzystny wpływ na rozwój turystyki z dwóch powodów. Usprawniłyby one dojazd w Sudety, ale zarazem omijając najcenniejsze przyrodniczo i najatrakcyjniejsze turystycznie obszary, nie naruszałaby ich integralności (drogi szybkiego ruchu zawsze stanowią istotną barierę przestrzenną). Drogi te wyprowadziłyby (a przynajmniej w istotnym stopniu ograniczyły) ruch tranzytowy z takich miejscowości turystycznych jak Polanica Zdrój, Duszniki

Zdrój, Kudowa Zdrój, Szklarska Poręba, Harrachov, Kořenov, Malá Skála. M. Belof et al. (2008) jako jeszcze jeden perspektywiczny kierunek tranzytu wskazują ciąg komunikacyjny Hradec Králové – Náchod – Kudowa Zdrój – Kłodzko – Nysa jako fragment szlaku łączącego Czechy z Ukrainą. W istocie rzeczy ten ciąg komunikacyjny także i obecnie jest stosunkowo uczęszczany (tędy prowadzi m.in. najkrótsze połączenie południowej Polski z południowymi Niemcami), jednak poważnego zastanowienia wymaga kwestia czy wytyczać tu drogę ekspresową, zważywszy, że musiałaby ona przeciąć obszar o pierwszorzędym znaczeniu dla turystyki (styk Gór Orlickich i Stołowych z trzema uzdrowiskami).

W kontekście rozwoju turystyki w Sudetach istotne znaczenie mają także pewne inwestycje prowadzone poza regionem. Przede wszystkim jest to realizowana obecnie obwodnica Wrocławia, która znacząco usprawni dojazd w Sudety z Polski centralnej i północnej, a w dalszej perspektywie budowa drogi S8 Wrocław – Łódź. W podobnym kontekście ważne wydaje się także usprawnienie przejazdu między Leszmem a Lubinem. Tędy bowiem wiedzie najkrótsze połączenie Karkonoszy z Wielkopolską i Pomorzem.

W regionalnej komunikacji kolejowej na pierwszy plan wysuwa się przywrócenie do stanu umożliwiającego normalną eksploatację linii kolejowej Wrocław – Wałbrzych – Jelenia Góra – Szklarska Poręba. Istotne byłoby także usprawnienie połączeń kolejowych Ziemi Kłodzkiej z Czechami, które zresztą nie wymagałyby jakichś wielkich inwestycji. Celowa byłaby tu odbudowa łącznicy umożliwiającej bezmanewrowy przejazd z Międzyzlesia w kierunku Hanušovic (i dalej Ołomuńca lub Jeseníka) oraz budowa krótkiej linii łączącej Kudowę Zdrój z Náchodem. Podobnie przywrócić do ruchu należy łącznicę między Marciszowem a Kamienną Górą, co znacząco usprawniłoby przejazd pociągów Jelenia Góra – Trutnov. Wszystkie te propozycje pojawiają się w różnych dokumentach planistycznych, jednakże nie wskazuje się tam ich szczególnego znaczenia dla turystyki.

W zakresie regionalnych połączeń drogowych istotne jest należyte utrzymanie ciągu Drogi Sudeckiej Zgorzelec – Jelenia Góra – Wałbrzych – Kłodzko – Nysa, przy czym w chwili obecnej nie wydaje się, by konieczne były na niej poważniejsze inwestycje (poza budową obwodnic niektórych miejscowości). Projektem, który w różnych wariantach przewija się od lat 30. ubiegłego wieku jest Droga Sudecka, która miałaby łączyć poszczególne pasma Sudetów, stanowiąc w ten sposób drogę o pierwszorzędym znaczeniu dla turystyki. Najnowszy wariant tej idei to włączenie Drogi Sudeckiej do projektu *Via Montana* – pasma turystycznego obejmującego Rudawy, Sudety i Karpaty na terenie Niemiec, Czech, Polski i Słowacji (Belof, Polański 2007). Na odcinku sudeckim *Via Montana* postulowana jest jako dwie drogi prowadzące równoległe do siebie po polskiej i czeskiej stronie. Biorąc pod uwagę krętość granicy na odcinku sudeckim wydaje się, że właściwsze byłoby wytyczenie drogi prowadzącej raz po polskiej, raz po czeskiej stronie lub dwóch takich dróg przecinających się w wielu miejscach i tworzących system ułatwiający przekraczanie granicy.

Komunikacja zbiorowa

Przed II wojną światową obie strony Sudetów były jednolite etnicznie, co sprawiało, że wzajemne kontakty między mieszkańcami części niemieckiej i czeskiej były czymś naturalnym, nierzadko występowały powiązania rodzinne, a w tej sytuacji ożywiony był ruch transgraniczny, stwarzający popyt na usługi komunikacyjne. W chwili obecnej sytuacja jest zgoła odmienna. Motywy skłaniające mieszkańców pogranicza do odwiedzania terytorium sąsiedniego państwa są słabsze, podróże relatywnie rzadsze, a zatem i klientela dla transgranicznych połączeń komunikacyjnych mniej liczna. Ruch turystyczny przez granicę okazuje się przeważnie zbyt słaby, by uzasadniać utrzymywanie transgranicznych połączeń (choć

np. powodzenie uruchomionych w 2008 roku weekendowych pociągów relacji Jelenia Góra – Trutnov może być zwiastunem zmian w tym zakresie). W tej sytuacji w komunikacji publicznej racjonalne wydaje się **dążenie do wiązania połączeń wewnętrznych z transgranicznymi**. Biorąc pod uwagę krętość granicy państwa w Sudetach niejednokrotnie połączenia między miejscowościami położonymi w obrębie jednego kraju mogą odbywać się z wykorzystaniem tranzytu przez terytorium kraju sąsiedniego. W ten sposób linia służąca komunikacji wewnętrznej może zarazem nabrać cech transgraniczności. Od dawna czeskie pociągi w ramach wewnętrznej komunikacji przejeżdżają przez Głuchołazy. Przykładami nowych relacji, które mogłyby służyć zarówno komunikacji wewnętrznej jak i transgranicznej mogłaby być linia autobusowa Ostrava – Kłodzko – Hradec Králové, łącząca dwa czeskie miasta wojewódzkie przez atrakcyjne turystycznie terytorium w granicach Polski, lub Jelenia Góra – Frýdlant – Bogatynia, gdzie tranzyt przez Czechy pozwala skrócić drogę z niemal 100 do 65 km. Inną godną rozważenia możliwością byłaby linia autobusowa Szklarska Poręba – Karpacz – Lubawka – Trutnov – Náchod – Kudowa Zdrój – Kłodzko – Łądek Zdrój. Połączyłaby ona najważniejsze miejscowości turystyczne Ziemi Kłodzkiej i polskich Karkonoszy, znacznie usprawniając przejazd z Dusznik czy Kudowy w Karkonosze, a jednocześnie umożliwiałaby przekraczanie granicy. Przed włączeniem Polski i Czech do strefy Schengen możliwości te komplikowała konieczność odprawy granicznej, obecnie czynnik ten stał się nieaktualny.

Ochrona przyrody

W kontekście rozwoju turystyki (w tym także transgranicznej) szczególną uwagę należy przywiązywać dla zachowania walorów przyrodniczych. Ruch turystyczny często koncentruje się w najcenniejszych przyrodniczo obszarach (Karkonosze, Góry Stołowe, Wysoki Jesionik, w coraz większym stopniu także Góry Izerskie), gdzie jego dalszy rozwój grozi nasilaniem się konfliktów przestrzennych. Środowiska przyrodników od dawna postulują deglomerację ruchu turystycznego poprzez aktywizowanie obszarów mniej uczęszczanych. Jest to postulat słuszny, jednak wymaga dużej rozwagi. W niektórych częściach Sudetów, zwłaszcza na obszarach przyległych do granicy, od dawna przeżywających depopulację i przez wiele lat wyłączonych z intensywnego ruchu turystycznego, zachodzą procesy renaturyzacji, które, zważywszy na generalnie bardzo silne przekształcenie środowiska Sudetów, należy uznać za zjawisko pożądane i zasługujące na ochronę. Ochrona ta nie musi automatycznie oznaczać wyłączenia takich terenów z użytkowania turystycznego. Jednak w przypadkach takich należy szczególnie wnikliwie rozważyć zasadność kierowania na takie obszary masowych form turystyki.

Dominujące formy turystyki

Specyfiką gospodarki turystycznej jest to, że jej podmioty konkurują przede wszystkim o turystę, i temu dążeniu powinny być podporządkowane starania o pozyskanie inwestorów (Nawrot 2006). Inwestycje w infrastrukturę turystyczną powinny służyć przede wszystkim utrzymaniu pozycji na rynku turystycznym, natomiast dążąc do zdobywania nowych rynków należy wnikliwie rozważyć czy ich pozyskanie nie nastąpi kosztem utraty rynków dotychczasowych, a jeśli tak, to czy taka zamiana będzie w efekcie racjonalna. Problem ten wydaje się szczególnie aktualny wobec wielkich inwestycji hotelowych w Karpaczu, w których widzi się szansę na pozyskanie nowych rynków, takich jak turystyka biznesowa, kongresowa itp. (których uczestnicy w ograniczonym stopniu zainteresowani są korzystaniem z walorów Karkonoszy), ale może to nastąpić kosztem spadku atrakcyjności Karpacza dla

turystyki wypoczynkowej, która wymaga przede wszystkim spokoju. Podobnie ryzykowne wydaje się kreowanie Świeradowa Zdroju, mającego ugruntowaną pozycję jako uzdrowisko, na ośrodek narciarstwa zjazdowego. Rozwój obu tych funkcji opiera się bowiem na zupełnie odmiennej klienteli o różnych oczekiwaniach, co grozi pojawieniem się konfliktu funkcjonalnego. Sudety są regionem rozległym i zróżnicowanym, w którym można znaleźć miejsce dla różnych form turystyki. **Konieczne jest wskazywanie terenów o preferowanym kierunku zagospodarowania turystycznego i terenów wyłączanych z niektórych form turystyki.**

Promocja, polityka turystyczna

Polityka turystyczna kreowana w Polsce i Czechach w zbyt małym stopniu dostrzega możliwość i zasadność integrowania oferty turystycznej na pograniczu. Wprawdzie w dokumentach strategicznych pojawiają się hasła współpracy transgranicznej, jednak z reguły ograniczają się one do ogólnikowych stwierdzeń, natomiast w praktyce dominuje postrzeganie obszarów przygranicznych jako regionów wzajemnie konkurencyjnych. Wydaje się, że jedną z przyczyn jest tutaj wzajemnie słaba znajomość terenów położonych „za miedzą”. Dostrzeżenie możliwości i szans tkwiących w integrowaniu oferty turystycznej polskich i czeskich Sudetów bezwzględnie wymaga upowszechniania wśród mieszkańców Polski i Czech (a zwłaszcza wspólnego pogranicza) wiedzy o kraju sąsiednim. O skali zaniedbań może świadczyć to, że wśród starszego pokolenia Czechów mieszkających na pograniczu i pamiętających czasy przedwojenne do tej pory funkcjonują niemieckie nazwy miejscowe (czasami fonetycznie szeszczone) w odniesieniu do terenu Polski¹⁰⁶. Już w XXI wieku w czeskim przewodniku po Górach Izerskich (Řeháček 2002) turystom udającym się na polską stronę, jako najlepszą dostępną na czeskim rynku mapę polecano... reprint niemieckiej mapy sprzed II wojny światowej. Komentarz wydaje się tu zbyteczny.

Słaba wzajemna znajomość walorów turystycznych po drugiej stronie granicy przez przedstawicieli turystycznego biznesu sugeruje konieczność podejmowania działań szkoleniowo-promocyjnych (które w pewnym stopniu już się odbywają), z drugiej strony zaś wydaje się, że celowe byłoby ponowne podjęcie tematyki kształtowania produktu turystycznego dla Sudetów. W pracy przywoływano poświęconą tej tematyce publikację (Rapacz 1997), która dotyczyła wyłącznie polskiej strony. Czas pomyśleć o poszerzeniu horyzontów i stworzeniu jednolitej wizji rozwoju turystyki po obu stronach granicy, z uwzględnieniem aspektu transgraniczności. Działanie takie miałyby jednak sens tylko wówczas, jeśli udział w nim wzięliby przedstawiciele zarówno środowisk polskich jak i czeskich.

Planowanie przestrzenne

Właściwe określenie miejsca turystyki w strukturze społeczno-ekonomicznej regionu, należyte wykorzystanie walorów turystycznych i atutu transgraniczności, wymagają ściślejszej współpracy w dziedzinie planowania regionalnego i przestrzennego. Dobrym punktem wyjścia są istniejące opracowania polsko-czeskie, krokiem następnym powinny się stać zintegrowane plany dla położonych na pograniczu obszarów czy zespołów miejscowości. Szczególnie pilne byłoby stworzenie spójnej koncepcji polityki przestrzennej dla Karkonoszy (w tym wspólnego planu ochrony dla obu sąsiadujących ze sobą przez granicę parków narodowych) i Gór Izerskich. W projekcie *Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania*

¹⁰⁶ Wałbrzych – Valenburk (niem. Waldenburg), schronisko „Strzecha Akademicka” – Hamplová bouda (niem. Hampelbaude), Orle w Górach Izerskich – Karlstál itp.

Kraju... (2008) zawarto postulat integrowania planowania ośrodków miejskich podzielną granicą, przy czym na granicy polsko-czeskiej wymieniono wyłącznie Cieszyn. Jednak celowe byłoby także podobne działanie w obrębie Kudowy Zdroju, Náchodu i Hronova. Te trzy bezpośrednio sąsiadujące ze sobą miasta tworzą zespół liczący łącznie około 40 tys. mieszkańców, przy czym po obu stronach granicy zachodzi konieczność godzenia różnych dziedzin gospodarki potencjalnie wzajemnie konfliktowych (np. przemysłu i działalności uzdrowiskowej). Ponadto miasta te, biorąc pod uwagę ich charakter, mogą się wzajemnie uzupełniać pod względem świadczonych usług. Wymaga to jednak m.in. usprawnienia komunikacji, co z kolei będzie trudne do realizacji bez ścisłej współpracy, także w dziedzinie planowania przestrzennego.

W polityce regionalnej wobec Sudetów podkreśla się znaczenie turystyki dla rozwoju regionu, a także konieczność pogłębiania współpracy transgranicznej. Zagadnień tych nie należy rozpatrywać w oderwaniu od siebie. Rozwój turystyki transgranicznej może i powinien być środkiem służącym zacieśnianiu współpracy, natomiast sama współpraca powinna służyć rozwojowi turystyki. W Sudetach występują szczególnie korzystne warunki, ponieważ znaczna część infrastruktury koniecznej dla rozwoju transgranicznej turystyki istnieje, wymaga jedynie renowacji i dostosowania do wymogów współczesności. Ważnym czynnikiem sprzyjającym są doskonałe obecnie relacje między Polską a Republiką Czeską oraz zacieśniająca się współpraca w ramach Unii Europejskiej.

PODSUMOWANIE

Sudety, zwłaszcza ich polska strona, wykazują cechy obszaru problemowego i peryferyjnego. Po transformacji ustrojowej na przełomie lat 80/90. XX w. w regionie nałożyły się na siebie dwie tendencje – negatywna w postaci narastającej recesji tradycyjnych sektorów gospodarki oraz pozytywna, jaką było znoszenie formalnej bariery na granicy dzielącej Sudety między Polskę i Republikę Czeską. Szukając impulsów rozwojowych, które mogłyby pobudzić gospodarkę regionu, co najmniej od kilkunastu lat wskazuje się możliwości jakie w tym zakresie stwarza rozwój turystyki.

Przeprowadzone badania możliwości te potwierdzają. Rozwój funkcji turystycznej oraz przełamywanie peryferyjności są procesami synergetycznymi i wzajemnie się warunkującymi. Geograficzna peryferyjność Sudetów jest poniekąd paradoksem – choć bowiem przez region prowadzi najkrótsze połączenie Polski z Czechami, Austrią, południowo-zachodnimi Niemcami i południową Francją, omijają go główne szlaki tranzytowe. Szansą na zmianę tej sytuacji byłaby realizacja projektowanych korytarzy transportowych przecinających Sudety. Poprawią one dostępność komunikacyjną regionu, co przełoży się na zwiększenie atrakcyjności turystycznej. Rozwój turystyki z kolei może być czynnikiem sprzyjającym ograniczaniu peryferyjności w sensie ekonomicznym, przyczyniając się do zmniejszania bezrobocia, pobudzając rozwój usług powiązanych z gospodarką turystyczną. Patrząc realistycznie trzeba jednak stwierdzić, że Sudety raczej pozostaną w cieniu metropolii praskiej oraz aglomeracji wrocławskiej, tym niemniej turystyka może eliminować negatywne skutki peryferyjności. Wszelako badania autora prowadzą do wniosku, że uwzględniając rozwój turystyki w polityce regionalnej, należy uwzględnić szereg uwarunkowań i zastrzeżeń.

Wyniki badań nie potwierdziły tezy o wpływie turystyki na hamowanie wyludniania się terenów górskich. Przykłady zdające się tę tezę potwierdzać są stosunkowo nieliczne i raczej dotyczą miejscowości wielofunkcyjnych. Natomiast w górskich jednostkach osadniczych, zwłaszcza tych, w których zanikła funkcja przemysłowa, a w lokalnej gospodarce dominuje obecnie turystyka, depopulacja jest regułą. Procesu tego nie należy za wszelką cenę hamować. Optymalnym kierunkiem rozwoju wydaje się koncentrowanie ludności w lokalnych ośrodkach (miasta, siedziby gmin), natomiast spadek liczby stałych mieszkańców w górskich miejscowościach może być czynnikiem zwiększającym ich atrakcyjność turystyczną, zważywszy że wiąże się on ze zmniejszaniem presji na środowisko.

Skoro rozwój turystyki nie jest czynnikiem wystarczającym dla zahamowania depopulacji, wypływa stąd wniosek, że oblicze gospodarcze regionu powinno być zróżnicowane. Turystyka powinna mieć nim należne miejsce, jednakże **turystyki nie można traktować jako panaceum mającego rozwiązać wszelkie problemy społeczno-gospodarcze** (a na badanym obszarze pogląd taki jest dość powszechny, o czym można się przekonać czytając różne opracowania strategiczne). W dotychczasowym rozwoju gospodarczym Sudetów szczególną rolę odgrywał przemysł. W badaniach potwierdzono tezę, że relacje między przemysłem a turystyką były dwojakie – z jednej strony sprzyjał on rozwojowi funkcji

turystycznej, stymulując powstawanie infrastruktury (zwłaszcza komunikacyjnej), bez której turystyka na większą skalę raczej by się nie rozwinęła. Wszelako oddziaływanie przemysłu stało się z czasem dla turystyki także barierą z powodu negatywnego wpływu na stan środowiska przyrodniczego. Biorąc pod uwagę tradycje i uwarunkowania, wydaje się, że przemysł w regionie sudeckim w dalszym ciągu powinien odgrywać istotną rolę, ale jego rozwój należy planować w taki sposób, by minimalizować konflikty z gospodarką turystyczną i ochroną środowiska (jest to ważne zadanie dla polityki przestrzennej). W tej sytuacji warunkiem pomyślnego rozwoju regionu jest wdrażanie zasad rozwoju zrównoważonego.

Przeprowadzone badania potwierdziły tezę, że Sudety przed I wojną światową były regionem transgranicznym charakteryzującym się występowaniem powiązań społeczno-gospodarczych między podmiotami działającymi po stronie niemieckiej i austriackiej. W ówczesną transgraniczność regionu wpisała się turystyka, która wykorzystując istniejące powiązania (w tym zwłaszcza komunikacyjne), także nabrała transgranicznego charakteru. Więzi transgraniczne w Sudetach uległy pewnemu osłabieniu w okresie międzywojennym (po powstaniu Czechosłowacji), a po roku 1945 kontakty zostały radykalnie ograniczone i upolitycznione (dotyczyło to również turystyki).

Obecnie, mimo że od kilkunastu lat na sudeckim pograniczu coraz intensywniej rozwija się polsko-czeska współpraca, można mieć wątpliwości czy Sudety stały się już regionem transgranicznym w pełnym tego słowa znaczeniu (z silnymi i różnorodnymi powiązaniem transgranicznymi). Jednak dalsze jego tworzenie, poprzez rozszerzanie i pogłębianie współpracy, jest ze wszech miar pożądane, także z punktu widzenia turystyki. Połączenie polskiej i czeskiej oferty turystycznej pozwoliłoby lepiej wykorzystać istniejący tu potencjał rozwojowy i zwiększyć konkurencyjność regionu na rynku turystycznym.

Relacja między rozwojem transgraniczności a turystyką nie jest przy tym jednostronna. Analizując możliwe scenariusze rozwoju warto zauważyć, że obecnie **turystyka może odegrać rolę czynnika dynamizującego reintegrację społeczno-ekonomiczną polskich i czeskich Sudetów**. Procesowi temu sprzyjać powinien wysoki potencjał turystyczny występujący po obu stronach granicy i możliwość nawiązywania do dawnych tradycji powiązań transgranicznych (przy uwzględnieniu wszystkich zmian jakie zaszły w ciągu XX wieku). Byłby to zatem proces odwrotny do tego, który wystąpił na przełomie XIX/XX w., gdy turystyka rozwijała się korzystając z istniejących wówczas transgranicznych więzi ukształtowanych przez inne czynniki rozwojowe. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera turystyka transgraniczna, związana z wielokrotnym przekraczaniem granicy podczas pobytu turysty na obszarze recepcyjnym i korzystaniem z usług świadczonych przez podmioty w obu sąsiadujących ze sobą krajach. Tak rozwijana turystyka siłą rzeczy będzie stymulatorem rozwoju infrastruktury transgranicznej, sprzyjać też będzie nawiązywaniu nowych kontaktów przez podmioty gospodarcze i mieszkańców obu stron pogranicza. Zwiększa to szanse integracji społeczno-ekonomicznej regionu w szerszym zakresie, co z kolei może być dalszym czynnikiem ograniczającym peryferyjność.

Wziąwszy pod uwagę złożoność turystyki jako zjawiska społecznego i gospodarczego, wagę problemów związanych z właściwym gospodarowaniem walorami turystycznymi oraz współwystępowanie turystyki z innymi dziedzinami gospodarki, praca nad wizją rozwoju turystyki powinna przebiegać w warunkach współdziałania podmiotów reprezentujących różne środowiska związane z praktyką, nauką, administracją publiczną, organizacjami pozarządowymi. Istotne jest znalezienie takiej formuły działania, która stworzyłaby efektywne forum wymiany doświadczeń, poglądów, umożliwiając zarazem ich przenikanie do prak-

tyki. Jedną z możliwości, jakie oferują nowoczesne teorie zarządzania jest stworzenie klastra turystycznego, jako formuły dającej szerokie możliwości współpracy z zachowaniem samodzielności poszczególnych podmiotów. Jest to szczególnie ważne w sytuacji gdy podmioty te mają nie tylko różny charakter prawny, ale działają w różnych krajach.

Ostatnią kwestią jest możliwość wykorzystania w Sudetach doświadczeń innych pogranicznych regionów górskich w rozwoju turystyki. W tym kontekście na pierwszy plan wysuwają się Alpy – region o silnie rozwiniętej funkcji turystycznej i bogatych doświadczeniach w zakresie współpracy transgranicznej, która na tym terenie ma miejsce od kilkudziesięciu lat. W Sudetach współpraca polsko-czeska na większą skalę rozwija się od niedawna. Ale biorąc pod uwagę wszelkie uwarunkowania społeczno-ekonomiczne i środowiskowe, wydaje się że integracja turystyczna regionu sudeckiego z czasem może posunąć się znacznie dalej niż ma to miejsce w innych podobnych regionach. Sudety nie stanowią bowiem silnej bariery naturalnej, stosunki polsko-czeskie należy uznać za bardzo dobre, co sprzyja rozszerzaniu wzajemnych kontaktów, istnieje tu stosunkowo dobrze rozwinięta sieć transgranicznych powiązań komunikacyjnych (choć wymagają one rewitalizacji i modernizacji) a we współpracy transgranicznej można nawiązywać do dawnych tradycji.

W świetle powyższych spostrzeżeń wydaje się, że Sudety są obszarem szczególnie predysponowanym do pełnienia roli transgranicznego regionu górskiego. Jego rozwój przyniósłby korzyści gospodarkom obu sąsiadujących ze sobą krajów, mieszkańcom pogranicza, a także odwiedzającym region turystom. Szansa na to jest tym większa, że tworzenie w Sudetach transgranicznego regionu nie wymaga budowania od podstaw nowej jakości, w dużej mierze byłoby ono powrotem do źródeł.

FUNCTIONS OF TOURISM IN FORMING THE CROSS-BORDER MOUNTAIN REGION OF THE SUDETES

SUMMARY

The Sudetes, a mountain range situated in the Polish-Czech borderland, exhibits features of both a problem area and a peripheral area. Following the political transformation at the turn of the 1980s, two tendencies have overlapped in the region: a negative one – a growing decline of traditional sectors of economy and a positive one – breaking down of a formal barrier on the political border dividing the Sudetes between Poland and the Czech Republic. While searching for growth impulses that could boost the region's economy, possibilities created by tourist development have been pointed at.

Studies aimed at deciding whether tourism could become a factor enabling the overcoming of the region's peripherality basically suggest a positive answer. The growth of the tourist function and overcoming peripherality are synergic and mutually conditioned processes. The geographical peripherality of the Sudetes is to some extent paradoxical – although the region is intersected by the shortest connection between Poland, Czechia, Austria, south-western Germany and southern France, it is also bypassed by main transit routes. This factor could be reversed by executing plans for transportation corridors cutting through the Sudetes, which would improve the region's transportation accessibility. That would, in turn, be translated into the growth of tourist attractiveness. The development of tourism may subsequently create favourable conditions for limiting peripherality in its economic sense; it could contribute to a fall in unemployment through boosting growth of services connected with tourist industry. However, it would be more realistic to think that the Sudetes will probably remain in the shadow of the Prague metropolis and Wrocław with its metropolitan aspirations and that it is not very likely that tourism could result in transforming a peripheral region into a core area. However, it could eliminate the negative effects of peripherality. The author's studies lead to a conclusion that while taking tourist development into consideration for regional policies, one must allow for a number of conditions and reservations.

The research results have not proved the notion about the influence of tourism on slowing down the depopulation of mountain areas. Examples that seem to prove this thesis are relatively few and apply mostly to multi-functional urban areas. In mountain settlements, on the other hand, especially those where industrial function has declined and whose local economy is currently dominated by tourism, depopulation is the rule and this process should not be stopped at any cost. The optimal development direction seems to consist in concentrating people in local centres (towns, seats of municipalities), while a fall in the number of permanent residents in mountain villages could become a factor adding to their tourist attractiveness, especially as it is connected with a reduced pressure on the environment.

As tourist development is not a sufficient factor to curb depopulation, a conclusion follows that the image of the region should be diversified. Tourism cannot be treated as a panacea enabling the solution of all socio-economic problems. So far industry has played a prominent role in the economic development of the Sudetes. The research has confirmed a thesis saying that the region's connections with tourism have been two-fold – on the one hand, industry created favourable conditions for the development of tourist function, stimulating the growth of infrastructure (especially transportation), whose absence would have made tourist development impossible on a larger scale. However, the impact of industry also gradually became a barrier to tourism because of its negative effects on the environment. With local tradition and determinants considered, it seems that industry should still play an important role in the region, although it should be planned in the way that would minimize conflicts with tourist industry and environment protection (it is an important task for spatial policies). Industry and tourism are areas of economic activity that strongly compete for space. In this situation, implementing the principles of sustainable development is a necessary condition for the successful development of the region.

The author's research has proved that the Sudetes were a cross-border region before World War I. This was expressed by the socio-economic links between entities operating both on the Austrian and the German side, which subsequently contributed to improvements like extensive expansion of cross-border transportation infrastructure. An inherent element of this cross-border character of the region was also tourism, which, using the existing connections, also acquired the cross-border character. These cross-border links in the Sudetes were somewhat loosened in the interwar period (after the rise of Czechoslovakia), and the contacts were radically limited and politicized by the Communist regime after 1945. In the area of tourism, one could speak about almost complete isolation of the Polish and Czech Sudetes after World War II.

Currently, in spite of the steady growth of Polish-Czech cooperation on the Sudetic borderland observed for over ten years, it seems that the Sudetes have not become a true cross-border region yet. However, the formation of such a region is strongly desirable from the point of view of tourism. Combining the Polish and Czech tourist offers would enable a better use of the existing development potential and increase the competitiveness of the region on the tourist market.

What is more, the relationship between the developing cross-border character and tourism is not a one-way correlation. While considering possible development strategies, it is worth noticing that tourism can nowadays play an important role in boosting socio-economic reintegration of the Polish and Czech Sudetes by recreating the long-vanished cross-border links. That process would be reverse to the one that occurred at the turn of the 19th century, when tourist development made use of the existing cross-border links formed by other development factors. In this context, cross-border tourism, involving repeated crossing of the border during a tourist's stay in the reception country and using the services offered in the neighbouring countries, becomes particularly significant. This form of tourism will naturally stimulate development of cross-border infrastructure and will facilitate establishing new contacts by economic entities and residents on both sides of the border. This will increase the chances of the region's socio-economic integration in a wider sense, which could consequently become a further factor limiting peripherality.

In view of complexity of tourism as a social and economic phenomenon, importance of problems related to the appropriate management of tourist values and coexistence of

tourism and other sectors of economy, the process of working out the concept of tourist development should involve cooperation of entities representing practice, science, public administration and non-governmental organizations. It is vital to find a cooperation formula that could enable exchanging experience and views and putting them in practice. One of the possibilities proposed by modern management theories is the creation of a tourist cluster – a formula offering broad cooperation possibilities while retaining the independence of particular entities. It is particularly important when these entities do not only have different legal forms but also operate in different countries.

The final question is a possibility of transferring Sudetic experience of including cross-border tourism in regional development to other mountain borderlands in Europe. It seems that this experience could be especially useful in the other border ranges of the Czech Massif, characterized by similar geographic, historical and socio-economic conditions (their experience could be also worth examining with a view to using it in the Sudetes). Cross-border tourism could also stimulate activity in borderlands of some parts of the Carpathians. What seems to be the main obstacle to integration in other borderland mountain areas is the existence of a powerful natural barrier of high mountain ranges (in the Alps or the Pyrenees). A low formality of the borders running along the ridges probably will not break down this barrier. Another obstacle could be also large distances between particular areas with a developed tourist function (in the Pyreness or the Scandinavian Mountains).

In light of the above observations, it seems that the Sudetes are an area that is remarkably predestined for the role of a cross-border mountain region and that developing this role would be beneficial to the economies of both neighbouring countries, the inhabitants of the borderland and, most of all, to tourists themselves. The formation of such a region does not require creating a completely new reality, but it would be largely based on rediscovering the roots.

BIBLIOGRAFIA

- Adamczuk F. 2007: *Więzi transgraniczne na rynku pracy na pograniczu polsko-czeskim*, „Vedecka Pojednani – Wissenschaftliche Abhandlungen – Prace Naukowe”, XIII, Technická univerzita v Liberci, Liberec: 43-48.
- Aktualizace návrhové části programu rozvoje cestovního ruchu libereckého kraje pro období 2007-2013*, Ga-REP – Společnost pro regionální ekonomické poradenství, Brno 2007.
- Aktualizace Programu rozvoje cestovního ruchu Olomouckého kraje na období 2007–2009 (výhled 2010–2013)*, Univerzita Palackého v Olomouci, Fakulta tělesné kultury, Katedra rekreologie, Olomouc 2007.
- Aktualizacja Programu Rozwoju Turystyki dla Województwa Dolnośląskiego*, Polska Agencja Rozwoju Turystyki, Warszawa 2009.
- Alejziak W. 1999: *Turystyka w obliczu wyzwań XXI wieku*, Albis, Kraków
- Altwatergebirge, Glatzer Schneeberg*, Grieben-Verlag, Berlin 1940.
- Ambrož J. 1935: *Krkonoše*, Klub československých turistů, Praha.
- Amtlicher Taschenfahrplan*, Reichsbahndirektion Breslau und Oppeln, Breslau 1937/38; 1938.
- Anděl R. 2006: *Vznik a historie Akademického koordinačního střediska v Euroregionu Nisa (ACC)*, [w:] F. Adamczuk (red.): *Rola nauki w rozwoju Euroregionu Nisa – stan i perspektywy*, Vědecká pojednání, Technická univerzita v Liberci, Liberec: 20-25.
- Atlas cestovního ruchu ČR*, Ministerstvo pro místní rozvoj ČR, Masarykova univerzita, Ekonomicko-správní fakulta, Praha – Brno 2006.
- Atlas ESPON. Struktura terytorialna Europy*. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2006.
- Augustin F. 1900: *Die Temperaturverhältnisse der Sudetenländer*, Sitzungsberichte der Königlich Böhmisches Gesellschaft der Wissenschaften, II, Prag.
- Bac S. 1948: *Zdobycze pluga w Kotlinie Kłodzkiej*, „Rocznik Kłodzki”, 1: 119-136.
- Bachleitner R. 2005: *Tourismussociologie oder zur Soziologie des Reisens*, „Sociologia internationalis”, 42, 2: 243-263.
- Bachvarov M. 2003: *Region turystyczny – nowa treść w starej formie?*, „Turyzm”, 13, 1: 5-19.
- Bartkiewicz K. 1977: *Dzieje Ziemi Kłodzkiej w wiekach średnich*, Ossolineum, Wrocław.
- Battek M., Jurga R., Kędryna A. 1991: *Hitlerowskie fortyfikacje, Drogi Sudeckiej w Górach Bystrzyckich*, „Karkonosz”, 5, 93-103.
- Belof M., Mironowicz I., Mlek M., Zipser T., Polański T.: *Uwarunkowania rozwoju przestrzennego Polski wynikające z sąsiedztwa z Republiką Czech*, Wrocław 2008.
- Belof M., Polański T. 2007: *Via Montana. Koncepcja zintegrowanego pasma turystycznego Sudetów i Karpat*, „Urbanista” 12(60), Warszawa.
- Bičík I. (red.) 2001: *Druhé bydlení v Česku*. Karlova Univerzita, Přírodovědecká fakulta, Praha.
- Bičík I., Jeleček L., Štěpánek V. 2001: *Land-use changes and their social driving forces in Czechia in the 19th and 20th centuries*, “Land Use Policy”, 18, 1: 65-73.
- Bielenin-Lenczowska K., Karaś H. 2008: *Regiony dialektologiczne a etnograficzne*, [w:] *Gwary polskie. Przewodnik multimedialny*, Uniwersytet Warszawski, <http://www.gwarypolskie.uw.edu.pl>
- Bohdanowicz J., Dzięcielski M. 1994: *Zarys geografii historycznej i politycznej cywilizacji*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Borys T. (red.) 1986: *Rachunek społeczno-ekonomiczny racjonalności funkcjonowania Celwiskozy w Kotlinie Jeleniogórskiej*. T. 1-4. Urząd Miejski w Jeleniej Górze.
- Borys T. 1999: *Obszary transgraniczne w statystyce regionalnej*, GUS, Warszawa.
- Bosiacki S. 2000: *Gospodarka turystyczna – mity i rzeczywistość*, [w:] S. Bosiacki (red.): *Gospodarka turystyczna u progu XXI wieku*, AWF Poznań: 19-25.
- Bosiacki S., Majchrzak K. 2003: *Wpływ zmian w konsumpcji na rozwój gospodarki turystycznej w Polsce*, [w:] A. Rapacz: *Turystyka i gospodarka turystyczna w Polsce na tle procesów integracji europejskiej*, Prace Naukowe AE Wrocław, nr 1000: 252-259.
- Brencz A. 1996: *Wielkopolska jako region etnograficzny*. Wyd. Naukowe UAM, Poznań.
- Bukowiński Z. 1957: *Na zapomnianych szlakach Sudetów*, „Wierchy”, 26: 22-40.

- Butler R. 1980: *The concept of a tourist area cycle of evolution; Implications for management of resources*, "Canadian Geographer", 24: 5-12.
- Bzodek R., Wierzbicka L. 1996: *Współpraca transgraniczna w regionie wałbrzysko-noworudzkim*, [w:] K. Hefner, W. Drobek (red.), *Strefa pogranicza Polska – Czechy. Procesy transformacji i rozwoju*, Inst. Śląski, Opole: 267-275.
- Chmiel A. 2007: *Turystyka w Polsce 1945-2007*, Wyższa Szk. Ekonom. Alamaer, Warszawa.
- Chojnicki Z. 1997: *Region jako terytorialny system społeczny*, [w:] A. Kukliński (red.) *Problematyka przestrzeni europejskiej*, Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego UW, Warszawa: 267-287.
- Cholewa J. 1978, *Jesioniki*, Studenckie Koło Przewodników Sudeckich, Wrocław.
- Christaller W. 1963: *Some Considerations of Tourism Location in Europe: The Peripheral Regions – Underdeveloped Countries – Recreation Areas*, Regional Science Association, Papers XII, 95-105.
- Ciok S. 1979: *Zmiany funkcji granicy i jej wpływ na przeobrażenia w strefie przygranicznej (na przykładzie rejonu Zgorzelca)*, [w:] *Rozwój społeczno-ekonomiczny obszarów przygranicznych*, Komisja Nauk Ekonomicznych PAN, Oddział we Wrocławiu.
- Ciok S. 1983: *Struktura społeczno-ekonomiczna i funkcjonalna obszarów przygranicznych Polski*, [w:] *Problemy rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów przygranicznych*, Komisja Nauk Ekonomicznych PAN, Oddział we Wrocławiu, Wrocław.
- Ciok S. 1990: *Problematyka obszarów przygranicznych Polski południowo-zachodniej. Studium społeczno-ekonomiczne*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 1155, Studia Geograficzne, XLVIII.
- Ciok S. 1991: *Sudety. Obszar problemowy*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 1236, Studia Geograficzne LI.
- Ciok S. 1994: *Wybrane obszary problemowe Polski Południowo-Zachodniej*, Acta Universitatis Wratislaviensis, Studia Geograficzne, LXII, 1631. Wrocław.
- Czapliński M., Kaszuba E., Wąs G., Żerelik R. 2002: *Historia Śląska*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Czerwiński J. 1993: *Tadeusz Steć (1925-1993)*, „Karkonosz”, 1(8)/1993: 6-11.
- Czerwiński 1993a: *Problemy ekologiczne Sudetów*, [w:] J. Łoboda (red.): *Przestrzenne problemy rozwoju społeczno-gospodarczego Sudetów*, Acta Universitatis Wratislaviensis, 1343, Studia Geograficzne LVIII, Wrocław: 173-186.
- Czerwiński J., Mazurski K. R. 1983: *Sudety cz. III. Sudety Zachodnie*, Sport i Turystyka, Warszawa.
- Czerwiński J., Mikułowski B., Wyrzykowski J. 1991: *Geograficzne podstawy rozwoju turystyki w Karpatach i Sudetach*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 1240, Studia Geograficzne LIII.
- Čingroš S. 1977: *Ogólna koncepcja planu zagospodarowania terytorium Karkonoszy*, [w:] *Turystyka w Sudetach*, Prace KTN 10, Jelenia Góra: 37-50.
- Demek J. (red.) 1987: *Hory a nižiny. Zeměpisný lexikon ČSR*, Akademie, Praha.
- Dębicki M. 2006: *Turystyka transgraniczna jako element społecznego rozwoju pogranicza na obszarze Euroregionu Glacensis*, „Kladský sborník”, 7, Univerzita Hradec Králové, Hradec Králové: 297-310.
- Die Gemeinden des Reichsgaues Sudetenland. Ausführliche amtliche Ergebnisse der Volks-, Berufs- und Betriebszählung vom 17. Mai 1939 für jede einzelne Gemeinde*, Reichsstatthalter im Sudetengau, Ed. Strache, Warnsdorf, 1941.
- Długofalowa strategia rozwoju regionalnego kraju*, Rządowe Centrum Studiów Strategicznych, Warszawa, 2004.
- Domański R. 2006: *Gospodarka przestrzenna*, PWN, Warszawa.
- Dostál J. 1931: *Jeseníky*, Klub československých turistů, Praha.
- Dostál J. 1939: *Orlické hory*, Klub československých turistů, Praha.
- Duda M. 2000: *Zmiany w zagospodarowaniu turystycznym Sudetów w latach 1945-1995 i ich uwarunkowania*, Uniwersytet Wrocławski, Instytut Geograficzny. Praca doktorska (maszynopis).
- Dudziak T. 1988: *Betonowa granica. Grupa warowna Dobrošov na Przedgórzu Orlickim*, [w:] M. Tomczak (red.): *Poutníci*, Studenckie Koło Przewodników Sudeckich PTTK, Wrocław: 65-103.
- Dudziak T. 1995: *Bezbronne strzelnice. Linia lekkich fortyfikacji czechosłowackich z lat 1936-38*, [w:] *Pielgrzymy' 95*, Studenckie Koło Przewodników Sudeckich PTTK, Wrocław: 5-38.
- Dumolard P. 1980: *Le concept de la region: ambiguities paradoxes on contradictions?*, Reims Inst. Geogr.
- Durmanová M. 2007: *Některé aspekty vývoje cestovního ruchu v českých zemích v období druhé světové válce 1945-1970*, [w:] *Hlavní směry vývoje cestování a cestovního ruchu v České republice a ve střední Evropě v 19.-21. století*, Cestování včera a dnes, 4, 3, Vysoká škola obchodní, Praha: 76-97.
- Durydiwka M., Kowalczyk A. 2003: *Region turystyczny a procesy globalizacji*, „Turyzm”, 13, 1: 21-42.
- Dziedzic M. 2006: *Morawsko-Śląskie Sudeckie Towarzystwo Górskie 1881-1945*, Wydawn. Wrocł. Tow. Nauk., Wrocław.
- Dziedzic M. 2009: *Niemieckie Towarzystwo Górskie Jestędu i Gór Izerskich 1884-1945*, Wyda. ATUT, Wrocław.

- Dzickoński T. 1972: *Wydobywanie i metalurgia kruszców na Dolnym Śląsku od XIII do połowy XX wieku*. Ossolineum, Wrocław.
- Dziekoński K. 1967: *Teoria regionu ekonomicznego*, „Przegląd Geograficzny”, XXXIX, 1: 33-50.
- Europejska karta regionów granicznych i transgranicznych, Gronau, 2004.
- Faby H. 2006: *Tourism policy tools applied by the European Union to support cross-border tourism*, [w:] H. Wachowiak (red.): *Tourism and Borders – Contemporary Issues, Policies and International Research*, Ashgate Publishing, Aldershot: 19-30.
- Fic M. 1996: *Obszary przygraniczne w badaniach statystycznych*, [w:] A. Miszczuk, R. Wiśniewski (red.): *Informacyjno-infrastrukturalne uwarunkowania współpracy transgranicznej*, Euroregion Bug, 2, Norbertinum, Lublin: 23-33.
- Franczukowski Z. 1996: *Wokół genezy Drogi Sudeckiej*, „Śląski Labirynt Krajoznawczy”, 8: 95-106.
- Friedman J. 1972: *A General Theory of Polarized Development*. [w:] N. Hansen (red.) *Growth Centres in Regional Economic Development*, New York, London.
- Friedmann J., Alonso W. 1964: *Regional development and planning: a reader*. M.I.T. Press, Cambridge.
- Galvasová I., Binck J., Holeček J., Chabičová K., Szczyrba Z. 2008: *Průmysl cestovního ruchu*, Ministerstvo pro místní rozvoj ČR, Praha.
- Gałęski M. 2003: *Przejścia graniczne w latach 1992-2002*, Stowarzyszenie Gmin Polskich Euroregionu Nysa (materiał przygotowany na spotkanie w Miłkowie 29 stycznia 2003, niepubl.).
- Gaworecki W. 1997: *Turystyka*, PWE, Warszawa.
- Geisler W. 1932: *Wirtschafts- und verkehrsgeographischer Atlas von Schlesien*, M. u. H. Marcus, Breslau.
- Gemeindestatistik, Ergebnisse der Volks-, Berufs- und landwirtschaftlichen Betriebszählung 1939 in den Gemeinden*, „Statistik des Deutschen Reichs“, 559, 4, Berlin, 1943.
- Głowiński B. 2005: *Klimat Karkonoszy*, [w:] M. P. Mierzejewski (red.), *Karkonosze. Przyroda nieożywiona i człowiek*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław: 381-397.
- Goetel W. 1972: *Projekt Drogi Sudecko-Karpackiej*, „Problemy Zagospodarowania Ziemi Górskich”, 11.
- Gołębski G. 2001: *Turystyka jako przedmiot integracji badań naukowych*, [w:] *Cele i treści akademickiego kształcenia w dziedzinie turystyki i rekreacji*, Zeszyty Naukowe, 81, Akademia Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie, Kraków: 99-107.
- Gołębski G. 2003, *Turystyka jako czynnik integrujący badania naukowe*, [w:] G. Gołębski (red.): *Kierunki rozwoju badań naukowych w turystyce*, PWN, Warszawa: 11-22.
- Gorzelać G. 1997: *Polityka państwa w obliczu przekształceń strukturalnych polskiej przestrzeni*, [w:] G. Gorzelać (red.): *Przemiany polskiej przestrzeni*, Studia Regionalne i Lokalne 19(52), Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego UW, Warszawa: 12-44.
- Gorzelać G. 2004: *Polska polityka regionalna – cele, uwarunkowania, instytucje*. [w:] T. G. Grosse (red.): *Polska wobec nowej polityki spójności UE*. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa: 247-260.
- Gorzelać G. 2009: *Fakty i mity rozwoju regionalnego*, „Studia Regionalne i Lokalne”, 2(36): 5-27.
- Grosse T.G. 2004: *Ocena systemu polityki regionalnej w Polsce. Wyzwania i zagrożenia dla uczestnictwa w nowej polityce spójności w teorii i praktyce*, [w:] T. G. Grosse (red.): *Polska wobec nowej polityki spójności Unii Europejskiej*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2004.
- Gryszel P., Jaremen D. E., Nawrocka E. 2006: *Możliwości rozwoju turystyki w Polsce i Czechach – analiza komparatystyczna*, [w:] A. Nowakowska, M. Przydział (red.): *Turystyka w badaniach naukowych. Prace ekonomiczne*, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania, Rzeszów: 153-167.
- Gryszel P., Jaremen D. E., Nawrocka E. 2006a: *Polityka promocyjna Polski i Czech na rynku turystycznym*, [w:] A. Nowakowska, M. Przydział (red.): *Turystyka w badaniach naukowych. Prace ekonomiczne*, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania, Rzeszów: 277-290.
- Hajduga P. 2007: *Efekty funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych na Dolnym Śląsku w latach 1997-2005*, [w:] B. Filipiak (red.): *Ekonomiczne i organizacyjne instrumenty wspierania rozwoju lokalnego i regionalnego*. T. 2, Zeszyty Naukowe nr 471; *Ekonomiczne Problemy Usług* nr 11, Wyd. Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin: 115-125.
- Häufler V. 1955: *Horské oblasti v Československu a jejich využití*, ČSAV, Praha.
- Häufler V. 1984: *Ekonomická geografie Československa*, Academia, Praha.
- Havlíček T., Chromý P. 2001: *Příspěvek k teorii polarizovaného vývoje území se zaměřením na periferní oblasti*, „Geografie-Sborník ČGS”, 106, 1: 1-11.
- Havlíček T., Chromý P., Jančák V., Marada M. 2005: *Vybrané teoreticko-metodologické aspekty a trendy geografického výzkumu periferních oblastí*, [w:] *Problémy periferních oblastí*, Univerzita Karlova, Katedra sociální geografie a regionálního rozvoje, Praha: 6-24.
- Heberlein T. A., Fredman P., Vuorlo T. 2002: *Current Tourism Patterns in the Swedish Mountain Region*, “Mountain Research and Development”, 22, 2: 142-149.

- Heck R., Orzechowski M. 1969: *Historia Czechosłowacji*, Ossolineum, Wrocław.
- Heffner K. 1998: *Kluczowe problemy demograficzno-osadnicze obszarów przygranicznych Polska-Czechy*, Instytut Śląski, Opole.
- Heffner K. 2003: *Regiony peryferyjne we współczesnej gospodarce*, [w:] A. Bołtromiuk (red.): *Regiony peryferyjne w perspektywie polityki strukturalnej Unii Europejskiej*, Wyd. Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok: 11-27.
- Heffner K., Klemens B. 2008: *Funkcjonowanie inicjatyw klastrowych jako czynnik rozwoju przedsiębiorczości w regionie*, [w:] S. Korenik, Z. Przybyła (red.): *Współczesne problemy polityki ekonomicznej*, Jaremen Press, Jelenia Góra: 147-156.
- Historický lexikon obcí České republiky 1869-2001. I díl. Počet obyvatel a domů podle obcí a částí obcí v letech 1869-2001 podle správního rozdělení České republiky k 1. 1. 2005*, Český statistický úřad, Praha 2006.
- Holden A. 2000: *Winter Tourism and the Environment in Conflict: The Case of Cairngorm, Scotland*. "International Journal of Tourism Research", 2: 247-260.
- Hunziker W. 1951: *Le tourism social*, Bern.
- Hunziker W., Krapf K. 1942: *Grundriss der Allgemeinen Fremdenverkehrslehre*. Poligrafischer Verlag, Zürich.
- Identyfikacja i delimitacja obszarów problemowych i strategicznej interwencji w Polsce. Wnioski z analiz*. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2009.
- Igielski W. 1974: *Śnieżnik Kłodzki*, Kalendarz Wrocławski, 1974, Towarzystwo Miłośników Wrocławia, Wrocław: 206-210.
- Inskcep E. 1991: *Tourism Planning*, Toronto: John Wiley & Sons.
- Jackowski A. 1981: *Typologia funkcjonalna miejscowości turystycznych (na przykładzie województwa nowosądeckiego)*, Rozprawy habilitacyjne, 53, Uniwersytet Jagielloński, Kraków.
- Jakubec I., Štemberk J. 2007: *Vývoj cestovního ruchu v českých zemích v meziválečném období*, [w:] *Hlavní směry vývoje cestování a cestovního ruchu v České republice a ve střední Evropě v 19.-21. století*, Cestování včera a dnes, 4, 3, Vysoká škola obchodní, Praha: 56-75.
- Janák D. 1996: *Stosunki czesko-polskie w zachodniej części pogranicza śląskiego po listopadzie 1989*, [w:] K. Heffner, W. Drobek (red.), *Strefa pogranicza Polska – Czechy. Procesy transformacji i rozwoju*, Inst. Śląski, Opole: 50-62.
- Janczak J. 1985: *Człowiek i przyroda. Przegląd zmian w środowisku geograficznym Śląska w ostatnim tysiącleciu*, Dolnośląskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Wrocław.
- Jeleček L. 2005: *Sudety a sudetští Němci: Etymologie, historickogeografické a geopolitické aspekty vývoje obsahu pojmů*, „Geografické rozhledy”, 14/2004-2005, 5: 118-119.
- Jeník J. 1998: *Názvy středoevropských pohoří rozdělených státní hranicí*, „Geografie – Sborník ČGS”, 103, 2: 101-107.
- Jerczyński M., Koziarski St. 1992: *150 lat kolei na Śląsku*, Instytut Śląski, Dolnośląska DOKP, Opole – Wrocław.
- Jerczyński M., Przerwa T. 2002: *Kolej Sowiogórska*, Srebrna Góra.
- Jeżowski K. 1961: *Rozwój i rozmieszczenie przemysłu na Dolnym Śląsku w okresie kapitalizmu*. Ossolineum, Wrocław.
- Jirásko F. 1997: *Krkonošský spolek a jeho význam pro poznání regionu*, „Z Českého Raje a Podkrkonoší”, 10, 87-108.
- Jokiel B. 1994: *Nakłady inwestycyjne w gospodarce narodowej na Śląsku w latach 1961-1980*, [w:] J. Łoboda (red.): *Przemiany ludnościowo-osadnicze i społeczno-gospodarcze na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej*, Acta Universitatis Wratislaviensis, 1591, Studia Geograficzne, 61: 257-282.
- Kassenberg A., Rolewicz Cz. 1985: *Przestrzenna diagnoza ochrony środowiska w Polsce*, PWE, Warszawa.
- Kincel R. 1972: *Początki przewodnictwa turystycznego w Karkonoszach*, PTTK, Jelenia Góra.
- Kincel R. 1973: *Sarmaci na Śnieżce*, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk.
- Kincel R. 1994: *U szląskich wód. Z dziejów śląskich uzdrowisk i ich tradycji polskich*, Racibórz.
- Klementowski K. 1976: *Zamknięta baza noclegowa w Karpaczu*, [w:] *Turystyka w Sudetach*, Prace KTN 5, Jelenia Góra: 234-243.
- Klimakunde des Deutschen Reich*, Bd. II, Tabellen, Berlin 1939.
- Klimkiewicz M. 2001: *Rozwój turystyki transgranicznej w Karpatach na przykładzie Międzynarodowego rezerwatu Biosfery „Karpaty Wschodnie”*, [w:] J. Wyrzykowski (red.): *Uwarunkowania rozwoju turystyki zagranicznej w Europie Środkowo-Wschodniej*, VI, *Zmiany modelu turystyki w ostatnim dziesięcioleciu*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław: 53-68.
- Kociszewski J. 1999: *Proces integracji gospodarczej ziem zachodnich i północnych z Polską*, Prace Naukowe AE we Wrocławiu, 816, Wrocław.
- Kociubiński K. 2000: *Euroregion Nysa – polityka informacyjna i opinie mieszkańców województwa jeleniogórskiego*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław.

- Kolbuszewski J. 1990: *Z dziejów Śnieżki w Karkonoszach*, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa – Kraków.
- Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju do roku 2033 (projekt ekspercki), Warszawa 2008.
- Kondracki J. 1968: *Fizycznogeograficzna regionalizacja Polski i krajów sąsiednich w systemie dziesiętnym*, IG PAN, Prace Geograficzne, 69: 13-42.
- Kondracki J. 1978: *Geografia fizyczna Polski*, PWN, Warszawa.
- Kondracki J. 1994: *Mezoregiony fizycznogeograficzne Polski*, PWN, Warszawa.
- Kopačka L. 1980: *Some Economic-Geographical Aspects of the Development of Czechoslovak Industry after the Year 1945*. „Historická Geografie – Historical Geography”, 19: 321-375.
- Kornak A. 1988: *Naruszenie środowiska przyrodniczego i środowiska społecznego w turystyce*, [w:] *Gospodarka turystyczna. Ekonomiczno-przestrzenne aspekty funkcjonowania*, Prace Naukowe AE we Wrocławiu, nr 403: 9-29.
- Kornak A. S., Rapacz A. 2001: *Zarządzanie turystyką i jej podmiotami w miejscowości i regionie*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wrocław.
- Kowalczyk A. 2008: *Turystyka kulinarna jako element turystyki kulturowej*, Rocznik Naukowy Wyższej Szkoły Turystyki i Rekreacji w Warszawie, 7: 22-30.
- Kowalik T. 1989: *Wycieczki sierpniowe Mieczysława Orłowicza*, PTTK, Warszawa.
- Kozak M. W. 2009: *Turystyka i polityka turystyczna a rozwój: między starym a nowym paradygmatem*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa.
- Kozarowicz H., Panasiewicz Z. 1976: *Problemy aktywizującej funkcji turystyki w mikroregionie zacofanym gospodarczo na przykładzie koncepcji zagospodarowania masywu Śnieżnika*, [w:] *Turystyka w Sudetach*, Prace KTN 5, Jelenia Góra: 60-71.
- Kozeński J. 1989: *Czechosłowacka jesień 1938*, Instytut Zachodni, Poznań.
- Koziarski St. 1985: *Elektryfikacja sieci kolejowej w Polsce*, „Czasopismo Geograficzne”, LVI, 1: 31-44.
- Krajowa strategia rozwoju regionalnego 2010-2020: regiony, miasta, obszary wiejskie* (projekt), Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa, 2009.
- Král V. 1992: *Rehabilitujme název Sudety*, „Geografické rozhledy”, 4/1992-93: 105.
- Král V. 1999: *Fyzická geografie Evropy*, Academia, Praha.
- Krkonoše, Soubor turistických map*. 1:75 000, Ústřední Správa Geodesie a Kartografie, Praha 1957.
- Krkonoše. Turistický průvodce ČSSR*. Olympia, Praha 1980.
- Królikowska K. 2008: *Konflikty społeczne w polskich parkach narodowych*, Wyd. Impuls, Kraków.
- Kruczek Z. 2002: *Polska. Geografia atrakcji turystycznych*, Proksenia, Kraków.
- Kulczycki Z. 1977: *Zarys historii turystyki w Polsce*, Sport i Turystyka, Warszawa.
- Kulczycki Z. 1977a: *Kłódzkie początki turystyczne 1947-1950*, [w:] *Turystyka w Sudetach*, Prace KTN 10, Jelenia Góra: 185-192.
- Kulichová H. (red.) 1999: *Čítanka z východních Krkonoš*, SEVER – Středisko ekologické výchovy a etiky Rýchory, Horní Maršov.
- Kulikowski R. 1992: *Obszary problemowe rolnictwa w Polsce*, Biuletyn KPZK PAN, 158: 23-40.
- Kurek W. 2004: *Turystyka na obszarach górskich Europy*, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej, Kraków.
- Kwiatkowski J., Lucerski P. 1979: *Pokrywa śnieżna regionu Kotliny Kłódzkiej jako warunek rozwoju sportów zimowych, rekreacji i turystyki*, „Problemy Zagospodarowania Ziemi Górskich”, 20: 33-56.
- Latocha A. 2005: *Rozwój krajobrazu Sudetów Kłódzkich w czasach historycznych*, [w:] A. Szponar, S. Horsk-Schwarz (red.): *Struktura przestrzenno-funkcjonalna krajobrazu. Studium uwarunkowań i kierunki zagospodarowania geokompleksów naturalnych i zurbanizowanych*, Uniwersytet Wrocławski, Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego, Wrocław: 140-151.
- Leimgruber W. 1980: *Die Grenze als Forschungsobjekt der Geographie*, „Regio Basiliensis” 21, 67-78.
- Lewandowski W., Zgorzelski M. 2002: *Góry Wysokie. Leksykon*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Libera K. 1969: *Międzynarodowy ruch osobowy*, PWN, Warszawa.
- Lijewski T., Mikulowski B., Wyrzykowski J. 1985: *Geografia turystyki Polski*, PWE, Warszawa.
- Lipský Z. 2000: *Sledování změn v kulturní krajině*, Vyd. ČZU Praha, Lesnická práce.
- Liszewski S. 1995: *Przestrzeń turystyczna*, „Turyzm”, 5, 2: 87-103.
- Liszewski S. 2008: *Ewolucja poglądów na temat regionu turystycznego. Od regionu krajoznawczego po funkcjonalny*, [w:] G. Gołębski (red.): *Turystyka jako czynnik konkurencyjności regionów w dobie globalizacji*, Wyd. Akademii Ekonomicznej, Poznań: 127-135.
- Liszewski S. 2009: *Przestrzeń turystyczna Polski. Koncepcja regionalizacji turystycznej*, [w:] I. Jażewicz (red.), *Współczesne problemy przemian strukturalnych przestrzeni geograficznej*, Akademia Pomorska w Słupsku, Słupsk: 59-70.
- Lokvenc T. 1978: *Toulky krkonošskou minulostí*, Kruh, Hradec Králové.

- Luštinec J. 2002: *Jilemnice*, ARTE, Jilemnice.
- Ładysz J. 2002: *Euroregion Neisse-Nisa-Nysa jako przykład współpracy transgranicznej w świetle procesów integracyjnych* [w:] K. Szolek: *Aglomeracja miejska i jej znaczenie dla konkurencyjności miast i regionów*, „Biblioteka regionalistyki” nr 2, Wydawnictwo Katedry Polityki Ekonomicznej i Europejskich Studiów Regionalnych AE we Wrocławiu, Wrocław.
- Ładysz J. 2004: *Współpraca transgraniczna na pograniczu polsko-białoruskim w kontekście integracji europejskiej*, Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu, Wydział Gospodarki Regionalnej i Turystyki (maszynopis pracy doktorskiej).
- Ładysz J. 2005: *Formalizacja współpracy transgranicznej – szanse i zagrożenia*, [w:] J. Sikorski (red.): *Regiony przygraniczne w warunkach zewnętrznych granic Unii Europejskiej*, Wyd. Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok: 97-107.
- Łazarek R. 2002: *Ruch osobowy w regionach przygranicznych – przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, [w:] J. Mer-ski (red.), *Turystyka w regionach przygranicznych czynnikiem integracji europejskiej*, Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Warszawie, Białystok: 207-219.
- Łobozewicz T. 1979, *Warunki rozwoju turystyki i sportu narciarskiego w Polsce w świetle badań śniegowych*, Instytut Turystyki, Warszawa.
- Łoziński W. 1910: *Karkonosze a Tatry*, „Pamiętniki PTT”, XXXI: 84-93.
- Majewscy R. i L. 2002: *Atrakcyjne trasy wycieczkowe po Ziemi Kłodzkiej i czeskim pograniczu*, Perfecta, Kłodzko.
- Majowski M. 2008: *Polska Ludowa zaprasza. Polityka turystyczna w czasach Edwarda Gierka*, Wyd. TRIO, Warszawa.
- Malá encyklopedie turistiky*, Olympia, Šport, Praha – Bratislava, 1986.
- Malarski S. 1996: *Współpraca administracji i samorządów w strefie przygranicznej województwa opolskiego z regionem ostrawsko-opawskim*, [w:] K. Hefner, W. Drobek (red.), *Strefa pogranicza Polska – Czechy. Procesy transformacji i rozwoju*, Inst. Śląski, Opole: 251-260.
- Malskiy M., Malska M., Antoniuik N., Zin'ko Y. 2008: *Implementation of elements of sustainable tourism in the Ukrainian Carpathians*, [w:] J. Wyrzykowski (red.): *Conditions of the foreign tourism development in central and eastern Europe. Tourism in geographical environment*, vol.10, University of Wrocław, Institute of Geography and Regional Development, Wrocław.
- Marketingová strategie rozvoje cestovního ruchu v turistickém regionu Severní Moravy a Slezska*, Enterprise plc, Institut rozvoje podnikání, Ostrava 2002.
- Mazurski K. R. 1994: *Moralno-ekologiczne aspekty turystyki na obszarach górskich Euroregionu Nysa*. „De Montibus”, 1: 166-172.
- Mazurski K. R. 1999: *Environmental problems in the Sudetes, Poland*. “GeoJournal” vol. 46: 271-277.
- Mazurski K. R. 1999a: *Pomostowa rola euroregionów jako czynnik ich transformacji wewnętrznej*, [w:] *Przemiany strukturalne w Euroregionie Nysa*, Pr. Nauk. AE Wrocław nr 827: 45-49.
- Mazurski K. R. 2000: *Ekonomiczne aspekty regionalistyki. Zarys problematyki*. Oficyna Wyd. „Sudety”, Wrocław.
- Mazurski K. R. 2003: *Geografia turystyczna Sudetów*, Sudety, Wrocław.
- Mazurski K. R., Zielińska N. A. 2009: *Kształtowanie nowej przestrzeni pogranicza na przykładzie Międzylesia i Králik*, „Gospodarka Przestrzenna”, XII, 1: 239-249.
- Memorial górski w sprawie problemów rozwoju gospodarczego i specyfiki w górach południowej Polski*. Sejmiki i Urzędy Wojewódzkie w Bielsku-Białej, Jeleniej Górze, Krośnie, Nowym Sączu, Przemysłu i Wałbrzychu, 1991.
- Meyer B. 2001: *Znaczenie turystyki transgranicznej w obszarach przygranicznych*. [w:] A. Panasiuk (red.), *Sektor turystyczny w społeczeństwie informacyjnym: turystyka, poczta, telekomunikacja*, Wyd. Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
- Michalkiewicz S. (red.) 1970: *Historia Śląska, T. II, cz. 2*, Ossolineum, Wrocław – Warszawa.
- Michniewicz Z. 1960: *Szkie dziejów turystyki śląskiej w Karkonoszach*, „Rocznik Wrocławski” 1959-60: 372-392.
- Migoń P., Potocki J. 2002: *Karkonosze polskie i czeskie*, Eko-Graf, Wrocław.
- Mileska M. I. 1963: *Regiony turystyczne Polski. Stan obecny i potencjalne warunki rozwoju*, Prace Geograficzne, 43, IGIPIZ PAN, Warszawa.
- Molle W. 2000: *Ekonomika integracji europejskiej*, Fundacja Gospodarcza, Gdynia.
- Monitoring ekosystemów leśnych w Karkonoskim Parku Narodowym*, KPN, Jelenia Góra, 2008.
- Moss, L. A. G., Těsitel, J., Zemek, F., Bartos, M., Kussová, D., Herman, M. 1999: *Tourism in bioregional context: approaching ecosystemic practice in Sumava, Czech Republic*, [w:] P. M. Godde, M. F. Price, F. M. Zimmermann, (red.): *Tourism and development in mountain regions*, CAB International, Oxford: 85-113.
- Mościcki B. 1990, *Chcemy tylko chodzić po górach...*, „Gościńiec”, 5/1990, 1-2.

- Mountain Areas in Europe: Analysis of mountain areas in EU member states, acceding and other European countries, Nordregio. Finally Report.* Nordic Centre for Spatial Development, 2004.
- Musiał W. 2008: *Ekonomiczne i społeczne problemy rozwoju obszarów wiejskich Karpat Polskich*, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Warszawa.
- Narodowa strategia rozwoju regionalnego na lata 2007-2013*, Ministerstwo Gospodarki i Pracy, Warszawa.
- Naše lázně a letoviska*, Národní propagace, Praha 1939.
- Nawrot Ł. 2006: *Konkurencyjność regionu turystycznego – ujęcie teoretyczne*. [w:] A. Rapacz (red.): *Gospodarka turystyczna w regionie. Przedsiębiorstwo – samorząd – współpraca*. AE we Wrocławiu, Wyższa Szkoła Zarządzania Gospodarką Regionalną i Turystyką w Kielcach, Jelenia Góra: 241-249.
- Nentwig G. 1914: *Die Entwicklung des Fremdenverkehrs in der Grafschaft*, „Grafschaft Glatz“, 9: 47.
- Nieczgoda A. 2006: *Obszar recepcji turystycznej w warunkach rozwoju zrównoważonego*, Wyd. Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Prace Habilitacyjne, 24, Poznań.
- Olechnicka A. 2004: *Regiony peryferyjne w gospodarce informacyjnej*, Wyd. Naukowe „Scholar”, Warszawa.
- Orłowski M. 1946: *640 km pieszo przez Sudety*, „Wierchy”, XVII: 39-56.
- Palys P. 2001: *W sprawie sytuacji militarnej w Kotlinie Kłodzkiej w maju i czerwcu 1945 r.*, „Kładský sborník”, 4: 135-142.
- Petříková H., Flousek J., Raj A. 2006: *Biosferická rezervace Krkonoše/Karkonosze*. [w:] Flousek J., Hartmanová O., Štursa J. & Potocki J. (red.): *Krkonoše. Příroda, historie, život*, Nakl. Miloš Uhlíř – Baset, Praha: 808-810.
- Pickering C. M., Harrington J., Worboys G. 2003: *Environmental Impacts of Tourism on the Australian Alps Protected Areas. Judgments of Protected Area Managers*, „Mountain Research and Development”, 23, 3: 247-254
- Pilous V. 1975: *O dvojím významu jména Sudety*, „Krkonoše”, 4/75: 25.
- Piskozub A. 1987: *Dziedzictwo polskiej przestrzeni. Geograficzno-historyczne podstawy struktur przestrzennych ziem polskich*, Ossolineum, Wrocław.
- Plan zagospodarowania przestrzennego województwa dolnośląskiego*, Zarząd Województwa Dolnośląskiego, Wrocław 2002.
- Plewniak W. 1978, *Zmiany w środowisku geograficznym Doliny Dzikiej Orlicy w Górach Bystrzyckich wywołane wyludnianiem wsi*, Acta Univ. Wratisl., 324, Prace Inst. Geogr., Seria B, t. 2.
- Podhorský M. 1997: *Góry Stołowe. Broumovská vrchovina*, freytag & berndt, Praha.
- Politika územního rozvoje ČR*, Ministerstvo pro místní rozvoj, Praha 2008.
- Porter M. E. 2001: *Porter o konkurencji*, PWE, Warszawa.
- Poser H. 1939: *Geographische Studien über dem Fremdenverkehr im Riesengebirge*, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen.
- Poštołka V. 2008: *Životní prostředí a uživatelé území – nové pohledy a dimenze*, „Život. Prostr.”, 42, 1: 28-33.
- Potocki J. 1994: *Uwagi do fizjograficznej regionalizacji Sudetów*, „Czasopismo Geograficzne”, LXV, 2: 189-197.
- Potocki J. 2000: *Problemy regionalizacji geograficznej i nazw topograficznych w Sudetach na polsko-czeskim pograniczu*, [w:] *Środowisko przyrodnicze i gospodarka Dolnego Śląska u progu trzeciego tysiąclecia*, 49 Zjazd Polskiego Towarzystwa Geograficznego: 297-300.
- Potocki J. 2000a: *Przemiany użytkowania terenu w Karkonoszach w ciągu ostatnich 100 lat (podłoże społeczno-ekonomiczne, środowiskowe konsekwencje)*, „Opera Corcontica”, 37, Krkonošský národní park, Vrchlabí: 642-649.
- Potocki J. 2003: *Warunki rozwoju transgranicznej turystyki pieszej w Sudetach na polsko-czeskim pograniczu*, „Gospodarka Przestrzenna”, VI, Wrocław: 83-93.
- Potocki J. 2004, *Wadliwy projekt infrastruktury turystycznej przyczyną konfliktu w parku narodowym – przykład Szrenicy*, „Opera Corcontica”, 41: 497-503.
- Potocki J. 2005: *Zmiany granic Dolnego Śląska*, [w:] J. Fabiszewski (red.): *Przyroda Dolnego Śląska*, PAN, Wrocław: 11-18.
- Potocki J. 2008: *Przestrzenne rozmieszczenie bazy noclegowej na Dolnym Śląsku przed i po transformacji społeczno-ekonomicznej*, „Gospodarka Przestrzenna”, XI, Wrocław: 249-258.
- Potocki J., Szczęśniak E. 2009: *Rozwój przestrzenny wałbrzyskiego zespołu miejskiego i jego wpływ na przemiany systemu przyrodniczego*, [w:] T. Markowski, D. Drzazga (red.), *System przyrodniczy w zarządzaniu rozwojem obszarów metropolitalnych*, „Studia KPZK PAN”, CXXIII, Warszawa: 162-171.
- Program rozvoje cestovního ruchu královéhradeckého kraje pro období 2007-2013*, CITYPLAN, Praha 2008.
- Program rozvoje cestovního ruchu Libereckého kraje*, GaREP – Společnost pro regionální ekonomické poradenství, Brno 2002.
- Program rozvoje cestovního ruchu Olomouckého kraje*, Institut Rozvoje Podnikání, Ostrava 2003.
- Program rozvoje cestovního ruchu turistické oblasti Krkonoše*, GaREP – Společnost pro regionální ekonomické poradenství, Brno 2003.

- Program rozvoje cestovního ruchu v turistickém regionu Východní Čechy*, Agentura pro rozvoj cestovního ruchu, Mikulov 2003.
- Program rozwoju obszarów wiejskich na lata 2007-2013*, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Warszawa 2007.
- Programu rozwoju turystyki dla województwa dolnośląskiego*. Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, Wrocław 2005.
- Przeclawski K. 1996: *Człowiek a turystyka – zarys socjologii turystyki*, Albis, Kraków.
- Przerwa T. 2003: *Odkryli dla nas piękno gór: Trzy sudeckie organizacje górskie (1881-1945): Verband der Gebirgsvereine an der Eule, Waldenburger Gebirgsverband, Zobtengebirgsverein*. Wyd. Adam Marszałek, Toruń.
- Przybyła Z. 1995: *Problemy współpracy ekonomicznej regionów przygranicznych (na przykładzie euroregionu Nysa)*, Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu nr 708.
- Przybyła Z. 2000: *Pomostowe znaczenie euroregionów na pograniczu polskim w procesie integracji europejskiej*, [w:] *Polska i jej regiony w procesie integracji europejskiej*, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Biznesu w Piile, Piła: 78-79.
- Příkrýl F. 1979: *Regiony turystyczne w Czechostowacji*, „Ruch Turystyczny”, 49-50, SGPiS, Warszawa: 79-102.
- Quirini-Popławski Ł. 2007: *Najważniejsze ośrodki ruchu turystycznego w Czarnohorze w dwudziestolecu międzywojennym*, [w:] D. Ptaszycka-Jackowska (red.), *Polska przestrzeń turystyczna*, Prace Geograficzne 117, Uniwersytet Jagielloński, Kraków: 113-124.
- Rapacz A. (red.) 1997: *Strategia kształtowania produktu turystycznego regionu sudeckiego*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego, Wrocław.
- Rapacz A. 2003: *Wpływ Euroregionu „Neisse-Nisa-Nysa” na rozwój współpracy transgranicznej w turystyce*, [w:] A. Rapacz (red.): *Turystyka i gospodarka turystyczna w Polsce na tle procesów integracji europejskiej*, Prace Naukowe AE Wrocław, nr 1000, s. 11-20.
- Raport o stanie lasów w Polsce 2006*, PGL Lasy Państwowe, Warszawa 2007.
- Reichs-Handbuch der deutschen fremdenverkehrs-Orte. Wegweiser durch Deutschland für Kur, Reise und Erholung*. 11 Aufl. Bd. I, Reichs-Bäder-Adreßbuch-Verlag Erwin Jäger, Berlin [1940].
- Riesengebirge und die Grafschaft Glatz*, Meyers Reisebücher 15 Aufl., Bibliographisches Institut, Leipzig und Wien, 1906.
- Rosa K. 2008: *Klaster jako forma powiązań przedsiębiorstw w gospodarce opartej na wiedzy*, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas, Zarządanie, 1/2008: 69-78.
- Rykiel Z. 1991: *Rozwój regionów stykowych w teorii i badaniach empirycznych*, Ossolineum, Wrocław.
- Řeháček M. 2002: *Jizerské hory – turistický průvodce po horách a jejich okolí*, Kalendář Liberecká, Liberec.
- Salwicka B. 1976: *Zmiany w środowisku geograficznym północno-zachodnich stoków grupy Śnieżnika w wyniku wyludniania się wsi*, „Probl. Zagosp. Ziem Górskich”, 17.
- Salwicka B. 1983: *Zmiany w zaludnieniu i użytkowaniu gruntów wsi górskich na wybranych obszarach przygranicznych Sudetów Kłodzkich*, [w:] *Gospodarka i ochrona środowiska Sudetów*, Acta Universitatis Wratislaviensis, Studia Geograficzne, 32: 20-31.
- Sborník Klubu českých turistů*, KČT, Praha, 1998.
- Schneigert Z. 1974: *Problemy komunikacji turystycznej w Karkonoszach*, „Rocznik Jeleniogórski”, 14: 41-56.
- Schuler M., Nef R. 1983: *Räumliche Typologien der schweizerischen Zentren-Peripherien-Musters*, Arbeitsberichte NFP. Regionalprobleme der Schweiz, 35.
- Secomski K. 1982: *Ekonomika regionalna*, PWE, Warszawa.
- Semotanová E. 1998, *Historická geografie českých zemí*, Prace Historického ústavu AVČR, Opera Institutu Historici Pragae, A, sv. 16.
- Skiba L. 1979: *Dolnośląskie Zagłębie Węglowe w organizmie gospodarczym PRL*, Wyd. PWN, Dolnośląskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Warszawa – Wrocław.
- Słownik geografii turystycznej Sudetów*, t. 1-21, Wyd. PTTK Kraj, Ibis, Kraków, Wrocław.
- Somorowska A., Studzieniecki T. 2007: *Efekty synergiczne turystyki transgranicznej na przykładzie projektu EGO*, [w:] A. Rapacz (red.) *Gospodarka turystyczna w regionie. Wybrane zagadnienia jej funkcjonowania*, AE we Wrocławiu, Jaremen Press, Wrocław – Jelenia Góra.: 234-241.
- Soukupová L., Kociánová M, Jeník J., Sekyra J. 1995: *Arctic-alpine in the Krkonoše, Sudetes*, “Opera Corcontica”, 32.
- Sroka P. 2008: *Masowe rajdy turystyczne w Sudetach w systemie stalinowskiej propagandy pierwszej połowy lat 50. XX w.*, „Rocznik Jeleniogórski”, XL: 193-206.
- Staffa M. 1981: *Zagospodarowanie terenów przygranicznych dla potrzeb turystyki górskiej w Sudetach*, [w:] *Turystyka w Sudetach – gospodarka przestrzenna*. Prace Kark. Tow. Nauk., 21: 305-317.
- Staffa M. 1991: *Sudety czeskie*, Oficyna PTTK „Sudety”, Wrocław.
- Staffa M. 2008: *Zagospodarowanie turystyczne granicy w Sudetach po 1945 roku*, [w:] M. Leniartek (red.): *Komercjalizm turystyki kulturowej*, Wyższa Szk. Zarządzania „Edukacja”, Wrocław: 341-346.

- Staněk J. (red.) 1962: *Orlické hory, Královhradecko*, Sportovní a turistické nakladatelství, Praha.
- Steć T. 1965: *Sudety Zachodnie*, Sport i Turystyka, Warszawa.
- Steć T. b.d., *Karkonosze. Obszar konwencji turystycznej w ČSRS*, PTTK – Oddział Sudetów Zachodnich, Jelenia Góra.
- Steć T., Walczak W. 1962: *Karkonosze*, Sport i Turystyka, Warszawa.
- Strategia rozwoju kraju 2007-2015*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2006.
- Strategia rozwoju pogranicza polsko-czeskiego*, Rządowe Centrum Studiów Strategicznych, Wojewódzkie Biuro Urbanistyczne, Wrocław 2000.
- Strategia rozwoju turystyki w powiecie kamiennogórskim*, Smit i Smit consulting, Kraków, 2004.
- Strzelecki Z. 2008: *Polityka regionalna*, [w:] Strzelecki Z. (red.): *Gospodarka regionalna i lokalna*, PWN, Warszawa.
- Studium koordynacyjne rozwoju pogranicza polsko-czeskiego*, Rządowe Centrum Studiów Strategicznych, Biuro Rozwoju Regionalnego, Katowice, 1997.
- Studium rozwoju turystyki rekreacyjnej w rejonie Kopy Biskupiej*, Business Mobility International, Poznań, 2007.
- Studium zagospodarowania pogranicza polsko-czeskiego – synteza dokumentów krajowych*, Ministerstwo Budownictwa Rzeczypospolitej Polskiej, Wojewódzkie Biuro Urbanistyczne we Wrocławiu, Ministerstwo pro místní rozvoj České republiky, Warszawa-Wrocław-Praga 2006.
- Studzieniecki T. 2003: *Turystyka transgraniczna – próba definicji i interpretacji* [w:] *Unia Europejska a przyszłość polskiej turystyki*, SGH, Warszawa: 317-330.
- Studzieniecki T. 2004: *Turystyka transgraniczna – nowa forma turystyki międzynarodowej w Europie*, [w:] M. Adamowicz, J. Bergier (red.) *Rozwój obszarów przygranicznych w kontekście funkcjonowania Euroregionów*, PWSZ w Białej Podlaskiej, Biała Podlaska: 173-182.
- Szczepański E. 1982: *Wpływ turystyki na życie gospodarcze w powiecie jeleniogórskim od połowy XIX wieku do 1939 r.*, Instytut Historii UW, praca doktorska (maszynopis).
- Szczepański E. 1989: *Towarzystwo Karkonoskie (1880-1945)*, „Śląski Labirynt Krajoznawczy”, 1: 75-86.
- Szubert-Zaręczny U. 1985: *Polityka turystyczna państwa i jej wpływ na rozwój usług turystycznych w Polsce w latach 1945-1979*. AE we Wrocławiu (praca doktorska, maszynopis).
- Szwichtenberg A. 2006: *Gospodarka turystyczna polskiego wybrzeża*, Wyd. Politechniki Koszalińskiej, Koszalin.
- Šprincová S. 1958: *Předpoklady rozvoje cestovního ruchu v oblasti Jeseníka*, ČSTV, Praha.
- Štursa J. 2003: *Encyclopédia Corcontica. Krajobraz – příroda – člověk*, Krkonošský národní park, Gentiana, Vrchlabí – Jilemnice.
- Tichý A. 2006: *Výroba porcelánu*, [w:] Floušek J., Hartmanová O., Štursa J. & Potocki J. (red.): *Krkonoše. Příroda, historie, život*, Nakl. Miloš Uhlř – Baset, Praha: 517-518.
- Tomczak M. (red.) 1988: *Poutníci*, Studenckie Koło Przewodników Sudeckich PTTK, Wrocław.
- Tomczak M. 1987: *Przejście Sudetów czeskich*, „Karkonosz”, 3, SKPS, Wrocław: 134-138.
- Topolski J. 1977: *Marksizm i historia*. PIW, Warszawa.
- Turystyka powszechna. Podręcznik informacyjny o organizacji i obsłudze turystyki świata pracy*, Ministerstwo Kolei – Biuro Turystyki, Wydawnictwa Komunikacyjne, Warszawa 1951.
- Turystyka w Euroregionie Neisse-Nisa-Nysa*, Urząd Statystyczny we Wrocławiu, Czeski Urząd Statystyczny, Krajowy Urząd Statystyczny Wolnego Państwa Saksonii, Wrocław-Liberec-Kamenz, 2001.
- Turystyka w Sudetach – gospodarka przestrzenna*. Prace Kark. Tow. Nauk. 21. Jelenia Góra 1981.
- Vágner J., Fialová D. (red.) 2004: *Regionální diferenciace druhého bydlení v Česku*, Univerzita Karlova. Přírodovědecká fakulta, Praha.
- Volkszählung Die Bevölkerung des Deutschen Reichs nach den Ergebnissen der Volkszählung 1939*, „Statistik des Deutschen Reichs“, 552, Heft 1: *Stand, Entwicklung und Siedlungsweise der Bevölkerung des Deutschen Reich*, Berlin, 194
- Voženílek V., Szczyrba Z., 2003, *Geografia 4. Republika Czeska – příroda, společenstvo, gospodarka*, Prodos, Olomouc.
- Vystoupil J., Holešínská A., Kunc J., Šauer M. 2007: *Návrh nové rajonizace cestovního ruchu ČR*, Masarykova univerzita, Brno.
- Walczak W. 1968: *Sudety*, PWN, Warszawa.
- Wallerstein I. 1979: *The Capitalist World-Economy*. Cambridge, MA, Cambridge University Press.
- Warszyńska J., Jackowski A. 1979, *Podstawy geografii turystyki*, PWN.
- Wawrzyniak S. 1976: *Miejscowości turystyczne w Sudetach*, [w:] *Turystyka w Sudetach*, Prace KTN 5, Jelenia Góra: 180-195.
- Wawrzyniak S. 1976a: *Prognozy rozwoju turystyki w Polsce a podstawowe elementy infrastruktury turystycznej w Sudetach*, [w:] *Turystyka w Sudetach*, Prace KTN 10, Jelenia Góra: 245-255.

- Węclawowicz G., Bański J., Degórski M., Komornicki T., Korcelli P., Śleszyński P. 2006: *Przestrzenne zagospodarowanie Polski na początku XXI wieku*, Monografie IGiPZ PAN, 6, Warszawa.
- Węclawowicz G., Degórski M., Komornicki T., Korzeń Janusz., Bański J., Korzeń Juliusz, Soja R., Śleszyński P., Więckowski M. 2006a: *Studia nad przestrzennym zagospodarowaniem obszaru wzdłuż granicy polsko-niemieckiej*, Prace Geograficzne 207, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Wiater P. 1999: *Początki hutnictwa szkła w dolinie rzeki Kamiennej*, „Rocznik Jeleniogórski”, 31: 105-115.
- Więckowski M. 2004: *Przyrodnicze uwarunkowania kształtowania się polsko-słowackich więzi transgranicznych*, Prace Geograficzne 195, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Więckowski M. 2008: *Integracja przestrzeni turystycznej na pograniczach państw w Unii Europejskiej*, [w:] D. Ilnicki, K. Janc (red.) *Przekształcenia regionalnych struktur funkcjonalno-przestrzennych. Europa bez granic – nowe wyzwania*, Rozprawy Naukowe Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego, 3: 201-208.
- Winiarski B. 1972: *Sudety. Region problemowy*, „Przegląd Gospodarczy”, 12(55), Wrocław.
- Winiarski B. 1976: *Polityka regionalna*, PWE, Warszawa.
- Winiarski B. (red.) 2004: *Polityka gospodarcza*, PWN, Warszawa.
- Witczak R. 2000: *List otwarty* (do Starosty Powiatu Jeleniogórskiego w sprawie turystycznych wypraw w czeskie Karkonosze), „Na szlaku”, 5(131)/2000: 3.
- Witczak R. (red.) 2002: *50 lat ratownictwa górskiego w Karkonoszach*, GOPR – Grupa Karkonoska, Jelenia Góra.
- Włodarczyk B. 2009: *Przestrzeń turystyczna. Istota, koncepcje, determinanty rozwoju*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Wróbel A. 1967: *Pojęcie regionu a metoda regionalna*, „Przegląd Geograficzny”, 39: 73-84.
- Wyrzykowski J. 1975: *Walory wypoczynkowe środowiska przyrodniczego Polski w świetle stanu badań*, Zeszyty Naukowe Instytutu Turystyki, nr 2/3.
- Wyrzykowski J. 1986: *Geograficzne uwarunkowania rozwoju urlopowej turystyki wypoczynkowej w Polsce*, Acta Universitatis Wratislaviensis, 935, Studia Geograficzne XLIV, Wrocław.
- Wyrzykowski J. (red.) 2004: *Turystyka na Dolnym Śląsku: stan i kierunki rozwoju*, AWF, Wrocław.
- Wytyczak R. 1987: *Studia nad krajobrazem kulturowym międzyrzecza Bobru i Bystrzycy w XVIII wieku*, Uniwersytet Wrocławski, Instytut Historii (praca doktorska – maszynopis).
- Zagożdżon A. 1980: *Regiony peryferyjne a zagadnienie peryferyjnych układów osadniczych. Wybrane zagadnienia teoretyczne i badawcze*, „Przegląd Geograficzny”, LII, 4: 815-825.
- Zagożdżon A. 1988: *Osadnictwo – trwałość i zmienność. Prawidłowość i logika a przypadkowość przemian dawnych i współczesnych*. [w:] *Procesy urbanizacji i przekształcenia miast w Polsce*, Ossolineum, Wrocław: 57-74.
- Zawistowska H. 2006: *Turystyka w polityce regionalnej Unii Europejskiej*, [w:] D. Dudkiewicz, F. Midura, E. Wysocka (red.): *Turystyka i rekreacja jako czynnik podnoszenia atrakcyjności i konkurencyjności regionu*, Almamater, Warszawa: 25-42.
- Ziemilski A. 1973: *Stacje sportów zimowych w krajach alpejskich*; Instytut Turystyki, Warszawa.
- Zińko J., Malska M., Antoniuk N. 2008: *Rozwytok turystycznych produktiw i inwestycji na Lwivszczyźnie*, [w:] M. G. Woźniak (red.), *Spójność społeczno-ekonomiczna a modernizacja regionów transgranicznych*, Rzeszów, 390-401.
- Zrównoważony rozwój obszarów górskich*, Fundacja programów pomocy dla rolnictwa, Warszawa 2007.
- Żemła M. 2000: *Doświadczenia regionów górskich Austrii i Polski w kształtowaniu produktu turystyki aktywnej*. [w:] A. Szwichtenberg, W. Deluga (red.): *Rola marketingu w rozwoju regionów turystycznych*, Politechnika Kosz., Koszalin: 261-271.
- Żemła M. 2007: *Konkurencja i konkurencyjność na rynku obszarów recepcji turystycznej. Ujęcie rynkowe*, [w:] A. Rapacz (red.): *Gospodarka turystyczna w regionie. Wybrane zagadnienia jej funkcjonowania*, AE we Wrocławiu, Jaremen Press, Wrocław – Jelenia Góra: 242-247.

SPIS RYCIN

1. Hydrograficzne podstawy głównych regionów historycznych Polski	19
2. Klasyfikacja regionów w aspekcie gospodarczym	22
3. Tendencje zmian polaryzacji przestrzeni	24
4. Schemat zmian funkcji granicy i strefy przygranicznej	29
5. Region transgraniczny na obszarze przygranicznym (schemat poglądowy)	31
6. Regiony górskie w Europie Środkowej w układzie jednostek NUTS 3	33
7. Obszar gmin górskich w Europie Środkowej	34
8. Koncepcja regionalizacji turystycznej Polski S. Liszewskiego	39
9. Pograniczne pasma górskie w Europie pełniące funkcję turystyczną	54
10. Podział Sudetów na jednostki fizjograficzne	59
11. Charakter polsko-czeskiej granicy na odcinku sudeckim	62
12. Regiony historyczne w Sudetach	66
13. Podział administracyjny obszaru Sudetów	67
14. Powiaty, w granicach których znajdują się członkowie euroregionów na polsko-czeskim pograniczu	68
15. Subregiony turystyczne w polskich Sudetach	71
16. Marketingowe regiony turystyczne w czeskich Sudetach	72
17. Marketingowe subregiony turystyczne w Republice Czeskiej	73
18. Udział przemysłu jako źródła utrzymania mieszkańców Sudetów w 1939 r.	83
19. Nakłady inwestycyjne w dwudziestoleciu 1961-1989 a stopień zużycia środków trwałych w 1980 r. w układzie 49 województw	86
20. Stopa bezrobocia w 1996 r. na pograniczu polsko-czeskim	88
21. Przyrost powierzchni lasów w ostatnim stuleciu w przykładowych zlewniach na terenie Ziemi Kłodzkiej	90
22. Sieć szlaków wokół Hostinného przed kolektywizacją rolnictwa	91
23. Sieć szlaków wokół Hostinného współcześnie	91
24. Gęstość zaludnienia terenów wiejskich i rozmieszczenie miast na Śląsku w roku 1849	92
25. Mapa językowa Czech, Moraw i Śląska, stan z końca XIX w.	93
26. Gęstość zaludnienia w Sudetach w latach 30. XX w.	95
27. Zmiany liczby ludności miasta Vysoké nad Jizerou w okresie 1869-2001	96
28. Zmiany liczby ludności Příchovic w okresie 1869-2001	97
29. Zmiany liczby ludności Kudowy Zdroju w okresie 1871-2007	98
30. Zmiany liczby ludności Karłowa w okresie 1871-2007	98
31. Zmiany liczby ludności Karpacza w okresie 1871-2007	99
32. Zmiany liczby ludności Peca pod Sněžkou w okresie 1869-2007	99
33. Pochodzenie turystów odwiedzających Karkonosze w 1935 r.	100
34. Sieć kolejowa w Sudetach – stan z 1939 r.	106
35. Sieć kolejowa w Sudetach – stan z 2009 r.	111
36. Korzystający z noclegów w Szklarskiej Porębie w l. 1976-2007	120
37. Korzystający z noclegów w Świeradowie Zdroju w l. 1976-2007	120
38. Miejscowości turystyczne Sudetów – stan z 1939 r.	123
39. Miejscowości turystyczne Sudetów – stan z 2007 r.	128

40. Zmiany pojemności recepcyjnej miejscowości turystycznych w Sudetach w okresie 1939-2007	129
41. Tendencje zmian demograficznych w miejscowościach turystycznych Sudetów między rokiem 1933 a 2007	132
42. Obciążenie środowiska w głównych miejscowościach turystycznych Karkonoszy	132
43. Schemat rozwoju turystycznej funkcji regionu na tle ogólnego poziomu rozwoju gospodarczego i stanu środowiska	139
44. Średnia i maksymalna odległość między polsko-czeskimi przejściami granicznymi w Sudetach w l. 1989-2007	149
45. Najcenniejsze zabytki architektury sakralnej w Sudetach	157
46. Średniowieczne warownie w Sudetach	157
47. Nowożytnie fortyfikacje w Sudetach	158
48. Udostępnione turystycznie zabytkowe rezydencje w Sudetach	158
49. Zbiorniki zaporowe w Sudetach o funkcji rekreacyjnej	160

SPIS TABEL

1. Relacje między regionami obiektywnymi i subiektywnymi a naturalnymi i antropogenicznymi	15
2. Statystyczne regiony NUTS w Polsce i Czechach	27
3. Źródła utrzymania ludności powiatów sudeckich wg spisu powszechnego z 1939 r.	84
4. Spadek liczby mieszkańców w czeskich Sudetach w wyniku przesiedleń po II wojnie światowej	95
5. Rozwój ludnościowy głównych miast generujących ruch turystyczny w Sudetach przed II wojną światową	102
6. Rozwój ludnościowy głównych miast generujących ruch turystyczny w Sudetach po II wojnie światowej	103
7. Źródła utrzymania mieszkańców miejscowości położonych wzdłuż wybranych linii kolejowych w Sudetach w 1939 r.	108
8. Miejscowości turystyczne Sudetów – liczba miejsc noclegowych i liczba mieszkańców. Stan przed II wojną światową i współcześnie	124
9. Największe miejscowości recepcyjne w l. 1939 i 2007	128
10. Liczba miejsc noclegowych w 10 największych ośrodkach turystycznych polskich (d. niemieckich) Sudetów	130
11. Liczba miejsc noclegowych w 10 największych ośrodkach turystycznych czeskich Sudetów	130
12. Miejscowości o największym spadku liczby miejsc noclegowych w latach 1939-2007	131
13. Źródła utrzymania mieszkańców Karkonoszy w 1939 r. (wg danych ze spisu powszechnego)	135
14. Zatrudnienie mieszkańców miejscowości w czeskich Karkonoszach w 2001 r.	138